III

403844 I

ROCZNIK PIĄTY

1912.

NA ROK PRZESTĘPNY

Kalendarz Maryawicki

Wydawnictwo Ojców Maryawitów

Wydawnictwo Ojców Maryawitów

Drukarnia Katolickiego Biskupa Maryawitów Ojca Jana M. M. Kowalskiego.
:: Łódź, Franciszkańska № 27. ::

CENA 40 KOP.

Przesyłka korespondencyi pocztą wewnątrz Państwa

Listy zwyczajne. Listem zwyczajnem nazywa się papier, zaklejony lub opieczętowany w kopercie.

UWAGA. Koperta może być z papieru, naklejonego na płótno, wogóle list powinien mieć wygodną dla przesyłki formę.

Waga zamkniętego listu zamiejscowego nie ograniczona, a miejscowego ograniczona 32 łutami (1 funt). Listy miejscowe z większą, od wyżej wskazanej, wagą nie są przyjmowane.

Opłata wagowego. a) Opłata za przesyłkę zwykłego zamkniętego listu zamiejscowego, wynosi 7 kop. za każdy łut wagi; części łuta przyjmowane są za cały łut, naprzykład: za $1\frac{1}{4}$ łuta opłaca się jak za dwa łuty. b) Za miejscowe zwykłe listy wynosi opłata: 3 kop. za list wagi do 4 łutów; wyżej 4 do 8 łutów 4 kop., a ważące więcej ośmiu łutów—jeszcze po 2 kop. za każde następne cztery łuty lub część czterech lutów.

Za list zwykły za granicę (do wszystkich państw) 10 kop. za każde 15 gram (równe $1\frac{1}{6}$ łuta), lub części 15 gr.

Pocztówka. Pocztówki pisane są na blankietach przygotowanych przez zarząd poczt i telegrafów, lecz także mogą być pisane na blankietach prywatnego wyrobu; w ostatnim razie powinny odpowiadać rozmiarami, gatunkiem papieru rządowym pocztówkom. Papier powinien być jasnych kolorów (nie zielony, czerwony, czarny), naśladownictwo herbu państwowego i znaczków pocztowych zabrania się. Rysunki, kwiaty, winetki, różne reklamy i treść listu mogą być umieszczane na obydwóch stronach pocztówki, z warunkiem, że nie będą przeszkadzać łatwemu odczytaniu adresu i że pozostanie dosyć miejsca dla pocztowego stempla i uwag; w tym celu strona adresowa powinna być przedzielona pionową linią na dwie części, z których prawa część przeznaczona na adres, powinna zajmować nie mniej połowy adresowej strony pocztówki. Napis u góry—pocztówka—nieobowiązkowy. Wysyłający pocztówkę z odpowiedzią, może na adresowej stronie takowej, przeznaczonej na odpowiedź, napisać swój adres, lub tej osoby, która ma otrzymać odpowiedź.

Z pocztówkami prywatnego wyrobu, o nieodpowiednich rozmiarach, koloru papieru, zewnętrznej formie, lub też z wyrazami nie tyczącymi się adresu, napisanemi na stronie przeznaczonej tylko do adresu, postępuje się jak z zamkniętymi listami, t. j. odbiorca dopłaca tyle, ile brakowało do pełnej opłaty zamkniętego listu (podwójnie, jeżeli pocztówka taka była opłacana 3 kop., należałoby się dopłacić jeszcze 8 kop.). Pocztówki z naśladowaniem ctwem banknotów państwowych, są r szczone w biurach, gdzie zostały podar Pocztówki wkładane dla zabezpieczenia brudu, chociażby w przezroczyste, ni zamknięte koperty, uważane są za lis zamknięte i wydawane są po zapłaceni podwójnie, brakującej opłaty.

Pocztówki za granicę podlegają ty samym co wewnątrz Państwa, warunko

Pocztówki pojedyńcze, miejscov i zamiejscowe, opłacane są 3 kop., z o powiedzią 6 kop.; za granicę pojedync 4 kop., z odpowiedzią 8 kop.

Co wolno przesyłać w listach zw kłych zamkniętych i przyklejać do poczt wek, wewnątrz Państwa i za granicę.

W listach zwykłych zamkniętyc mogą być przesyłane różne dokument marki stemplowe, pocztowe i inne, naw metalowe przedmioty, jako to: krzyżyk medaliki; lecz w razie, jeżeli wyżej w mienione przedmioty zginą, instytucy pocztowa nie odpowiada. Jeżeli z zwy kłym liście będą zauważone pieniądze, i na takowym, poczta wysyłając robi p śmienną wzmiankę: „otworzyć przy wy dawaniu;“ list taki wysłany jest według wskazanego adresu. Odbiorcę zawiadami się awizacyą (powiestką) o odbiorze n jego imię listu. Przy wydawaniu odbio cy—list w jego obecności urzędnik otwie ra i jeżeli rzeczywiście okażą się pieniądze to jedną czwartą część takowych konfi skuje poczta na swoją korzyść, a trz czwarte wydawane są odbiorcy listu, lu w razie zwrotu takowego wysyłającemu

W zamkniętych listach (zwykłych i poleconych), wysyłanych za granicę zabrania się przesyłać wszelkich mone złotych, srebrnych, przedmiotów jubiler skich i innych wartościowych rzeczy.

Do pocztówek nic nie dozwala si przywiązywać lub przyklejać, najwyże (naprzykład, przy wymianie korespondency z redakcyami o zmianie adresu) można przykleić na odwrotnej stronie drukowany adres. a na adresowej stronie—takąż kar teczkę z drukowanym adresem wysyłają cego pocztówkę, z warunkiem żeby przy klejone karteczki rozmiarami nie prze-

WYDAWNICTWO OO. MARYAWITÓW.

Kalendarz Maryawicki

na rok przestępny

1912.

Biblioteka Jagiellońska
1002258109

ROCZNIK PIĄTY.

ŁÓDŹ.
Drukarnia Katolickiego Biskupa Maryawitów O. J. M. M. Kowalskiego ul. Franciszkańska 27.

403844
III
5(1912)

Bibl. Jagiell.
1977/CD 1246/29

EWANGELIE

na wszystkie Niedziele i uroczystości w roku 1911.

Na **Nowy Rok** u Łuk. sw. w roz. 2. O Obrzezaniu Chrystusa Pana.
— **Trzech Króli,** u Mateusza św. w roz. 2. O św. Trzech Królach.
— N. 1 po 3-ch Królach, u Łukasza św. w roz. 2. O Chrystusie w 12 latach.
— N. 2 po 3-ch Królach, u Jana sw. w r. 2. O godach w Kanie Galilejskiej.
— N. 3 po 3-ch Królach, u Mateusza św. w roz. 8. O oczyszczeniu trędowatego i uzdrowieniu sługi setnika.
— N. 4 po 3-ch Królach, u Mateusza św. w roz. 8. O uspokojeniu bałwanów morskich.
— **Oczyszczenie N. M. P.** u Łukasza św. w roz. 2 O przeniesieniu Chrystusa do Kościoła Jerozolimskiego.
— N. Starozapustną, u Mateusza sw. w roz. 20. O robotnikach w winnicy.
Mięsopustną, u Łuk. św. w roz. 8. O nasieniu i roli.
— N. Zapustną, u Łukasza św. w roz. 18. Jezus przepowiada swą mękę.
— Popielec, u Mateusza św. w roz. 6. O poście.
— N. 1 postu, u Mateusza św. w roz. 4. O kuszeniu Pana Jezusa na puszczy.
— N. 2 Postu, u Mateusza św. w r. 17. O przemienieniu się Jezusowem.
— N. 3 Postu, u Łukasza św. w roz. 11. O wyrzucaniu czartów.
— N. 4 Postu, u Jana św. w roz. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.
— N. Męki P., u Jana św. w r. 8. O Żydach chcących ukamienować Jezusa.
— **Zwiastowanie N. M. P.,** u Łukasza św. w roz. 1. O posłaniu Anioła Gabryela do N. M. P.
— N. Kwietnią, u Mateusza św. roz. 13. O wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.
— Wielki Czwartek, u Jana świętego w roz. 13. O wieczerzy Pańskiej i umywaniu nóg Apostołom przez Chrystusa.
— Wielki Piątek, Pasya czyli opisanie Męki Pana Jezusa według Łukasza św. w r. 22 i 23.
— Wielką Sobotę, u Mateusza św. w roz. 28. O niewiastach przy grobie Chrystusa.
— **N. Wielkanocną,** u Marka św. w r. 16. O Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana.
— **Poniedziałek Wielkanocny,** u Łukasza św. w r. 24. O 2-ch uczniach Chrystusa idących do Emaus.
— Niedzielę Przewodnią, u Jana św. w roz. 20. O pokazaniu się Chrystusa uczniom.
— N. 2 po Wielkiejnocy, u Jana św. w roz. 10. O Chrystusie dobrym Pasterzu.
— N. 3 po Wielkiejnocy, u Jana św. w roz. 16. O odejściu Chrystusa Pana do Ojca.
— N. 4 po Wielkiejnocy, u Jana św. w roz. 16. O przyczynie odejścia Chrystusa.
— **Św. Stanisława Biskupa,** u Jana św. w roz. 10. O Chrystusie dobrym Pasterzu.
— N. 5 po Wielkiejnocy, u Jana św. w roz. 16. O skutkach prośby w Imię Jezusa.
— **Wniebowstąpienie Pańskie,** u Marka św. w r. 16. O Wniebowstąpieniu Chrystusa.
— N. 6 po Wielkiejnocy, u Jana św. w roz. 15 i 16 Chrystus Pan przepowiada przyjście Ducha Swiętego.
Na **N. Zesłania Ducha Świętego,** u Jana sw. w r. 14. O zesłaniu Ducha Świętego.
— **Poniedziałek Świąteczny,** u Jana św. w roz. 3. O rozmowie Chrystusa z Nikodemem.
— **N. Trójcy Świętej,** u Mateusza św. w roz. 28, O Chrystusie rozkazującym chrzcić w Imię Trójcy Przenajświętszej.
— **Boże Ciało.** u Jana św. w r. 6 O Ciele i Krwi Chrystusa.
— N. 2 po Św., u Łukasza św. w r. 14. O wezwaniu na wielką wieczerzę.
— N. 3 po Św., u Łukasza św. w roz. 14. O zgubionej owcy i groszu.
— N. 4 po Św. u Łukasza św. w roż. 5. O obfitym Piotra połowie ryb.
— **Św. Piotra i Pawła,** u Mateusza sw. w roz. 16 O władzy danej św. Piotrowi.
— N. 5 po Św., u Mateusza św. w roz. 6. O sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.
— N. 6 po Św. u Marka św. w roz. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.
— N. 7 po Św., u Mateusza sw. w roz. 7. O fałszywych prorokach.
— N. 8 po Św.. u Łukasza św. w roz. 16. O niesprawiedliwym szafarzu.
— N. 9 po Św., u Łukasza św. w roz. 19. O zburzeniu Jerozolimy.
Uroczystość N. M. P. Anielskiej, u Jana św. w roz. 17, modlitwa Chrystusa Pana w Wieczerniku.
— N. 10 po Św., u Łukasza św. w roz. 18. O faryzeuszu i celniku w kościele.
— N. 11 po Św. u Marka św. w r. 7. O głuchym i niemym.
— **Wniebowzięcie N. M. P.,** u Łukasza św. w roz. 10. Mowa Chrystusa do Marty.
— N. 12 po Św., u Łukasza św. w roz. 10. O litościwym Samarytaninie.
— N. 13 po Św., u Łukasza św. w roz. 17. O uzdrowieniu dziesięciu trędowatych.
— N. 14 po Św., u Mateusza św. w roz. 6. O służeniu Bogu i mamonie.
— **Narodzenie N. M. P.,** u Mateusza św. w roz. 1. Księga Rodzaju Jezusa Chrystusa.
— N. 15 po Św., Łukasza św. w roz. 7. O wskrzeszeniu syna wdowy.
— N. 16 po Św., u Łukasza św. w r. 14. O uzdrowieniu opuchłego.
— N. 17 po Św., u Mateusza św. w r. 22. O miłości Boga i bliźniego.
— Urocz. Św. Michała Archanioła, u Mat. św. w r. 18. O zgorszeniu maluczkich.
— N. 18 po Św., u Mateusza św. w r. 9. O uzdrowieniu paralityka.
— **Uroczystość Św. Franciszka Serafickiego,** u Mat. św. w roz. 11. O objawieniu rzeczy niebieskich maluczkim.
— N. 19 po Św., u Mateusza św. w r. 22. O wezwaniu na gody weselne.
— N. 20 po Św. u Jana św. w roz. 4. O chorym synu królewskim.
— N. 21 po Św., u Mateusza św. wr. 18. O dłużniku i złośliwym słudze.

Na N. 22 po Św., u Mateusza św. w r. 22. O oddaniu czynszowej monety.
— **Wszystkich Swiętych,** u Mateusza św. w r. z. 5. O ośmiu błogosławieństwach.
— N. 23 po Św., u Mateusza św. w r. 9. O wskrzeszeniu córki Jaira.
— N. 24 po Św. u Mateusza św. w r. 13. O kąkolu między pszenicą.
— N. 25 po Św. u Mateusza św. w roz. 13. O ziarnku gorczycznem.
— N. 26 po Św. u Mateusza św. w roz. 24. O końcu świata.
— I Adw., u Łukasza św. w roz. 21. O znakach na niebie i na ziemi.
— **Niepokalane Poczęcie N. M. P.**, u Łukasza św. w r. 1. Poselstwo Anioła z pozdrowieniem N. M. P.
— N. 2 Adw., u Mateusza św. w roz. 11. O poselstwie Jana do Chrystusa.
— N. 3 Adw., u Jana św. w r. z. 1. O poselstwie Żydów do Jana.
Na N. 4 Adw., u Łukasza św. w roz. 3. O Janie opowiadającym chrzest.
— **Narodzenie Chystusa Pana,** na 1-ej Mszy Św. u Łukasza św., w roz. 2. O Narodzeniu Chrystusa Pana: na 2-ej Mszy Św. u Łukasza św. w roz. 2. O pasterzach przybyłych do Betleem; na 3-ej Mszy Św. u Jana św. w roz. 1. O Słowie Przedwiecznem.
— **Swiętego Szczepana,** 1-go Męczennika, u Mateusza św. w roz. 23. O poselstwie Proroków i kamienowaniu tychże.
— Św. Jana Ewangelisty u Jana św. w roz. 21. O naśladowaniu Chrystusa i ulubionym Jego uczniu.
— Św. Młodzianków, u Mateusza św. w roz. 2. O ucieczce do Egiptu i rzezi dziatek w Betleem.
— N. po Nar. Pańsk. u św. Łukasza w roz. 2. O Szymonie i Annie.

Dnie galowe dworskie

które należy obchodzić przez zwolnienie uczniów od lekcyi.

Styczeń.

Dnia 25 grudnia (7 stycznia) rocznica oswobodzenia Kościoła i Państwa Rosyjskiego od najścia Francuzów i z nimi 20-tu narodowości. — 1 (14) Nowy Rok.

Maj.

Dnia 23 kwietnia (6 maja) Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani ALEKSANDRY TEODOROWNY.

Dnia 6 (19) rocznica Urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.

Dnia 14 (27) rocznica Świętej Koronacyi Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA i Najjaśniejszej Pani ALEKSANDRY TEODOROWNY.

Czerwiec.

Dnia 25 maja (7 czerwca) Urodziny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani ALEKSANDRY TEODOROWNY.

Sierpień.

Dnia 22 lipca (4 sierpnia) Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani MARYI TEODOROWNY.

Dnia 30 lipca (12 sierpnia) Urodziny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiego Księcia Aleksego Mikołajewicza.

Wrzesień.

Dnia 30 sierpnia (12 września) dzień galowy I-go rzędu.

Październik.

Dnia 5 (18 października) Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza Wielkiego Księcia Aleksego Mikołajewicza.

Dnia 17 (30) pamiątka cudownego ocalenia od nieszczęśliwego wypadku Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana ALEKSANDRA III i Jego Najdostojniejszej Rodziny.

Listopad.

Dnia 21 października (3 listopada) dzień wstąpienia na tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.

Dnia 14 (27) rocznica Urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani MARYI TEODOROWNY.

Grudzień.

Dnia 6 (19) Imieniny Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.

Dom Cesarsko-Rosyjski.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan **Mikołaj II Aleksandrowicz.** Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, urodzony w dniu 6 (18) maja 1868 r. Imieniny w dniu 6 (19) grudnia.

Najdostojniejsza Matka Najjaśniejszego Pana.

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani **Marya Teodorówna,** urodzona w dniu 14, (26) listopada 1847 roku. Imieniny w dniu 22 lipca (2 sierpnia). Była poślubioną z Cesarzem Aleksandrem III-m spoczął w Bogu 20 października (1 listopada) 1894 r.

Najdostojniejsza Małżonka Najjaśniejszego Pana.

Jej Cesarska Mość Najjasniejsza Pani **Aleksandra Teodorówna,** urodzona w d. 25 maja (6 czerwca) 1872 r.: Imieniny 23 kwietnia (6 maja). W stanie zamężnym od dnia 14 (26) listopada 1894 r. Córka Wielkiego Księcia Ludwika IV Hesskiego i Małżonki Jego Wielkiej Księżny Alicyi.

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu i Wielki Książe **Aleksy Mikołajewicz,** urodzony w d. 30 lipca (12 sierpnia) 1904 roku. Imieniny w dniu 6 (18) października.

Najdostojniejsze córki Najjaśniejszych Państwa

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Olga Mikołajówna,** urodz. w dniu 3 (15) listopada 1895 r. Imieniny 11 (24) lipca.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Tatiana Mikołajówna,** urodz. d. 29 maja (10 czerwca) 1897 r. Imieniny 12 (25) stycznia.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marya Mikołajówna,** urodz. d. 14 (26) czerwca 1899 r. Imieniny 22 lipca (4) sierpnia.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Anastazya Mikołajówna,** urodz, w d. 5 (18) czerwca 1901 r. Imieniny 22 grudnia (4 stycznia).

Najdostojniejszy Brat Jego Cesarskiej Mości.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Michał Aleksandrowicz,** urodz. 22 listopada (4 grudnia) 1878 r. Imieniny 23 listopada (5 grudnia).

Najdostojniejsze Siostry Najjaśniejszego Pana.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Ksenia Aleksandrówna,** (patrz niżej).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Olga Aleksandrówna,** urodzona 1 (13) czerwca 1882 r. Imieniny dnia 11 (24) lipca.

Najdostojniejsi Stryjowie i Ciotki Najjaśniejszego Pana.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marya Pawłówna,** urodz. w d. 2 (14) maja 1854 r. Imieniny d. 22 lipca (4 sierpnia). była zamężna z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem **Włodzimierzem Aleksandrowiczem,** † 4 lutego 1909 r. Ich dzieci: Ich Cesarskie Wysokości: Wielki Książe **Cyryl Włodzimierzowicz,** urodz. w d. 30 września (12 październ.) 1876 r. Imieniny w d. 12 (24) maja. Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Wiktorya Teodorówna,** urodzona 12 listopada 1876 r. Imieniny 1 czerwca. Wielki Książe **Borys Włodzimierzowicz,** ur. d. 12 (24) listopada 1887 r. Imieniny 2 (15) maja. Wielki Książe **Andrzej Włodzimierzowicz,** ur. d. 2 (14) maja 1879 r. Imieniny 30 listopada (13) grudnia. Wielka Księżna **Helena Włodzimierzówna,** ur. d. 17 (29) stycznia 1882 r. Imieniny 21 maja (3 czerw.) Poślubiona z Jego Królewską Wysokością Greckim Królewiczem Mikołajem Jerzowiczem, 16 sierpnia 1902 r.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Elżbieta Teodorówna,** ur. d. 20 października (1 listopada) 1864 r. Imieniny 5 (18) września. Była zamężna z Jego Cesarską Wysokością, Wielkim Książem **Sergiuszem Aleksandrowiczem,** † 4 (17) lutego 1905 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Paweł Aleksandrowicz,** ur. d, 21 września (3 października) 1860 r. Imieniny d. 29 czerwca (12 lipca). Był żonaty z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Aleksandrą Jerzówną † d. 12 (24) września 1891 r. Dzieci Jego: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Dymitr Pawłowicz,** ur. d. 6 (18) września 1891 r. Imieniny w d. 21 września (4 października). Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marya Pawłówna,** ur. 6 (18) kwietnia 1890 r. Imieniny 22 lipca (4) sierpnia. Poślubiona Jego Królewskiej Wysokości Księciu Wilhelmowi Szwedzkiemu, Herzogowi Sudermańskiemu.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marya Aleksandrówna,** ur. w d, 5 (17) października, 1853 r. Imieniny 22 lipca (4 sierpnia). Zamężna z Jego Królewską Wysokością Księciem Alfredem-Ernestem-Albertem Wielkobrytańskim, Księciem Sasko-Koburg-Gotajskim.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Aleksandra Józefówna,** ur. d. 26 czerw. (8. lipca) 1830 r. Imieniny 23 kwietnia (6 maja). Była zaślubioną Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu (Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi † d. 13 (25) stycznia 1892 r. Jej dzieci: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Mikołaj Konstantynowicz,** ur. 2 14) lutego 1850 r. Imieniny d. 6 (19) grudnia.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Konstanty Konstantynowicz,** urodz. d. 10 (22) sierp. 1858 r. Imieniny 21 maja (3 czerwca). Małżonka Jego Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Elżbieta Maurycówna,** ur. d. 13 (25) stycz. 1865 r. Imieniny 5 (18) września. Ich dzieci: Ich Wysokości: Książe **Jan Konstantynowicz,** urodzony 24 czerwca (5) lipca 1866 r. Imieniny d. 24 czerwea (7) lipca Książe **Gabryel Konstantynowicz,** ur. d. 3 (15) lipca 1887 r. Imieniny d. 13 (26) lipca. Książe **Konstanty Konstantynowicz,** ur. d. 20 grud. (1) stycz. 1890/1 r. Imieniny z. 21 maja (3) czerwca. Książe **Oleg Konstantynowicz,** ur. d. 15 (27) listopada 1892 r. Imieniny 20 września (3) październ. Książe **Igor Konstantynowicz,** ur, d. 29 maja (10) czerwca 1884 r. Imieniny 5 (18) czerwca. Książe **Jerzy Konstantynowicz,** urodzony d. 23 kwietnia 1903 r. Imieniny 23 kwietnia. Księżna **Tatiana Konstantynówna,** ur. d. 11 (2) stycznia 1890 r. Imieniny d. 12 (25) styczn. Księżna **Wiara Konstantynówna,** urodz. 11 kwietnia 1906 r. Imieniny 27 września.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Dymitr Konstantynowicz**, ur. d. 1 (13) czerw. 1860 r. Imieniny d. 21 września (4) października

Jej Królewska Mość Królowa Hellenów **Olga Konstantynówna**, ur sierp. (3) września 1851 r. Imieniny d. 11 (24 lipca. Małżonka Jego Królewskiej Mości Króla Hellenów Jerzego I-go.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Wiara Konstantynówna**, ur. d. 4 (16) lutego 1854 r. Imieniny 17 (30) września; była poślubioną Jego Królewskiej Wysokości Księciu Wilhelmowi-Eugeniuszowi Wirtembergskiemu.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Mikołaj Mikołajewicz**, ur. d. 6 (18) listopada 1856 r. Imieniny 27 lipca (9) sierpn a Małżonka Jego: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Anastazya Mikołajówna**, urodz., 23 grudnia 1867 r. Imieniny 22 grudnia.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Piotr Mikołajewicz**, urodz. d. 10 (22) styczn. 1861 r. Imieniny 29 czer. (12) lipca. Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Milica Mikołajówna**, ur. d. 14 (26) lipca 1866 r. Imieniny 19 sierp. (1) września. Ich dzieci: Jego Wysokość Książe **Roman Piotrowicz**, urodz. d. 5 (17) października 1896 r. Imieniny 19 lipca (1) sierpnia. Ich córki: Jej Wysokość Księżna **Maryna Piotrówna**, ur. d. 28 lutego (12) marca 1892 r. Imieniny d. 28 lutego (13) marca. Jej Wysokość Księżna **Nadzieja Piotrówna**, ur. d. 3 (15) mar. 1898 r. Imieniny 17 (30) września.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Michał Mikołajewicz**, ur. d. 13 (25) paźdz. 1832 r. Imieniny 8 (21 listopada. Był zaślubiony z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Olgą Teodorówną † dnia 31 marca (12) kwietnia 1891 r. Jego dzieci: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Mikołaj Michałowicz**, ur. d. 14 (26) kw. 1859 r. Imieniny 6 (19) grudnia.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Michał Michałowicz**, ur. d. 4 (15) października 1861 r. Imieniny 8 (21) listopada.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Jerzy Michałowicz**, ur. d. 11 (22) sierpnia 1863 r. Imieniny 26 listopada (9) grudnia. Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marya Jerzówna**, (Królewna Grecka), urodz. 20 lutego 1876 r. Imieniny 22 lipca Ich córki. Jej Cesarska Wysokość Wielka Ks ężna **Nina Jerzówna**, ur. 7 czerw. 1901 r. Imieniny 14 stycznia. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Ksenia Jerzówna**, urodzona 9 sierpnia 1903 r. Imieniny 24 stycznia.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Aleksander Michałowicz**, urodz. d. 1 (13) kwietnia 1866 r. Imieniny 30 sierpnia (12) września Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Ksenia Aleksandrówna**, ur. d. 24 mar. (6) kw. 1875 r. Imieniny 24 stycznia (6) lutego. Ich dzieci: Jego Wysokość Książe **Andrzej Aleksandrowicz**, ur. d. 12 (24) stycznia 1867 r. Imieniny 30 listopada (13) grudnia. Jego Wysokość Książe **Teodor Aleksandrowicz**, urodzony 11 grudnia 1908 r. Imieniny 16 maja Jego Wysokość Książe **Nikita Aleksandrowicz**, urodzony 4 stycznia 1900 r. Imieniny 24 czerwca. Jego Wysokość Książe **Rościsław Aleksandrowibz**, urodzony 11 listopada 1902 r. Imieniny 14 marca. Jego Wysokość Książe **Dymitr Aleksandrowicz**, urodzony 2 sierpnia 1904 r. Imieniny 26 października. Jego Wysokość Książe **Wasyl Aleksandrowicz**, urodzony 24 czerwca 1907 r. Imieniny 2 sierpnia. Jej Wysokość Księżna **Irena Aleksandrówna**, urodzona 3 lipca 1895 r. Imieniny 5 maja.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Sergiusz Michałowicz**, ur. d. 16 (27) września 1869 r. Imieniny 25 września (8) października.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Anastazya Michałówna**, ur. d. 16 (28) lipca 1860 r. Imieniny 22 grudnia (4) stycznia. Poślubiona Jego Królewskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Meklemburg Szweryńskiemu Fryderykowi-Franciszkowi.

Styczeń

Święta katolickie nowego stylu.			Święta katolickie starego stylu.		SŁOŃCA Wschód	SŁOŃCA Zach.	KSIĘŻYCA Wschód	KSIĘŻYCA Zachód
1	P.	**Obrzez. Pańskie. Nowy Rok**	19	*Gr. 1911* **4 Adw.** Dar.	1 8—13	3—54	10.20 w.	11.28 r.
2	W.	Makarego Opata. Martyn. B.	20	Teofila i Zen.	2 8—13	3—55	11 30 w.	11.42 r.
3	S.	Daniela M., Genowefy P	21	Tomasza Apostoła	3 8—13	3—56	12.38 pn.	11.53 r.
4	C 1	Tytusa B., Rygoberta P.	22	Herona M., Zenona.	4 8—13	3—57	1.48 pn.	12. 5 pp.
5	P.	† Telesfora P. M., Symeona Z	23	† Wiktoryi P.	5 8—13	3—58	2.59 pn.	12.18 pp.
6	S.	**Objaw. Pańskie. Trzech. Kr.**	24	†† *Wig.* Irminy P.	6 8—13	3—59	——	12.33 pp.
7	N.	**1 po Trz. Kr.** Luc. i Jul. M M.	25	**Nar. Chrystusa Pana.**	7 8—12	4— 1	4.11 r.	12.52 pp.
8	P.	Seweryna Opata.	26	**Szczepana i Męczen.**	8 8—12	4— 2	5 25 r.	1.17 pp.
9	W.	Marcyanny P. M.	27	*Jana Ewangelisty.*	9 8—11	4— 3	6.37 r.	1.51 pp.
10	S.	Agatona P. Wilhelma B.	28	Młodzianków M. M.	10 8 - 10	4— 5	7.44 r.	2.39 pp.
11	C 2	Honoraty P., Hygina P. M.	29	Tomasza Kantuar. M	11 8—10	4— 6	8.39 r.	3.42 pp.
12	P.	† Arkadyusza. i Modesta M.	30	† Eugeniusza B. W.	12 8— 9	4— 8	9.22 r.	4.57 pp.
13	S.	Weroniki i Glafiry P. P.	31	Sylwestra P. W.	13 8— 8	4— 9	9.54 r.	6.20 w.
14	N.	**2 po 3 Kr.** *Im Jezus.* Hilarego	1	*Stycz.* **Nowy Rok.**	14 8— 8	4—11	10.17 r.	7.46 w.
15	P.	Pawła I. Pust.	2	Makarego Op.	15 8— 7	4—12	10.36 r.	9 11 w.
16	W.	Marcelego.	3	Daniela M.	16 8— 6	4—14	10.52 r.	10.35 w.
17	S.	Antoniego Opata.	4	Tytusa B., Rygoberta	17 8— 5	4—16	11. 7 r.	11.59 w.
18	C 3	Katedry św. Piotra w Rzym.	5	*Wig.* Telesfora P.	18 8— 4	4—17	11.22 r.	1.24 pn.
19	P.	† Henryka B. W., Marty M.	6	† **Trzech Króli.**	19 8— 3	4—19	11.39 r.	2.49 pn.
20	S.	Fabiana i Sebastyana M. M.	7	Lucyana i Juliana.	20 8— 2	4—21	12. 1 pp.	——
21	N.	**3 po 3 Kr.** Agnieszki P. M.	8	**N. 1 po 3 Kr.** Sew. Op	21 8— 1	4—22	12.28 pp.	4.14 r.
22	P.	Wincentego.	9	Marcyana.	22 8—	4—24	1. 6 pp.	5 35 r.
23	W.	*Zaśl. N. M. P. ze św. Józ.*	10	Agatona P., Wilhel.	23 7—58	4—26	1.56 pp.	6.46 r.
24	S.	Tymoteusza B. M.	11	Honoraty P., Hygina	24 7—57	4—28	3.— pp.	7.42 r.
25	C 4	*Nawróc. św. Pawła Apost*	12	Arkadyusza i Mod.	25 7—56	4—30	4.14 pp.	8.24 r.
26	P.	† Polikarpa B. W., Pauli wd.	13	† Weroniki i Glafiry.	26 7—54	4—31	6.31 w.	8.54 r.
27	S.	Jana Złotoustego B. W. D. K.	14	Hilarego B. W. D. K.	27 7—53	4—33	6.48 w.	9.16 r.
28	N.	**4 po 3 Kr.** Objaw. św. Agnieszki	15	**N. 2 po 3 Kr.** *Im. Jezus*	28 7—52	4—35	8. 1 w.	9 33 r.
29	P.	Franciszka Salezego.	16	Marcelego P. M.	29 7—50	4—37	9.13 w.	9.47 r.
30	W.	Martyny P. M. Sabiny P.	17	Antoniego Opata	30 7—49	4—39	10.22 w.	9.59 r.
31	S.	Potra Nolasko W. Marcel	18	Katedry św. Piotra	31 7—47	4—41	11.32 w.	10.11 r.

Dnie galowe.

Dnia 6-go stycznia rocznica oswobodzenia Kościoła i państwa Rosyjskiego od najścia Francuzów i z nimi 20-tu narodowości. 1-go (14-go) Nowy Rok.

Zmiany księżyca.

Pełnia dnia 4 o godz. 2 po południu.
Ostatnia kwadra dnia 11 o godz. 9 rano.
Nów dnia 19 o godzinie 12 w południe.
Pierwsza kwadra dnia 27 o godzinie 10 przed południem.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza.

Od 1-go do 3-go pochmurno; od 4-go do 6-go silne ulewy; oo 7-go do 10-go umiarkowanie zimno; 11-go silny deszcz; od 23-go do końca zmiennie.

Zapiski.

Luty

		Święta katolickie nowego stylu.		Święta katolickie starego stylu.	SŁOŃCA Wschód	SŁOŃCA Zach.	KSIĘŻYCA Wschód	KSIĘŻYCA Zachód
1	C 1	† *Wig.* Ignacego B. M.	19	Henryka B.	7—45	4—43	12.42 pn.	10.24 r.
2	P.	† **Oczyszczenie N. M. P.**	20	† Fabiana i Sebast.	7—44	4—45	1.53 pn.	10.38 r.
3	S.	Błażeja B. M. ☽	21	Agnieszki P. M.	7—42	4—46	——	10.54 r.
4	**N.**	**Staroz.** Ansgarego i Andrz. B.	22	**Staroz.** Wincentego M.	7—41	4—48	3. 5 r.	11.15 r.
5	P.	Agaty P. M	23	*Zaślubiny NMP.*	7—39	4—50	4.18 r.	11.45 r.
6	W.	Doroty P. M., Sylwana B.	24	Tymoteusza B. M.	7—37	4—52	5.27 r.	12.26 pp.
7	S.	Romualda Op. Ryszarda K.	25	*Nawr. św. Pawła Ap.*	7—35	4—54	6.27 r.	1.22 pp.
8	C 2	Jana z Matty, Emiliana M	26	Polikarpa B. M.	7—34	4—56	7.16 r.	2.33 pp.
9	P.	† Apolonii P. M., Cyryla B	27	† Jana Złotoustego B.	7—32	4—58	7.52 r.	3.55 pp.
10	S.	Scholastyki P., Sylwana B. ☾	28	Objaw. św. Agniesz	7—30	5—	8.19 r.	5.22 pp.
11	**N.**	**Mięsop.** *Objaw. NMP. w Lourdes.*	29	**Mięsop.** Francisz. S.	7—28	5— 2	8.40 r.	6.50 w.
12	P.	Eulalii P.	30	Marty P. M.	7—26	5— 4	8.57 r.	8.18 w.
13	W.	Juliana i Dobrosława M. m.	31	Piotra N.	7—24	5— 6	9.13 r.	9.45 w.
14	S.	Walentego kapł. M.	1	*Lut.* † *Wig.* Ignac.	7—22	5— 8	9.28 r.	11.11 w.
15	C 3	Faustyna i Jowity MM	2	**Oczyszczenie N.M.P.**	7—20	5— 9	9.45 r.	12.37 pn.
16	P.	† Julianny P. M.	3	† Błażeja B. M.	7—18	5—11	10. 5 r.	2. 3 pn.
17	S.	Patrycyusza B., Donata.	4	Ansgarego i Andrz.	7—16	5—13	10.30 r.	——
18	**N.**	**Zap.** Symeona B. M. ●	5	**Zap.** Agaty P. M.	7—14	5—15	11. 4 r.	3.25 r.
19	P.	Konrada W.	6	Doroty P. M.	7—12	5—17	11.49 r.	4.38 r.
20	W.	Leona B. i Eucher. B.	7	Romualda	7—10	5—19	12.48 pp.	5.38 r.
21	S.	† *Pop.* Maksymiliana B., Feliksa	8	† *Pop.* Jana z Maty	7— 8	5—21	1.58 pp.	6.23 r.
22	C 4	† *Kat. ś. Piotr.* w Antyochii.	9	† Apolonii P. M., Cyr.	7— 6	5—23	3.13 pp.	6.56 r.
23	P.	† Piotra Damiana B. D. K.	10	† Scholastyki Sylw.	7— 4	5—25	4.29 pp.	7.20 r.
24	S.	† Sergiusza M.	11	† Saturnina kapł. M.	7— 2	5—26	5.44 pp.	7.39 r.
25	**N.**	† **1 P. Wst.** *Macieja Ap.* ☽	12	† **1 P. Wst.** Eulalii P.	7—	5—28	6.57 w.	7.53 r.
26	P.	† Zygfryda. B.	13	† Juliana i Dobr.	6—57	5—30	8. 8 w.	8. 5 r.
27	W.	† Aleksandra i Nestora.	14	† Walentego kapł.	6—55	5—32	9.17 w.	8.17 r.
28	S.	† *Such. dz.* Leandra B., Alek.	15	† Faust. i Jowity M.	6—53	5—34	10.27 w.	8.29 r.
29	C 5	† Romana Opata.	16	Julianny P. M.	6—52	5—35	11. 8 w.	8.35 r.

Zmiany księżyca.

● Pełnia dnia 3 o godzinie 1 w nocy.

☾ Ostatnia kwadra dnia 10 o g. 2 w nocy.

● Nów dnia 18 o godzinie 7 rano.

☽ Pierwsza kwadra dnia 25 o godzinie 8 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza.

Od 1-go do 6-go pochmurnie; 8-go pogoda i zimno; od 9-go do 12-go pochmurnie; od 13-go do 16-go pogoda i zimno; 18-go śnieg i deszcz; 19-go i 20-go zimny wiatr; od 22-go do 26-go pogodnie i mroźno, w końcu słota.

Zapiski.

Marzec

Święta katolickie nowego stylu.			Święta katolickie starego stylu.		SŁOŃCA Wschód	SŁOŃCA Zach.	KSIĘŻYCA Wschód	KSIĘŻYCA Zachód
1	P.	† *Such. dz.* Albina B. W.	17	† *Such dz.* Patryc.	6—51	5—36	11.38 w.	8.42 r.
2	S.	† *Such. dz.* Heleny Cesarzowej.	18	† *Such dz.* Symeona	6—48	5—37	12.50 pn.	8.57 r.
3	N	† **2 p. Such.** Kunegundy C. ☽	19	† **2 p. Such.** Konrada	6—46	5—39	2. 2 pn.	9.16 r.
4	P.	† *Kazimierza Królewicza.*	20	† Leona i Euch.	6—44	5—41	— —	9.41 r.
5	W.	† Adryana M. i Euzebiusza	21	† Maksymiliana B.	6—42	5—43	3.12 r.	10.16 r.
6	S.	† Wiktora i Wiktoryna	22	† *Kat. św. Piotra w A.*	6—39	5—45	4.15 r.	11. 4 r.
7	C 1	† Tomasza z Akw.	23	† Piotra D.	6—37	5—47	5. 8 r.	12. 7 pp.
8	P.	† Jana Bożego	24	† Sergiusza M.	6—35	5—49	5.49 r.	1.23 pp.
9	S.	† Franciszki Rzymianki	25	† *Macieja Apostoła.*	6—33	5—50	6.19 r.	2.49 pp.
10	N.	† † **3 p. Gł.** 40 Męczenników ☾	26	† **3 p. Gł.** Zygfryda B.	6—30	5 52	6.42 r.	4.18 pp.
11	P.	† Konstantego	27	† Aleksandra i Nest.	6—28	5—54	7. 1 r.	5.48 pp.
12	W.	† Grzegorza W. P.	28	† Leand. B.	6—26	5—56	7.17 r.	7.18 w.
13	S.	† Krystyny P.	29	† Romana Op.	6—23	5—58	7 32 r.	8.48 w.
14	C 2	† Matyldy Kr. Wd.	1	† *Mar.* Albina B. W.	6—21	5—59	7.49 r.	10.18 w.
15	P.	† Klemensa Hofbauera	2	† Heleny Cesarz.	6—19	6— 1	8. 8 r.	11.47 w.
16	S.	† Abrahama P., Eufroz.	3	† Kunegundy	6—16	6— 3	8.31 r.	1.14 pn.
17	N.	† **4 p. Sr.** † Józefa z Arym.	4	† **4. p. Śr.** Kazimierz.	6—14	6— 5	9. 2 r.	2.32 pn.
18	P.	† *Gabryela Ar.* ●	5	† Adryana	6—12	6— 6	9.45 r.	— —
19	W.	† *Józefa Obl. N. M. P.*	6	† Wiktora	6— 9	6 8	10.40 r.	3.36 r.
20	S.	† Wolframa B.	7	† Tomasza. z A.	6— 7	6—10	11.47 r.	4.25 r.
21	C 3	† Benedyk. Op.	8	† Jana Bożego.	6— 5	6—12	1.— pp.	5. 1 r.
22	P.	† Katarzyny.	9	† Franciszki Rzym.	6— 2	6—13	2.16 pp.	5.27 r.
23	S.	† Katarzyny Kr. Szw., Nik.	10	† 40 Męczenników.	6—	6—15	3.31 pp.	5.46 r.
24	N.	† **5 po S.** Marka i Tymoteusza	11	† **5. p. Męki P.** Konst.	5—57	6—17	4.44 pp.	6. 1 r.
25	P.	† **Zwiastow. N. M. P.** Ireneusza	12	† Grzegorza W.	5—55	6—19	5.55 pp.	6.14 r.
26	W.	† Ludgera B. ☽	13	† Krystyny P.	5—53	6—20	7. 5 w.	6.25 r.
27	S.	† Jana Damasc.	14	† Matyldy K. W.	5—50	6—22	8.15 w.	6.36 r.
28	C 4	† Jana Kapistr.	15	† Klemensa Hofbauer.	5—48	6—24	9.26 w.	6.48 r.
29	P.	† Eustazego Op.	16	† Abrahama Pust.	5—46	6—25	10.37 w.	7. 2 r.
30	S.	† Anieli Wd., Kwiryna M.	17	† Józefa z Arymatei.	5—43	6—27	11.49 w.	7.19 r.
31	N.	† **6 po S.** Balbiny P.	18	† **6 p. Palm.** *Gabr. Ar.*	5—41	6—29	11.— pn.	7.41 r.

Zmiany księżyca.

☽ Pełnia dnia 3 o godzinie 12 w południe.
☾ Ostatnia kwadra dnia 10 o g 9 wiecz.
● Nów dnia 18 o godzinie 11 wieczorem.
☽ Pierwsza kwadra dnia 26 o g. 4 rano.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza.

Od 1-go do 6-go zimno i wietrzno; od 8-go do 17-go sucho i zimno; 19-go wiatr, śnieg i deszcz; od 20-go do 23-go na przemian deszcz i pogoda; od 26-go do końca z rana przymrozki.

Zapiski.

Kwiecień

Święta katolickie nowego stylu.			Święta katolickie starego stylu.		SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
					Wschód	Zach.	Wschód	Zachód
1	P.	†† Teodory M., Hugona.	19	†† *Józefa O. N.M.P.*	1 5—39	6—31	2. 5 pn.	8.11 r.
2	W.	†† Franciszka	20	†† Wolframa	2 5—36	6—32	——	8.52 r.
3	S.	†† Ryszarda B. W.	21	†† Benedyk. Op.	3 5—34	6—34	3. 1 r.	9.48 r.
4	C.1	†† *Wiel.* Izydora B. W. D. K.	22	†† *Wiel.* Katarzyny	4 5—32	6—36	3.46 r.	10.57 r.
5	P.	†† *Wiel.* Wincentego Fer.	23	†† *Wiel.* Katarz. Król.	5 5—30	6—37	4.19 r.	12.17 pp.
6	S.	†† *Wiel.* Wilhelma Op., Celest.	24	†† *Wiel.* Mar i Tym.	6 5—27	6—39	4 44 r.	1.43 pp.
7	N.	**Zmartw. Chr. P.** *7 bol. NMP.*	25	**Zmartw. Chr. P.**	7 5—25	6—40	5. 4 r.	3.12 pp.
8	P.	**Wielkanocny** Dyonizego B. W.	26	**Wielkan.** Ludgera	8 5 23	6—42	5.21 r.	4.42 pp.
9	W.	Maryi Kleofasowej	27	Jana Damazego	9 5—21	6—44	5.36 r.	6.13 w.
10	S.	Ezechiela Pr. M.	28	Jana Kapistrana W.	10 5—18	6—46	5.52 r.	7.45 w.
11	C.2	Leona Wielkiego P. W.	29	Eustazego Op.	11 5—16	6—48	6. 9 r.	9.18 w.
12	P.	† Wiktora M., Damiana	30	† Anieli W., Kwiryn.	12 5—13	6—50	6.31 r.	10.51 w.
13	S.	Hermenegilda Ks. M.	31	Balbiny P.	13 5—11	6—51	6 59 r.	12.17 pn.
14	N.	**Przewod.** Waler. i Justna M.	1	*Kwiec.* **Przew.** Teod.	14 5— 9	6—53	7.38 r.	.29 pn.
15	P.	Anastazego M.	2	Franciszka à Paulo	15 5— 7	6—55	8.30 r.	2.45 pn.
16	W.	Marcela i Lamp.	3	Ryszarda.	16 5— 4	6—57	9.35 r.	——
17	S.	Aniceta P.	4	Izydora B. W. D. K.	17 5— 2	6—58	10.48 r.	3. 5 r.
18	C.3	Bogumiła W., Apol.	5	Wincentego Fer.	18 5—	7—	12.50 pp.	3.33 r.
19	P.	† Tymona M.	6	† Wilhelma Op.	19 4—58	7— 2	1.20 pp.	3.54 r.
20	S.	Sulpicyusza i Serwiliana	7	Epifaniusza	20 4—56	7— 4	2.23 pp.	4.10 r.
21	N.	**2. p. W.** *Grobu Chr.* Anzelma	8	**2 p. W.** Dyonizego.	21 4—53	7— 5	3.45 pp.	4.23 r.
22	P.	Sotera i Kaja P M	9	Maryi Kleofasow.	22 4—51	7— 7	4.55 pp.	4.34 r.
23	W.	*Wojciecha B.* Jerzego	10	Ezechiela Pr. M.	23 4—49	7— 9	6. 4 w.	4.45 r.
24	S	Fidelisa Kapucyna	11	Leona Wielkiego	24 4—47	7—11	7.14 w.	4.57 r.
25	C.4	*Marka Ewangelisty*	12	Wiktora M.	25 4—45	7—12	8.26 w.	5.10 r.
26	P.	† Kleta i Marcelina P. P.	13	† Hermengilda Król.	26 4—43	7—14	9.38 w.	5.25 r.
27	S.	Teofila i Tertuliana B.	14	Waleryana i Just.	27 4—41	7—16	10.50 w.	5.45 r.
28	N.	**3 p. W.** *Opieki ś. Józ.* Pawła	15	**3 p.** W. Anastazego	28 4—39	7—18	11.58 w.	6.12 r.
29	P.	Piotra M., Roberta Opata	16	Marcel. i Lamperta	29 4—37	7—19	12.57 w.	6.49 r.
30	W.	Katarzyny Sen. Maryana M.	17	Aniceta P.	30 4—35	7—21	1.45 pn.	7.39 r.

Zmiany księżyca.

Pełnia dnia 1-go o godz. 11 w nocy.

Ostatnia kwadra dnia 9-go o godzinie 4 po południu.

Nów dnia 16 o godz. 1 po południu.

Pierwsza kwadra dnia 24 o godzinie 10 przed południem.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza,

Od 1-go do 6-go zimno i przykro; 7-go pogoda; 8-go wietrzno i deszcz; od 9-go do 11-go pogoda; 16-go burza; 19-go pogoda, poczem burze aż do 25-go; w końcu zimno i pochmurno.

Zapiski.

Maj

Święta katolickie nowego stylu.			Święta katolickie starego stylu.		SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
					Wschód	Zach.	Wschód	Zachód
1	S.	*Filipa i Jakóba Ap.*	18	Bogumiła W.	1 4—33	7—23	2 21 pn.	8.42 r.
2	C 1	Zygmunta Króla M.	19	Tymona M.	2 4—31	7—24	2.48 pn.	9.56 r.
3	P.	† *Znal. Krzyża św.*	20	† Sulpicyusza i Serw.	3 4—29	7—26	——	11.13 r.
4	S.	Floryana M.	21	Anzelma B. D. K.	4 4—27	7—28	3. 9 r.	12.43 pn.
5	N.	**4 po W.** Piusa V., Moniki wd.	22	**po 4 W.** Sot. i Kaj. P.	5 4—25	7—29	3.26 r.	2. 9 pp.
6	P.	*Jana w Oleju.*	23	*Wojciecha B. M.*	6 4—23	7—31	3.41 r.	3.37 pp.
7	W.	Domiceli i Eufrozyny	24	Fidelisa M.	7 4—21	7—33	3.55 r.	5. 8 pp.
8	S.	**Stanisława B. M.**	25	*Marka Ewan.*	8 4—19	7—34	4.11 r.	6.41 w.
9	C 2	Grzegorza Naz. B.	26	Kleta i Marcel. P.	9 4—18	7—36	4.30 r.	8.15 w.
10	P.	† Izydora Oracza	27	† Teofila i Tertul.	10 4—16	7—38	4.55 r.	9.47 w.
11	S.	Mamerta B. W.	28	Pawła od Krzyża.	11 4—14	7—39	5.29 r.	11.10 w.
12	N.	**5 po W.** Pankracego M.	29	**5 po** W. Piotr. i Rob.	12 4—12	7—41	6.16 r.	12.16 pn.
13	P.	† *Krz. dz.* Serwacego B. W.	30	† *Krz. dz.* Katarz. S.	13 4—11	7—42	7.18 r.	1. 4 pn.
14	W.	† *Krz. dz.* Bonifac. M.	1	*Maj.* † *Krz. dz. Op. ś. J.*	14 4— 9	7—44	8.31 r.	1.37 pn.
15	S.	† *Krz. dz.* Zofii Wd. M.	2	† *Krz. dz.* Zyg Kr.	15 4— 8	7—46	9.49 r.	2. 1 pn.
16	C 3	**Wniebowst. Pańskie.** Jana N.	3	**Wniebt. P.** *Znal. Kr. ś.*	16 4— 6	7—47	11. 7 r.	2.18 pn.
17	P.	† Paschalisa W.	4	† Floryana M., Mon.	17 4— 5	7—49	12.22 pp.	2.32 pn.
18	S.	Feliksa Kapucyna. M	5	Piusa V, P. W.	18 4— 3	7—50	1.34 pp.	2.44 pn.
19	N.	**6 po W.** Piotra Celestyna	6	**5 po** W. *Jana A.*	19 4— 2	7—52	2.44 pp.	2.55 pn.
20	P.	Bernardyna Seneńsk. W.	7	Domiceli i Eufroz.	20 4—	7—53	3.54 pp.	——
21	W.	Wiktora M.	8	**Stanisława B. M.**	21 3—59	7—55	5. 4 pp.	3. 6 r.
22	S.	Julii P. M.	9	Grzegorza B.	22 3—57	7—56	6.15 w.	3.18 r.
23	C 4	Dezyderego B. M.	10	Izydora Or.	23 3—56	7—58	7.27 w.	3.32 r.
24	P.	† Joanny i Afry M.	11	† Mamerta B. W.	24 3—55	7—59	8.40 w	3.50 r.
25	S.	† *Wig.* Grzegorza VII. P. W.	12	† *Wig.* Pankrac. M.	25 3—54	8—	9.50 w.	4.14 r.
26	N.	**Zesłanie Ducha św.** Filip. i Ner.	13	**Zesł. Duch. ś** Serw.	26 3 52	8— 2	10.52 w.	4.48 r.
27	P.	**Świąteczny.** Bedy W. D. K.	14	**Swiąt.** Bonifac. M.	27 3—51	8— 3	11.44 w.	5.34 r.
28	W.	*Świątecz.* Augustyna B.	15	*Świątecz.* Zofii wd.	28 3—50	8— 4	12.23 pn.	6.33 r.
29	S.	† *Such. dz.* Teodozyi P. M.	16	† *Such. dz.* Jana Nep.	29 3—49	8— 6	12.52 pn.	7.44 r.
30	C 5	Feliksa P., Ferdynanda Kr.	17	Paschalisa	30 3—48	8— 7	1.14 pn.	9. 3 r.
31	P.	† *Such. dz.* Anieli P., Petr.	18	† *Such. dz.* Feliksa	31 3—47	8— 8	1.32 pn.	10.25 r.

Dnie galowe.

Dnia 6-go maja Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny.

Dnia 19 rocznica Urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II Aleksandrowicza.

Dnia 27 rocznica Świętej Koronacyi Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II Alesandrowicza i Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny.

Zmiany księżyca.

Pełnia dnia 1 o godz. 11 przed poł.
Ostatnia kwadra d. 9 o g. 11 przed poł.
Nów dnia 16 o godzinie 11 wieczorem.
Pierwsza kwadra dnia 23 o g. 3 po poł.
Pełnia dnia 30-go o godz. 12 w nocy.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza.

Od 1-go do 2-go zimno i wiatr; od 4-go do 15-go pogoda odmianą przeplatana; 24-go rano przymrozki; 27-go pogoda; 28-go i 29-go zimno z małym deszczem; 30-go szron, potem deszcz ze śniegiem.

Zapiski.

Czerwiec

Święta katolickie nowego stylu.			Święta katolickie starego stylu.		SŁOŃCA Wschód	SŁOŃCA Zach.	KSIĘŻYCA Wschód	KSIĘŻYCA Zachód
1	S.	† *Such. dz.* Jakóba B. W.	19	† *Such dz.* Piotra C.	3—46	8— 9	1.47 pn.	11.48 r.
2	N.	**Trójcy św.** Marcel. i Blan. M.	20	**Trójcy św.** Bernard. S.	3—45	8—10	2. 1 pn.	1.12 pp.
3	P.	Erazma B.	21	Wiktora M.	3—45	8—12	2.15 pn	2.38 pp.
4	W.	Franciszka Carac.	22	Julii P. M.	3—44	8—13	2.32 pn.	4. 7 pp.
5	S.	Bonifacego B.	23	Dezyder. B. M.	3—43	8—14	2.53 pn.	5.39 pp.
6	C 1	**Boże Ciało.** Norberta i Klaud.	24	**Boże Ciało.** Joanny	3—42	8—15	——	7.12 w.
7	P.	♔ † Roberta Op.	25	♔ † Grzegorza VII.	3—42	8—15	3.21 r.	8.41 w.
8	S.	Maksyma B W., Metarda ☾	26	Filipa Nereusza.	3—41	8—16	4. 1 r.	9.57 w.
9	N.	**2 po S.** Pryma i Felic.	27	**2 po S.** Bedy W. D. K.	3—41	8—17	4.57 r.	10.55 w.
10	P.	Małgorz. Kr. Zach,	28	Augustyna B. W.	3—40	8—18	6. 7 r.	11.36 w.
11	W.	Barnaby. Ap.	29	Teodozyi P. M.	3—40	8—19	7.26 r.	12. 3 pn.
12	S.	Jana W., Onufrego Pust.	30	Feliksa.	3—39	8—20	8.47 r.	12.23 pn.
13	C 2	Antoniego Padewskiego	31	Anieli P.	3—39	8—20	10. 5 r.	12.39 pn.
14	P.	† *Ser Jez.* Bazylego Wielk.	1	*Czer.* † *Serca Jez.*	3—39	8—21	11.20 r.	12.52 pn.
15	S.	Wita, Modesta ☾	2	Marcelina i Blandyn.	3—39	8—21	12.51 pp.	1. 3 pn.
16	N.	**3 po S.** Benona B. Julit. i Ius.	3	**3 po S.** Erazma B.	3—39	8—22	1.41 pp.	1.14 pn.
17	P.	Jolanty W. Innocentego	4	Franciszka Carac.	3—39	8—22	2.51 pp.	1.26 pn.
18	W.	Marka i Marcelina M. M.	5	Bonifacego B.	3—39	8—23	4. 2 pp.	1.39 pn.
19	S.	Gerwazego i Protazego	6	Norberta i Klaud.	3—39	8—23	5.14 pp.	1.56 pn.
20	C 3	Sylweryusza P.M.	7	Maksyma B. W.	3—39	8—24	6.27 w.	2.18 pn.
21	P.	† Alojzego Gonzagi ☽	8	† Roberta Op.	3—39	8—24	7.39 w.	2.48 pn.
22	S.	Paulina B. W. Flawiusza	9	Pryma i Feliciana	3 39	8—24	8.45 w.	——
23	N.	**4 po S.** *NMP. N P.* Agrypiny	10	**4 po S.** Małgorz. z Kor.	3—39	8—24	9.41 w.	3.30 r.
24	P.	*Nar. św. Jana Chr.*	11	Barnaby Ap.	3—39	8—24	10.24 w.	4.25 r.
25	W.	Prospera B. W. Adalb.	12	Jana W.	3—40	8—24	10.56 w.	1.51 r.
26	S.	Jana i Pawła M.	13	Antoniego Padew.	3—40	8—24	11.20 w.	6.10 r.
27	C 4	Władysława Kr. W.	14	Bazylego B. W.	3—40	8—24	11.39 w.	2.13 r.
28	P.	† *Wig.* Leona II P. W.	15	† Wita, Modesta i Kr.	3—41	8—24	11.54 w.	4.95 r.
29	S.	**Piotra i Pawła Ap.** ☾	16	Benona B. W., Julity	3—41	8—24	12. 8 pn.	5.16 r.
30	N.	**5 po S.** Wsp. św. Pawła.	17	**5 po S.** Jolant.	3—42	8—24	12.22 pn.	2.88 pp.

Dnie galowe.

Dnia 7 czerwca urodziny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejsze Pani Aleksandry Teodorówny.

Zmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 8-go o godzinie 4 rano.

Nów dnia 15 o godzinie 7 wieczorem.

Pierwsza kwadra dnia 21 o godzinie 10 wieczorem.

Pełnia dnia 29 o godz. 3 po południu.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza.

Od 2-go do 10-go zimne powietrze; od 11-go do 14-go rano zimno, w dzień ciepło; 15-go deszcz; 20-go rano zimno; 22-go i 23-go ciepło i pogoda; 24-go deszcz; 25-go zimno; od 26-go do końca deszcz.

Zapiski.

Lipiec

Święta katolickie nowego stylu.			Święta katolickie starego stylu.		SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
					Wschód	Zach.	Wschód	Zachód
1	P.	Teodoryka Kap.	18	Marka i Marcelina.	1 3—43	8—24	12.37 pn.	1.46 pp.
2	W.	*Nawiedzenie NMP.* Mart.	19	Gerwazego i Protaz.	2 3—43	8—23	12.55 pn.	3.13 pp.
3	S	Anatoliusza i Heliodora	20	Sylweryusza P. M.	3 3—44	8—23	1.19 pn.	4.43 pp.
4	C 1	Józefa Kalasantego W.	21	Alojzego Gonzagi	4 3—45	8—23	1.52 pn.	6.12 w.
5	P.	† Antoniego Zakarya W.	22	† Paulina B. W., Fl.	5 3—46	8—22	2.40 pn.	7.34 w.
6	S.	Izajasza Pr., Dominiki P.	23	Agrypiny P., Zenona	6 3—46	8—22	——	8.40 w.
7	N.	**6 po S.** *N. Krwi Chr.*	24	**6 po S.** *Nar. św. J. Ch.*	7 3—47	8—21	3.44 r.	9.29 w.
8	P.	Elżbiety Kr. Wd. Eugen.	25	Prospera B. W.	8 3—48	8—21	5.— r.	10. 3 w.
9	W.	Cyryla i Metodego Ap. Sł.	26	Jana i Pawła.	9 3—49	8 20	6.22 r.	10.26 w.
10	S.	7 braci męczenn. synów Fel.	27	Władysława.	10 3—50	8—19	7.43 r.	10.44 w.
11	C 2	Pelagii M., Piusa I P. M.	28	† *Wig.* Leona II P.	11 3—51	8—18	9. 1 r.	10.58 w.
12	P.	† Jana Gwalberta Op.	29	**Piotra i Pawła Ap.**	12 3—52	8—17	10.15 r.	11.10 w.
13	S.	Małgorzaty P. M., Anakleta	30	Lucyny i Emilian.	13 3—53	8—17	11.27 r.	11.21 w.
14	N.	**7 po S.** Bonawentury B.,	1	*Lip.* **7 po S.** Teodoryk.	14 3—55	8—16	12.37 pp.	4.32 w.
15	P.	Rozesł. Apost. Henryka C.	2	*Nawiedz. N. M. P.*	15 3—56	8—15	1.48 pp.	11.45 w.
16	W.	*NMP. Szkaplerz.* And.	3	*Najśw. Krwi Chr.*	16 3—57	8—14	2.59 pp.	12. pn.
17	S.	Aleksego W., Westyny M.	4	Józefa Kalasantego.	17 3—58	8—13	4.12 pp.	12.46 pn.
18	C 3	Szymona z Lipnicy	5	Antoniego Zakarya.	18 4—	8—11	5.24 pp.	12.47 pn.
19	P.	† Wincentego à Paulo	6	† Izajasza Pr., Dom.	19 4— 1	8—10	6.33 w.	1.24 pn.
20	S.	Czesława W., Emiliana	7	Cyryla i Metodego.	20 4— 2	8— 9	7.33 w.	2.15 pn.
21	N.	**8 po S.** Praksedy P. M.	8	**8 po S.** *Bł. Jan. z Duk.*	21 4— 4	8— 8	8.22 w.	——
22	P.	Maryi Magd. Plat. M.	9	Weroniki P., Eug.	22 4— 5	8— 6	8.58 w.	3.20 r.
23	W.	Apolinarego B. M.	10	7 braci męcz. syn. F.	23 4— 6	8— 5	9.25 w.	4.37 r.
24	S.	Krystyny P. M.	11	Pelagii M., Piusa I.	24 4— 8	8— 4	9.45 w.	5.58 r.
25	C 4	*Jakóba Apostoła*, Krzysztofa	12	Jana Gwalberta Op.	25 4— 9	8— 2	10. 1 w.	7.22 r.
26	P.	† *Anny Matki NMP.*	13	† Małgorzaty P. M.	26 4—11	8— 1	10.15 w.	8.46 r.
27	S.	Natalii M., Pantaleona M.	14	Bonawentury B. W	27 4—12	7—59	10.29 w.	10. 9 r.
28	N.	**9 po S.** *Bł. Kunegundy*	15	**9 p o. S.** Rozesł. Ap.,	28 4—14	7—58	10.43 w.	11.83 r.
29	P.	Marty P, Olawa Kr.	16	*NMP. Szkaplerznej.*	29 4—15	7—56	11.— w.	12.58 pp.
30	W.	Julitty i Donatylli M.	17	Aleksego W.	30 4—17	7—55	11.21 w.	2.26 pp.
31	S.	Ignacego Loyoli	18	Szymona z Lip. W.	31 4—18	7—53	11.50 w.	3.54 pp.

Zmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 7 o godzinie 6 po południu.

Nów dnia 14 o godz. 2 po południu.

Pierwsza kwadra dnia 21 o godz. 5 rano.

Pełnia dnia 29 o godzinie 5 rano.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza.

Z początku zimno i pochmurno; 4-go i 5-go ciepło; 6-go zimno; od 7-go do 18-go ciepło i pogodnie; od 19-go do 21-go deszcz; a 23-go śliczna pogoda do końca.

Zapiski.

Sierpień

		Święta katolickie nowego stylu.		Święta katolickie starego stylu.	SŁOŃCA Wschód	SŁOŃCA Zach.	KSIĘŻYCA Wschód	KSIĘŻYCA Zachód
1	C 1	*Piotra Ap. w Okowach*	19	Wincentego a Paulo	4—20	7—51	12.30 pn.	5.16 pp.
2	P.	† **N. M. P. Anielskiej.** Stefana	20	† Czesława W., Emil.	4—21	7—50	1.26 pn.	6.27 w.
3	S.	Znalez. relik. św. Szczepana	21	Praksedy P. M.	4—23	7—48	2.37 pn.	7.22 w.
4	N.	**10 po S.** Dominika W.	22	**10 po S.** Mar Mag.	4—24	7—46	——	8. 1 w.
5	P.	*N.M.P. Śnieżnej.* Afry P.	23	Apolinarego B.	4—26	7—45	4.57 r.	8.28 w.
6	W.	*Przem. Pań.* Syksta	24	*Kunegundy K.*	4—28	7—43	5.19 r.	8.47 w.
7	S.	Kajetana W., Don.	25	Jakóba Ap.	4—29	7—41	6.39 r.	9. 2 w.
8	C 2	Cyryaka, Larga i Smaragda	26	*Anny Matki NMP.*	4—31	7—39	7.56 r.	9.15 w.
9	P.	† Romana M., Rustyka M	27	† Natalii M., Pantal.	4—32	7—37	9. 6 r.	9.27 w.
10	S.	*Wawrzyńca M.*, Bogdana	28	Innocentego i Wikt.	4—34	7—35	10.21 r.	9.38 w.
11	N.	**11 po S.** Zuzanny i Dygny.	29	**11 po S.** Marty P.,	4—36	7—33	11.32 r.	9.50 w.
12	P.	Klary P., Hilaryi M.	30	Julitty M.	4—37	7—31	12.44 pp.	10. 4 w.
13	W.	Hipolita M. i Kas.	31	Ignacego Loyoli	4—39	7—29	1.56 pp.	10.22 w.
14	S.	† *Wig.* Euzebiusza Kapł.	1	*Sier.* Piotra w Okow.	4—41	7—27	3. 8 pp.	10.44 w.
15	C 3	**Wniebowzięcie NMP.**	2	*NMP. Aniel.* Stef. P.	4—42	7—26	4.18 pp.	11.17 w.
16	P.	† Rocha Wyz.	3	† Zn. rel. św Szczep.	4—43	7—23	5.22 pp.	12. 2 pn.
17	S.	Mirona, Pawła i Julianny	4	Dominika B. W.	4—44	7—21	6.16 w.	1. 2 pn.
18	N.	**12 po S.** *Jacka W.* Firmina	5	**12 po S.** *NMP. Śnież.*	4—46	7—19	6.57 w.	2.15 pn.
19	P.	Maryana i Rufina W.	6	*Przemien. Pańskie.*	4—48	7—17	7.27 w.	——
20	W.	Bernarda Op. Samuela P.	7	Kajetana W. Donata	4—50	7—15	7.49 w.	3.37 r.
21	S.	Joanny Fr.	8	Cyryaka i Larga	4—51	7—14	8. 7 w.	5. 2 r.
22	C 4	Symforyana i Tymoteusza	9	Romana M.. Rustyka.	4—54	7—11	8.22 w.	6.28 r.
23	P.	† Filipa Benicyusza W.	10	† *Wawrzyńca M.* B.	4—56	7— 9	8.36 w.	7.54 r.
24	S.	*Bartłomieja Ap.* Ptolom.	11	Zuzanny i Dygny P.	4—57	7— 6	9.51 w.	9.19 r.
25	N.	**13 9 po S.** Ludwika Kr. węg.	12	**13 po S.** Klary P., Hil.	4—59	7— 4	10.27 w.	10.46 r.
26	P.	Ireneusza i Zefiryna M.	13	Hipolita i Kasyana	5— 1	7— 2	11.17 w.	12.14 pp.
27	W.	Przenies. rel. św. Kazim.	14	*Wig* Euzebiusza	5— 2	7—	9.51 w.	1.42 pp.
28	S.	Augustyna B. W.	15	**Wniebowzięcie NMP.**	5— 4	6—58	10.27 w.	3. 6 pp.
29	C 5	*Sc. głow. ś. Jan. Ch.*	16	Rocha *Wyzn.*	5— 6	6—55	11.17 w.	4.20 pp.
30	P.	† Róży Lim. P., Feliksa	17	† Mirona, Pawła i Jul.	5— 7	7—53	12.22 pn.	5.19 pp.
31	S.	Rajmunda W., Paulina B.	18	Firmina B. Agapita	5— 9	6—51	1.38 pn.	9. 1 w.

Dnie galowe.

Dnia 4-go sierpnia Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Maryi Teodorówny.

Dnia 12-go sierpnia urodziny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiego Księcia Aleksego Mikołajewicza.

Zmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 6 o godz. 5 rano.
Nów dnia 12 o godzinie 9 wieczorem.
Pierwsza kwadra dnia 19 o godzinie 6 wieczorem.
Pełnia dnia 27 o godz. 8 wieczorem.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza.

Od 1-go do 6-go pięknie i ciepło; 8-go deszcz; od 9-go do 11-go pochmurno; od 13-go do 17-go zmienne powietrze; od 18-go do 25-go piękna pogoda; 26-go burza z deszczem, następnie odmiana.

Zapiski.

Wrzesień

Święta katolickie nowego stylu.			Święta katolickie starego stylu.			SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
						Wschód	Zach.	Wschód	Zachód
1	N.	14 po S. *Poc. NMP. Joachima*	19	14 po S. *Jacka Wyzn.*	1	5—11	6—49	2.59 pn.	6.31 w.
2	P.	Stefana Kr.	20	Bernarda Op. D. K.	2	5—12	6—46	——	6.52 w.
3	W.	Bronisławy P.	21	Joanny Fremiot	3	5—14	6—44	4.19 r.	7. 8 w.
4	S.	Rozalii P. ☾	22	Symforyana.	4	5—16	6—42	5.37 r.	7.22 w.
5	C 1	Wawrzyńca Justyniana	23	Filipa Benicyusza.	5	5—17	6—39	6.52 r.	7.33 w.
6	P.	† Zacharyasza Pr., Petron.	24	† *Bartłomieja Apost.*	6	5—19	6—37	8. 4 r.	7.44 w.
7	S.	† *Wig.* Jana M. Reginy	25	Ludwika.	7	5—21	6—35	9.16 r.	7.56 w.
8	N.	15 po S. Narodz. NMP.	26	15 po S. Ireneusza	8	5—22	6—32	10.28 r.	8. 9 w.
9	P.	Sergiusza P. W.	27	*Przen. rel. św. Kaz.*	9	5—24	6—30	11.40 r.	8.25 w.
10	W.	Mikołaja z Tolent.	28	Augustyna B.	10	5—26	6—28	12.53 pp.	8.45 w.
11	S.	Prota i Jacka. 🌑	29	*Ścięcie gł. św. Jana.*	11	5—27	6—25	2. 4 pp.	9.13 w.
12	C 2	♔ Gwidona W. Heronida	30	♔ Róży Lim. P.	12	5—29	6—23	3.11 pp.	9.51 w.
13	P.	† Eugenii P.	31	† Rajmunda Paul.	13	5—31	6—21	4. 8 pp.	10.44 w.
14	S.	*Podw. Krzyża Świętego.*	1	*Wrz.* Idziego Op.	14	5—32	6—18	4.53 pp.	11.51 w.
15	N.	16 po S. *Im. NMP.*	2	16 po S. *Joach. O. NMP.*	15	5—34	6—16	5.27 pp.	1. 9 pn.
16	P.	Eufemii P. Męcz.	3	Bronisławy P.	16	5—36	6—14	5.52 pp.	2.33 pn.
17	W.	Stygm. św. Franciszka	4	Rozalii P.	17	5—37	6—11	6.11 w.	——
18	S.	† *Such. dz.* Józefa W. ☽	5	Wawrzyńca.	18	5—39	6— 9	6.27 w.	4. 0 r.
19	C 3	Januaryusza B. M.	6	Zacharyasza Pr.	19	5—41	6— 6	6.41 w.	5.27 r.
20	P.	† *Such. dz.* Eustachiusza	7	† *Wig.* Jana M., Reg.	20	5—42	6— 4	6.55 w.	6.56 r.
21	S.	† *Such. dz. Mateusza Apostoła.*	8	Narodzenie NMP.	21	5—44	6— 1	7.11 w.	8.25 r.
22	N.	17 po S. *Ładysława z G.*	9	17 po S. *Imien. NMP.*	22	5—46	5—59	7.29 w.	9.55 r.
23	P.	Tekli P. M.	10	Mikołaja z Tolent.	23	5 - 47	5—57	7.52 w.	11.26 r.
24	W.	*NMP. od wyk niewolników*	11	Prota i Jacka M.	24	5—49	5—54	8.24 w.	12.55 pp.
25	S.	Firmina B. W.	12	Gwidona W.	25	5—51	5—52	9.11 w.	2.14 pp.
26	C 4	Cypryana i Justyny P. M. 🌕	13	Eugenii P.	26	5—53	5—50	10.12 w.	3.17 pp.
27	P.	† Kozmy i Damiana M.	14	† *Podwyż. Krzyża św.*	27	5—54	5—47	11.25 w.	4. 4 pp.
28	S.	Wacława Kr. M.	15	Nikodema Kapł.	28	5—56	5—45	12.44 pn.	4.36 pp.
29	N.	18 po S. *Michała Arch.*	16	18 po S. Eufemii P.	29	5—58	5—43	2. 4 pn.	4.59 pp.
30	P.	Hieronima kapł. D. K.	17	Stygmat św. Franc.	30	5 - 59	5—40	——	5.16 pp.

Dnie galowe.

Dnia 12-go września dzień galowy pierwszego rzędu.

Zmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 4 o g. 2 po poł.
🌑 Nów dnia 11-go o godzinie 5 rano.
☽ Pierwsza kwadra dnia 18 o godzinie 9 przed południem.
🌕 Pełnia dnia 26 o godz. 1 po południu.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza.

Od 1-go do 3-go pogoda; 4-go deszcz; 5-go pogoda; od 11-go do 25-go zmienne powietrze; 27-go ciepło; od 28-go do końca deszcz.

Zapiski.

Październik

		Święta katolickie nowego stylu.		Święta katolickie starego stylu.	SŁOŃCA Wschód	SŁOŃCA Zach.	KSIĘŻYCA Wschód	KSIĘŻYCA Zachód
1	W.	Remigiusza B.	18	*NMP. Bolesnej*	1 6— 1	5—38	3.22 r.	5.30 pp.
2	S.	Aniołów Stróżów.	19	† *Such. dz.* Januar	2 6— 3	5—36	4.37 r.	5.41 pp.
3	C 1	Kandyda i Ewalda M.	20	Eustachiusza. M.	3 6— 4	5—33	5.50 r.	5.52 pp.
4	P.	† **Franciszka Serafickiego**	21	† *Such. dz. Mateusz. A.*	4 6— 6	5—31	5. 2 r.	6. 3 w.
5	S.	Placyda M.	22	† *Such. dz.* Tomasza	5 6— 8	5—29	8.14 r.	6.15 w.
6	**N.**	**19 po S.** *NMP. Różańcowej*	23	**19 po S.** *Ład. z Giel.*	6 6— 9	5—26	9.26 r.	6.29 w.
7	P.	Marka P. W., Justyny	24	*NMP. od wyk. niew.*	7 6—11	5—25	10.39 r.	6.47 w.
8	W.	Pelagii, Brigidy Wd.	25	Firmina B. W.	8 6—13	5—22	11.51 r.	7.12 w.
9	S.	Dyonizego B. M.	26	Cypryana i Justyny.	9 6—15	5—19	1.— pp.	7.45 w.
10	C 2	Franciszka Borg.	27	Kosmy i Damiana.	10 6—16	5—17	2.— pp.	8.31 w.
11	P.	† Placydy i Zenaidy	28	† Wacława Kr. M.	11 6—18	5—15	2.49 pp.	9.31 w.
12	S.	Maksymiliana B.	29	*Michała Archanioła.*	12 6 -20	5—12	3.27 pp.	10.43 w.
13	**N.**	**20 po S.** *Wincent. Kadł.*	30	**20 po S.** Hieronima K.	13 6 22	5—10	3.55 pp.	12. 3 pn.
14	P.	Kaliksta P. M., Ewarysta	1	*Paź.* Remigiusza.	14 6 24	5— 8	4.15 pp.	1.28 pn.
15	W.	Jadwigi Wd., Teresy	2	Aniołów Stróżów	15 6—25	5— 6	4.32 pp.	2.55 pn.
16	S.	Martyniana i Saturnina	3	Kandyda i Ewalda.	16 6—27	5— 3	4.46 pp.	——
17	C 3	Wiktora M., Małgorzaty Alac.	4	**Franciszka Serafick.**	17 6—29	5— 1	5.— pp.	4.22 r
18	P.	† *Łukasza Ew.* Justa	5	† Placyda M.	18 6—31	4—59	5.15 pp.	5.51 r.
19	S.	Piotra z Alkantary	6	Brunona.	19 6—33	4—57	5.31 pp.	7.24 r.
20	**N.**	**21 po S.** *Jana Kantego*	7	**21 po S.** *NMP. Róż.*	20 6—34	4—55	5.52 pp.	8.58 r.
21	P.	Urszuli P. M., Hilarege Op.	8	Pelagii, Brygidy.	21 6—36	4—53	6.22 w.	10.32 r.
22	W.	Korduli i Alodyi P.	9	Dyonizego B. M.	22 6—38	4—51	7. 4 w.	11.59 r.
23	S.	Seweryna i Romaua B.	10	Franciszka Borg.	23 6—40	4—48	8. 1 w.	1.11 pp.
24	C 4	*Rafała Archan.*	11	Placydy i Zenajdy.	24 6 42	4—46	9.12 w.	2. 5 pp.
25	P.	† Kryspina i Krysp. M.	12	† Maksymiliana B.	25 6—43	4—44	10.31 w.	2.42 pp.
26	S.	Ewarysta P. M.	13	Edwarda Kr.	26 6—45	4—42	11.52 w.	3. 7 pp.
27	**N.**	**22 po S.** Sabiny P. M.	14	**22 po S.** *Wincent. Kad*	27 6—47	4—40	1.11 pn.	3.25 pp.
28	P.	*Szymona i Tadeusza. Ap.*	15	Jadwigi Wd., Ter.	28 6—49	4—38	2.26 pn.	3.39 pp.
29	W	Narcyza B. Euzebii P.	16	Martyniana i Satur.	29 6—51	4—36	——	3.51 pp.
30	S.	Germana i Serapiona B.	17	Wiktora M., Małg.	30 6—53	4—34	3.38 r.	4. 2 pp.
31	C 5	† *Wig.* Symfroniusza	18	*Łukasza Ewangelisty.*	31 6—55	4—32	4.50 r.	4.12 pp.

Dnie galowe.

Dnia 18 październ. Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiego Księcia Aleksego Mikołajewicza.

Dnia 30 październ. Pamiątka cudownego ocalenia od nieszczęśliwego wypadku Ich Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksandra III i Jego Najdostojniejszej Rodziny.

Zmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 3 o g. 10 wiecz.
Nów dnia 10 o godz. 3 po południu.
Pierwsza kwadra dnia 18 o g. 3 rano.
Pełnia dnia 26-go o godzinie 4 rano.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza.

Od 1 do 6 pięknie lecz zimno; 7-go silny deszcz z wiatrem; 15 wietrzno, pochmurnie i deszcz; 16 wicher i śnieg; 19 zmiennie; 24 i 25 silny deszcz ze śniegiem; 29-go pięknie; 30-go ponuro i zimno.

Zapiski.

Listopad

		Święta katolickie nowego stylu.		Święta katolickie starego stylu.	SŁOŃCA Wschód	SŁOŃCA Zach.	KSIĘŻYCA Wschód	KSIĘŻYCA Zachód
1	P.	† **Wszystkich Swiętych**	19	† Piotra z Alkantary	6—56	4—30	6. 1 r.	4.23 pp.
2	S.	*Dzień zad.* Jerz. ☾	20	Ireny, Marty i Sauli.	6—58	4—28	7.14 r.	4.36 pp.
3	N.	♔ **23 po S.** Huberta B.	21	♔ **23 po S.** *Jana Kan.*	7—	4—26	8.26 r.	4.53 pp.
4	P.	Karola Boromeusza B.	22	Korduli i Alodyi.	7— 2	4—25	9.39 r.	5.14 pp.
5	W.	Zacharyasza i Elżbiety	23	Seweryna i Rom.	7— 4	4—23	10.49 r.	5.44 pp.
6	S.	Leonarda W., Feliksa	24	*Rafała Archanioła.*	7— 6	4—21	11.53 r.	6.25 w.
7	C 1	Nikandra i Karyny	25	Kryspina i Kryspin	7— 8	4—19	12.46 pp.	7.19 w.
8	P.	† Gotfryda i Maura B.	26	† Ewarysta P. M.	7—10	4—17	1.27 pp.	8.26 w.
9	S.	Teodora i Oresta M. ●	27	Sabiny P. M.	7—11	4—16	1.57 pp.	9.41 w.
10	N.	**24 po S.** *Opieki NMP.*	28	**24 po S.** *Szym. i Tad.*	7—13	4—14	2.19 pp.	11. 2 w.
11	P.	Marcina B. W.	29	Narcyza B. W.	7—15	4—12	2.37 pp.	12.24 pn.
12	W.	Marcina P. M., 5 braci M.	30	Germana i Serap.	7—17	4—11	2.51 pp.	1.48 pn.
13	S.	Dydaka W., Zebiny M.	31	†† *Wig.* Symfron. i Ol.	7—19	4— 9	3. 5 pp.	——
14	C 2	Jukunda B. W., Serap. M.	1	*List.* **Wszystk. Swięt.**	7—20	4— 8	3.18 pp.	3.15 r.
15	P.	† Leopolda W.	2	† *Dzień Zaduszny.*	7—22	4— 6	3.33 pp.	4.44 r.
16	S.	Edmunda B. W. ☽	3	Huberta B. W.	7—24	4— 5	3.52 pp.	6.18 r.
17	N.	**25 po S.** *Stanisł. Kostki.*	4	**25 po** S. Karola Bor.	7—26	4— 3	4.16 pp.	7.89 r.
18	P.	Odona P.	5	Zacharyasza i Elż.	7—28	4— 2	4.52 pp.	9.29 r.
19	W.	Elżbiety Kr.	6	Leonarda W Felik.	7—29	4— 1	5.44 pp.	10.52 r.
20	S.	Feliksa Walezyusza	7	Nikandra i Karyny.	7—31	3—59	6.53 w.	11.57 r.
21	C 3	Alberta B.	8	Gotfryda i Maura B.	7—33	3—58	8.13 w.	12.41 pp.
22	P.	† Cecylii P. M., Marka	9	† Teodora i Oresta	7—35	3—57	9.37 w.	1.11 pp.
23	S.	Klemensa P. M. Felicyt.	10	Andrzeja z Awelinu.	7—36	3—56	0.57 w.	1.32 pp.
24	N.	**26 po S.** Jana od krzyż. ☺	11	**26 po** S. *Opieki NMP.*	7—38	3—55	12.15 pn.	1.46 pp.
25	P.	Katarzyny P. M., Erazma	12	Marcina P., 5 br. M.	7—40	3—54	1.28 pn.	2.— pp.
26	W.	Piotra P. M., Konrada	13	Dydaka W., Zebiny	7—42	3—53	2.40 pn.	2.11 pp.
27	S.	♔ Wirgiliusza B.	14	♔ Jakunda B. W.	7—43	3—52	——	2.21 pp.
28	C 4	Mansweta B. M. Rufa M.	15	Leopolda W.	7—45	3—51	3.51 r.	2.32 pp.
29	P.	† Saturnina i Filemona. M.	16	† Edmunda B. W.	7—46	3—50	5. 2 r.	2.45 pp.
30	S.	*Andrzeja Apost.*, Justyny	17	Grzegorza cudotw.	7—48	3—49	6.15 r.	3.— pp.

Dnie galowe.

Dnia 3 listopada dzień wstąpienia na tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II Aleksandrowicza.

Dnia 27-go listopada rocznica urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Maryi Teodorówny.

Zmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 2 o godz. 5 rano.
● Nów dnia 9-go o godzinie 3 rano.
☽ Pierwsza kwadra d. 16 o g. 12 w nocy.
☺ Pełnia dnia 24 o godz. 5 po południu.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza,

Od 1-go aż do 14-go zimno i dżdżysto; 26-go śnieg; 17-go deszcz; od 21-go do końca piękna ciepła pogoda.

Zapiski.

Grudzień

		Święta katolickie nowego stylu.		Święta katolickie starego stylu.	SŁOŃCA Wschód	SŁOŃCA Zach.	KSIĘŻYCA Wschód	KSIĘŻYCA Zach.
1	N.	1 **Adw.** Eligiusza B. W.	18	**27 po S.** *Stan. Kost.*	1 7—49	3—48	7.28 r.	3.10 pp.
2	P.	Bibianny P. M.	19	Elżbiety Kr. Wd.	2 7—51	3—48	8.39 r.	3.46 pp.
3	W.	Franciszka Ksawerego	20	Feliksa Wałez.	3 7—52	3—47	9.42 r.	4.23 pp.
4	S.	† Barbary P. M.	21	*Ofar. NMP.*	4 7—53	3—46	10.43 r.	5.13 pp.
5	C 1	Sabby Op., Niceta B.	22	Cecylii P. M.	5 7—55	3—46	11.27 r.	6.16 pp.
6	P.	† Mikołaja B. W.	23	† Klemensa P. M.,	6 7—56	3—45	12.— pp.	7.29 w.
7	S.	† *Wig.* Ambroż. B.	24	Jana od Krzyża W.	7 7—57	3—45	12.24 pp.	8.46 w.
8	N.	**2 Adw. Niep. Pocz. NMP.**	25	**28 po S.** Katarzyny	8 7—59	3—44	12.43 pp.	10. 6 w.
9	P.	Waleryi i Leok. P.	26	Piotra P. M., Konr.	9 8—	3—44	12.58 pp.	11.27 w.
10	W.	*NMP. Loretańskiej*	27	Wirgiliusza B.	10 8— 1	3—44	1.10 pp.	12.49 pn.
11	S.	Damazego P. W., Sabina	28	Mansweta B.	11 8— 2	3—44	1.23 pp.	2.13 pn.
12	C 2	Aleksandra M.	29	Saturnina i Filomen.	12 8— 3	3—44	1.37 pp.	——
13	P.	† Łucyi P. M. Otylii P.	30	† *Andrzeja Ap.*, Just.	13 8— 4	3—44	1 52 pp.	3.41 r.
14	S.	Dyoskora i Herona M.	1	*Gr.* Eligiusz. B. W.	14 8— 5	3—44	2.14 pp.	5.14 r.
15	N.	**3 Adw.** Waleryana i Iren. M.	2	**1 Ad.** Bibianny P. M.	15 8— 6	3—44	2.42 pp.	6.49 r.
16	P.	Euzebiusza B. M.	3	Franciszka Ksaw.	16 8— 7	3—44	3.25 pp.	8.19 r.
17	W.	Łazarza B., Olimpii wd.	4	Barbary P. M.	17 8— 8	3—44	4.28 pp.	9.36 r.
18	S.	† *Such. d. Ocz. NMP.* Grac.	5	Sabby Op.	18 8— 9	3—44	5.44 pp.	10.32 r.
19	C 3	Daryusza i Nemez. M.	6	Mikołaja B.	19 8— 9	3—44	7.10 w.	11.10 r.
20	P.	† *Such. d.* Teofila i Zenona	7	† *Wig.* Ambrożego.	20 8—10	3—45	8.36 w.	11.35 r.
21	S.	† *Such. dz. Tomasza Apost.*	8	**Niep. Pocz. NMP.**	21 8—11	3—45	9.57 w.	11.53 r.
22	N.	**4 Adw.** Herona M., Zenona	9	**2 Ad.** Waleryi, i Leok	22 8—11	3—45	11.14 w.	12. 7 pp.
23	P.	Wiktoryi P. M.	10	*NMP. Loretańsk.*	23 8—12	3—46	12.28 pn.	12.18 pp.
24	W.	† *Wig.* Irminy P.	11	Damazego P.	24 8—12	3—47	1.40 pn.	12.29 pp.
25	S.	**Narodz. Chryst. Pan.**	12	Aleksandra M.	25 8—12	3—47	2.51 pn.	12.40 pp.
26	C 4	**Szczepana I-go M.**	13	Łucyi P. M., Otylii	26 8—13	3—48	——	12.52 pp.
27	P.	† *Jana Ap. Ewan.*	14	† Dyoskora i Herona	27 8—13	3—49	4. 3 r.	1. 6 pp.
28	S.	*Młodzianków Mm.*	15	Waleryan. i Ireneusz.	28 8—13	3—49	5.16 r.	1.24 pp.
29	N.	**N. po N. Chr.** Tomasza B.	16	**3 Ad.** Euzebiusza	29 8—13	3—50	6.28 r.	1.48 pp.
30	P.	Eugeniusza B.	17	Łazarza B., Olimpii	30 8—14	3—51	7.37 r.	2.22 pp.
31	W.	Sylwestra B. W., Melanii	18	*Oczekiwanie NMP.*	31 8—14	3—52	8.38 r.	3. 8 pp.

Dnie galowe.

Dnia 19-go grudnia Imieniny Jego Cesarskiej Mości Najajśniejszego Pana Mikołaja II Aleksandrowicza.

Zmiany księżyca.

- Ostatnia kwadra dnia 1 o g. 12 w poł.
- Nów dnia 8 o godzinie 6 wieczorem.
- Pierwsza kwadra dnia 16 o godzinie 9 wieczorem.
- Pełnia dnia 24-go o godzinie 6 rano.
- Ostatnia kwadra dnia 30 o g. 9 wiecz.

Zmiany powietrza.

Podług 100-letniego kalendarza.

2-go śnieg; od 3-go do 8-go zmiennie; 10-go ostry mróz, poczem śnieg; 11-go i 12-go srogie zimno; 13-go i 14-go łagodne powietrze i śnieg; od 16-go do 20-go pogodnie, przy małym śniegu mróz aż do końca.

Zapiski.

NA NOWY ROK.

DZISIAJ, BRACIA, WSTĘPUJEMY
W NOWY ŻYCIA ROK...
SERCA WZNIEŚMY HEN OD ZIEMI,
W GÓRĘ WZNIEŚMY WZROK.

PRZESZŁOŚĆ ZNIKA POD STOPAMI,
A NADZIEJA LŚNI —
I Z RADOŚCIĄ WYBIEGAMY
DO NIEZNANYCH DNI.

NOWE SZCZĘŚCIE WRÓŻYM SOBIE,
NOWY ŻYCIA RAJ,
GDY ŚWIAT STARY LEGNIE W GROBIE,
PRZYJDZIE WIOSNY MAJ.

WIOSNY NOWEJ, PEŁNEJ KRASY,
ZDOBNEJ TĘCZĄ BARW,
GDY ZABŁYSNĄ NOWE CZASY —
I ŚPIEW RAJSKICH ARF.

W GÓRĘ SERCA, W GÓRĘ CZOŁA!
MĘŻNIE PATRZMY W DAL,
NIECH NAS NIE ZASMUCA ZGOŁA
ŻADEN BÓL NI ŻAL.

PORACHUJMY WŁASNE CZYNY,
SZARĄ ŻYCIA NIĆ,
ZMYJMY WIARĄ, SKRUCHĄ WINY,
BY MIŁOŚCIĄ ŻYĆ.

ZAŁOŻENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO

I POŚWIĘCENIE FUNDAMENTÓW

POD KOŚCIÓŁ KATEDRALNY MARYAWITÓW W PŁOCKU.

„Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, jam zwyciężył świat". (Jan XVI. 33).

Policzony między niebezpiecznych wrogów Synagogi, uważany za burzyciela porządku publicznego, za demagoga i nieprzyjaciela tradycyi narodowych, ukrzyżowany, skonał,—a jak sądzili oficyalni przedstawiciele religii i narodu, skonała z Nim Jego idea,—idea prawdy w życiu ludzkiem, idea cnoty, idea powszechnego braterstwa ludzi, płynącego z powszechnej miłości i zbudowanego na niej. Złożono Go do grobu; arcykapłani przyłożyli pieczęć—znak władzy swojej—na płycie grobowej i postawili straże, by garstka wybranych nie ośmieliła się otworzyć grobu i zabrać Ciała Mistrza, rozgłaszając następnie wieść fałszywą o Jego powstaniu z martwych. A jednak On powstał z grobu; zwyciężony zwyciężył, uśmiercony żyje, a z Nim zmartwychwstała Jego idea i żyć nie przestaje, mimo pozornych przegranych. Bo takie jest prawo miłości, która naturą jest Jego, że z otchłani nicestwa powołuje światy do bytu, że uśmiercona żyje, że zwyciężona świetnie zwycięża, gdyż siebie na ofiarę wydając dla umiłowanych, i sama żyje ofiarą i innym życie daje. To prawo obejmuje wszystko, co bierze początek od Boga; temu prawu podlega wszystko, co rodzi się z Chrystusa.

Takie refleksye nasuwa nam fakt położenia kamienia węgielnego i poświęcenia fundamentów pod nowo-budujący się w Płocku kościół katedralny Maryawitów, — fakt sam w sobie nie wychodzący po za szranki zwykłego obrzędu religijnego, w rzeczywistości jednak mający szczególne znaczenie w historyi Maryawityzmu.

Maryawityzm — jako ruch religijny — to idea wskrzeszenia czci należnej Chrystusowi w Przenajświętszym Sakramencie, idea odrodzenia w Chrystusie Utajonym, religia Mocy Bożej i wyzucia się z czczych form zewnętrznych, — to reforma życia kapłańskiego na wzorach Apostołów i Chrystusa, — to wreszcie demokratyzacya życia kościelnego czyli przyznanie praw ludowi do udziału w tem życiu. Maryawityzm, jako zjawisko społeczne, — to dążenie do wcielenia ideałów Ewangelii w życiu i losach zwłaszcza naszych braci wydziedziczonych. Marya-

wityzm, jako zjawisko w życiu narodu,—to usiłowanie pchnięcia na nowe tory ludu naszego, dążenie do jego oświaty, do nauczenia go samodzielności w myśleniu, niesienia mu pomocy w pracy kulturalnej dla przyszłości—budowanej na gruncie zasad chrześcijańskich.

Maryawityzm, jako taki, obalał formy życia kościelnego, utarte i wytworzone wiekami; domagał się szerszej pracy społecznej i rzetelnych korzyści dla życia narodu,—a stąd musiał wystąpić do walki z mar-

Inicyatywę tych reform, połączonych z gigantycznymi trudami, dała,—jak wiedzą wszyscy maryawici, a dzisiaj i świat cały,—istota słaba, niewiasta, Matka Marya Franciszka; jej łzy i cierpienia okupiły początek, istnienie i rozwój Maryawityzmu.

Ona, 2 sierpnia 1893 r., zapoczątkowuje w ukryciu organizacyę zakonną Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów, opartych na I-ej Regule św. Franciszka z Assyżu; ona wskazuje im środek du-

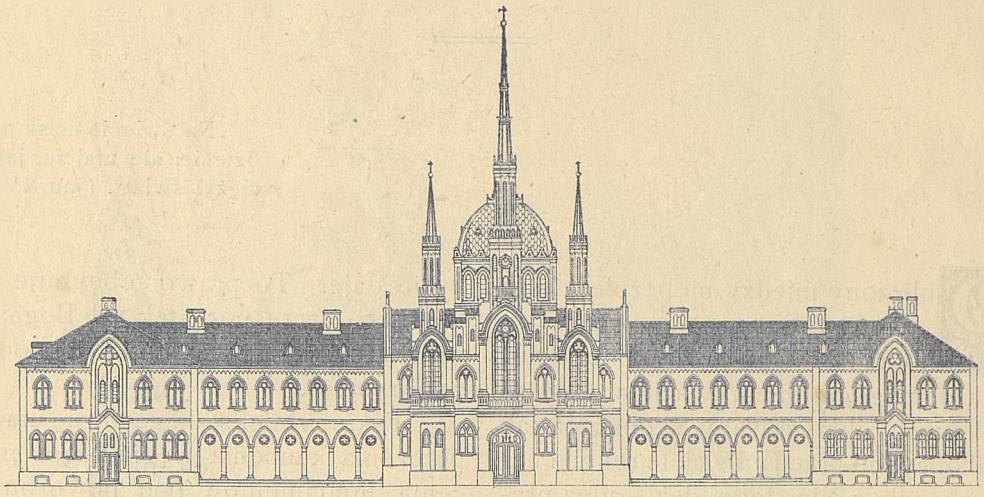

PROJEKT KATEDRY I KLASZTORU W PŁOCKU.
FASADA.

twotą teologicznych formułek i bezdusznych kanonów, z religią historycznych faktów bez aktulnego znaczenia, z hierarchią spoczywającą na obietnicach Chrystusa i żyjącą z ciemnoty mas,—musiał uzbroić przeciwko sobie wszelki blichtr pracy społecznej i narodowej, oraz jego rzeczników.

Maryawityzm—obok tej walki—musiał rozpocząć ciężką pracę zupełnego przewrotu i odrodzenia w dziedzinie ducha naszych kapłanów i ludu,—ducha tak przywykłego do obłudy; wyznawania Chrystusa usty, a zapierania się go czynem.

chowego odrodzenia chrześciaństwa w czci Przenajświętszego Sakramentu i wzywa ich do głoszenia Nieustającej Adoracyi Ubłagania. Ona, w styczniu 1903 r., pisze historyę 10 lat istnienia Maryawityzmu i w sierpniu tegoż roku podaje ją papieżowi Piusowi X, a w maju 1904 roku pisze „Ustawy Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów Nieustającej Adoracyi Ubłagania", i również w sierpniu tegoż r. posyła je do Rzymu, prosząc Piusa X o ich potwierdzenie. Na skutek tej prośby, kongregacya Inkwizycyi, z rozkazu Piusa X, 4 września 1904 r. wydaje dekret, w którym poleca biskupom

POŚWIĘCENIE FUNDAMENTÓW KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO W PŁOCKU.
PROCESYA Z PRZENAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM Z KAPLICY DO PROWIZORYCZNEGO OŁTARZA.

polskim „z n i s z c z y ć z k o r z e n i e m“ Zgromadzenie Kapłanów Maryawitów, zabronić im nawet listownych stosunków z Maryą Franciszką, a ją samą pozbawić przełożeństwa nad Siostrami Zakonnemi.

Odtąd zaczyna się dla Maryi Franciszki okres najboleśniejszych doświadczeń.

Pod koniec roku 1904 patrzy na rozwiązanie Zgromadzenia Kapłanów. W styczniu 1905 r., z rozkazu biskupa płockiego Wnukowskiego, zostaje oddzielona od Sióstr, mając zabronioną wszelką łączność z niemi i na ośm miesięcy zostaje internowana we własnem mieszkaniu, — gdy tymczasem ks. Nowowiejski, obecny biskup płocki, zajmuje się zniszczeniem Zakonu Sióstr Maryawitek. 12 listopada 1905 r. zostaje wypuszczona na wolność, jako „świecka przełożona świeckich pracownic“, ale ciągle słyszy o niesłychanem prześladowaniu—ze strony duchowieństwa i władz dyecezyalnych — byłych członków Zgromadzenia Kapłanów Maryawitów. Gdy ci, za życie powściągliwe i bezinteresowną pracę kapłańską, w początku lutego 1906 r. wypowiadają im posłuszeństwo, Marya Franciszka staje pod pręgierzem opinii publicznej, jako „twórczyni herezyi“ i „zdrajczyni ojczyzny“. Prasa polska, ziemianie i ulica, pod batutą księży i biskupów rz. katolickich, dają koncert potwornych kalumnii i oszczerstw, ciężko krzywdzących Maryę Franciszkę i jej Siostry Zakonne; rozpoczyna się przeciwko niej istny taniec piekielny pod takt szyderstw i potwarzy.

Piszący te słowa był świadkiem, jak na głos księży płockich, tłumy rz. katolików oblegały mury klasztorne SS. Maryawitek, rozbijały kamieniami szyby w oknach, psuły druty telefoniczne, niedopuszczały nikogo do pracowni Sióstr, by pozbawić je środków utrzymania i głodem zmusić do opuszczenia Płocka. Taki stan trwał od początku lutego aż do grudnia 1906 roku. Nie wstawiano szyb w oknach, gdyż po każdem święcie lub niedzieli tłumy wzburzone przez księży, na nowo rozpoczynały kanonadę kamieniami, tłukąc okna i grożąc, że „z gniazda herezyi nie zostawią kamienia na kamieniu“; że „po jednej cegiełce rozbiorą wszystkie mury i zrównają z ziemią cały zakład...“ Gdy to nie pomogło, księża płoccy denuncyowali klasztor SS. Maryawitek, jako dom nierządu, do ówczesnego wojennego generał gubernatora w Płocku; wskutek czego w domu Sióstr zrobiono dwukrotnie w nocy rewizye, które nie miały żadnych następstw, ale dla M. Franciszki i jej Sióstr były jednak faktem bolesnym.

W tym czasie na żądanie arcybiskupa Popiela, papież Pius X, 5 kwietnia 1906 r., wydał przeciwko Maryawitom Encyklikę „Tribus circiter abhinc annis“, w której polecił biskupom polskim „dołożyć wszelkich starań do stłumienia herezyi“. Powolni papieżowi—duchowieństwo i ziemianie — zorganizowali szereg pogromów przeciwko 45-o tysięcznej garstce maryawitów i kilka zbrojnych napadów na naszych kapłanów. Polała się krew w wielu parafiach, były wypadki śmierci.

W końcu, gdy wszystkie te sposoby nie zdołały stłumić ruchu zapoczątkowanego przez M. Franciszkę,—biskupi polscy zamówili w Rzymie klątwę papieską, która miała zdruzgotać ruch niewygodny dla nich. Zebrano z ludu polskiego 14,000 rubli świętopietrza, i biskup włocławski, ks. Zdzitowiecki, w grudniu 1906 r., udał się do Rzymu, wręczył Piusowi X świętopietrze i przywiózł zamówioną klątwę.

Orgię potwarzy, oszczerstw, zniesławienia w prasie, denuncyacyi i pogromów, papież ukoronował klątwą, która dotykała imiennie naprzód Maryę Franciszkę i Ministra Generalnego Związku Maryawitów, obecnie Biskupa Jana Maryę Michała Kowalskiego; innym 32-m kapłanom, którzy wierni pozostali idei Maryawityzmu, oraz ludowi pozostawiono 20 dni do namysłu. Papież i biskupi polscy sądzili, że grom klątwy na M. Franciszkę i Ministra Generalnego przerazi kapłanów i lud do tego stopnia, że od-

stąpią dotkniętych klątwą i tem samem Maryawityzm runie. Klątwę ogłoszono uroczyście po wszystkich kościołach Polski; w obozie rz. katolickim święcono radośnie pogrzeb Maryawityzmu.

uosobienie męstwa i miłości w stosunku do garstki kapłanów Maryawitów, których zachęcała do wytrwania na stanowiskach— w walce z zepsuciem i wstecznictwem— dla dobra ludu polskiego.

POŚWIĘCENIE FUNDAMENTOW KOSCIOŁA KATEDRALNEGO W PŁOCKU.
ZAMUROWANIE PUSZKI Z AKTEM EREKCYJNYM
POD FUNDAMENTAMI PRAWEJ WIEŻY.

Wszystkie te próby Marya Franciszka przetrwała ani na chwilę niezachwiana. Stanęła w obronie czci Boga utajonego w Eucharystyi, jak skała niewzruszona, wobec wszystkich wysiłków obozu klerykalnego, wobec wszelkiej w kraju naszym reakcyi i korrupcyi, — stanęła jak

Klątwa papieska nie miała żadnego skutku. Ani jeden z kapłanów Maryawitów, ani jedna osoba z ludu nie odstąpiła od wyklętych; owszem wszyscy kapłani pragnęli rychłego upływu dwudziestodniowego terminu, by podzielić los Maryi Franciszki i Ministra Generalnego.

We wszystkich kościołach maryawickich odśpiewano — z powodu klątwy papieskiej—radosne „Ciebie Boga chwalimy"— na podziękowanie Bogu za odłączenie nas od hierarchii rzymsko-katolickiej, któraby gasiła na wszelki sposób ducha Maryawityzmu.

Odtąd Maryawityzm — pozornie pogrzebany — zaczął rozwijać się szybkim tempem. W ciągu lat paru liczba maryawitów wzrosła z 45-ciu do blizko 200-tu tysięcy, zorganizowano przeszło 70 parafii, wzniesiono kilkadziesiąt kościołów, powstał po parafiach cały szereg instytucyi oświatowych i kulturalnych.

W r. ubiegłym podobało się Bogu raz jeszcze dotknąć boleśnie Maryę Franciszkę. Wszystko, co wycierpiała dotąd, pochodziło zzewnątrz—z obozu nam przeciwnego, teraz doświadczenie przyszło zwewnątrz: sprawę naszą zdradził jeden z braci kapłanów, ks. Wacław Żebrowski. Głosząc publicznie oddanie swe Maryawityzmowi, oddany w rzeczywistości wrogom Maryawityzmu, wszczął podziemną robotę zbuntowania—przeciwko przełożonym, a głównie przeciwko biskupom—naprzód parafian warszawskich. Następnie emisaryusze jego z podobną robotą przeszli przez wszystkie maryawickie parafie. Gdy jednak lud Maryawicki nie dał zachwiać się w swoich przekonaniach,—zwolennicy kapłana-odstępcy, skojarzeni z rz. katolikami, znając ubóstwo naszych parafii, postanowili drogą ruiny materyalnej doprowadzić Maryawityzm do upadku. Poczęto więc we wszystkich parafiach domagać się od naszych kapłanów zwrotu ofiar i depozytów, za które nabywano place, budowano kościoły, szkoły i inne instytucye. Jednakże to podziemne działanie nie miało pożądanych przez ks. Ż. skutków. Marya Franciszka przebolała odstępstwo tego kapłana, ale Maryawityzm żyje, oczyszczony w ogniu nowych przeciwności, wzmacnia się i rozwija. Ofiara jego istnienia, Założycielka nasza, miała sposobność przekonać się o tem w dniu poświęcenia fundamentów i założenia kamienia węgielnego pod kościół katedralny Maryawitów w Płocku.

Poświęcenie fundamentów i założenie kamienia węgielnego pod nowo budujący się kościół z umysłu wyznaczono na dzień 27 maja (1911 r.), jako pięćdziesiątą rocznicę urodzin Maryi Franciszki.

Uroczystość ta była prawdziwie wyrazem tryumfu świętej sprawy Maryawityzmu. Marya Franciszka ujrzała podczas niej całokształt owoców swojej pracy, łez i cierpień. W murach! posesyi klasztornej SS. Maryawitek widziała zgromadzony na uroczystość poświęcenia, kompletnie zorganizowany Kościół Maryawitów: młodziutką hierarchię, złożoną z biskupa Jana Maryi Michała Kowalskiego i dwóch jego koadiutorów, biskupów Romana Maryi Jakóba Próchniewskiego i Leona Maryi Andrzeja Gołębiowskiego, dwudziestu ośmiu kapłanów, czterech dyakonów, dwóch subdyakonów i innych kleryków,—Zgromadzenie Sióstr Maryawitek złożone ze stu przeszło zakonnic,— do dziesięciu tysięcy parafian maryawitów, przedstawicieli wszystkich maryawickich parafii Polski, Litwy, a nawet Rusi, — dziatwę z maryawickich szkół i ochron, — kierowników, kierowniczki i przedstawicieli różnych instytucyi oświatowych i kulturalnych.

To wszystko, co hierarchia rzymska chciała zniweczyć, zgromadziło się tutaj tryskające życiem, wiarą w świętość swej sprawy, nadzieją zupełnego zwycięstwa prawdy i cnoty. Zniszczone pozornie dekretem papieskim, Zgromadzenie kapłanów Maryawitów stanęło tutaj zorganizowane w kompletną hierarchię. Zamienione na „świeckie pracownice" i pozbawione Przełożonej, Zgromadzenie Sióstr Maryawitek zebrało się tutaj licznie reprezentowane, w habitach zakonnych, a co najważniejsza z ukochaną swą Matką Przełożoną, Maryą Franciszką. Prześladowani, wypędzani z kościołów, szczuci psami w kościołach rz. katolickich podczas Adoracyi, adoratorowie Przenajświętszego Sakramentu, a następnie cierpiący straszny ucisk jako zwolennicy Ma-

POŚWIĘCENIE FUNDAMENTÓW KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO W PŁOCKU.
POWRÓT PO CEREMONII POŚWIĘCENIA DO OŁTARZA PROWIZORYCZNEGO.

ryawityzmu, Bracia i Siostry Maryawici, zebrali się tutaj jako wolni przedstawiciele nowego Kościoła. Wszyscy zaś, duchowieństwo, zakonnice i lud, przyszli tutaj po to, żeby zapoczątkować świętym obrzędem pracę, która ma uwieńczyć dzieło Maryi Franciszki, — pracę wzniesienia świątyni, w której Chrystus utajony w Przenajświętszym Sakramencie będzie odbierał cześć nieustanną, dniem i nocą wystawiony i adorowany przez Siostry Maryawitki.

W początkach Maryawityzmu, duchowieństwo rz. katolickie, a zwłaszcza biskupi wszczęli prześladowanie Kapłanów Maryawitów głównie za szerzenie— przez tych ostatnich—czci Przenajświętszego Sakramentu; nie mogli znieść nazwy „Adoracya Ubłagania“, wprost zabraniali—i ustnie i za pomocą rozporządzeń konsystorskich—szerzyć wśród ludu Adoracyę Przenajświętszego Sakramentu; chcieli ją stłumić za wszelką cenę. Obecnie Marya Franciszka wznosi kościół, pod wezwaniem „Nieustającej Adoracyi Ubłagania“ i obok niego klasztor SS. Maryawitek, których głównym celem jest wynagradzanie Panu Jezusowi zniewag wyrządzonych w Przenajświętszym Sakramencie i Adoracya. Wysiłki przeto biskupów rz. katolickich spełzły na niczem: Chrystus będzie odbierał cześć nieustanną od dusz Jemu poświęconych, które wynagradzać Mu będą zniewagi i błagać Go, przez Jego Ofiarę w Tajemnicy Eucharystycznej, o Miłosierdzie dla świata.

Kościół katedralny w części (Ołtarz Wielki, zakrystya i kaplica Sióstr Zakonnych) staje na fundamentach głównego domu, który znajdował się w obrębie murów klasztornych, w części zaś — od ulicy — przybudowany będzie na fundamentach nowych. Obok niego, po jednej i po drugiej stronie, na fundamentach starych zrujnowanych domów, staną olbrzymie domy jednopiętrowe; jeden — po lewej stronie od ulicy — będzie przeznaczony na mieszkania i pracownie dla Sióstr Zakonnych, drugi zaś — po prawej — na ochronę dla dzieci, szkołę i różne działy rękodzielnicze. Obydwa domy połączone będą z kościołem piętrowymi pasażami z piękną, u dołu kolumnadą, przeznaczonymi na mieszkania, kaplicę i reflektarz klasztorny, — połączenie to tak wypadnie, że plan sytuacyjny całej budowy tworzyć będzie literę F. Kościół i domy utrzymane będą ściśle w stylu gotyckim. Projekt zewnętrzny budowy wykonał Biskup Jan M. M. Kowalski; wewnętrzny zaś rozkład jest dziełem Maryi Franciszki.

Obrzędu poświęcenia fundamentów i założenia kamienia węgielnego dokonał Biskup J. M. M. Kowalski, przy współudziale Biskupów-Koadjutorów: R. M. J. Próchniewskiego i L. M. A. Gołębiowskiego, w asystencyi wszyskich Kapłanów-Maryawitów, Dyakonów i kleryków.

Obrzęd rozpoczął się o godzinie 11-ej rano, uroczystem wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, w kaplicy parafialnej, skąd—po prześpiewaniu „O Przenajświętsza Hostya“ — uszykowano się do procesyonalnego wyjścia na miejsce poświęcenia. Na czele stanęli niosący krzyż i chorągwie; za nimi dwoma rzędami ustawiły się Siostry Zakonne z Matką Przełożoną, potem szli klerycy, dyakoni, kapłani i biskupi. Główny Celebrans, trzymając monstrancyę z Barankiem Eucharystycznym, zwrócony do ludu, zaintonował pieśń:

„Wesoły nam dziś dzień nastał“.

Kilkutysięczne tłumy ludu, z duchowieństwem podchwyciły — z głębokiem zrozumieniem jak nigdy:

„Którego z nas każdy żądał“

i uroczysta procesya ruszyła na miejsce budowy. Tutaj Celebrans umieścił Przenajświętszy Sakrament na tronie prowizorycznego ołtarza, który urządzono na dzień uroczysty w werendzie środkowego domu, w miejscu, gdzie ma być prezbyteryum i Wielki Ołtarz katedry, — poczem rozpoczął obrzęd poświęcenia, którego dokonano z pontyfikału rzymskiego w języku polskim. Po ceremonii

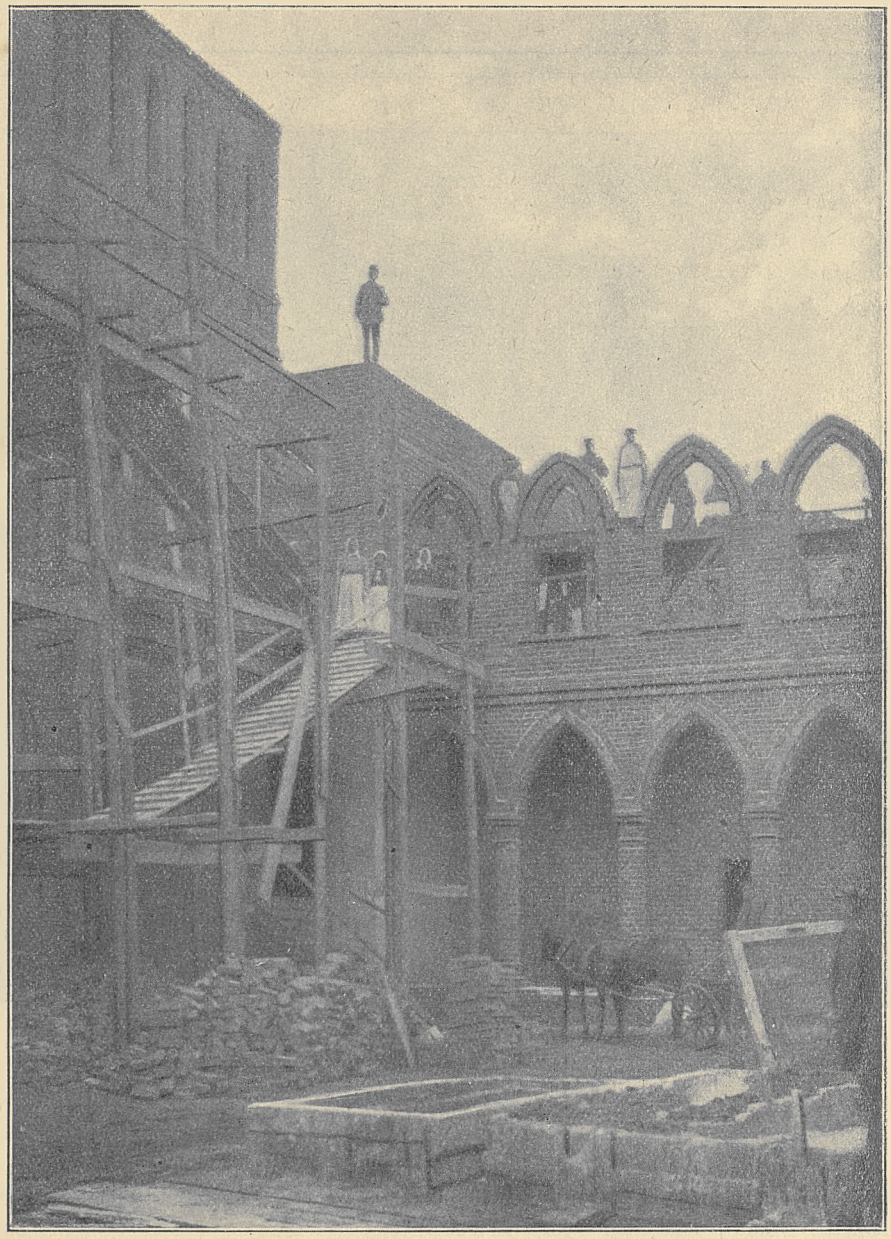

MURY KATEDRY I KLASZTORU.
WIDOK PRAWEJ KOLUMNADY.

poświęcenia, założono kamień węgielny i pod fundamentami prawej wieży — od ulicy — wmurowano puszkę blaszaną z dokumentem pisanym na pergaminie, zawierającym dane historyczne aktu poświęcenia oraz budowy kościoła i klasztoru; poczem rozpoczęto uroczystą Sumę.

MURY KATEDRY I KLASZTORU.
WIDOK Z OGRODU KASZTORNEGO.

Celebrował soborowo, z udziałem Biskupów-Koadjutorów i wszystkich Kapłanów-Maryawitów, Biskup J. M. M. Kowalski, przy prowizorycznym ołtarzu — tak, że wszyscy zgromadzeni na uroczystość mogli słuchać Mszy Świętej pod niebem otwartem, które z upodobaniem spoglądało na garstkę bojowników o cześć Chrystusa i Jego Ewangelii. Biskupi-Koadjutorzy, wszyscy Kapłani, Dyakoni, klerycy i wielu z ludu przystąpili w czasie Mszy Świętej do Stołu Pańskiego Po Sumie uroczysta procesya, z Przenajświętszym Sakramentem, w tym samym porządku, jak przed poświęceniem, wróciła do kaplicy parafialnej, gdzie odśpiewano dziękczynne „Ciebie Boga chwalimy“. Pod wieczór liczne kompanie ludu z kapłanami wracały do swoich parafii.

Uważamy za rzecz konieczną zaznaczyć w tem miejscu, że do budowy kościoła i klasztoru Marya Franciszka przystąpiła z tym wdowim groszem, który zebrano na tackę od Braci i Sióstr Maryawitów, obecnych na ceremonii poświęcenia. Przez cały okres budowy również wspiera ją nasz lud wiejski i robotnicy fabryczni z miast, niosąc w ofierze grosz zaoszczędzony i pracę bezinteresowną. Widocznie Chrystus ubogi, który za życia ziemskiego obcował głównie z ubogimi i wydziedziczonymi, chce, by świątynia ku Jego czci nieustannej i domy Jego służebnic wzniesione zostały głównie z grosza i pracy maluczkich i ubogich. On — jako Bóg — z niczego tworzy światy.

Jakoż istotnie, fakt tej budowy w Płocku, zaawansowanej — gdy to piszemy — ogromnie, mimo maryawickiego ubóstwa, jest wprost zdumiewający. Gdy patrzymy na gotowe—już pod dach—mury katedry i prawie wykończone mury domów, gdy zastanawiamy się nad tem, że jest to dzieło ubogich, — dostrzegamy tutaj widoczny palec Opatrzności, — rodzi się w głębi ducha naszego nowa niezachwiana nadzieja.

Jak nad głowami naszemi, w bezgranicznej przestrzeni, na zmianę wygasłym i przeżytym słońcom, zapalają się nowe światy, — tak podobnież i w tajnikach serca ludzkiego—na zmianę przestarzałym i ziszczonym celom — rodzą się nowe ideały. Życie ludzkie, w różnych sferach i objawach swoich, tworzy jeden powszechny obraz — ustawicznego, lubo powolnego, rozwoju i postępu ducha. Małostkowe i osobiste cele człowieka zmieniają się z bystrością obrazów w kalejdoskopie. Lecz ponad temi — prywatnej natury—potrzebami i troskami, w każdej epoce, rodzą się ideały nowe — ogólne. Oddzielne epoki giną w oceanie wieczności, a im więcej nad nami wieków upływa, wyższe ideały człowieka stają się tem powszechniejsze, tem szersze zataczają kręgi, tem bardziej stają się przedmiotem pożądań powszechności ludzkiej. Wobec tego prawa, którego Twórcą jest Bóg, czyż nie mamy spodziewać się tryumfu Maryawityzmu, który za zadanie postawił sobie tryumf — w człowieku— Chrystusa i Jego Ewangelii? Owszem, wierzymy w ten tryumf.

Na gruzach dawnych klasztornych zabudowań w Płocku strzeliła w niebo świątynia Panu i czystością swych linii pieści oko widza. To symbol, to figura prorocza... Tuszymy, że podobna zmiana dokona się w łonie Maryawityzmu, wśród jego wyznawców i kierowników. Na gruzach starych grzechów, nałogów i niedoskonałości stanie—w duszach i sercach— niewzruszona, jak skała, strzelająca w niebo świątynia Bożej prawdy, sprawiedliwości i miłości, „kościół nie ręką ludzką uczyniony, święty w Panu“... W nim Bóg odpocznie i znajdzie swe upodobanie. A dalej?... To będzie, co Bogu się podoba... Wiemy, że Jego wszechmocnej Miłości nikt i nic nie wstrzyma...

Takie nadzieje niesie Maryi Franciszce—męczennicy naszej idei — duchowieństwo i lud maryawicki. Dotąd „na świecie ucisk miała“, ale „ufamy, że Bóg zwycięży świat“, że w słabości jej okaże się Moc Boża coraz wspanialej.

Juljusz Słowacki.

* *
*

Radujcie się! Pan wielki narodów nadchodzi!
Radujcie się, bo prawdy wybiła godzina,
Strach się już Boży rodzi,
Strachem Pan jako mieczem ognistym pościna.

Któż wytrwa, gdy go ognie niebieskie pochwycą?
Któż miecz podniesie, drżący jak listek osiny
Przed Pańską błyskawicą,
W strachu przyjścia Pańskiego i wielkiej godziny?

Na obłokach się zjawią postaci Człowieka,
Święci ogniści staną w chmurzycach za Panem,
Szatan na blask zaszczeka,
Trzody na polach drżące przypadną kolanem.

Pastuszkowie otworzą usta, światłością zdziwieni,
Widząc jasne obłoki i Pana w obłokach;
Swiat się cały spłomieni,
Ujrzy swe archanioły na ogniach i smokach.

Chwała Panu, że z Ciałem zjawił się rzetelny,
Że dotrzymał — a przyszedł ratować niewinne,
Chrystus, Pan nieśmiertelny,
Nasz Pan, który nagrodził swym świętym uczynne.

Podnieście teraz czoła, od wieków trapieni,
A więcej się nie bójcie żadnego ucisku;
Pan ciała wam przemieni
I miasto swoje złote postawi na błysku.

Pan nasz zamieszka z nami i nigdy już więcej
Nie zostawi na ziemi, jak teraz, sieroty,
Król tysiąca tysięcy
Na stolicy słonecznej ognisty i złoty!

Król nasz umiłowany — Baranek łagodny,
Sędzia nasz sprawiedliwy, ciał naszych przemieńca,
Syn Boży Pierworodny
Wołający swe święte do chwały i wieńca...

Kościół Maryawicki w roku 1911.

Wracają dla nas piękne Chrystusowe
Gwiazdy, a razem korony cierniowe.

Juljusz Słowacki.

Maryawityzm jako Dzieło Boże, którego prawem — Ewangelia a siłą — łaska i moc Boża, budzi w duszach i społeczeństwach, wśród których się przyjmuje, zupełnie nowe życie. Nieznane przedtem szczęście napełnia serce człowieka, znikają bóle i smutki ziemskie, a natomiast odczuwa się blizkość Boga i obecność Jego Królestwa. To daje duszy moc i siłę wśród przejść i doświadczeń. Bo w Maryawityzmie sprawdza się owo natchnione przez Ducha Św. słowo Pawłowe: „Wszyscy którzy chcą pobożnie żyć w Jezusie Chrystusie, prześladowanie cierpieć będą.“ [1]) Droga sług Jezusowych usłana jest cierniem. Jest to królewska droga krzyża, którą pierwszy szedł Jezus, którą szli wszyscy Jego miłośnicy, którą idą wszyscy czciciele Jezusa Eucharystycznego, wszyscy maryawici.

To właśnie jest dźwignią słabości ludzkiej, jest przyczyną rozwoju i trwałości Maryawityzmu. Jakoż widzimy, że pomimo prześladowania i bojkotu, pomimo ubóstwa — maryawici nie ustają w pracy nad urzeczywistnieniem ideałów. Ewangelii.

W roku ubiegłym, jak i innych łat, w parafiach maryawickich wznoszono lub wykańczano różne budowle użyteczności publicznej, zakładano instytucye oświatowe i kulturalne, zawiązywano stowarzyszenia i spółki spożywcze.

Szkic nasz zawierać będzie dane faktyczne prac i dzieł wykonanych w roku 1911. W podawaniu danych statystycznych trzymać się będziemy porządku, przyjętego w kalendarzu zeszłorocznym.

I. Kościoły.

W roku 1911 pobudowano murowany kościół w Pabianicach.

P a b i a n i c e, miasto fabryczne w powiecie Łaskim, o 15 wiorst odległe od Łodzi, nie miało dotąd kościoła maryawickiego. W roku 1910 parafia nabyła na własność posesyę z ogrodem i domkiem, w którym mieściła się kaplica. W roku ubiegłym postanowiono przystąpić do budowy kościoła. Dnia 27 maja 1911 r. założono kamień węgielny i poświęcono fundamenty, a już 8 paździer-

[1]) II Tym. 3, 12.

nika odbyła się konsekracya nowego kościoła. Razem z kościołem wzniesiono piętrowy budynek, będący przedłużeniem kościoła i mieszczący w sobie mieszkanie dla kapłana i ochronę dla dzieci. Kościół wraz z mieszkaniem liczy 40 łokci długości, 18 ł. szerokosei i 14 ł. wysokości. Sama nawa kościelna jest 28 ł. długa. Kościołek zewnątrz zupełnie wykończony, ozdobiony wieżyczką, wewnątrz jest wymalowany, posiada posadzkę terrakotową, dębową balustradę przy ołtarzu i chór. Z czasem projektuje się przybudować wieżę.

Oprócz Pabianic, wykończono budowę w 1910 r. zaczętą—murowanego kościoła w Pogorzeli, parafii Osieck, powiatu Garwolińskiego. Dotychczas był tam kościołek drewniany, w którym obecnie mieścić się będzie ochronka dla dzieci.

Wykończono też kościół drewniany w Czerwonce. Poświęcenie tego kościoła odbyło się d. 3 września 1911 r.

Prócz tych trzech kościołów wykończonych, prowadzono w kilku miejscach budowę kościołów już dawniej rozpoczętych. I tak, w Gniazdowie parafii Koziegłowy, w powiecie Będzińskim, pracowano w dalszym ciągu przy budowie kościoła. Wykończono zupełnie boczną kaplicę i przeniesiono do niej nabożeństwa parafialne. Wykończono też mieszczące się przy kościele mieszkanie dla kapłana i zakonnego braciszka. — W Prędocinie parafii Iłża budowę kościoła doprodzono do tego, że nabożeństwa parafialne mogły być przeniesione do bocznej kaplicy. — W Łowiczu kończono budowę wieży i fasady frontowej. — W Łodzi, przy kościele św. Franciszka, wykończono wieżę i fasadę, przy kościele zaś Matki Boskiej N. Pomocy rozpoczęto budowę wieży.

Nadto rozpoczęto budowę dwóch kościołów murowanych: w Jeruzalu i Woli Cyrusowej. Kościół w Jeruzalu rozpoczęty z wiosną, doprowadzono do gzymsu. Ma on 54 ł. długości, 25 ł. szerokości i 15 ł. wysokości do gzymsu. W Woli Cyrusowej parafii Kołacinek położono fundamenta pod nowy kościół jeszcze w r. 1910, wczesną wiosną r. z. zabrano się do budowy i mury zewnętrzne — oprócz wieży — wykończono oraz nakryto dachem. Kościół ma 50 ł. długości, $24^1/_2$ ł. szerokości i 14 ł. wysokości do gzymsu. Środkowa nawa będzie miała 20 ł. wysokości, o sklepieniu betonowem.

W Żeliszewie ustawiono nowy ołtarz-konfesyę w stylu romańskim. W Lesznie odrestaurowano i odnowiono kościół wewnątrz, dając nową posadzkę. W Żarnówce zaprowadzono w kościele oświetlenie gazoliną.

W Siedlcach i Chmielu (pod Lublinem) przygotowują materyał do budowy kościoła. W Lublinie (na Czechówce) i w Markuszewie powiększono i na własność parafii zapisano i kupiono place kościelne.

Parafia Filipowska również była zajęta zgomadzeniem materyałów na mający się budować w roku bieżącym kościół. Wypalono sześć pieców wapna. Kamienie wapienne zbierali sami parafianie na własnych polach. Koszta wypalenia (drzewo i robotnik) wyniosły około 240 rb., gdy wapno przedstawia wartość 800 rb. — Parafianie filipowscy prócz tego zwieźli na plac kościelny dużo kamieni, z których wymurowano 280 sążni parkanu okalającego plac kościelny, oraz studnię 5 sążni głęboką. Pozostałe od tych robót kamienie mają być obrócone na fundamenty przyszłego kościoła.

2. Budowle i posesye parafialne.

Z budowli wzniesionych na posesyach parafialnych notujemy najpierw przybudowanie przy kościele w Lublinie (na Czechówce) mieszkania dla kapłana. Jest to budynek piętrowy przystawiony do szczytowej ściany kościoła. Na parterze mieści się kancelarya parafialna, a na piętrze zakrystya i cela dla kapłana.

Nowych domów parafialnych w roku 1911 wzniesiono sześć: w Wiśniewie, Dąbrowie, Pabianicach, Goździe, Żarnowce i Felicyanowie.

W Wiśniewie na wzniesionych już rok przedtem fundamentach stanął piętrowy dom murowany, 40 ł. długi, 20 ł. szeroki, z dużym murowanym balkonem. W domu tym mieścić się będzie koszykarnia, pralnia, mieszkanie dla organisty i majstrów—koszykarskiego i kowalskiego. Druga połowa domu przeznaczona na przytułek dla niezdolnych do pracy członków parafii, nie mających ani rodziny ani innej opieki.

W Dąbrowie, w równej linii z istniejącym już domem parafialnym, pobudowano dwupiętrowy dom murowany, w którym urządzono pomieszczenie na ochronę oraz mieszkania dla robotników parafian. Jednocześnie w tylnej części posesyi parafialnej założono fundamenty pod obszerny dom ludowy.

W Pabianicach wzniesiono budynek szkolny. Jest to murowany, piętrowy dom, mieszczący kilka sal szkolnych. Stoi on na posesyi parafialnej tuż obok domu ludowego, który również w roku zeszłym dla wygody miejscowych maryawitów zakupiony został. W Goździe wybudowany został nowy dom drewniany. Urządzono w nim ochronę, tkalnię, oraz izolowany od innych ubikacyi pokój na szpitalik. W Żarnowce pobudowano osobny budynek na pralnię. W Felicyanowie pod Płockiem stanął duży piętrowy dom murowany. W kilku parafiach postawiono niezbędne budynki gospodarcze,

KOŚCIÓŁ W PABIANICACH. — WIDOK ZEWNĘTRZNY.

jako to: w Cegłowie, Jeruzalu, Pabianicach.

W Gniazdowie po wybudowaniu nowego kościoła murowanego, starą kaplicę drewnianą przerobiono na dom parafialny, w którym się mieści ochrona i sala zajęć, oraz mieszkanie dla ochroniarki. W podobny sposób uczyniono w Pogorzeli.

W innych znów parafiach wykończono zaczęte przedtem domy. Należą tu: Markuszew, Cegłów, Stryków, Dobra, Sobótka i Leszno. W Markuszewie dom parafialny zupełnie wykończono i urządzono odpowiednio na pomieszczenie szkoły i ochrony. W Cegłowie wykończono dom przeznaczony na masarnię, piekarnię i pralnię. W Strykowie rozpoczęty w r. 1910 dom nakryto dachem i w części wykończono tak, że przeniesiono tam szkołę, ochronę, kuchnię i kancelaryę parafialną. W Dobrej dom parafialny został prawie zupełnie wykończony wewnątrz i zewnątrz. W Sobótce i Lesznie wykończono domy parafialne wewnętrznie, przez odpowiednie, a jak w Lesznie — bardzo gustowne ozdobienie ścian malowidłami.

Wspomnieć też należy o założeniu fundamentów pod nowy dom w Żeliszewie.

Przechodzimy teraz do opisu nowonabytych posesyi parafialnych. W Lublinie rozszerzono plac kościelny przez dokupienie sąsiedniego kawałka ziemi. W Markuszewie nabyto na własność parafii morgę ziemi, licząc w to i dotychczasowy plac kościelny, który jeszcze na parafię nie był zapisany. Na terenie tym urządzony jest też cmentarz grzebalny. W Cegłowie dokupiono dwa sąsiadujące z posesyą parafialną place, aby na nich założyć ogród, a z czasem wybudować przytułek dla starców i kalek.

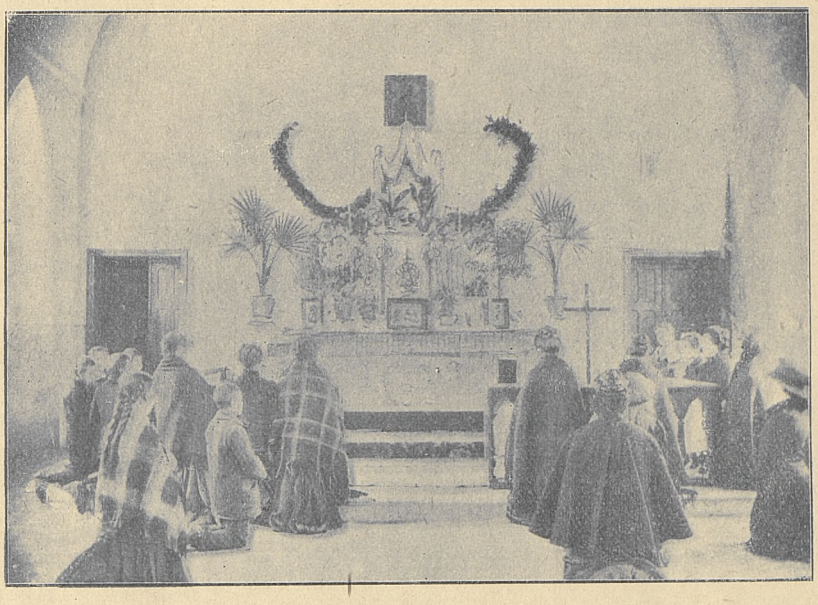

WNĘTRZE KOŚCIOŁA W PABIANICACH.

W Kadzidłowie (par. Grabów w Łęczyckiem) zakupiono na własność parafii duży dom murowany (dawny dwór), 50 ł. długi, 22 ł. szeroki, wraz z sadem i 9-morgowem gospodarstwem rolnem. W domu tym znajduje się już ochrona i kaplica parafialna, które przedtem mieściły się w chacie jednego z gospodarzy. W Czerwonce (powiat Węgrowski) nabyto na własność parafii 12-morgowe gospodarstwo rolne. W parafii Radzymin zakupiono 15-morgową osadę.

W parafii Poniemuń-Fergüssa (pow. Władysławowski) kupiono na dogodnych warunkach sześć mórg wyciętego i odrastającego lasu, a 20 mórg takiegoż lasu wydzierżawiono z prawem kupna. Z ziem tych ma parafia opał i siano.

W Pabianicach zakupiono dość duży plac wraz z dwupiętrowym domem murowanym, przeznaczonym na mieszkania dla robotników.

W Kijowie, Lutkówce, Arkadyi i Jeruzalu urządzono własne cmentarze grzebalne.

3. Domy ludowe. Parcelacya majątków ziemskich.

W roku z. 1911 te domy ludowe, które były dawniej zaczęte, wykończono.

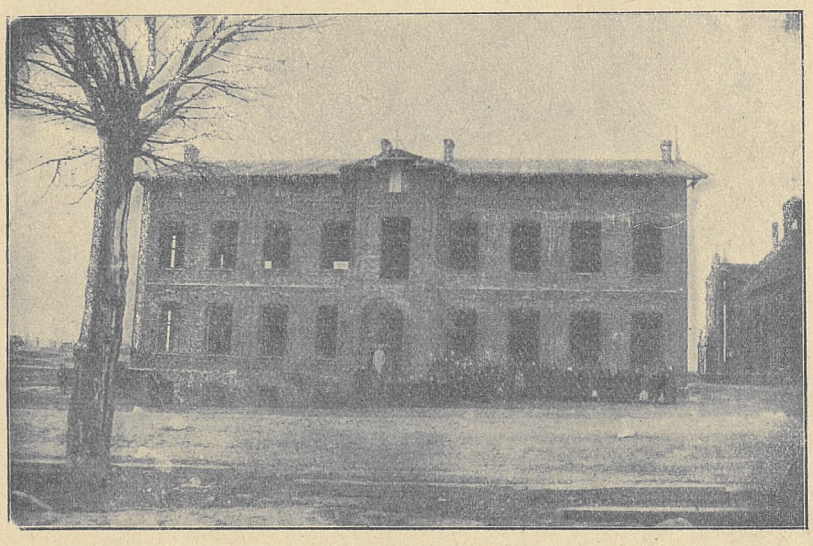

DOM PARAFIALNY W STRYKOWIE.

W Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 29 wykończono kompletnie dom ludowy, wewnątrz zaprowadzono wodociągi i zlewy, wybudowano wierconą w skale studnię artezyjską, korytarze oświetlono elektrycznością, mury na zewnątrz otynkowano.

W Zgierzu również wykończono dom ludowy, zaprowadzając oświetlenie elektryczne, wodociągi i zlewy oraz budując studnię wierconą.

Podobne wykończenie i urządzenie otrzymał dom ludowy w Lesznie.

Niezależnie od tego w Łodzi przy ul. Przędzalnianej № 18 zaczęto budować drugą połowę frontowego pawilonu domu ludowego. Budynek trzypiętrowy — 41 ł. długi — nakryto dachem i zabrano się do wewnętrznego wykończenia. Dom ten złączony z poprzednio wzniesionym, ma obecnie 71 ł. długości, 24 ł. szerokości i 30 ł. wysokości. Mieszkać w nim będzie, łącznie z oficynami, przeszło sto rodzin.

W Pabianicach, jak wspomnieliśmy wyżej, nabyta została na rzecz parafii nowa posesya z obszernym domem, przeznaczonym na mieszkania dla ludu. W domu tym mieści się 28 mieszkań robotniczych, które w połowie już zajęli maryawici.

W Łowiczu przygotowują się materyały dla budowy domu ludowego. Zlasowano kilka wagonów wapna, zwieziono 150 tysięcy cegieł na plac, uzyskano zatwierdzenie planów.

Co do parcelacyi majątków ziemskich między włościan maryawitów, to mamy do zanotowania, że nabyte na ten cel w r. 1910 majątki Myszewko i Beszyn, w r. z. rozebrane były przez nabywców ostatecznie. Nowi osadnicy pobudowali się na swoich działkach i zaczęli gospodarować.

Niezależnie od tego blizkiem jest urzeczywistnienia rozparcelewanie jeszcze jednego majątku, na trakcie między Zgierzem a Piątkiem.

DOM PARAFIALNY W KADZIDŁOWIE (PARAFIA GRABÓW).

4. Rolnictwo. Rzemiosła. Przemysł i handel.

W niektórych parafiach urządzone są gospodarstwa wzorowe, za przykładem których kultura rolna szerzy się wśród ludu. Do takich należą: Wiśniew, Żeliszew, Żarnówka. W Wiśniewie gospodarze maryawici sprowadzili w roku ubiegłym kilka wagonów nawozów sztucznych, zakupili w zakładach ogrodniczych Hosera w Warszawie przeszło tysiąc drzewek owocowych dla swych

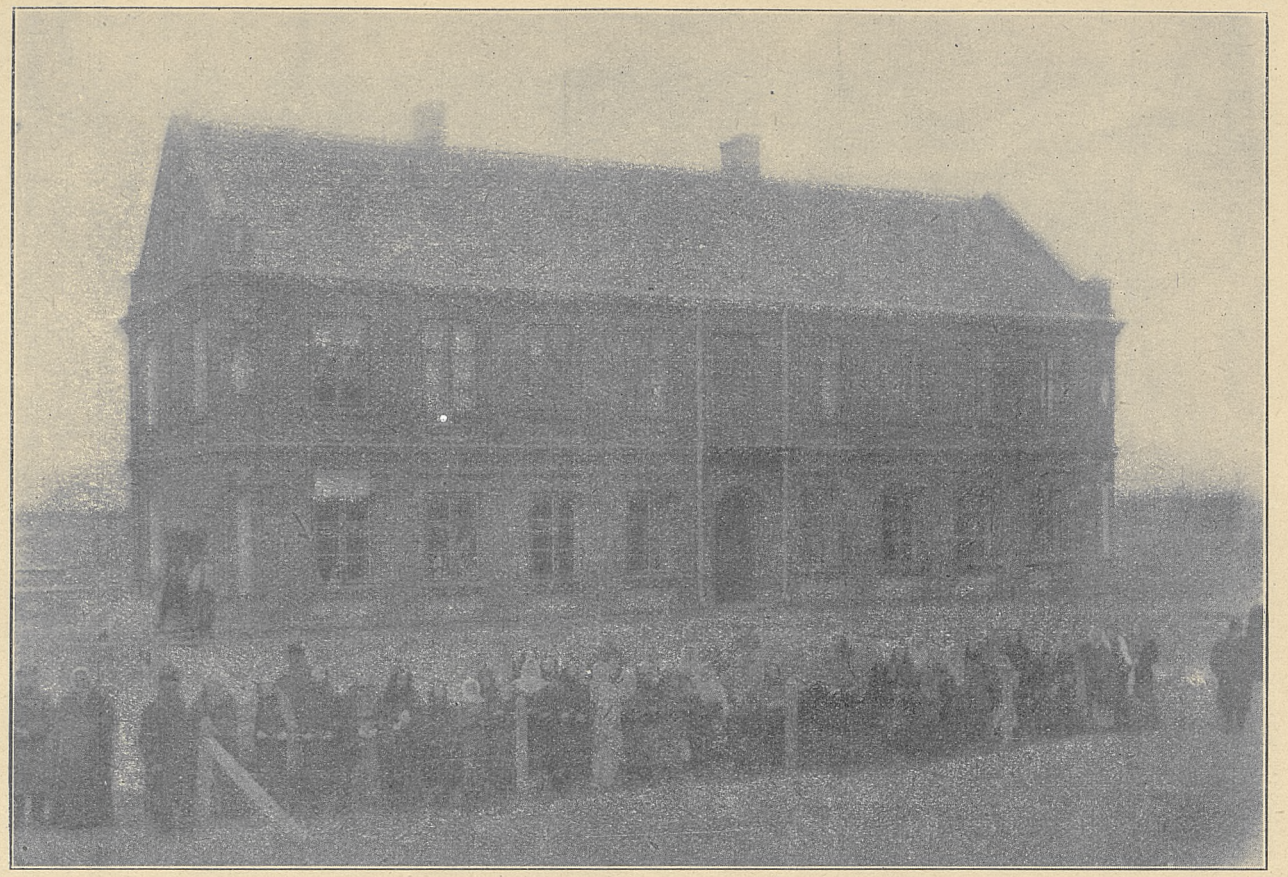

DOM PARAFIALNY W RADZYMINKU (PAR. RADZYMIN).

nowozakładanach sadów; zaczęli też sprowadzać najnowszego typu narzędzia rolnicze. — W Żeliszewie przeprowadzono scalenie czyli t. z. kamasacyę gruntów. 121 gospodarzy, mających rolę swoje rozproszone w szachownicy, zgodziło się na skolonizowanie swych osad. — W Żarnówce na posesyi parafialnej ulepszono łąkę i zarybiono stawy maszynę do borowania, piłę cyrkularną i wahadłową. Dla poruszania tych maszyn prócz isniejącego motoru ustawiono lokomibilę. Budynek przeznaczony na stolarnię oświetlono elektrycznością i zaprowadzono w nim centralne ogrzewanie. Powiększono liczbę warsztatów. W zakładzie pracuje trzydziestu dwóch ludzi.

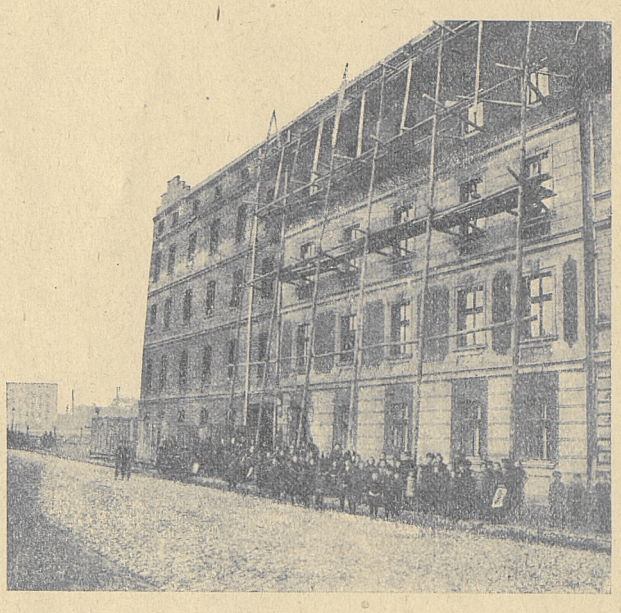

DOM LUDOWY W ŁODZI, PRZĘDZALNIANA 18.

oraz założono pasiekę. — W Raszewie (par. Kobylniki) na posesyi parafialnej wsadzono tysiąc sto drzewek owocowych.

Wspomnieliśmy wyżej, że w Czerwonce zakupiono 12 mórg ziemi a w Kadzidłowie 9 mórg. Na tych ziemiach również zaczną parafialne stosować postępowe gospodarstwo rolne.

Przechodząc do opisu rzemiosł i rękodzieł, najpierw zaznaczamy, że zakład stolarski w Zgierzu w roku ubiegłym znacznie się rozwinął. Sprowadzono nowe maszyny stolarskie, jako to: heblarkę, równiarkę, fryzarkę dubeltową,

Podobnie rozwija się zakład koszykarski w Wiśniewie. Dla pomieszczenia tego zakładu, jak to zaznaczyliśmy wyżej, pobudowano nowy dom murowany, w którym pracownia koszykarska ma 28 ł. długości. W zakładzie pracuje dwunastu ludzi. Równie dobrze prosperuje tkactwo i sale zajęć w Cegłowie, Goździe i Łowiczu.

Oprócz instytucyi już dawniej istniejących, założono w r. z. kilka nowych. Najpierw wymieniamy tkalnie. W Sobótce pracuje pięć warstatów tkackich; w Łodzi przy ul. Franciszkańska № 27

ustawiono trzy warstaty; w Warszawie przy ul. Karolkowej № 2, w Niesulkowie i w Radzyminku po dwa warstaty.

Po za tem w kilku parafiach założono sale zajęć i szwalnie z nauką szycia i kroju. Parafiami temi są: Łódź (Franaciszkańska 27), Pabianice, Wiśniew, Dobra, Sobótka i Raszewo. Do sal zajęć w Sobótce i Łodzi sprowadzono maszyny do wyrobów trykotowych.

Wspominamy też i mniejsze zakłady rzemieślnicze. Stolarnie założono w Wiśniewie i Żarnówce; kuźnie—w Żarnówce i Lutkówce; piekarnie—w Pabianicach, Raszewie i Łodzi; masarnie — w Piątku, Radzyminku, Raszewie i Niesulkowie; introligatornie — w Jeruzalu i Raszewie.

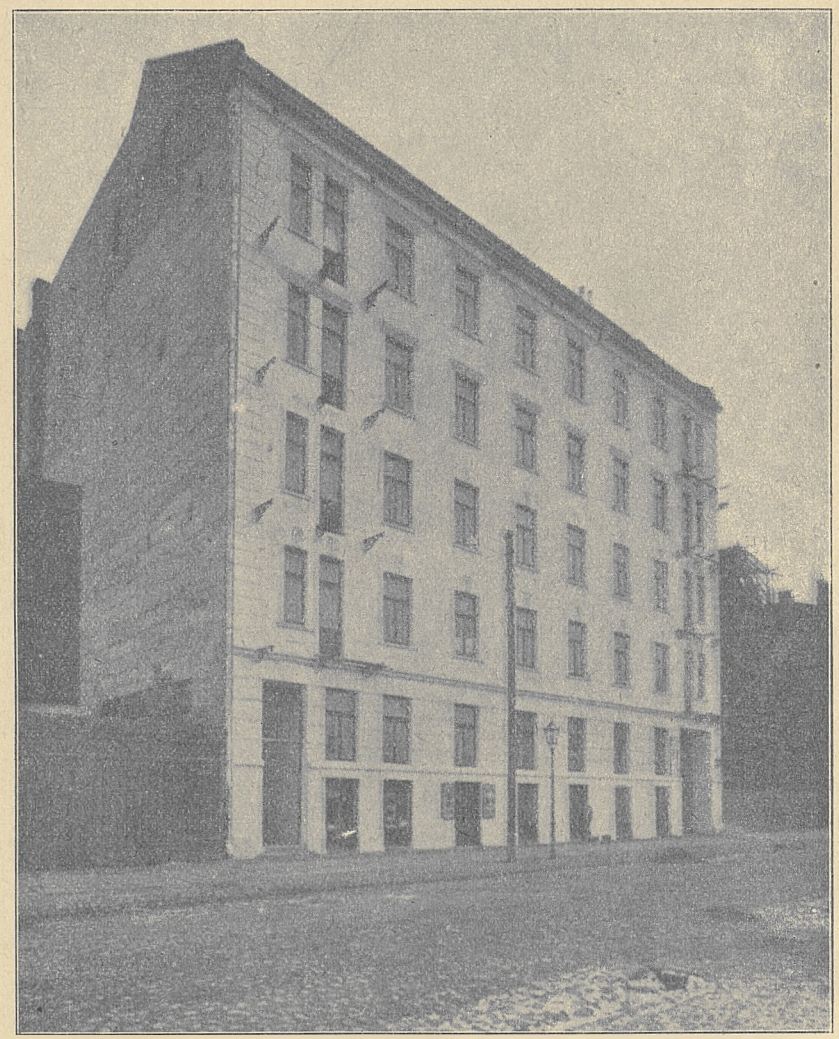

DOM LUDOWY W WARSZAWIE (SZARA 10). WIDOK OD ULICY.

Sklepy spożywcze założono: w Łodzi, Zgierzu, Skierniewicach, Łaźnikach (par. Zduny) i Strykowie; herbaciarnie w Lesznie i Raszewie.

tytuł „Spójnia“, ma swą siedzibę w domu ludowym przy ul. Franciszkańskiej 29 i tamże sklep spółkowy. Sklep otwarty został dnia 8-go listopada 1911; ogólny

DOM LUDOWY W WARSZAWIE (SZARA 10). WIDOK OD PODWÓRZA.

5. Kooperatywy i zrzeszenia.

W r. 1911 założono dwa Stowarzeszenia spożywcze: w Łodzi i Zgierzu. Stowarzyszenie spożywcze w Łodzi nosi

obrót w pierwszym miesiącu wynosił około 3000 rubli. Stowarzyszenie przystępuje do budowy własnej piekarni i w miarę potrzeby rozszerzać będzie swą działalność, sprowadzając nie tylko arty-

AKT ZCALENIA GRUNTÓW W ŻELISZEWIE.

kuły spożywcze, ale i towary łokciowe.

Podobnie rozwija się i stowarzenie spożywcze w Zgierzu. Nosi ono nazwę „Braterstwo“ i ma siedzibę w domu ludowym, gdzie sklep otwarto d. 4 listopada 1911 roku. Zamiary stowarzyszenia i obroty są mniej więcej takie same jak w Łodzi. Oprócz powyższych oganizują się następujące towarzystwa: Stowarzyszenie

mu kilka zakładów wychowczych i naukowych. Ochronki dla małych dzieci otwarto w Dobrej (we wsi Moskule Stare), w Raszewie, Arkadyi i Gniazdowie. W trzech ostatnich parafiach już dawniej otrzymano pozwolenie na otwarcie ochron, lecz otwarto je zaledwie w roku zeszłym.

Szkoły elementarne z progra-

OCHRONKA W ŁODZI, PODLEŚNA 16.

spożywcze w Sosnowcu, Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w Dąbrowie, Straż ogniowa ochotnicza w Niesułkowie. Ustawy tych stowarzyszeń są już zatwierdzone. Wspominamy też na tem miejscu o założeniu orkiestr parafialnych: w Sosnowcu i Jeruzalu.

6. Instytucye kulturalne i oświatowe.

Ruch oświatowy w parafiach naszych w r. 1911 dał Kościołowi Maryawickiemem szkół rządowych otwarto: w Markuszewie, Żeliszewie, Żarnówce, Chojnach pod Łodzią, Raszewie, Sobótce i Radzyminku.

W Cegłowie — oprócz już istniejącej szkoły gminnej, do której uczęszczają dzieci maryawickie — założono w domu parafialnym dwuklasową szkołę parafialną z językiem wykładowym polskim. W Warszawie uzyskano zatwierdzenie szkoły dwuklasowej z językiem wykładowym polskim. Szkoła mieści się

w domu parafialnym przy ulicy Karolkowej № 2.

Frekwencya uczniów w tych szkołach jest bardzo liczna. Zwykle znaczna część dzieci odchodzi nieprzyjęta dla braku miejsca. W Markuszewie np. chodzi do szkoły 62 dzieci, w Żarnówce 90, w Raszewie z górą 100. Podobnie i w innych szkołach — sale są przepełnione.

Prócz powyższych zakładów, otwarto biblioteki i czytelnie ludowe w parafiach: Żarnówka (Grębków), Jeruzal i Leszno.

7. Hygiena i zdrowie publiczne.

Troszcząc się o oświatę i kulturę ludu maryawickiego, zarządy parafialne

SZKOŁA W ŁODZI, PODLEŚNA 16.

W Łodzi przy ul. Przędzalnianej 18 i Franciszkańskiej 29, przy miejscowych szkołach, otwarto kursa dla dorosłych. Program tych kursów taki sam, jak i pragram szkół elementarnych. Słuchacze dzielą się na dwa główne oddziały: do pierwszego należą ci którzy zupełnie nie umieją czytać, do drugiego — którzy już posiadają umiejętność czytania i pisania. Takież kursa otwarto w Warszawie, w domu parafialnym przy ulicyKarolkowej 2, z językiem wykładowym polskim.

nie zaniedbują też starania o zdrowie fizyczne. W Żeliszewie urządzono ambulatoryum i pomoc lekarską dla chorych w parafii. Instytucya ta oddała już niemałe usługi miejscowej ludności, chroniąc ją od wyzysku i oszustwa znachorów.

Niektóre parafie przystępują do urządzenia stałych szpitalików i przytułków dla chorych. Parafia Zgierska zakupiła 15-morgową osadę — tuż przy kościele w Jedliczu, w miejscowości suchej i le-

DZIECI Z OCHRONY W CZASIE WIZYTY BISKUPÓW W SOSNOWCU.

sistej, z celem urządzenia tam sanatoryum. W Wiśniewie część świeżo wybudowanego domu przeznaczono na przytułek dla niezdolnych do pracy. Podobnie uczyniono w Goździe (par. Okrzeja), przeznaczając specyalny lokal w świeżo wybudowanym domu na szpitalik dla chorych. W Cegłowie na świeżo zakupionym terenie zamierzają parafianie wznieść szpital i przytułek dla chorych i niezdolnych do pracy członków parafii.

* * *

Oto są w streszczeniu owoce działalności maryawickiej w r. 1911. Z danych tu przytoczonych okazuje się, że praca ekonomiczna i kulturalna w parafiach naszych nie ustawała ani na chwilę. Lud maryawicki, poznawszy dobrodziejstwa kultury chrześcijańskiej i życia według zasad Ewangelii, trzyma się wiernie drogi, na którą wstąpił, a nagrodą za tę wytrwałość są mu nie tylko wyraźne owoce jego usiłowań, ale i ta pewność ostatecznego zwycięstwa oraz zjednoczenia z Chrystusem, jaką daje zapewnienie tegoż Zbawiciela: „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, jam zwyciężył świat".

SALA ZAJĘĆ W DOBREJ.

Adam Mickiewicz.

Hymn na Zwiastowanie N. P. Maryi.

Pokłon przeczystej Rodzicy!
Nad niebiosa Twoje skronie
Gwiazdami Twój wieniec płonie
Jehowie na prawicy.

Ninie dzień Tobie uświęcamy wierni.
Śród Twego błyśnij Kościoła.
Oto na ziemię złożone czoła,
Oto śród niemej bojaźnią czerni,
Powstaje prorok i woła:
Uderzam organ Twej chwale,
Lecz z Bóstwa idzie godne Bóstwa pienie,
Śród Twego błyśnij Kościoła!
I spuść anielskie wejrzenie!
Duchy me Bóstwem zapalę,
Głosu mi otwórz strumienie!

A zagrzmię piersią, jaką Cheruby
Zagrzmią światu na skonanie,
Gdy proch, zapadły w wieków otchłanie,
Ze snu nicości wybiją:
Takim grzmotem Twoje chluby,
Gdzie piekło, gdzie gwiazdy świecą,
Nieskończoność niech oblecą,
Wieczność przeżyją.

A któż to wschodzi? Wschodzi na Syon Dziewica.
Jak ranek z morskiej kąpieli
I jutrznia Maryi lica;
Śnieży się obłok, słońce zukosa
Smugiem złota po nim strzeli;
Taka na śniegu, co szaty bieli,
Powiewnego jasność włosa.

Pojrzał Jehowa i w Niej upodobał sobie,
Pękły niebios zwierciadła,
Biała gołąbka spadła,
I nad Syonem w równi trzyma skrzydła obie,
I srebrzystej pierzem tęczy
Niebianki skronie uwieńczy.

Grom, byskawica:
Stań się, stało;
Matką Dziewica,
Bóg Ciało!

ŚWIĘTO LUDOWE.

OBRAZEK Z ŻYCIA MARYAWICKIEGO.

I.

Było to w roku 1906, w listopadzie, kiedy na horyzoncie politycznym dogorywała straszna łuna wojny rosyjsko-japońskiej, a wewnątrz kraju tliły się jeszcze groźne zgliszcza przewrotów rewolucyjnych.

Stanisław S., jako rekrut, opuszczał swą rodzinną wioskę Leszno, udając się — hen w daleki kraj — aż do Władywostoku...

— Tak daleko... tak na długo... a może na zawsze.... — mówił z goryczą do siebie, układając w drogę swe manatki. Nie znał dotąd bólu rozłąki. Leszno z najbliższemi okolicami było dlań światem całym, w który wkorzenił się duszą, sercem, wyobraźnią całą. Resztę kuli ziemskiej znał z książek nieco, a oto teraz Daleki Wschód tysiącami wiorst miał go rozdzielić od ziemi ojczystej, od rodziny najdroższej, od bratniego otoczenia.

Niewypowiedziany smutek zalewał jego zbolałą duszę, bo serce poznało w całej pełni, jak więzień zakuty, co to znaczy stracić ukochaną wolność młodości.

Z jaką rozkoszą pozostałby w kraju... wśród swoich... w swej rodzinnej wiosce!... Wprawdzie wyobraźnia jego, oswojona z najstraszniejszymi faktami krwawej epoki, straciła lękliwą czułość dziecka, a Daleki Wschód, jako dogorywające tło ogólnych wstrząsów rewolucyjnych — nie napełniał go lękiem tchórzliwych... Owszem, poznać obszerny swiat, widzieć własnemi oczyma obce mu kraje, ludy, krajobrazy natury — było zawsze jego młodzieńczem marzeniem. A właśnie miał teraz wyborną okazyę zwiedzić nieprzystępne obszary świata, poznać ludzi, przyjrzeć się zwyczajom licznych plemion, by wrócić za lat kilka z doświadczeniem życiowem — i dalej spokojny prowadzić żywot wśród swoich. A jednak... te niedawne miraże dalekich krajów, które wyobraźnią z Robinsonem lubił przebiegać — dziś mu tak dziwnie zbladły, zobojętniały...

Młodzieńcza jego wyobraźnia dziś zestrzeliła się w jeden tajemniczy punkt środkowy i najzupełniej pochłonęła duszę i serce jego. Nowe ideały przed pół rokiem rozgorzały w jego duszy — i w blaskach pogrążyły wszystkie jego porywy.

Staś był maryawitą...

W Lesznie zapoczątkowało się nowe życie, nowa historya. Przyśpieszone tętno serca wszystkich zogniskowywało w jeden braterski zespół dla wspólnych wysiłków około wielkiej sprawy odrodzenia wszystkiego i wszystkich w Chrystusie.

Staś w tym zespole był pierwszym i najgorliwszym — i oto bezwzględny mus kazał mu opuścić to, co najbardziej ukochał, a iść tam, gdzie wszystko mu było obce, obojętne. Serce jego płakało...

Z parafrazą tęsknoty, wyśpiewanej przez naszego wieszcza:

Leszno, ojczyzno moja, ty jesteś, jak zdrowie,
Ile cię trzeba kochać, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił...

Staś opuszczał rodzinny zakątek.

II.

Leszno — brudna, marna, przyfabryczna wioszczyna...

Na pryncypalnej jego ulicy, Rzymską dziś zwanej, koncentruje się ognisko miejscowego ruchu. A ruch jest duży.

Tędy przechodzi główny trakt, dla licznie snujących się: fabrycznych, folwarcznych, wioskowych i okolicznych wozów; tędy każdy idzie lub jedzie do poblizkiego Błonia; tu wreszcie mieści się kilkanaście żydowskich sklepików, monopol, traktyernie z piwem i wódką — co wszystko razem wzięte nadaje ulicy ton miasteczkowy.

Główną i niemal stałą ozdobą tego wioskowego prospektu, zwłaszcza jesienią, wiosną i wogóle w czasie dżdżystym—jest nieprzebyte morze cuchnącego błota, po którem młodzi i starzy z rezygnacyą brodzą, jakby mieszkańcy torfowisk. Uspołecznieni kulturą wieków obywatele miejscowi uważają sobie za święty, tradycyjny obowiązek wylewać wszystkie brudy i wyrzucać wszelkie śmiecie na środek ulicy — w to wstrętne trzęsawisko. Żadnych środków hygieny, żadnych względów uspołecznienia przestrzegać się tu nie zwykło. A zresztą jakiż punkt wyjścia inny może się okazać?! Tak było — i tak być musi — oto jedyna odpowiedź miejscowego fatalizmu.

Na jednym końcu opisanej ulicy stoi nowy, wyniosły, ceglany kościół—strażnica Leszna, milczący świadek dziwnej historyi. Na drugim—rozpostarł sie dwór, ogrod i pałac miejscowego potentata. Między tymi sąsiadami rozłożyły się bez symetryi, ładu i składu różnego kalibru i gatunku dominy, tworząc swem ugrupowaniem bezładną, odpychającą całość.

Na krańcach wioski—milej i czyściej. Tu mniej ludzi, mniej ruchu—natura mniej sprofanowana.

W oddali sterczą zadymione kominy fabryczne — i nędzne budowle dla pracowników. Po drodze—tam i z powrotem— snują się blade, beztypowe twarze robociarzy. Szczęścia i radości życiowych na zamglonych ich twarzach dopatrzeć się trudno. Wszędzie pochmurno, szaro, boleśnie.

Oto—w szkicowym zarysie—gniazdo Stanisława S. Tu się urodził, tu się wychował, tu pracował — i stąd, jako dojrzały młodzieniec, odjeżdżał—hen, w dalekie kraje.

Zda się, nie miał czego żałować. Nigdzie chyba na oko nie mogło być smutniej niż w Lesznie, a jednak Staś serdecznie bolał, odjeżdżając.

— Dla czego?..

Czyżby ten duży wioskowy chlew, co przeczył wszelkiej kulturze, wszelkiej hygienie, wszelkiej oświacie i uspołecznieniu—miał go przykuwać do siebie wrażeniami: błota, niechlujstwa, analfabetyzmu, nędzy, klątw, pijaństwa, niemoralności.

O, zapewne, że—nie!

A więc dla czego?

Dla czego?—Staś patrzał głębiej na życie, patrzał sercem...

Rozbudzona szczęśliwemi okolicznościami inteligencya jego ducha—wskazywała mu wyraziście wśród tego błota, ciemnoty umysłowej i moralnej, nieoszacowane skarby dusz ludzkich. Widział i odczuwał głęboko, jak dalece wspolbracia jego wioskowo-fabryczni byli i są tylko nieszczęśliwymi syzyfami życia, co od wieków ciężar bytu swego, z pokolenia w pokolenie, dźwigają do góry— niewolniczą, bezcelową pracą, a ciężar ten straszny osuwa się na dół nieustannie—i wgniata ich coraz głębiej fizycznie i duchowo w błoto nędzy, cierpień, bezmyślności i beznadziejności życiowej.

Zawsze i nigdy!—zawsze utrapienie i smutek życiowy, a nigdy szczęścia i pełnego pokoju!... — oto tantalowy zgrzyt

NOWO-BUDUJĄCY SIĘ KOŚCIÓŁ W WOLI CYRUSOWEJ (PAR. KOŁACINEK).

na ich zegarze życiowym. Staś to coraz lepiej spostrzegał, odczuwał — coraz silniej nad tem bolał, bo wszak był kością z kości ich, ich bratem, współziomkiem.— Nie darmo idea Boża rozświetliła i rozgrzała jego wnętrze.

Uwierzył w przyszłość lepszych czasów na ziemi, i duchem swoim wyrywał się w tę świetlaną krainę, Królestwem Bożem powszechnie zwaną. A drogę doń prostą i krótką widział — Jezusa Chrystusa w pełności swego życia i łaski. „Jam jest Droga, Prawda i Życie".

Zrozumiał, że trzeba żyć tylko według tych wskazań wiekuistych, a one wywiodą z Egiptu każdej niewoli i niedoli—i wprowadzić muszą w jasną dziedzinę szczęścia osobistego i społecznego wszystkich, co głos ten zbawczy usłyszą i za nim pójdą.

Dźwięczały Stasiowi nieustannie miłosierne słowa Jezusa: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy spracowani i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę...' Jam jest prawda, droga i żywot...

Apostoł miłości wołał kiedyś do rzesz nieszczęśliwych: poznajcie prawdę — a prawda was wyswobodzi!... tak dziś również i Staś głosem odrodzonego apostolstwa w Maryawityzmie został duchowo rozbudzony — sam Prawdą wiekuistą zapragnął siebie wyswobodzić z kajdan nędzy upadłego żywota i innym w tej sprawie bratniej pomódz wedle możności.

Krzątał się jak mógł, aby rozbudzić zaspanego, rozleniwionego ducha swoich współbraci. Był świeckim apostołem ideałów ewangelicznych, od urzeczywistnienia których zależało przyjście nowego życia. I ledwie pracy tej zbożnej dotknął się slabemi swemi siłami i pierwsze skromne plony wschodzącymi już ujrzał— nadszedł czas wojskowości.

III.

Dwa dni temu Staś otrzymał ostateczny rozkaz władz stawienia się na zborny punkt w Warszawie.

Należało się pożegnać ze wszystkimi, których bliżej znał, z którymi wiązały go służbowe lub przyjacielskie stosunki, a zwłaszcza z krewnymi. Wyszedł z domu właśnie, by dopełnić tych ostatnich odwiedzin. Dzień listopadowy, chłodny, mglisty, bezżyciowy odbierał całą krasę naturze. Wszędzie, kędy spojrzeć, jakoś smutno i żałobno było, zwłaszcza gdy smutnem okiem i sercem na wszystko pożegnalnie Staś patrzał.

Deszcz zlekka pokropywał. Staś od strony Michałowa wszedł w główną ulicę Leszna. Grzązkie błoto naokoło rozlewało się morzem, tak że tylko z wielką uwagą i wprawą można było jakoś niejakoś bokiem przechodzić. Nieprzebyte kałuże, zalane cuchnącą cieczą, zasypane odpadkami i śmieciem, tworzyły z pryncypalnej ulicy istny chlewowy okólnik.

Z tego brudnego tła wychylały się nieśmiało, posępnie ludzkie zagrody, a z nich rozlegał się ordynarny gwar jego znajomych i towarzyszów.

Staś zamyślony, z sercem dziwnie ściśniętem, przedostawał się z trudnością przez te wertepy wioskowe, dążąc w stronę Poświętnego i Olszówki — dzielnic Leszna.

Naraz tuż prawie koło kościoła wszczął się gwałtowny krzyk przed jednem z domostw, jak gdyby spadło niespodziewanie jakieś nieszczęście wielkie.

— Widocznie musiało zajść coś ważnego—pomyślał Staś sobie—i nerwowo spojrzał w stronę dochodzącej go wrzawy, gdzie ujrzał jedną z dość częstych scen wiejskiego życia. Piskliwie, hałaśliwie rozgrywał się przed nim ludowy dramat, a może komedya. Dwie poczciwe matki, rozczochrane, nie umyte jeszcze (była godzina 8 rano), zawzięcie okładały się miotłami, przy akompaniamencie najrozmaitszych melodyjnych „psia... i cholew..."

Zbiegowisko ludzkie jakby z ziemi wyrastało. Nie wiedzieć skąd dziesiątki ciekawych zaległo błotnistą ulicę i z roziskrzonemi oczyma wpatrywało się, jakby

z przyjemnością, w ten brutalny obrazek życiowy. Jeden przez drugiego krzyczał:

— Nie daj się, matko!.. co ona sobie myśli... a dobrze ją!.. — i w przyspieszonem tempie spadały wzajemne razy, gdzie popadło. Rwetes się zwiększył, zakotłowało się, jak w piekle, gdy na pomoc małżonkom przybiegli kochający mężowie i puścili w ruch swoje delikatne rączki.

Z za węgła narożnego domu wychylił się opiekuńczy strażnik i śpiesznie podbiegać począł do wojujących starych dzieci. Jak myszy przed kotem—zemknęli mężni bohaterowie z przed domu—i zrobiła się grobowa cisza.

— Nic, panie wachmistrzu, nie zaszło,— tłomaczyli zainteresowani w sprawie.—Ot tak jak panu wiadomo, niewiasty codziennie... o dzieci... o plotki — ale nieszkodliwie.

Strażnik zrobił minę Katona, powiedział kilka mocnych wyrazów — i poważnie poszedł dalej.

We wnętrzu domu mściwe „cicho“ kończyło rozpoczętą pracę nienawiści.

Te niepokoje brutalne, te zwalczania jeden drugiego, ta niechęć i walka sąsiedzka, te wieczne wzajemne pretensye do siebie — to zwykły, znamienny zjaw wiejskiego współżycia, zwłaszcza w klasie wyrobniczej.

Szczerej, serdecznej, usłużnej miłości — tej iście Chrystusowej—jak gdyby nikt nie uznawał za obowiązującą. Wszędzie rozpanoszyła się brutalna przemoc i samolubstwo, każde szukając, co „swego“. Charaktery ludzkie, uzbrojone pazurami chciwości, ambicyi, miłości własnej, wiecznie czyhają na dobro wzajemne—i niszczą dobroczynne skutki braterstwa i wspólności własnych korzyści materyalnych i duchowych.

— O, Boże drogi, jak bardzo nieszczęśliwi są moi współbracia wioskowi!— westchnął z boleścią Stasio.

— Dziś demon panuje i wiecznie męczy ogniem namiętności swoje ofiary nieszczęśliwe. Ach, kiedyż zapanujesz nad nami wszystkimi, Chrystusie najdroższy! O, tak, przyjdź Jezu, przyjdź Królestwo Twoje, bądź Wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi! — mówił do siebie z rozpaloną wyobraźnią Stanisław, apelując od tryumfującego dziś trybunału zła — do źródła prawdy, sprawiedliwości, miłości, skąd przyjść miało zwycięstwo i odrodzenie dla wszystkich. Z tą wewnętrzną rozmową doszedł do końca ulicy — i przed sobą ujrzał wspaniały, wyniosły, z niebotyczną wieżą kościół miejscowy.

Wielki Goliat kościelny stał groźnie, władczo i w ponurem, bezmyślnem milczeniu, jak gdyby mówił do Stasia — „znam twoje myśli“. Staś spojrzał na kolos z cegły — i rzucił mu sercem jakieś straszne wyzwanie.

— Widzisz to błoto, widzisz tę nędzę ciała i ducha ziemskich pielgrzymów tutejszych?... Coś zrobił dla nich, kolosie, przez wieki całe, stojąc tu na strażnicy ludzkiego szczęścia?... Patrz, na ziemi piekło jest; widzisz i słyszysz, co się dzieje wokoło; władczy twój krzyż, wyniosłą wieżycę, jak rękę potężną dzierżysz nad Lesznem, a nikt obecności twojej nie czuje, nikt się nie lęka duchem i sercem twej goliatowej bezsilności...

— Patrzałeś przed chwilą i widziałeś tę wioskową gehennę, buchającą zarzewiem nienawiści wzajemnej, pośród czarnego tła ciemnoty, nędzy i bezradności życiowej, nigdy przez ciebie nie rozświetlonej, nie ogrzanej czynnemi ideałami odrodzenia... Uciszyło się, gdy strażnik wyjrzał z za węgła... a gotowało się piekłem, gdyś ty patrzał!...

— Tak... tak... tak... kolosie ceglany!...

IV.

Stasiowi krew silnie uderzyła do serca, uczuł w sobie dziwnie przyśpieszone tętno myśli i uczuć najwznioślejszych. Fale idealnych łaknień obijały się o jego słabe wnętrze i dusza jego

stała się jakby wielką żyjącą świątynią Boga, wśród której rozlegały się potężne akordy Chrystusowych mocy: prawdy, sprawiedliwości, miłości — i tworzyły w nim tajemniczo nowy odrodzony świat Królestwa Bożego na ziemi.

Deszcz coraz bardziej się wzmagał. Staś przystanął i zawahał się, nie wiedząc, co z sobą zrobić: iść, czy nie iść z pożegnaniem do znajomych i krewnych? Wydało mu się to czczą ceremonią.

— Co ja będę z nimi mówił dzisiaj? Moją głowę, moje serce tak rozpaliły okoliczności dnia, że myśleć i czuć mogę tylko sam z sobą, — rozmawiać z blizkimi nie mam wprost siły, tem bardziej, że wielu z nich ma sprzeczne zupełnie ze mną poglądy i wprost wrogie Maryawityzmowi przekonania. Dam pokój — dziś nie pójdę. Jutro zobaczę... — kombinował Stanisław.

Deszcz zaczął na dobre padać. Trzeba było się na razie gdzieś nieco ukryć, aby nie przemoknąć do nitki. Staś wszedł do stojącej przy placu szopy ciesielskiej, gdzie zwykle obrabiano świeżo sprowadzone drzewo z lasu i zaczął się naokół rozglądać. Nie było żywej duszy w pobliżu — wszyscy siedzieli w domach. Deszcz swoim monotonnym szmerem i pluskaniem podniecał jego wyobraźnię. Plac ten, miesiąc jeszcze temu, był miejscem historycznych epizodów. Przebiegał myślą i wzrokiem te kąty, wspominając dokładnie, gdzie się co stało.

Półtora roku temu rozpoczęła się dlań prawdziwa historya życia na tych właśnie miejscach. Na lewo tuż od placu widać skromną wikaryatkę, wielce dlań pamiętną, w której po wielu poglądowych wahaniach, zaczął swój umysł kształcić ideami Żywego Chrystusa. Zapoznał się z młodym wikarym, który dla celów ewangelicznych zogniskowywał nowe w Chrystusie życie parafian, zwłaszcza młodzieży, przygotowując ich do wielkiej przyszłości ustroju Bożego na ziemi. Były to lata gorących porywów: rok 1904—5. Wszystko się budziło z wiekowego letargu — i każdy żyć pragnął na nowo.

Tysiączne partye przebiegały ze swojemi ewangeliami po wszystkich zakątkach kraju — i każda obiecywała raj dla swych zwolenników. O umysł Stasia obijały się najrozmaitsze teorye, którym się przyglądał ciekawie, ale zarazem ostrożnie. Kwestya nowego ustroju społecznego nie schodziła z ust i z myśli ludzkiej. Każdy na swój sposób, odpowiednio do inteligencyi swej, odczuwał, że nadchodzi epoka jakichś wielkich, potężnych odmian, które się wesprzeć muszą o granitowe podstawy nieśmiertelnych zasad.

Kto je przeprowadzi — najrozmaiciej sądzono. To jedno pewna, że wszystkie czynniki narodowo-socyalne coraz bardziej się wikłać poczęły — i wytworzyły wreszcie egoizmem swoim stosunki z pod wieży Babel, — z czego trzeźwy i szlachetny umysł Stasia żadnej pewności i gwarancyi mieć nie mógł. Szowinizm narodowy i partyjny brał górę nad wszystkiem.

Ludzie jednego kraju, jednego narodu stawać się poczęli dla siebie wrogami. Wyłonił się wreszcie bandytyzm, jako praktyczny przejaw życia bez żadnych zasad — i starał się wszystko krwawymi faktami zagłuszyć i podporządkować sobie.

Idealiści tracili głowę — i zdało się już, że wszystko bezpowrotnie stracone zostało. Lecz nastąpił jeden niespodziany odruch w narodzie — i ukryte siły prawdziwych ideałów zabłysły słonecznemi blaskami w pochmurne dni beznadziejności.

Od 1893 r. Opatrzność w szczególny sposób gotowała środki zaradcze światu znękanemu. Powstało, wprost cudownie, niespodzianie, Zgromadzenie Kapłanów, których obowiązkiem było wrócić życie do pierwotnej gorliwości Apostołów, a więc służyć z istotną żarliwością—w posłuszeństwie, ubóstwie i czystości—wielkim potrzebom ludzkości.

Na wikaryatce w Lesznie zaczęli się zjawiać tego kierunku apostolskiego kapłani. Naprzód ks. Roman Gostyński, syn słynnego fabrykanta z Warszawy, potem ks. Adam Furmanik. Koło nich skupiać się powoli poczęły w Lesznie niektóre dusze, pragnące wziąść udział w odrodzeniu życia, jakiego po-

KOŚCIÓŁ W CZERWONCE.

trzeba coraz bardziej odczuwać się dawała. I tak powoli, powoli wschodził nowy posiew ludzi, wśród których Stanisław odznaczał się szczególną inteligencyą i zapałem. Oczytany, otarty o różne hasła społeczne, zetknięty z różnymi sposobami działań postępowych — rozszerzył swoje horyzonty życia, a w Maryawityzmie wlał w nie moc i tętno zaczerpnięte z najistotniejszych źródeł Życia.

Właśnie, siedząc teraz w szopce Staś przebiegał myślą historyę swego życia i historyę całego ruchu w Lesznie. Był szczęśliwym, że doczekał się tak sławnej epoki historycznej, był dumnym, że się znalazł w pierwszych szeregach tych dziwnych bojowników.

Tak, dziwnych!... Gdy bowiem cała burza wojenno-rewolucyjna, jak rozhukane morze, swemi falami rozbijała się o przyziemne brzegi partyjnych lub politycznych interesów, jeden Maryawityzm wśród tej gehenny wzajemnych samolubnych pożerań się — sięgnął najwyżej szczytami Chrystusowych ideałów—i nad tą barbaryą moralną gromowo zahuczał odrodzeńczem hasłem: „w górę serca!“

I w tej górze istotnie ukazał ludziom dobrej woli zbawcze źródło najwyższej polityki życiowej i najszlachetniejsze czynniki w walce o byt, t. j. szczęście człowiecze na ziemi.

— „Jam jest Droga, Prawda i Żywot“ rozległ się słodki głos Chrystusowy.

— „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy spracowani i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę“ — i około Chrystusa zgrupowała się garstka apostolskich działaczy i oparła swe życie i całą pracę o tę Boską Opokę, aby nieść sobie i współbraciom istotną ochłodę, prawdziwe szczęście i pokój na ziemi.

Nie dawno jeszcze brakowało wśród licznych zespołów takiej grupy, którąby wśród licznych czerwonych barw rozwydrzenia wywiesiła zbawczy sztandar ofiary z siebie i gotowości służenia potrzebom nieszczęśliwych współbraci w Chrystusie — dzisiaj ta grupa jawnie stanęła na widowni życia — i rozpoczęła twórczą działalność Odrodzenia.

— Tak... tak... zjawiła się zbawcza moc — rozpocznie się wielka robota na ugorze i błotniskach życia ludzkiego. Tylko pracowników potrzeba... wytrwania potrzeba... ofiary z siebie — tych cudów ducha i serca potrzeba... Czy ich nie zbraknie nam, o Chryste?... Jakaż mdła i zawodna nasza natura! — myślał rozmarzony Staś — i we wnętrzu jego ducha, jakby w jakiejś tajemniczej przędzalni snuły się coraz to nowe pasma idealnych łaknień, projektów.

Wtem z milczącej wieży kościoła zahuczał potężny dzwon. Było pół do dziewiątej. Czas na nabożeństwo.

Stanisław, jakby ze snu rozbudzony, drgnął i gorączkowo podniósł się z prowizorycznego siedzenia.

Znał dobrze ten głos... Nie dawno jeszcze zwoływał swym przenikającym dźwiękiem liczne rzesze maryawitów, którzy na hasło jego zbiegali się, jak na czarodziejski rozkaz — i napełniali plac wrzącem życiem.

Pamiętał jego rozpaczliwą intonacyę z 22 kwietnia, kiedy do Leszna zbliżał się pogrom z Zaborowa.

Straszne to były chwile!..

Staś na placówce, ot właśnie tam między parkanem kościelnym a szopą organisty, wytrwał do ostatniego momentu. Gdy panika ogarnęła ojców i matki rodzin na widok zbliżających się dziesięciu tysięcy krzyżowców prawowiernych, świeżo zbryzganych krwią maryawicką w Błoniu, gdy wszystko pierzchało w bezpieczniejsze miejsca — on z kilkudziesięciu bohaterami zagrodził drogę wrogom — nie wpuścił do środka wioski rozfanatyzowanych tłumów, które w XX wieku pod wodzą kapłanów chciały powtórzyć krwawe dzieje z XII, XIII i XVI wieków. Przypominał mu się straszny los Albigensów i Hugonotów, noc św. Bartłomieja.

Lżej mu się zrobiło, gdy wspomniał sobie, że Opatrzność wybrała go na obrońcę współbraci przed krwawą zemstą. Tak! on nie napadał, ale ratował. Nie należał do nieszczęśliwej liczby bratobójców, ale do bohaterskich obrońców, co krwiożeczych tłumów ofiarą własnego życia nie dopuścili do bezbronnych jego współbraci.

Tak... ten sam dzwon... wołał wprost żywem, potężnem słowem: „nie lękajcie się — Bóg z wami!“ — i wlewał taki dziwny spokój, taką dziecięcą ufność w pomoc Bożą w serca garstki ludzi — w obliczu tysiącznych uzbrojonych tłumów, że dziś jeszcze czuje to echo nadziejne: „ufajcie, Jam zwyciężył świat“.

Tak, ten sam dzwon, jakim macierzyńskim głosem obwoływał ból oblężonych maryawitów w kościele przed miesiącem jeszcze... jak wszystkich utrzymywał dzień i noc na pogotowiu poświęcenia braterskiego... Ten sam głos po kapitulacyi, jak majestatycznie brzmiał, gdy Chrystus Eucharystyczny opuszczał w ostatniej procesyi murowany kościół tradycyj zmurszałych — i osiadł w betleemskiej stajence na polach Leszna... Ten sam głos, jakim bólem współczucia żegnał zamordowanego Macieja Skrońskiego, którego niewinna śmierć była krwawą skargą do Boga w tych dniach bezlitosnego deptania praw kilku tysięcy maryawitów, wyrzuconych na zimę w czyste pole!..

Dzwon huczał i wołał tajemniczo: tam Bóg, gdzie prawda Boża, gdzie moc

Boża panuje... tam!... tam!... tam!... tylko tam!... wybijał swojem sercem bez końca.

Deszcz przestawał padać; po przez mgliste niebo wydostawał się na powierzchnię jasny i nadziejny promień słońca. Zrobiło się jakoś weselej w całej naturze i w sercu smutnego Stasia. Pod dźwięczny takt dzwonowej muzyki opuścił szopę i z sercem podniesionem, jak żołnierz w pochodzie, ruszył w stronę Grondów, gdzie na skraju pól leszniеńskich stała nędzna szopka betleemskiego Chrystusa.

Wiatr kołysał wielkiemi topolami, które długimi szpalerami rozstawione stały wzdłuż drogi, Maryawicką dziś zwanej i zdały się radośnie swoim poszumem witać i przyglądać Stasiowi, gdy koło nich przechodził. Co chwila na drogę ktoś nowy wchodził i na skraj pól leszniеńskich niedługo skierowała się wielka gromada ludzi. Byli to maryawici, idący na betleemskie nabożeństwo do szopki kaplicznej. Dzień był czwartkowy. Dochodziła godzina 9-ta.

Z polnych oddali dochodził srebrny głos dzwonka kaplicznego. Po drodze maryawici serdecznie się witali, smutni, ale ożywieni i podniesieni na duchu. Dopiero od miesiąca tą nową drogą chodzą, dopiero od miesiąca rozpoczęli praktykować życie iście betleemskie z ukrytym Chrystusem w szopie. Przywykli dotąd do wielkiej świątyni, do wielkiej tradycyi kościelnej, dziś bez znaczenia, jak żebracy, musieli rozpoczynać nowe życie — pokorne, ciche, ubogie, pełne cierpienia i miłości.

— Odnowione chrześcijaństwo, musi rozpoczynać naukę dusz i serc ludzkich od betleemskiej szopy. Jeżeli tą drogą zepsuta ludzkość nie da się nawrócić i przylgnąć do życia Chrystusowego — próżne będą wszystkie wysiłki kościelnictwa.

Tak przemówił do kilkunastu razem idących maryawitów Paweł Skroński, zdążając z Białut do kapliczki na nabożeństwo. I na ten temat dziwnych zrządzeń Bożych wszczęta rozmowa wszystkich coraz bardziej zajmowała. Każdy pragnął coś powiedzieć.

— Dotąd żyliśmy więcej zabobonnym nałogiem zewnętrznej religijności. Przykuci do murowanego kościoła, do księdza, do ceremonii—zaniechaliśmy religii ducha i straciliśmy moc i chęć naśladowania Chrystusa. I nasze chrześcijaństwo stało się śmietniskiem pogańskich nadużyć. Umieliśmy przeklinać, zazdrościć, chytrzyć, oszukiwać, upijać się, a zwłaszcza nienawidzieć. Zakon braterstwa i miłości został gdzieś przez nas zgubiony. Samolubstwo było naszą prawdą, naszą drogą i naszym żywotem.— Czy nie prawda? — dowodził z zapałem Stanisław.

— Nie martwmy się, bracia, tem poniżeniem, bo w niem tylko możemy podnieść się duchowo. A o to tylko idzie. Największy cud Bóg dzisiaj uczynił, że napowrót wraca do Betleemu i od początku chce nam na jawie pokazać swoje życie i swoje Boskie plany. Patrzcie, bracia, ja jutro jadę na Daleki Wschód i cieszę się wielce, żem dożył tych chwil iście Chrystusowych, kiedy o moją duszę i serce obijają się nie martwe zwyczaje religijne, ale zapał i najwyższe pragnienia ewangeliczne. Dałbym z siebie utoczyć ostatnią kroplę krwi dla miłości braterskiej, pragnąłbym teraz służyć potrzebom wszystkich, gdy dawniej kochałem tylko siebie, dla siebie wyłącznie żyłem.

Rozmowy wzajemne nie miałyby widocznie końca. Każdemu się usta rozwiązywały i z obfitości serca pragnęły mówić dużo i z zapałem. Znać było nastrój z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Stanisław uczuł się w swoim żywiole. Wszyscy jedno myśleli i jednego pragnęli i ze wspólną intencyą szli przed oblicze Eucharystycznego Baranka.

— No, bracia, jesteśmy wreszcie w Betleemie!—zawołał wesoło stary Jadczak, gdy się z za drzew ukazała szopa z krzyżem na szczycie. Ktoby to pomyślał, że dożyjemy takich Bożych czasów... prawda, bracia?!..

— Chwalić Boga, chwalić Boga!..— odezwały się wtórująco głosy — i cała gromada ze Stanisławem podeszła do ubogiej kaplicy.

Na pustem polu przy drodze z jednej strony stało kilka chłopskich chałup, a z drugiej nędznie sklecona z oblader szopa. Zwyczajny drewniany krzyżyk, jak gwiazdka betleemska, wskazywał z ponad dachu, że miejsce to święte jest.

Bracia i siostry gromadzili się coraz liczniej. Był to dzień czwartkowy, dzień szczególnie poświęcony czci Eucharystycznego Baranka. Szczupła kapliczka nie mogła pomieścić wszystkich zgromadzonych. Większość pod gołem niebem wznosiła modły swoje do Ojca Niebieskiego przez żywego Jezusa z Eucharystyi. Pięknie i rzewnie wyglądał ten zespół bratni, wprost jakby żywcem przeniesiony z minionych lat pierwszych porywów chrześcijaństwa katakumbowego. Za chwilę wyszła suma — i rozległ się, porywający za serce wierzące, śpiew eucharystyczny. „Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament!“

Z czystego pola pod sklepienie niebios wznosił się potężny, serdeczny, błagalny głos rozśpiewanego ludu. Gorąca, wspólna modlitwa wszystkich serca i dusze stopiła w jedność miłującego się braterstwa, które o jednem zapragnęło myśleć i jednego łaknąć, a tem jest—przyjście na ziemię Królestwa Bożego. Znać było z tej wspólnej, potężnej modlitwy, że niosła do duszy i serca jakąś niebiańską moc, siłę i zapał, i nastrajała wolę do wielkiej, czynnej gotowości, aby odrodzonem życiem wszyscy zwalczać zaczęli wszelkie zło, a krzewić Chrystusowem poświęceniem i ofiarą z siebie—to co Boskie, doskonałe, niebiańskie. Dusza i serce Stanisława wprost rozgorzały przedziwnym ogniem seraficznej miłości. Gotów był bezpodzielnie oddać się Bogu i ludziom na wszelką ofiarę. Zrozumiał i odczuł, że istotą religii t. j. stosunku do Boga i bliźnich jest miłość i że ona tylko jedna zdolna jest uwielbić Pana i zaprowadzić na biednej ziemi Boskie, idealne porządki. Eucharystyczny Jezus z Hostyi Św., jak z golgockiego krzyża, przemawiał właśnie do niego miłością swej ofiary i poświęcenia bezgranicznego. Janowe określenie: „Bóg jest miłością“ rozświetlało i rozszerzało horyzonty jego pojęć i poczuć do nieskończoności...

— Tak, tak! i człowiek powinien stać się we wszystkich swych przejawach życia czynnego — jedną Boską miłością! — i wtedy będzie dopiero stworzeniem prawidłowem: na obraz i p o d o b i e ń s t w o Boże... Żyj miłością — ona jest jedyną drogą do osiągnięcia szczęścia ludzkiego na ziemi!.. Ona jedna jedyna stłumi i unicestwi dzisiejsze piekło nienawiści i egoizmu, które jak rdza, pożerają wspólne szczęście ludzkości i napełniają ziemię bólem i cierpieniem.

Takie głosy, takie dziwnie Boskie rozmowy słyszała jego dusza i serce — i to było dlań nową odrodzoną postacią rzeczywistej modlitwy. Przed żywym Chrystusem w Eucharystyi mógł łatwo, jakby chwilki krótkie, przebywać długo, długo na adoracyi, bo wtedy zapalał się w nim Boski żywioł istotnego życia.

Modlitwa taka zachwycała go wprost, zwłaszcza gdy pośród niej zbliżał się do Ołtarza i stawał się uczestnikiem Ciała i Krwi Pańskiej.

Dzisiaj miał to niebiańskie szczęście— i wraz z innymi, jakby wiatyk na długą swą podróż, przyjął Chrystusa do serca, zawierając z Nim przymierze wiecznego zjednoczenia, którego żadna siła, żadna przeszkoda, sama nawet śmierć rozerwać nie była w stanie.

V.

Skończyła się Niekrwawa Ofiara. Kapłan z przed ołtarza zwrócił się z serdeczną do braci i sióstr przemową na temat Ewangelii z dnia.

„Była światłość prawdziwa,— czytał kapłan,— która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, i świat jest uczyniony przezeń, i świat Go nie poznał. Przyszedł

do własności i swoi Go nie przyjęli. A ilukolwiek ich przyjęło Go, dał im moc, aby się stali synami Bożymi: tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili".

Na tle tego potężnego wyrzutu Janowego odmalował kapłan dzisiejszy stan

ków temu, dziś z Woli Bożej wiarołomnym chrześcijanom ma powtarzać Maryawityzm dotąd, aż obudzi się w większości sumienie uśpione zepsuciem i zapoczątkuje się wielki, szczery zwrot do Żywego Chrystusa taką wiarą, która nie ze krwi zwyczajów rodzinnych, nie z woli interesów ciała, nie z rozkazu i władzy

DOM PARAFIALNY W CEGŁOWIE. WIDOK OD OGRODU.

chrześcijaństwa upadłego u nas, ustosunkowanie jednostki i całego społeczeństwa do istotnych wymagań Ewangelii Jezusa Chrystusa — i wykazał z faktów życiowych, ze zwyczajów rodzinnych — słowem, z namacalnych owoców codziennego postępowania, że zarzut ten ciąży w szczególny sposób nad dzisiejszym prawowiernym Izraelem, do którego i słuchacze należą.

— Ten gorzki, bolesny wyrzut, — wołał kaznodzieja, — wypowiedziany usty i sercem Apostoła miłości dwadzieścia wieludzkiej, kapłańskiej ma zaczerpnąć swą odrodzeńczą moc, ale z Boga, z Boskiej łaski ma się narodzić. I wtedy dopiero przeleje się ze źródeł żywota do dusz i serc ludzkich moc z góry do spełnienia Woli Bożej — i tak dopiero wierzący staną się z synów ziemskiego zepsucia — synami Bożymi — i na ziemi wykona się ostatecznie oczekiwane Królestwo Boże. A dzisiaj — ciągnął mówca — wszędzie smutno, straszno. Praktyka obłudnego, faryzajskiego chrześcijaństwa wytworzyła przez wieki królestwo zła,

królestwo bólów i cierpień — i w tym chaosie niemasz żadnej nadziei na lepsze jutro. Wszędzie wre walka o byt zwierzęcy, a bronią w tej wstrętnej walce: samulubstwo, chciwość, nienawiść. Ukryto pod korcem ceremoniałów i pozorów kościelnych, zwłaszcza hierarchicznych, światło prawdy i miłości Chrystusowej; stłumiono bezdusznemi, sztucznemi formami pobożności ogień zapału i ofiary z siebie — i świat pogrążył się w ciemności i martwocie ducha i serca.

— Chrystus dla dzisiejszych pokoleń przestał być Drogą, Prawdą, Żywotem, jest tylko nałogową grą wyrazów—i oto chrześcijanie zostali bez mocy Synów Bożych; żyją, pracują, cierpią — i nie mogą zbudować Królestwa Bożego na ziemi. A więc prawdą jest, że świat dzisiejszy Chrystusa nie poznał, choć On przyszedł i jest z nami, w tajemnicy eucharystycznej, prawdą jest bolesną, że przyszedł do swoich t. j. do chrześcijan prawowiernych, a oni Go nie przyjęli żywego z mocą — i bez żywego ducha i mocy Chrystusowej błądzą z pustą nazwą, jak syn marnotrawny, poza domem swojego Ojca.

— Bracia! takie chrześcijaństwo jest niczem innem, tylko ochrzczonem pogaństwem. Chrześcijaństwo maryawickie ma stać się Chrystusowem nie przez nazwę, ale przez moc, która przerodzić nas winna z grzeszników na Synów Bożych. Mamy więc wrócić do gorliwości pierwszych chrześcjan — i oto dla czego Bóg prowadzi nas nową drogą przez betleemską szopę, abyśmy nie dufali w wielkie i piękne pozory kościelnych urządzeń, ale stali się uczestnikami istotnego życia Chrystusa. A oto w tej szopie czeka na was zawsze Tajemnica Boga Żywego, abyście z niej wyczerpali najwyższy skarb odrodzenia.

Tu kapłan praktycznie omawiać począł sposoby, jak ropocząć i prowadzić w sobie i koło siebie dzieło odrodzenia własnego i bliźnich — i wskazał na Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie, jako na zbawcze źródło, skąd czerpać można wody żywota. „Bezemnie nic uczynić nie możecie... Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata... Ufajcie, Jam zwyciężył świat.“

Słuchacze uprzytomnili sobie istotną gwarancyę żywej, czynnej, zbawczej wiary, która nigdy zmarnieć nie może i przerodzić się w bezduszną formalistykę — a tą gwarancyą jest żywa łączność z Żywym Chrystusem przez żywą modlitwę adoracyjną, a zwłaszcza przez przyjmowanie z żywą wiarą Ciała i Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

— Tak więc bracia i siostry, z pomocą i za przykładem najlepszej chrześcijanki, jaką widzimy w Maryi, Matce Syna Bożego — bierzmy się do pracy nad sobą, aby w Jezusie Chrystusie stać się w XX wieku nowem stworzeniem.—

Rozpoczęła się procesya z Najświętszym Sakramentem.

Żywy Wódz i Pasterz Eucharystyczny, otoczony zastępem wierzących i kochających chrześcijan, przechodził w świętym pochodzie po czystem polu, robiąc jakby przegląd nowych swych wojsk, które formować rozpoczął przez Dzieło Miłosierdzia.

Cudna melodya pieśni: „Jezusa Ukrytego w Eucharystyi czcić“ — echem siły niebiańskiej obijała się o chaty okoliczne, nawołując swym głosem słodkim pod sztandar Eucharystyczny wszystkich, którzy łaknęli i pragnęli Królestwa Bożego na ziemi. A Jezus, jakby cicho temu wszystkiemu wtórował, powtarzając z Hostyi: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy spracowani i obciążeni jesteście, a Ja was ochłodzę!“

Skończyło się nabożeństwo. Bracia i siostry rozchodzili się w skupieniu do prac swych, a w szopie kaplicznej została tylko garstka adoratorów, wśród których pożegnalne przeżywał chwile nastrojów rozmodlony Staś.

Ta szopa zawarła w sobie nadzieje wielkiego jutra — i przykuwała Stasia. W niej zadrgało nowe tętno Betleemu.

Nieznana mu dotąd moc ducha porwała jego młodzieńczą wyobraźnię i swą niebotyczną szczytnością zapanowała bezpodzielnie nad jego duchem, sercem i wolą. Widział dziś tak jasno, tak był do głębin sumienia swego przeświadczony o wielkości sprawy Maryawickiej.

Wśród martwej, zimnej niewoli życia miejscowego stanął, jakby na jawie, wiośniany Anioł Zmartwychwstania — i tchnął nadziejami lepszej przyszłości — przyszłości Królestwa Bożego. Do duszy i serca szarych, zbolałych, opuszczonych mas ludowo-fabrycznych, przemówiło po mesyańsku, zbawczo wprost, niesłychane dotąd zjawisko, istotne Dzieło Miłosierdzia. I on to ujrzał, rozpoznał, ukochał, żyć tem począł — i w samem zaraniu umiłowania swego musi się za chwilę z tem wszytkiem pożegnać na długo... a może na zawsze.

Jakby wymówkę czynił Staś Chrystusowi w tej ostatniej adoracyjnej modlitwie, w której chciał otworzyć całe swe serce Boskiemu Zbawcy, oddać Mu wszystko — i od Niego wzamian na podróż otrzymać wszystko. W obliczu bowiem takich ukochań, mając duszę i serce pogrążone w sferze tak niebiańskiej, oddany czynnie na miejscu sprawie iście Bożej — musiał rozpocząć prozaiczny żywot żołnierza — het, w dalekiej krainie Wschodu.

I płakał w szopce lesznowskiej, jak dziecko, odrywane od piersi najlepszej matki, aby przejść w ręce obcej sobie istoty.

Nadeszło wreszcie to smutne „jutro“ odjazdu. Żegnali się i płakali nad sobą wzajemnie, jak zwykle w takich okolicznościach wśród kochających się w rodzinie bywa. Starzy rodzice i siostra odprowadzili Stasia aż do Warszawy, skąd zbiorowym pociągiem przez Moskwę miał z innymi rekrutami opuścić kraj.

Dzień był jasny i wesoły. Ogromny żołnierski pociąg na stacyi Terespolskiej. w Warszawie już stał, zapełniony rekrutami, czekając sygnału odejścia. Na peronie tysiące odprawiających. Płacz, krzyżujące się tysiączne pożegnalne słowa, pakowanie się śpieszne, nerwowe, przypominało coś z wieży Babel.

Wreszcie odezwał się trzeci dzwonek, białe chustki, jak motyle, w górze nad głowami powiewać zaczęły, pociąg zgrzytnął bezlitośnie — i ruszył, sapiąc ciężko przy ogromnej wrzawie tłumu.

Przeszło kilka minut — i na horyzoncie znikły kochane kontury osób i miejsc — i Staś ocucił się w pustem, głuchem polu.

To nawskroś bolesne osamotnienie, jakby upływ krwi po zadanej śmiertelnej ranie, uczuwać począł w sercu swojem. Ociężałą smutkiem głowę spuścił na parapet okienka wagonowego, przymknął załzawione oczy, i w duszy przeżywał żałobne nastroje sieroty.

W rozgorączkowanej jego wyobraźni zdało mu się, że przed chwilą skonał, że już leży w ciasnej, ciemnej trumnie, którą spuszczano teraz na dno zimnego grobu — i grudki ziemi z hałasem zasypują go coraz wyżej, aż wreszcie na ziemi cmentarnej wyłonił się nowy kurhan.

Wzdrygnął się przed tem czarnem widmem, nerwowo podniósł ołowiem smutków ociążałą głowę, otworzył błyskawicznie oczy, jakby się zoryentować chciał i bronić, gdyby złuda wypadkowo stać się mogła rzeczywistością.

I ujrzał..., że jedzie w wagonie, przez małe okienko którego wpadały złociste snopy zachodzącego słońca, kojąco wlewając do serca jego radość i otuchę. Na duszy rekruta zrobiło się weselej i ciężki nastrój powoli, jak lód, topniał pod wpływem rozsłonecznionego nieba.

W wagonie było gwarno od śmiechu i krzyku licznej młodzieży, która jak on etapem z Warszawy rozwożona była do różnych punktów zbornych Rosyi, skąd każdy miał być dostawionym na miejsce swego ostatecznego przeznaczenia.

Oko przemyte łzą pożegnalną patrzało po przez okienko na barwne tło polskich krajobrazów, coraz serdeczniej, coraz milej, coraz przyjaźniej. Wreszcie przekonał się Staś, że świat nie jest dlań grobem, ani cmentarzem, że wszędzie wre życie tętniące i przejawami swego piękna potrafi rozbroić smutne nastroje, jakie zalegały jego zbolałe wnętrze.

Chwilowe przygnębienie malało, rozświetlało się — aż wreszcie dziwna błogość senna ukołysała zmęczonego Stasia na całą długą noc.

Pierwsze brzaski dnia rozbudziły Stasia w nastroju wesołym, wzmocnionym — po długim, dobroczynnym śnie.

Przez okna wagonu wzrok jego ogarniał nieznane mu dotąd krajobrazy. Wsie, pola, ludzie przybrały inną zupełnie fizyognomię, niż w rodzinnym kraju.

Zdziwiony podniósł się szybko z ławki, nie mogąc na razie zoryentować się, gdzie jest i co to ma znaczyć?

— Aha... jestem rekrutem, żołnierzem!.. — przypomniał sobie po chwili. Stało się, co się stać musiało — powiedział sobie z młodzieńczą rezygnacyą.

Pociąg biegł żwawo, wesoło w stronę Moskwy. Była to już Rosya.

W wagonie wszyscy jeszcze spali. Cisza zupełna, przerywana monotonnem chrapaniem towarzyszów, nastrajała jego wyobraźnię na temat potężnych chwil.

Staś wstał energicznie, przeciągnął się, jakby chcąc resztki senności z siebie zrzucić — i zajął się niewyszukaną tualetą.

Za chwil kilka był już w możliwym porządku — i niewiedział dalej co z sobą zrobić na razie.

Przystanął — zamyślił się... Wyobraźnia jego wybiegała kędyś daleko, tęskniąco, unosiła myśli jego za uczuciem serca — do swoich...

O tej porze właśnie, dni kilka temu jeszcze, klęczał wśród najbliższych sobie w małej, z desek naprędce zbitej kapliczce maryawickiej w Lesznie, na darowanem polu przez brata Gołębiowskiego. Widział to w duchu, jakby na jawie. Zdało mu się, że słyszy, jak zegar wybijał piątą. W kapliczce zebrało się już pełno braci robociarskiej, mającej na 6-ą stanąć do pracy w miejscowej fabryce. Kapłan punktualnie wyszedł do Ołtarza. Rozległo się dziwnie błogie pienie: „Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament!“— i rozpoczęło się nabożeństwo eucharystyczne solennem wystawieniem Chrystusa Żywego.

Staś zapomniał zupełnie, że go przestrzeń setek mil rozdziela, że jedzie hen daleko w wagonie.

Instynktownie przeżegnał się, ukląkł bezwiednie — i pogrążył ducha swego w cichej modlitwie razem w braterskim zespole. Wyobraźnia stała się rzeczywistością uczucia. Staś trwał z braćmi i siostrami z Leszna na rannem nabożeństwie w betleemskiej kapliczce, zbitej na prędce z desek, na pustem polu, ofiarowanem ogółowi przez brata Gołębiowskiego. W duchu prześpiewał trzykrotnie: „Niechaj będzie...“ dalej „O Przenajświętsza Hostya...“ — i towarzyszył Niekrwawej Ofierze dalej i dalej...

Nastąpiła uroczysta chwila Komunii św. Wszyscy łączyli się sakramentalnie z Chrystusem. Jak dni temu kilka jeszcze z rąk O. Augustyna przyjmował z żarem serca Boskie Ciało i Krew Jezusa, tak i dziś, wprost jakby na jawie, uczuł się być tuż przy Stole Pańskim — i Chrystus stawał się jego własnością... przyjmował Go...

Z daleka — a jednak razem!... — wyszeptał Staś po długich, tajemniczych chwilach skupienia. — Co za cudowne!..

Podniósł się, usiadł na ławce, podparł rękoma rozmarzoną głowę — i rozkoszował się tą piękną jednią duchową z dalekiem rodzinnem ogniskiem Dzieła Miłosierdzia.

Z za horyzontu słońce wychyliło swą płomienną głowę i ciekawie zajrzało do wagonu Stasia, jakby podglądając

jego tajemne nastroje, któremi rozkoszował swe wrażliwe serce. Staś podniósł załzawione oczy z rozrzewnieniem i ujrzał tysiączne słoneczne błyski, które akordami promieni śpiewało po królewsku razem z jego sercem ranny maryawicki hymn: „Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie, Panu Jezu-

DOM PARAFIALNY W CEGŁOWIE, ŚWIEŻO WYKOŃCZONY.

sowi w Przenajświętszym Boskim Sakramencie!“—a cała natura potężnie wtórowała.

Staś znalazł się na arenie osobnego, tajemniczego świata, gdzie ujrzał całe roisko wzniosłego życia. Uczuł się w jakiemś wielkiem towarzystwie duchowem, gdzie roje przyjacielskich myśli wprowadzały go w braterskie rozmowy nie tylko z najbliższymi z Leszna, ale z całą tą, na oko martwą, niemą naturą. Dziś słońce, drzewa, pożółkłe trawy, ptactwo— wszystko słowem, rozmawiało z nim tajemniczym językiem jedności w Bogu.

— A więc nie jestem sierotą, nie jestem sam!—zawołał radośnie do siebie— i uśmiechając się tryumfalnie, rozpromienił swą piękną twarz, jakgdyby dokonał dla siebie największego wynalazku szczęścia.

Już przestał odczuwać, że jest rekrutem, wywożonym hen, daleko na krańce świata, opuścił go wstręt do służby wojskowej i ten lęk niewypowiedziany, którym przestraszać zwykła wszelka obcość, bezwzględność, kiedy po raz pierwszy, jak kajdanami dotykać się poczyna młodzieńczej, swobodnej natury.

Te smutne, dziecinne wrażenia przeszły, jak sen—i Staś się począł uczuwać człowiekiem myślącym, dojrzałym, dla którego wielki świat jak wspaniałe muzeum, zawierał najciekawsze arcydzieła potęgi Wszechmocnego Stwórcy.

Staś coraz ciekawiej rzucał swe młodzieńcze spojrzenia po przez okienko wagonu — i zdawało mu się, że wszystko z natury go spostrzega, uśmiecha się doń i serdecznie go wita. Słońce coraz jaskrawiej rzucało płomienne spojrzenia i zalewało naturę całą morzem ognia życiowego.

W Stasiu rozbudziło się uczucie wolnego ptaszka, który w promieniach wschodzącego słońca wznosił się w górę, radośnie wyśpiewując swą pieśń poranną.

Rozweselony na sercu Staś uczuł w sobie młodzieńczą, wiośnianą moc, która podkreślała swe prawo do nadziei, do przyszłości jasnej, zniewoliła go wprost wznieść okrzyk tryumfu.

Zaśpiewał sobie z całą brawurą „Odę do młodości“, która rozkołysała do reszty jego ducha i uczucie.

W wagonie, dotąd sennym jeszcze, coś drgnęło życiowo. Zbudzone głowy falami rozbrzmiewającego głosu jakby tokiem elektrycznym, jęły się podnosić z ciekawością—i przypatrywać rannemu słowikowi.

Jak na szczęśliwy apel młodzież wstawać poczęła wśród śpiewów, gwaru, a Staś trzymał ożywienia tego prym.

Wczorajszy mazgaj, mruk nabrał nadspodziewanie życia, zapoznał się z towarzyszami i podróż od dnia tego przybrała barwę wesela, swobody, radości.

W wagonie, jak w ulu, brzęczało życie. Grano, śpiewano, opowiadano sobie bez końca i wytchnienia. W Moskwie miła kompania rozbiła się, każdy udał się w swą stronę.

Stasia skierowano na Daleki Wschód.

Po kilku dniach, przez które zdążył zapoznać się z miastem, wyjechał etapem dalej. Podróż ciekawiła wyobraźnię Stasia coraz bardziej. Kiedyś wszak marzył, jak Robinson, pragnąc objechać dookoła świat cały i ujrzeć wszystkie dziwy, jakie po barwnych książkach opisywano, rysowano. I dziś on takim łatwym sposobem, wygodniej niż kiedyś Robinson, przez okno wagonu obejmuje całą przedziwną panoramę nieznanych mu dotąd krain, ludów, osobliwości natury. Zapomniał zupełnie, że jest rekrutem, pchanym gdzieś na ostatni kąt świata, ale czuł jedno, ze jest podróżnikiem, jadącym według własnej woli, chęci i upodobania. Rozciekawiony — obserwował wszystko, co było dlań nowem, zajmującem, pouczającem.

Podróż mknęła błyskawicznie. Co dzień nowe nazwy, nowe typy, nowe okolice przebiegały przed oczyma jego, aż wreszcie po tysiącznych wrażeniach dojechał szczęśliwie do Władywostoku.

Rozpoczął służbę, na razie dość przykrą, ciężką, ale pełną rozmaitości — i nie tak znowu straszną, jak mu się w Lesznie przedtem wydawała. Z każdym tygodniem i miesiącem było mu wprost lżej, wygodniej.

Władza wojskowa poznała w nim dzielnego, trzeźwego, inteligentnego żołnierza. Wyróżniał się jaskrawo z całych setek bezmyślnych towarzyszy. Przedewszystkiem skończył szkołę na podoficerów — i niedługo stał się prawą ręką starszyzny. Lubiano go ogólnie w szeregach żołnierstwa za jego szlachetność, ludzkość, poczucie godności. Stosował wszędzie zasadę braterstwa i chrześcijańskiej miłości. W częstych ówczesnych stosunkach z Chinami i Japonią, władze, jako wyborowego żołnierza, posyłały go przy delegacyach do Tokio, Pekinu, dokąd właśnie 2 razy z oficerami był brany.

Oglądał więc najdokładniej to, co nie zawsze i nie każdemu podróżnikowi zdarzyć się mogło.

Przypatrując się najrozliczniejszym przejawom życia różnych narodów, będąc blizkim kierunkom społeczno-politycznym — wtajemniczał się duszą i sercem w egoistyczne sprawy wszechświatowe. Wszędzie i wszyscy zajęci byli szukaniem przedewszystkiem siebie — nigdy ideałów. Chrystusowe łaknienia i ofiary dla celów Królestwa Bożego na ziemi były obce zupełnie układowi kierunków współczesnych.

Z jakąż radością codziennie po spełnieniu obowiązków wojskowych przenosił się myślą do kochanego Leszna, aby tam nasycić ducha i serce swoje tymi wyższymi porywami, których na służbie znikąd zaczerpnąć nie mógł.

— Co tam się dzieje w Lesznie, jak się rozwija tam sprawa Boża, co porabiają, co myślą, czują bracie leszniaccy, pytała się codziennie, nieustannie prawie, jego duchowa ciekawość.

Z gorączkową niecierpliwością oczekiwał wieści od swoich, od najdroższych, i tej oslody prawie się nie doczekał.

Okoliczności życiowe poplątały bieg wypadków w Lesznie.

Wkrótce po jego wyjeździe z domu wyłonił się szczególnie wrogi stosunek chlebodawców prawowiernych do maryawitów.

Wyłączność rzymska nie mogła strawić tego, że tuż koło niej wytworzyła się nowa siła religijno-społeczna, której zdławić nie udało się przemocą brutalnych pogromów i publicznych prześladowań.

Postanowiono praktycznie bojkotować „niebezpiecznych heretyków“ na wszystkich punktach życiowych. Między innemi zwrócono uwagę baczną na cukrownię „Michałów“ przy Lesznie, gdzie pracownikami dziennymi dziwnym zbiegiem okoliczności wyłącznie prawie byli maryawici. Rozpoczęło się więc osobowe rugowanie herezyi—i 100 rodzin powoli usunięto z fabryki. Losowi temu w rzędzie pierwszych ulegli rodzice Stasia. Szukając chleba przenieśli się daleko nad pruską granicę, i nić mocnej spójni maryawickiej została w pewnej mierze zerwana. Na razie wyglądało to na tryumfalne zwycięstwo prawowiernych. Myślano bowiem, że strata stałych miejsc sterroryzuje słabszych maryawitów — i rozpocznie się gremialne nawracanie „zbłąkanych“ na łono jedynie zbawczego Kościoła. Niestety, „herezya“ ani drgnęła: wszyscy pozostali niezachwiani na ideowem stanowisku. Wielu rozejść się wprawdzie musiało w świat szeroki, za kawałkiem chleba, nikt jednak prawie nie zdradził świętej sprawy dla zysku—a moc braterstwa stokrotnie wzrosła. Krewni Stasia, prawowierni, skorzystali jednak z wypadków „prześladowania maryawitów w Lesznie“ — i na list jego, pisany do nieobecnych już rodziców, odpowiedzieli „po swojemu“, twierdząc stanowczo, że „mankietników w Lesznie prawie już niema“, a niedługo ślad użadnego po nich napewno nie zostanie. „Niech więc krewniaczek nasz—pisali doń z ironią—wybije sobie z głowy heretyckie mrzonki—i wróci na zbawcze łono rzymskie“, a wtedy oni o nim pamiętać będą — i kochać go będą. Staś znał intencye i środki wrogów idei odrodzeńczej, zrozumiał przewodnią myśl nawracania go, ale ostatecznie nie był pewny, co się właściwie dzieje ze sprawą maryawicką w Lesznie po jego odjeździe. Pisał wprawdzie kilka listów do znajomych maryawitów, a nawet do miejscowego kapłana, ale, jak się potem dowiedział, listy przez kwarantannę prawowierną wstrzymywane, żadną miarą dojść nie zdołały do celu przeznaczenia. Po kilku, powtórzonych bez skutku, usiłowaniach — dał za wygraną: zamilkł, skarby swych maryawickich ideałów szczelnie zamknął w swem sercu, przyrzekł w duszy gorąco strzedz ich, jako źrenicy oka — i wreszcie wrócić z niemi do rodzinnego gniazda — do Leszna!...

VI.

Służba, jak wskazówka na zegarze, razem z cichemi tęsknotami Stasia biegła wciąż naprzód i naprzód, aż wreszcie dobiegła swej mety — i stanęła.

Nadszedł czas powrotu!

Z radością uwięzionego w klatce ptaka, porwał się Staś promienny, jak wicher, gdy ujrzał przed sobą otwarte na wolność kazarmy — i usłyszał ten krótki rozkaz: „damoj!“

— Damoj!.. damoj!.. huczało mu nieustannie w głowie, w sercu, gdy drżącemi od wzruszenia rękoma związywał swoje ubogie manatki. Już jechał!..

Dziwną rzecz — nic go dokoła nie obchodziło. Jechał — i jechał z przymkniętemi, zda się, oczami — i czekał tylko ostatniej swej stacyi.

W jego sercu górowało jedno tylko uczucie:

— Wracam do swoich... wracam z ukrytym swym skarbem, aby ostatecznie rozpocząć żyć — żyć na prawdę!..

Ideały maryawickie zapaliły w jego sercu ten dziwny ogień tęsknoty do wyżyn, do wyżyn — i dotąd tylko ich poetyczną teoryę piastować mógł cicho na służbie — a teraz nadchodził moment prawdziwy ewangelicznej rzeczywistości!

Z podróżnika, czułego na wrażenia pięknych krajobrazów — stał się obecnie zamyślonym filozofem — zajmował go wyłącznie teraz świat wewnętrzny, ten świat, po którym tak mało podróżuje rozum i serce dzisiejszych ludzi.

— Z czem ja wrócę do Leszna, co ja właściwie czuję i myślę na seryo, czem się im zalecę? — pytał się w duszy własnej, przygotowując się jakby na egzamin przed tymi, których niedługo miał spotkać i z nimi rozpocząć braterską rozmowę.

I ta myśl, że on żołnierz, co przez lat kilka uczył się musztry wyłącznie wojskowej i w niej doszedł do wprawy — a innych ćwiczeń, tych rdzennie maryawickich, prawie nie dotykał — ta myśl napełniała go niewiarą w siebie i jakimś nieokreślonym wstydem.

Uczuł wewnętrzną w sobie wymówkę, że przez całe lata służbowe zbyt mało zrobił faktycznie dla idei maryawickiej— zbyt mało, a właściwie nic.

Bo cóż to miało znaczyć — mówił do siebie — tych nieco wzniosłych myśli, gorących uczuć, pragnień ewangelicznych, to wszak nie jest jeszcze żadna rzeczywistość życiowa, a tylko taka stanowi wartość odrodzeńczą.

I w poczuciu własnej pustki, swego dotychczasowego lenistwa wewnętrznego, pospiesznie chciał ducha swego spotęgować — i stać się maryawitą rzeczywistym, zbliżonym do tych, których miał niedługo ujrzeć w Lesznie.

Sześć długich tygodni podróży rozpoczął — mógł więc myśleć, marzyć, kombinować i poświęcić czas cały na tę musztrę duchową, która go miała przygotować do życia czynnego wśród braci i sióstr w Lesznie. Podręcznik dla studyów przedsięwziętych znalazł się w kieszeni—Ewangelia. Wyjął ją ze czcią i postanowił naprzód z rozwagą się wczytywać w treść tej księgi, która zawierała w sobie skreślone podstawy życia ewangelicznego, a właśnie zasadnicze podstawy te były dlań obecnie niezbędne.

Czytanie wypadło z Ewangelii ś. Jana, roz. III, o nocnej rozmowie Nikodema z Jezusem, gdzie naszkicowany jest wspaniale cały zarys istotnego życia, polegającego przedewszystkiem na akcie duchowego odrodzenia t. j. przejścia z nocy moralnej do dnia, z dawnych starych pojęć i usposobień, i samolubstwa — do nowych, wielkich, utkanych z miłości ofiarnej dla ogólnego dobra form życia.

Staś w osobie Nikodema poznał wprost siebie. I tamten prócz tajemnej miłości frazesów dla Jezusa — nie posiadał jeszcze nic określonego, a to tak dalece, że gdy Jezus na jego pytanie dał zasadniczą odpowiedź dla życia o potrzebie odrodzenia, on zdziwiony nie umiał się nawet zoryentować o co istotnie Jezusowi chodziło.

— A ja czy wiem właściwie o co chodzi Maryawityzmowi, który, na pytania wyższych łaknień ludzkich, odpowiedział zasadniczo: trzeba się na nowo odrodzić wszystkim, co pragną żyć w duchu i prawdzie i wykonać na ziemi Boską planową robotę.

Zadawał sobie podobne pytania — i na nie odpowiadał mową Chrystusa z Ewangelii czytanej pilnie i wyjaśnieniami kapłanów maryawickich, które zapamiętał sobie dobrze z pierwszych jeszcze momentów tworzenia się sprawy Bożej w Lesznie

I czas mu biegł w podróży szybko, a rozmyślania ewangeliczne potęgowały jego ducha i serce — czuł to wyraźnie. Im bliżej był kraju, tem częściej myślą wędrował do Leszna, na te puste br. Gołębiowskiego pola, gdzie stała z desek zbita kaplica, w której ostatni raz przed swoją służbą widział rozmodlonych swych braci i siostry—maryawitów, przyszłych robotników Królestwa Bożego na ziemi.

— Oni — myślał sobie Staś — już lat kilka pracują w duchu Bożym, już lat kilka łamią i burzą stare, spróchniałe formy życia i starego człowieka usiłują zamienić na nowego, na obraz i podobieństwo Boże.

Paliła go ciekawość, jak ta robota w rezultacie wyglądać będzie, na czem istotnie rozwinie swoją ideową przędzę, jak wyjdzie z błędnego koła wiekowej ciemnoty, zabobonu, brudnej niezdarnej nędzy robociarzy, jak się weźmie za przerobienie ordynarnej, przesiąkniętej nałogami i narowami natury starego człowieka, który w Lesznie boleśnie się przedstawiał?!..

I zdawało mu się, że z tego tradycyjnego błota wóz maryawicki nie zdoła jeszcze zabranych podróżnych wyciągnąć z topieli, że grzęźnie na dawnem miejscu bez wyjścia, bo czego wieki zrobić nie umiały, jakim cudem w lat kilka garstka biedaków bez kultury i zasobów — mogła z czystego pola i szopki z desek i obyczajów średniowiecza przerobić na coś innego, doskonalszego, gdy zwykle zaledwie z dnia na dzień wlec się musiało dotąd najniższe, materyalne, wprost zwierzęce tylko życie?

I nie mógł w wyobraźni narysować sobie przybliżonego podobieństwa biednego, maryawickiego Leszna — i stała mu przed oczyma jedna tylko, betleemska stajenka na polu, a w niej lesznowscy pastuszkowie.

VII.

Po latach długiej tęsknoty i oczekiwania stanął nareszcie Stanisław S. na ziemi ojczystej — w Warszawie. Serce zabiło mu i silniej i szybciej, gorące łzy spływały po opalonej, żołnierskiej jego twarzy, a pierś falowała wezbranemi uczuciami rozrzewnienia i miłości.

W głębiach swej duszy i serca Staś uczuł nastrój tak świąteczny, tak radosny i podniosły, jak dawno już tego nie pamiętał.

Do cudnej harmonii wnętrza jego brakowało jeszcze tylko żywych wrażeń z Leszna — tego rodzimego, nastrojonego ideą maryawicką akordu.

— Do Leszna!.. do Leszna!.. — wołała i parła go jakaś uczuciowa siła.

Nie bacząc na to, że dawno już nie było tam nikogo z najbliższej rodziny, Staś pomimo swej woli, tęskniący swój wzrok skierował odruchowo ku temu atrakcyjnemu punktowi. Czuł bowiem głęboko w sobie, że nikt i nic zastąpić mu nie jest w stanie tej skarbnicy, w której miał złożone ideały swej maryawickiej młodości.

Spiesznie przejechał przez rojącą się strojnymi tłumami Warszawę — i znalazł się na dworcu Kaliskim.

Popołudniowy pociąg stał już na stacyi w pogotowiu. Za chwilę z nabytym do Błonia biletem Staś usadowił się wygodnie w wagonie i szparko pomknął do ostatniego etapu swej żołnierskiej podróży.

Dzień był słoneczny, mroźny, a zarazem dziwnie uśmiechnięty i obiecujący— zupełnie nie taki jak wówczas, kiedy przed laty kilku zmuszony był tąż drogą jechać do Władywostoku. Wtedy się oddalał, a teraz się przybliża; wtedy się smucił, a dziś czuje głęboką radość. Za godzinę, półtorej — będzie już w Lesznie!..

— W Lesznie?!.. — pomyślał sobie — i jakby się chwilowo zatrwożył.

— Któż wie, co się tam dzieje... Wyjeżdżałem—mówił do siebie w duchu— w chwili najstraszniejszej dla sprawy Bożej. W moich oczach przeszły nad Maryawityzmem prześladowcze, pogromowe burze... Patrzałem własnemi oczyma, jak na samą zimę strwożony lud

maryawicki wypędzono siłą z kościoła, kładąc trupem Marcina Skrońskiego... Dziś widzę jeszcze jego zamordowaną postać z bochenkiem chleba, który niósł dla oblężonych w kościele a zgłodniałych maryawitów. Z wypędzonymi, na polu ofiarowanem przez brata Gołębiowskiego, w ubogiej z żerdzi zbitej szopce katakumbowe z przygnębionymi braćmi i siostrami przeżywałem chwile... — i na tym strasznym opustoszałym obrazie biednych robociarzy-wyrobników zakończyłem swe uczestnictwo... Wyjechałem o tysiące mil... Pisano do mnie, że Maryawityzm na wymarciu... Któż wie?!..

I odczuł Staś dziwny ucisk serca, taki ucisk, jaki przechodzi sierota, gdy zbliżając się do zagrody rodzinnej ma ujrzeć zwłoki własnego ojca.

— Jakto?!.. przyjadę patrzeć na cmentarz Maryawityzmu?!.. na jego ruinę w Lesznie?!..

Im bliżej był celu, tem trwożniej serce mu drżało z niepewności.

W wagonie było gwarno. Silniejszy krzyk tęgiego sąsiada rozbudził go z zadumy. Staś spojrzał dokoła i usłyszał rozmowę o Lesznie. Skoncentrował słuch i pilnie uważał. Zamaszysty mieszczuch rozprawiał o maryawitach.

— Panowie, przejeżdżamy — mówił z ogniem w oku — koło sławnych z wypadków miejsc. Jesteśmy tuż koło Błonia, niedaleko Leszna... niegdyś gniazda strasznej herezyi. Dziękować Bogu, dziś to już wszystko upada. Zbłąkani poznali błąd, wracają tłumnie do Ojca św. Nasza góra, bo stoimy na opoce.

— A w Lesznie — pytał ciekawie jeden z uczestników — co tam słychać?..

— Czytywałem „Kuryer Warszawski“ i inne — to się niby okazuje, że herezya wyginęła doszczętnie. Tak, tak, wszystko, co nie z Boga, prędko się rodzi, ale prędzej jeszcze ginie — rezonował pewny siebie drugi współtowarzysz.

I na ten temat głośne toczyły się debaty przez domorosłych teologów i polityków.

Pociąg zaczął zwalniać. Za chwilę rozległ się głos konduktora:

— Błonie!..

Słońce chyliło się ku zachodowi. Niebo zabarwione czerwienią purpury, pomimo majestatycznego piękna, przypominało krwawą Golgotę...

Staś szedł szybko w stronę Leszna. Uczucia radości i smutku, wzniosłego nastroju i poświęcenia zmieszały się razem w jego duszy i sercu.

— Jak jest, tak jest, a zobaczyć trzeba, choćby popłakać serdecznie nad gruzami swoich ukochań.

Mógł się był zabrać końmi, ale nie chciał. Piesza podróż odpowiadała lepiej jego nastrojowi.

I rzeczywiście silny ruch na tle dogorywającego słońca i orzeźwiającego powietrza pokrzepił fizycznie zmęczonego Stasia i rozpogodził horyzont jego żałobnych przypuszczeń.

— Zresztą i Chrystus umarł na Golgocie, ale zarazem i zmartwychwstał. Tam gdzie ma życie panować, musi się spełnić i straszna katastrofa śmierci, jako przygotowanie do zmartwychwstania.

Doszedł do Białut, wsi, która stała się kolebką Maryawityzmu lesznowskiego.

Chałupa Skrońskiego Pawła widniała z drogi, jako pierwsza kaplica i punkt zborny dla maryawitów.

Podszedł do niej bliżej. Przez okna, rozświetlone lampką wewnątrz, dojrzał obce rysy. Skrońskich w zagrodzie już nie było.

— Co to ma znaczyć? — szepnął idąc z rezygnacyą dalej. — Wszak to pierwszy bohater chłopski w sprawie maryawickiej Leszna!.. Gdzie się mógł podziać?

I znowu ruinę i cmentarz przyniosła mu do głowy zmęczona myśl.

Już się zciemniło zupełnie. Staś S. z wymuszoną rezygnacyą szedł dalej. Wprawdzie, wewnątrz coś go wstrzymywało, szepcząc wątpiąco.

— Po co tam idziesz? Przed chwilą czyś nie widział, co stało się w Białutach:

znikła pierwsza kaplica, znikł filar Maryawityzmu — Paweł Skroński... W Lesznie to samo...

— Po co tam idziesz?..

Stanisław, stropiony tą myślą, przystanął chwilkę na drodze—i zadumał się.

Tak!.. Leszno bez Maryawityzmu, bez rodziców, bez współbraci ideowych, bez tej, słowem, aureoli ewangelicznej— czyż nie jest istotnie dla mnie zerem? — myślał sobie, rozpatrując chwiejną sytuacyę, nasz niefortunny podróżnik.

Lecz nie!.. Głos drugi przekonywał Stasia wręcz przeciwnie:

— Tak być nie może. Czy sądzisz, że fałsz jest wszechwładnym, że prawda i cnota nie są już w stanie obronić swych betleemskich fortów przed siłą zaborczą?

— O, nie!.. nie!.. nie!.. po tysiąc kroć nie!.. A zresztą, chociażbyś znalazł w Lesznie tylko dziesięciu katakumbowych maryawitów, czyż ujrzeć ich i zjednoczyć się z nimi — nie jest czemś iście idealnem?!..

— Dosyć, dosyć tego!.. — zawołał energicznie, w duchu zawstydzony Stanisław i raźnie przyśpieszył kroku, aby stanąć u celu.

Zdala zabłysły światła fabryczne. Leszno już blizko — tuż, tuż.

Żelazny krzyż, stojący na krzyżownicy dróg, rozciągnął przed nim swe ofiarne ramiona, jak gdyby go wstrzymując na powitanie. Przystanął, zdjął czapkę, zmówił cichą, serdeczną modlitwę — i szepnął do siebie:

— Jestem już w Lesznie... o Chryste!.. Zamyślił się, jakby odrętwiały.

— Dokąd iść? — pytał się po chwili niezdecydowany w duchu.

Od krzyża dwie drogi wiodą: Leszno — Michałów. Staś wybrał — Michałów, którego tyły sąsiadowały przez niewielkie pola z posesyą maryawicką.

Na drodze fabrycznej panowała cisza. Dopiero o szóstej, przy zmianie, zaroi się, zafaluje tłum robociarski — a teraz spokojnie. Hałas z daleka z zewnętrznych murów przypominał, że tętni tu ciężkie, wyrobkowe życie.

Minął pałac Bersona. Przedefilował przed frontem fabrycznym, i niespostrzeżony przeszedł wzdłuż dalej, aby zakręcić na lewo przy parkanie i prosto ścieżką, omijając stare Leszno, znaleźć się na na tyłach posesyi maryawickich.

Wyszedł już na pole—i spojrzał bez przeszkody na centralny punkt swoich marzeń. Spojrzał — i przystanął nagle.

— Co to ma znaczyć? — zawołał zmieszany Staś do siebie.

Na miejscu dawnej, z żerdzi zbitej kapliczki, wśród niedawno jeszcze czystego pola — ujrzał w cieniach nocy, kontury uiluminowanych licznych, wielkich domów, z kilkudziesięciu okien których symetryczne tryskały światła, tworząc sobą razem czarujący, nieznany na wsi, widok.

— Najwidoczniej wyparto maryawitów i z tej placówki zacisznej — myślał w nastroju bolesnym Staś—i postawiono nową fabrykę, gdzie przy licznych warsztatach liczne goreć musi światło.

Powoli podchodził Staś coraz bliżej, aż wreszcie dotarł do tyłów dziwnej posesyi, odgrodzonej od pola wysokim parkanem. Wdrapał się nań — i chciwie rozglądał się wśród tajemniczych dlań budowli.

Na tle nocnych cieni, rozjaśnione kontury domów gorejącemi na dziedzińcach smolnemi pochodniami—przepięknie, jak gmachy i pałace książęce, wyglądały.

— To nie fabryka — szepnął do siebie Staś — to nie światła przywarsztatowe — ciągnął dalej — to jakieś instytucye, jakieś zakłady kulturalne, jakieś wprost niebo wiejskie!

Rzeczywiście, domy na trzech placach, darowanych niegdyś maryawitom, symetrycznie porozkładane, tworzyły jedną wspólną całość. Znać było, że wszystkie braki wsi były zastąpione porządkiem, pięknem, ładem, czystością — pewnym nawet komfortem.

— Kto wie — pomyślał soble, kombinując Staś — czy to nie robota panów i księży? Maryawityzm rzucił wśród ludu hasło odrodzenia, hasło organicznej, kulturalnej pracy na podstawach ideałów ewangelicznych. To stworzyło potężny ruch umysłowy — i zjednać mogło wszystkich nowej sprawie.

Starzy opiekunowie ludu spostrzegli się — i pośpieszyli błędy stare naprawić i lud do siebie przywiązać czynem ofiarnym, braterskim. I poczęli tworzyć dla szarych mas wszystko, czego im brakowało przez wieki, a na co dłużej czekać bezradnie rozum, pamięć i sumienie pozwolić nie mogły.

I oto, aby zbojkotować biednych, niezasobnych apostołów odrodzenia i dalej stać niezłomnie na świecznikach wobec narodu, — panowie i księża postanowili wspólnemi siłami pokazać, że kochają i cenią lud — dlań gotowi poświęcić część swych finansów, swego własnego życia. I oto pomnik ich troskliwości dzisiaj w aureoli światła ja widzę.

Stanisław stał wsparty na ryglach parkanu i wyprowadził wnioski i przypuszczenia, do jakich dojść mogły klasy uprzywilejowane pod wpływem zjawu maryawickiego.

I dłużejby niewątpliwie debatował myślą, gdyby naraz słumiony śpiew i delikatna muzyka w długim gmachu o oknach romańskich nie spotęgowały się. Na dziedzińcach rozległy się z hukiem puszczone rakiety, zamigotały ognie bengalskie, zagrzmiały dzwony i potężna orkiestra — i powietrze zadrgało hymnem: „Jezusa ukrytego w Eucharystyi czcić".

Staś odruchowo jednym susem przesadził parkan i po kilku chwilach znalazł się zdyszany przy otwartych drzwiach kościelnych, z których wychodziła wspaniała eucharystyczna procesya.

Spojrzał błyskawicznie dokoła — i spostrzegł że jest wśród swoich, wśród maryawitów.

Huragan śpiewu, dzwonków, orkiestry, jak fale potężne wpadły do jego duszy i serca — i wstrząsnęły nim nawskroś. Krew uderzyła mu silnie do głowy, zachwiał się na nogach — i padł na ziemię ze wzruszenia.

Procesya przeszła dokoła świątyni i powróciła z powrotem. Stanisław klęczał oszołomiony — i płakał jak dziecko. Tyle i takich wzruszeń nie przeżywał nigdy jeszcze w życiu — one go dzisiaj wprowadziły na nowo w samo sedno sprawy Bożej, on dzisiaj odczuł ogrom potęgi miłosiernej Jezusa z Eucharystyi.

Rozległo się pożegnalne: „Przed tak wielkim Sakramentem" — i Staś po długich latach po raz pierwszy, wspólnie z tysiącami współbraci, śpiewał ten potężny hymn pochwalny na cześć swego Eucharystycznego Króla.

Uwierzył ostatecznie i niezachwianie w Królestwo Boże na ziemi dla ludzi dobrej woli, patrzał na Nie własnemi oczyma... własnemi.

VIII.

Nabożeństwo kościelne zostało ukończone. Kapłan zwrócił się z płomienną mową do zebranych współbraci.

— Cel naszego dzisiejszego zebrania— rozpoczął mówca — już był wskazany w nauce nieszpornej. Podziękowaliśmy publiczną czcią eucharystyczną Wszechdobremu Bogu za wielkie Dzieło Miłosierdzia, z którego plonu dzisiaj cudowne owoce zbieramy.

Tak, owoce historyczne. Patrzcie bowiem, Bracia! Po latach zaledwie kilku, mocą samsonowych wysiłków łaski Bożej, my nędzarze duchem i zasobami materyalnymi, my bez kultury i środków, wśród najstraszniejszych społeczno-ekonomicznych warunkow, stajemy się świadkami świetlanej epoki, która w zarysie już teraz wskazuje błogosławioną przyszłość dla Maryawityzmu. Sześć twórczych lat dobiega, jak z nicości naszej Pan rozpoczął budować Królestwo swoje wśród nas na ziemi — i pierwsze pomniki tego działania dzisiaj publicznie poświęcić zamierzamy. Sierocy ludu, coś

dotąd rzucony na pastwę losu brutalnego, duchem i ciałem niszczał i gubił własne swe szczęście! Dzisiaj — spójrz na teren braterskiego naszego zespołu w Maryawityzmie, a jeżeli masz oko przetarte prawdą Bożą i czujące serce miłością — spostrzeżesz dziwy, wprost cuda, które chcą ci się stać, o ludu, manną na puszczy nędznego twego na ziemi bytowania.

Cóż bowiem mówi ta świątynia do nas dzisiaj, co mówią: ochrona, szkoła przygotowawcza, przytułek, warsztaty, sklep, dom ludowy — to wreszcie nasze wzajemne, braterskie zbliżenie się, ten współudział w ofiarach i pracach odrodzenia? Te nowe projekta, ten zapał dla tysiącznych przyszłych poświęceń?..

Co mówią? Mówią, że Pan chce uszczęśliwić lud swój na zawsze i staje wśród niego żywy w Eucharystyi — i działać poczyna, aby się ostatecznie wykonało na ziemi to, co jest w niebiesiech. —

Orkiestra zagrała z zapałem hymn maryawicki: „Matko Pomocy Nieustającej“ — i lud śpiewając takowy, powoli wychodził ze świątyni, aby rozweselić serce swoje wspólną wzajemną zabawą na dziedzińcu kościelnym.

We wszystkich oknach gorzała rzęsista iluminacya; na dworze paliły się smolne pochodnie, rzucając purpurowe, silne światła na tysiączne falujące tłumy.

Program święta ludowego był obfity i podniosły. Wspaniałe żywe obrazy allegoryczne, pochody dzieci wśród ogni bengalskich, deklamacye, śpiewy, odegrany obrazek życiowy na scenie—a wszystko przy akompaniamencie pięknej orkiestry wsród nocnych cieni—było wspaniałe, wprost królewskie, chociaż wyłącznie ludowe.

Staś uczuł się wśród tych miraży, jak w raju. O jego duszę i serce obijały się najidealniejsze odczucia. Nie mógł się na razie zoryentować, jakim to sposobem wśród biednego ludu zrodzić się mogło takie wzniosłe, ewangeliczne uspołecznienie, tyle dźwigni kulturalnych, taki rozmach ekonomiczno-społeczny, taki nastrój wzniosło-chrześcijański?

Ale podziwu nie było końca, gdy w czasie ceremonii poświęcenia mieszkań ludowych, ujrzał na własne oczy kilkadziesiąt rodzin robociarskich na tle tak pięknych, gustownych, wprost eleganckich pokoi, które ujęły godność człowieka wiejskiego, nie dawno jeszcze tak poniżoną brudami, zaduchem i chlewem mieszkaniowem — zda się, w złote ramy społecznego uszlachetnienia — i raz na zawsze wyrwały go z warunków zwierzęcego życia.

Wodociąg, zlew, telefon, gramofon ujrzał w Ludowym domu, jako wspólną używalność. Co za ochrona, cała w ręcznych malaturach tonąca! Co za szkoła, wysoka, piękna, hygieniczna!

I gdy tak Stanisław obiegł wszystkie kąty: warsztaty, sklep, stolarnię, gospodarstwo, budynki wszystkie — nie mógł się nadziwić w rozmowie ze swymi kochanymi współbraćmi maryawitami, jak się to wszystko dokonało.

Teraz dopiero spostrzegł praktycznie i wyrozumiał, jakiego kolosalnego znaczenia w społeczeństwie jest Maryawityzm i jakich zarazem potrzebuje działaczy idealnych, aby sprawa tak bosko zapoczątkowana rosła, wzrastała aż pod stropy niebiańskiej doskonałości.

Pierwszy raz w życiu Staś widział masy ludowe będące u siebie, wśród własnego świata, wśród własnej kultury, wśród własnej przyszłości.

Co za wspaniały teren pracy dla miłości chrześcijańskiej!.. Dotąd znał religię z ceremonii, z egzaltacyi dewocyjnej, z porywów teoretycznych — tu i teraz poznał — z szerokiego, na wszystkich punktach stosowanego ideału—Chrystusa.

Długo w noc na dawnem polu Gołębiowskiego, Pytlaka i Górniaka światła wspaniale gorzały, długo orkiestra radośnie przygrywała, śpiewy wesela obijały

się dalekiem echem, lud gromadnie w braterskiem zespole obcował z sobą — aż wreszcie cichło, cichło — i podniesieni na duchu maryawici z weselem wracali do domów swoich.

Staś S. nocy tej od natłoku wrażeń zasnąć nie był w stanie, choć braterska gościnność zgotowała mu wszelką wygodę i ciszę.

Myślał, dumał, czuł i pytał siebie: co uczynię jutro z sobą, gdy słońce zaświeci jaskrawo i w blaskach dnia ujrzę to, com widział wczoraj wśród miraży nocnych?

— Co uczynię?

I trwożył się tem, czy odpowie godnie posłannictwu, jakiem zaszczycił go Boski Maryawityzm.

— Czy odpowiem?...

* * *

Panie! jeżeli zamkniesz słuch narodu,
Napróżno człowiek swe głosy natęża;
Choćby miał siłę i odwagę męża,
Z niemiłowania umrze tak jak z głodu.

Próżno na ręce rękawice kładnie
I jako szermierz wystąpi zapaśnie;
Lica mu wyschną i oko zagaśnie,
Sprzepaści się pierś i głos w nią zapadnie.

Ale komu Ty Twoje namaszczenie
Włożysz na czoło, ten bez żadnej pracy
W powietrzu Twojem jak powietrzni ptacy
Pływa, a święte karmią go promienie.

Juljusz Słowacki.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI MARYAWITÓW.

BISKUP — Najprzewielebniejszy Ojciec Jan Marya Michał Kowalski, Magister Teologii, Administrator wszystkich parafii Maryawickich w Państwie Rosyjskiem, Minister Generalny Związku Maryawitów.

BISKUPI-KOADJUTORZY, Pomocnicy Administratora parafii Maryawickich:

Przewielebny Ojciec Roman Marya Jakób Próchniewski, Magister Teologii, Wikary Generalny.

Przewielebny Ojciec Leon Marya Andrzej Gołębiowski, Magister Teologii, Kustosz Łódzki.

PARAFIE i DUCHOWIENSTWO.

KRÓLESTWO POLSKIE.

№	Parafia lub filia	Kościół, kaplice, nabożeństwo	Domy, instytucye, zakłady	Proboszcz lub jego zastępca	Poczta, telegraf, kolej
		Gubernia Kaliska.			
1	**Anusin** powiat Łęczycki	Filia parafii Piątek. Kaplica domowa.	Ochronka.	Obsługuje ks. Cz. Kahl z Piątku.	
2	**Grabów** powiat Łęczycki	Kaplica w Kadzidłowie. Nabożeństwo odprawia się w Sobótce, i w kaplicy w Kadzidłowie.	Dom parafialny oraz dospodarstwo 9-cio morgowe w Kadzidłowie. Ochronka tamże.	Proboszcz ks. Tomasz (Marya Gabryel) Krakiewicz, Magist. Teolog.	Poczt. i tel. w miejscu.
3	**Małachowice** powiat Łęczycki	Kościół murowany w Małachowicach, gdzie odprawiają się nabożeństwa.		Ks. Czesław (Marya Polikarp) Kahl.	Poczt. i tel. Piątek.
4	**Mazew** powiat Łęczycki	Kaplica w Zieleniewie. Nabożeństwo odprawia się w Sobótce i w kaplicy domowej we wsi Zieleniew.		Ks. Tomasz Krakiewicz.	Poczt. i tel. Grabów.
5	**Ozorków** powiat Łęczycki	Kaplica domowa w Ozorkowie, ul. Maszkowska w posesyi parafialnej. Tamże odprawiają się nabożeństwa.	Dom parafialny i posesya.	Ks. Czesław Kahl	Poczt. i tel. w miejscu.
6	**Piątek** powiat Łęczycki	Kościół murowany w Piątku. Tamże odprawiają się nabożeństwa i stale mieszka kapłan.	Dwa domy parafialne drewniane. Ochronka. Sklep spożywczy. Piekarnia. Masarnia.	Ks. Czesław Kahl.	Poczt. i tel. w miejscu.
7	**Sobótka** powiat Łęczycki	Kościół w Sobótce, murowany, wewnątrz bogato malowany. Tamże odprawiają się nabożeństwa i stale mieszka kapłan.	Dom parafialny murowany, duży i piękny. Szkoła elementarna. Ochronka. Sala zalęć i szwalnia. Tkalnia, wyroby trykotowe.	Ks. Tomasz Krakiewicz.	Poczt. i tel. Grabów. Stacya kol. Krośniewice.

№	Parafia lub filia	Kościół, kaplice, nabożeństwo	Domy, instytucye, zakłady	Proboszcz lub jego zastępca	Poczta, telegraf, kolej
		Gubernia Lubelska.			
8	**Chmiel** powiat Lubelski	Filia par. Lubelskiej. Kapl. domowa w Chmielu, gdzie co miesiąc odprawia się nabożeństwo.		Obsługuje ks. Stanisław Szokalski z Lublina.	Lublin
9	**Kijany** powiat Lubartowski	Filia par. Lubelskiej. Kaplica domowa w Stoczku; nabożeństwo odprawia się co miesiąc.		Ks. Stanisław Szokalski.	Lublin
10	**Lublin**	1. Parafia Przenajświęt. Sakramentu na przedmieściu Czwartek. Kaplica w domu Listosa, gdzie odprawiają się nabożeństwa.	Sklep spożywczy, ul. Lubartowska №711.	Ks. Stanisław (Marya Fidelis) Szokalski.	Lublin; skrzynka pocztowa № 54.
11	**Lublin**	2. Parafia Matki Boskiej N.P. na przedmieściu Czechówka. Kościół murowany; w dolnem piętrze zakłady oświatowe. Kaplica na Piaskach (wieś Wrotków).	Ochronka. Szkoła elementarna. Kursa dla analfabetów. Biblioteka i czytelnia. Szwalnia i sala zajęć.	Ks. Stanisław Szokalski.	Lublin; skrzynka pocztowa № 54.
12	**Markuszew** powiat N.-Aleks.	Kościół drewniany, we wsi Łany, tuż pod Markuszewem.	Dom parafialny drewniany. Ochronka. Szkoła.	Wakuje. Obowiązki proboszcza spełnia ks. St. Szokalski z Lublina.	P. Kurów Tel. i kolej Klementowice st. kol. Nadwiśl.
		Gubernia Łomżyńska.			
13	**Kadzidło** powiat Ostrołęcki	Kościół drewniany we wsi Długi-Kąt; nabożeństwa odprawiają się co miesiąc.		Ks. Władysław Zbirochowicz. Mieszka w Górce Powielińskiej p. Smogorzewo.	Poczta i tel. Kadzidło, kolej Ostrołęka
		Gubernia Piotrkowska.			
14	**Brzeziny** powiat Brzeziński	Kaplica dom. w Brzezinach. Nabożeństwo odprawia się co czwartek i w 1-szą niedzielę każdego miesiąca.		Ks. Roman Gostyński z Żyrardowa. Obsługuje ks. Jan Kaczyński z Niesułkowa.	Poczta i tel. w miejscu kolej Koluszki
15	**Biała** powiat Rawski	Filia par. Jeruzal. Kaplica domowa w Chrzęszczewie; nabożeństwa raz w miesiąc.		Obsługuje ks. Zenon Suchoński z Jeruzalu.	
16	**Dąbrowa Górnicza** powiat Będziński	Kościół drewniany w Dąbrowie, ul. Fabryczna.	Posesya i dom parafialny murowany. Przybudowano dom na ochronę i szkołę. Buduje się drugi dom. Towarzystwo pożyczkowo-oszczęd.	Ks. Jan Modrzejewski; mieszka w Goździe par. Okrzeja. Parafię obsługuje kapł. ze Sosnowca.	Poczta, tel. i kolej w miejscu
17	**Dobra** powiat Brzeziński	Kościół murowany w Dobrej. Kaplice domowe we wsiach: Kiełmina, Moskule Stare, Ługi.	Dom parafialny. Ochronki dwie. Szkoła elementarna. Sala zajęć. Szwalnia.	Ks. Paweł (M. Dominik) Skolimowski, Licencyat Teologii. Mieszka w Łodzi przy Redakcyi „Maryawity“ i „Wiadomości Maryawickich“. Parafię obsługuje ks. J. Miłkowski ze Strykowa.	Poczta i kol. Stryków tel. Zgierz

№	Parafia lub filia	Kościół, kaplice, nabożeństwo	Domy, instytucye, zakłady	Proboszcz lub jego zastępca	Poczta; telegraf, kolej
18	**Grzmiąca** powiat Brzeziński	Filia parafii Brzeziny. Kościół murowany. Nabożeństwa odprawiają się co środę; w niedziele i święta w Niesułkowie.	Sklep spożywczy.	Obsługuje ks. J. Kaczyński z Niesułkowa.	Poczt. i tel. Brzeziny
19	**Jedlicze** powiat Łódzki	Filia parafii Zgierz. Kościół murowany. Nabożeństwa odprawiają się co środę, w niedzielę zaś co miesiąc.		Obsługuje ks. J. Pągowski ze Zgierza.	Zgierz
20	**Kochanówek** pow. Łódzki	Filia parafii Zgierz. Kaplica domowa.		Obsł. ks. Edward Marks z Łodzi.	Poczta, tel. i kolej w Łodzi.
21	**Kołacinek** powiat Brzeziński	Kościół murowany buduje się w Woli Cyrusowej. Tamże kaplica, w której się odprawiają nabożeństwa.	Ochronka. Cegielnia. W Woli Cyrusowej jest sanatoryum dla chorych Sióstr Maryawitek.	Ks. Roman (M. Cyryl) Żmudzki. Mieszka w Łodzi. Parafię obsługuje ks. J. Kaczyński z Niesułkowa.	Poczta i tel. Brzeziny, kolej Rogów
22	**Koziegłowy** powiat Będziński	Kościół murowany (buduje się) w Gniazdowie. Tam się odbywają nabożeństwa i mieszka stale kapłan. Kaplica domowa w Koziegłowach.	Dom parafialny drewniany. Ochronka. Wyroby słomkowe. Cegielnia. Wypalanie wapna.	Ks. Apolinary (M. Hieronim) Skrzypiciel.	Poczta i tel. w miejscu, kolej Myszków
23	**Łódź**	1. Parafia św. Franciszka z Asyżu. Kościół murowany, ul. Franciszkańska 27.	Dom parafialny murowany. Szkoły ludowe dwie. Ochronki dwie. Drukarnia. Redak. „Maryawity“ i „Wiadomości Maryawickich“. Dom ludowy, Franciszkańska 29. Dom ludowy, Smugowa 10. Towarzystwo pożyczkowo-oszczęd. Towarzystwo Spożywcze „Spójnia“.	Biskup-koadjutor, Kustosz Łódzki, O. Leon Marya Andrzej Gołębiowski, Mag. Teologii. Wik.: Feliks (M. Mateusz) Szymanowski. Przy tym kościele mieszka ks. Paweł Skolimowski, Licencyat Teol.	Poczta, tel. i kolej w miejscu. Skrzynka pocztowa № 13. Telef. 26-55.
24	**Łódź**	2. Parafia Przenajśw. Sakramentu. — Kościół murowany, ul. Podleśna 16.	Dom parafialny. Ochronka. Szkoła elementarna.	Ks. Henryk (Marya Fabian) Jarzymowski, Mag. Teol.	Poczt., tel., kolej w miejscu Telef. 12-72.
25	**Łódź**	3. Parafia Matki Boskiej N. P. Kościół murowany ul. Nawrot 104.	Dom parafialny. Ochronka. Szkoła elementarna. Dom ludowy, ulica Przędzalniana 18.	Ks. Edward (Marya Serafin) Marks.	„
26	**Łódź-Chojny** powiat Łódzki	Filia parafii M. B. N. P. w Łodzi. Kaplica w domu wynajętym; tam też odprawiają się nabożeństwa.	Ochronka. Szkoła elementarna.	Obsługuje ks. Ed. Marks.	„
27	**Niesułków** powiat Brzeziński	Kościół murowany we wsi L i p k a, tuż obok Niesułkowa. Kaplice we wsiach Nowostawy Górne i Dolne, Dąbrówka Duża i Mała, Poćwiardówka.	Dom parafialny. Ochronka w Lipce. Ochronka w Niesułkowie. Sala zajęć. Tkalnia. Sklep spożywczy.	Ks. Jan (Marya Kazimierz) Kaczyński. Wik.: Dyakon Franciszek (Marya Alojzy) Gromulski.	Poczta i tel. Brzeziny, kolej Stryków
28	**Pabianice** powiat Łaski	Kościół murowany przy ul. Targowej.	Dom parafialny i posesya. Ochronka. Dom ludowy przy ul. Maryawickiej.	Ks. Henryk Jarzymowski. Mieszka w Łodzi.	Poczta, tel., kolej w miejscu

№	Parafia lub filia	Kościół, kaplice, nabożeństwo	Domy, instytucye, zakłady	Proboszcz lub jego zastępca	Poczta, telegraf, kolej
29	**Podczesna** powiat Częstochowski	Kościół drewniany we wsi Starcza.		Ks. Apolinary Skrzypiciel. Mieszka w Gniazdowie (par. Koziegłowy).	P. Częstochowa(Starcza gm. Renkszowice) T. i k. Poraj
30	**Skoszewy** powiat Brzeziński	Nabożeństwo odprawia się w Niesułkowie i w kaplicy domowej w Anielinie.		Ks. Jan Kaczyński z Niesułkowa.	Poczta i tel. Brzeziny kolej Stryków
31	**Sosnowiec** powiat Będziński	Kościół murowany na Pogoni ul. Maryacka.	Ochronka. Stowarzyszenie spożywcze.	Ks. Jan Kaczyński z Niesułkowa. Wikary ks. Roman Żmudzki.	Poczta, tel. kolej w miejscu
32	**Stryków** powiat Brzeziński	Kościół murowany.	Dom paraf. murow. Ochronka. Szkoła. Sala zajęć. Towarz.pożyczkowo-oszczędnościowe.	Ks. Józef (Marya Leon) Miłkowski.	„
33	**Zgierz** powiat Łódzki	Kościół murowany.	2 domy paraf. mur. Dom fabryczny. 2 domy ludowe. 2 ochronki. 3 szkoły. Sala zajęć. Zakład stolarski, ślusarski, elektrownia. Tow. Poż.-Oszczędn. Tow. Spożyw. „Braterstwo“. Przytułek starców.	Ks Józef (Marya Wawrzyniec) Pągowski.	„

Gubernia Płocka.

34	**Felicyanów** powiat Płocki	Filia parafii Płockiej. Kaplica domowa, gdzie stale odprawiają się nabożeństwa.	Klasztor SS. Maryawitek. Ochronka. Duży dom murowany przeznaczony na pomieszcz. szkoły i t. p. instytucyi.	Obsługuje proboszcz płocki.	Poczta Bodzanów, tel. Płock
35	**Kobylniki** powiat Płocki	Kościół murowany w Raszewie; tamże mieszka kapłan. Kaplice we wsiach: Kobylniki i Rostkowice.	Dwa domy parafialne Ochronka. Sala zajęć. Szkoła Kwiaciarnia. Introligatornia. Sklep Szwalnia Piekarnia. Sad czteromorgowy (z górą 1000 drzew). Gospodarst. 12-morg. Herbaciarnia.	Ks. Kazimierz (Marya Jan) Przyjemski, Magister Teologii. Wikary Subdyak. Władysł. (Marya Tadeusz) Bucholc.	Stacya żegl. na Wiśle, poczta i tel. Wyszogród (g. Płocka), kolej Sochaczew albo Nowogieorgiewsk.
36	**Płock**	1. Parafia Przenajświęt. Sakramentu. Kaplica parafialna przy ul. Dobrzyńskiej, gdzie się odprawiają nabożeństwa. Buduje się Kościół Katedralny i klasztor SS. Maryawitek.	Ochronka.	Rezydencya Najprzewielebn. O. Biskupa, J. M. M. Kowalskiego. Proboszcz: Przewielebny O. Roman M. Jakób Próchniewski, Biskup-Koadjutor Maryawitów. Wikarzy: Dyak. W. (M. Bartłomiej) Przysiecki i Subd. (Marya Władysł.) Jezierski.	Stacya żegl. parowej na Wiśle, poczta i tel. w miejscu, kolej Kutno.

№	Parafia lub filia	Kościół, kaplice, nabożeństwa	Domy, instytucye, zakłady	Proboszcz lub jego zastępca	Poczta, telegraf, kolej
37	**Płock**	2. Klasztor (Dom Główny) Sióstr Maryawitek od Nieustającej Adoracyi Ubłagania.	Pracownia robót kościelnych. Hafty artystyczne i malowanie obrazów kościelnych. Warsztaty tkackie. Wyroby trykotowe, słomkowe. Bieliźniarnia.	Kapelan Przew. O. Biskup R. M. J. Próchniewski.	Poczta i tel. w miejscu
38	**Święcieniec** powiat Płocki	Kościół murowany w Pepłowie, gdzie mieszka kapłan. Kaplica domowa w Stanowie.	Dom parafialny murowany. Ochronka. Szkoła. Posesya i gospodarstwo rolne.	Ks. Ludwik (Marya Alfons) Ryttel, Kustosz Płocki. Wikary Dyakon Klemens (M. F.) Feldman.	Poczta Bodzanów, t. Płock, st. żeglugi na Wiśle: Kępa Polska
		Gubernia Radomska.			
39	**Iłża** powiat Iłżecki	Kościół drewniany w Prędocinie. Kaplice domowe: w Prędocinie i Iłży. Nabożeństwa odprawiają się co miesiąc.	Ochronka.	Ks. St. Szokalski. Mieszka w Lublinie.	Poczta i tel. w miejscu kolej: Wierzbnik
40	**Ostrowiec** powiat Opatowski	Parafia się organizuje. Nabożeństwo odprawia się w kaplicy domowej.		Obsługuje ks. Kahl z Piątku.	Poczta, tel., kolej w miejscu
		Gubernia Siedlecka			
41	**Czerwonka** powiat Węgrowski	Kościół drewniany. Kaplica domowa w Sólkach. Kaplica murowana w Strupiechowie.		Ks. Franciszek (Marya Anioł) Miazga. Mieszka w Żarnówce (parafia Grębków).	Poczta Kałuszyn
42	**Grębków** powiat Węgrowski	Kościół drewniany w Żarnówce, gdzie mieszka kapłan. Tamże kaplica. Kaplice domowe w wioskach: Grębków, Kózki, Trzcianka, Sinołęka, Groszki, Trzebucza, Leśnogóra, Wąsy, Kaźmierzów, Jaworek, Cierpięta.	Dom parafialny drewniany. Ochronka. Szkoła. Sala zajęć, szwalnia. Sklep spożywczy. Gospodarstwo rolne.	Ks. Franciszek (Marya Anioł) Miazga.	„
43	**Ckrzeja** powiat Łukowski	1. Parafia Przenajśw. Sakramentu. — Kościół drewniany we wsi Gózd; tamże stale mieszka kapłan.	Dwa domy parafialne. Ochronka. Warsztaty tkackie. Pończoszarnia. Szwalnia.	Ks. Jan (Marya Ignacy) Modrzejewski.	Poczta Żelechów, gm. Kłoczew, tel. i kolej Leopoldów (kol. Nadwiślańska)
44	**Okrzeja** powiat Łukowski	2. Parafia Matki Boskiej N. P. Kościół drewniany we wsi Grabów-Szlachecki.		Ks. Jan Modrzejewski.	„
45	**Osieck** powiat Garwoliński	1. Parafia Przenajśw. Sakramentu. Kościołek maryawitów we wsi Pogorzel.	Dom parafialny drewniany.	Ks. Jan Modrzejewski.	„
46	**Osieck** powiat Garwoliński	2. Parafia Matki Boskiej N. P. Kościół murowany we wsi. Gocław.		Ks. Jan Modrzejewski.	„

№	Parafia lub filia	Kościół, kaplice, nabożeństwo	Domy, instytucye, zakłady	Proboszcz lub jego zastępca	Poczta, telegraf, kolej
47	**Siedlce**	Parafia się organizuje. Kaplica w domu przy ul. Stodolnianej № 404. Nabożeństwo odprawia się co wtorek.	Posesya własna przy ul. Wspólnej.	Obsługuje ks. Jan Nowakowski z Żeliszewa.	Poczta, tel. i kolej w miejscu
48	**Skórzec** powiat Siedlecki	Kościół murowany we wsi Dąbrówka Stany. Nadto drewniany kościołek we wsi Piróg.		Ks. Jan Nowakowski. Mieszka w Żeliszewie.	Poczta, tel., Broszków st. kolei Terespolsk.
49	**Wiśniew** powiat Węgrowski	Kościół murowany.—Kilkanaście wiejskich kaplic.	Cztery domy parafialne. Prócz tego buduje się piąty dom. Dwie ochronki. Czytelnia i biblioteka. Warsztaty tkackie. Szwalnia i sala zajęć. Koszykarstwo. Zakład kowalski. Zakład stolarski. Gospodarstwo wzorowe. Sklep spożywczy. Kąpiele ludowe. Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe.	Ks. Wawrzyniec (M. Franciszek) Roztworowski, Kustosz Podlaski. Mieszka w Wiśniewie.	Poczta Kałuszyn, kol. Nowomińsk
50	**Żeliszew** powiat Siedlecki	Kościół drewniany, ozdobiony wieżą, wewnątrz malowany.	W Żeliszewie: dom parafialny. Drugi dom murowany buduje się. Ochronka. Szkoła elementarna. Sala zajęć. Kursa dla analfabetów. Biblioteka i czytelnia. Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. Zakład kowalsko-ślusarski. Introligatornia. Sklep spożywczy. Straż ogniowa ochotnicza W Kotuniu: dom parafialny. Ochronka. Gospodarstwo wzorowe. Ambulatoryum i pomoc lekarska dla chorych.	Ks. Jan (Marya Wincenty) Nowakowski.	Poczta, tel. i kolej Broszków (kolej Terespolska)

Gubernia Suwalska.

51	**Filipowo** powiat Suwalski	Kaplica parafialna w Filipowie, gdzie odprawiają się nabożeństwa i mieszka stale kapłan. Kaplica domowa w Tabałówce; nabożeństwa raz na miesiąc.	Dom parafialny. Ochronka. Redakcya miesięcznika litewskiego „Marjavitas“.	Ks. Józef (Marya Antoni) Hrynkiewicz, Kustosz Litewski, redaktor miesięcznika litewskiego „Marijawitas“.	Poczta i tel. w miejscu, kolej Suwałki
52	**Głobele** p. Władysławowski	Filia parafii Poniemuń-Fer. Kaplica domowa.		Obsługuje ks. Ant. Tułaba.	

№	Parafia lub filia	Kościół, kaplice, nabożeństwo	Domy, instytucye, zakłady	Proboszcz lub jego zastępca	Poczta, telegraf, kolej
53	**Karaliszki** p. Władysłowowski	Filia parafii Poniemuń-Fer. Kaplica domowa.		Obsługuje ks. Ant. Tułaba.	
54	**Poniemuń-Fergüssa** p. Władysławowski	Kaplica we wsi Kruki, gdzie się odprawiają nabożeństwa parafialne. Nadto kaplica we wsi Szoriszki.	Dom parafialny.	Ks. Antoni (Marya Feliks) Tułaba. Mieszka w Wilnie.	Poczta i tel. Wilki gub. Kowieńska
55	**Szilerawa** p. Władysł.	Filia parafii Poniemuń-Fer.		Obsługuje ks. Ant. Tułaba.	

Gubernia Warszawska.

56	**Arkadya** (Bednary) p. Łowicki	Filia parafii Łowickiej. Kaplice domowe w Arkadyi i Mysłakowie.	Ochronka.	Obsługuje Ks. St. Siedlecki z Łowicza.	
57	**Błonie** powiat Błoński	Kościół drewniany w Błoniu.	Dom parafialny drewniany. Ochronka.	Ks. Roman Żmudzki. Mieszka przeważnie w Łodzi. Zastępuje go proboszcz z Leszna.	Poczta, tel. i kolej w miejscu
58	**Cegłów** powiat N.-Miński	Kościół murowany, wewnątrz malowany. Kaplica murowana w Pełczance; kaplice: w Mieni (trzy), w Rudnikach, Skwarnem, Rososzy.	Domy parafialne. Zabudowania gospodarcze. Ochronka. Szkoła dwuklasowa. Sala zajęć. Szwalnia. Tkalnia. Kwiaciarnia. Warsztaty dla chłopców: stolarski, szewcki. Warsztaty dla dziewcząt: tkacki, pończoszniczy. Biblioteka i czytelnia. Ambulatoryum dla chorych. Sklep spożywczy i galanteryjny. Jadłodajnia. Masarnia. Piekarnia.	Proboszcz ks. Bolesław (Marya Łukasz) Wiechowicz, Kustosz Warszawski. Mieszka w Warszawie. Wikary: Ks. Józef (Marya Stanisław) Szymanowski.	Poczta zw.: Cegłów, kolej: Cegłów, posyłki: N.-Mińsk, telegraf: Mrozy
59	**Chojnata** powiat Skierniewicki	Filia par. Jeruzal Kaplica domowa w Borszycach.		Obsługuje ks. Zenon Suchoński z Jeruzala.	
60	**Długa Kościelna** p. N.-Miński	Kościół murowany. Nabożeństwo odprawia kapłan z Cegłowa.		Ks. B. Wiechowicz. Mieszka w Warszawie.	Poczta i tel. N.-Mińsk
61	**Gąbin** powiat Gostyński	Kościół drewniany we wsi Lipińskie.	Dom parafialny.	Ks. Ludwik Ryttel. Mieszka w Pępłowie (parafii Święcieniec), i w Warszawie, Szara 8.	Poczta i tel. Gąbin
62	**Grodzisk** powiat Błoński	Kaplica w domu parafialnym.	Dom parafialny, ogród.	Ks. Roman (M. Augustyn) Gostyński Mieszka w Żyrardowie.	Poczta, tel i kolej w miejscu
63	**Jakubów** powiat N.-Miński	Nabożeństwa odprawiają się w kaplicy domowej— i w kościele w Wiśniewie.		Ks. Wawrzyniec Roztworowski z Wiśniewa.	Poczta, tel. i kolej N.-Mińsk

№	Parafia lub filia	Kościół, kaplice, nabożeńsiwo	Domy, instytucye, zakłady	Proboszcz lub jego zastępca	Poczta, telegraf, kolej
64	**Jamno** p. Gostyński	Kościół drewniany we wsi Wólka.		Ks. Ludwik (M. A.) Ryttel.	P. i t. Sanniki gub. Warsz.
65	**Jeruzal** powiat Skierniewicki	Kościół drewniany we wsi Wólka Jeruzalska. Rozpoczęto budowę nowego murowanego kościoła.	Domy parafialne: murowany i drewniany. Ochronka. Sala zajęć. Przytułek dla starców i kalek. Czytelnia i biblioteka. Introligatornia.	Ks. Zenon (Marya Karol) Suchoński.	Poczta, tel. i kolej Skierniewice
66	**Joniec** powiat Płoński	Nabożeństwo odprawia się w kaplicy domowej w Lisewie. Kaplica w Pilitowie.		Ks. Czesław (Marya Maciej) Czerwiński. Mieszka w Radzyminku par. Radzymin.	Poczta i tel. Płońsk
67	**Kałuszyn** p. N.-Miński	Nabożeństwo odprawia się w kaplicy domowej.	Zakład kowalski.	Ks. Wawrzyniec Roztworowski.	P. Kałuszyn t. i k. Mrozy
68	**Kiczki** powiat N.-Miński	Nabożeństwa odprawiają się w kaplicy domowej w Kiczkach. Nadto kaplice: w Piasecznie, Skupiu, Zielniku.		Ks. B. Wiechowicz. Mieszka w Warszawie. Obsługują kapłani z Cegłowa.	Poczta i tel. N.-Mińsk
69	**Krośniewice** powiat Kutnowski	Nabożeństwa odprawiają się w kaplicy domowej w Kajewie.	Ochronka.	Ks. Tomasz Krakiewicz. Mieszka w Sobótce.	Poczta, tel i kolej w miejscu
70	**Leszno** powiat Błoński	Kościół drewniany. Kaplice domowe we wsiach: Białuty Kolonia, Plewniak, Czarnów, Wilkowa Wieś, Powąski.	Trzy domy parafialne. Dom ludowy. Ochronka. Biblioteka i czytelnia. Sala zajęć. Szwalnia. Warsztaty tkackie. Introligatornia. Zakład malarski. Organizuje się szkoła malarstwa kościelnego. Apteka. Ambulatoryum dla chorych. Opieka lekarska nad parafią. Spółka zbożowa (organizuje się). Gospodarstwo rolne. Pszczelnictwo. Sklep udziałowy.	Ks. Adam (Marya Bazyli) Furmanik.	Poczta, tel., i kolej Błonie
71	**Lutkówka** powiat Błoński	Kościół drewniany we wsi Nosy Poniatki.	Dom paraf. murowany i posesya rolna. Ochronka. Cegielnia.	Ks. Jan (M. K.) Kaczyński. Zastępuje go ks. Z. Suchoński z Jeruzala.	Poczta i tel. Mszczonów
72	**Łowicz** powiat Łowicki	Kościół murowany, świeżo wykończony, przy ul. Glinki. Kaplice dom. we wsiach: Golińskie, Zielkowice (2), Urbańszczyzna, Wygoda, Otolice, Popów, Strzelcew, Bobrowniki (2); Skrzeszewy (w par. Zychlin).	Dom parafialny i posesya rolna. Ochronka w Łowiczu. Ochronka w Wygodzie. Szkoła. Piekarnia. Tamże: Klasztor SS. Maryawitek, ulica Glinki; w nim: Warsztaty tkackie. Szwalnia. Pończoszarnia.	Ks. Stanisław (Marya Tytus) Siedlecki.	Poczta, tel. i kolej w miejscu

№	Parafia lub filia	Kościół, kaplice, nabożeństwo	Domy, instytucye, zakłady	Proboszcz lub jego zastępca	Poczta, telegraf, kolej
73	**Łyszkowice** (Pszczonów) powiat Łowicki	Filia parafii Łowickiej. Kaplica domowa.	Ochronka.	Obsługuje ks. St. Siedlecki z Łowicza.	Poczta w miejscu
74	**Mszczonów** powiat Błoński.	Filia parafii Lutkówka. Kaplica domowa. Nabożeństwa odprawiają się co czwartek.		Obsługuje ks. Z. Suchoński z Jeruzalu.	Poczta i tel. w miejscu
75	**Nowo-Mińsk** powiat N.-Miński	Kościoł murowany buduje się. Kaplica w Walerya-nowie i Choszczówce.		Ks. B. Wiechowicz Parafię obsługują kapłani z Cełgowa.	Poczta, tel. i kolej w miejscu
76	**Ostrowy** powiat Kutnowski	Filia parafli Krośniewice. Kaplica domowa.		Obsługuje ks. T. Krakiewicz.	Poczta, tel. i kolej Krośniewice
77	**Pruszków** powiat Warszawski	Filia parafii Warszawskiej Przenajśw. Sakramentu. Kościołek drewniany.		Obsługuje ks. R. Gostyński z Żyrardowa.	Poczta, tel i kolej w miejscu
78	**Puszcza Korabiewska** powiat Skierniewicki	Filia parafii Jeruzal. Kaplica domowa we wsi Biernik, nabożeństwa co miesiąc.		Obsługuje ks. Zenon Suchoński z Jeruzalu.	
79	**Radzymin** powiat Płoński	Kościół murowany w Radzyminku. Kaplice domowe: we Wroninie i Woźnikach.	Dom parafialny piętrowy i gospodarka rolna. Szkoła. Szwalnia i sala zajęć. Gospodarstwo 15-to morgowe. Cegielnia.	Ks. Czesław (Marya Maciej) Czerwiński.	Poczta i tel. Płońsk kolej Nowogieorgiewsk
80	**Rembertów** powiat Grójecki	Filia parafii Lutkówka. Kaplica domowa w Michrowie: nabożeństwo odprawia się raz w miesiąc.		Obsługuje ks. Zenon Suchański z Jeruzalu.	Poczta, tel. i kolej w miejscu
81	**Slennica** powiat N.-Miński	Kaplice murowane: Zglechów, Krzywica, Łękawica. Kaplica domowa w Siodle.		Ks. Bolesław Wiechowicz. Obsługują kapłani z Cegłowa.	Poczta, tel. i kolej N.-Mińsk
82	**Sierakowice** (Bełchów) p. Łowicki	Filia parafii Łowickiej. Kościołek drewniany.	Ochronka.	Ks. St. Siedlecki z Łowicza.	Poczta, tel. i kolej Łowicz
83	**Smogorzewo** powiat Pułtuski	Kościół drewniany we wsi Górka.	Dom parafialny drewniany.	Ks. Władysław Zbirochowicz.	Poczta, tel. i kolej Nasielsk
84	**Skierniewice** powiat Skierniewicki	Filia parafii Łowickiej. Kaplica domowa w Skierniewicach. Kaplica we wsi Mokra Lewa.		Ks. St. Siedlecki z Łowicza.	Poczta, tel. i kolej w miejscu
85	**Tarczyn** powiat Grójecki	Filia parafii Lutkówka. Kaplica domowa w Bystrzanowie; nabożeństwa odprawiają się raz w miesiąc.		Obsługuje ks. Z. Suchoński z Jeruzala.	
86	**Warszawa**	1. Parafia Przenajśw. Sakramentu na Pradze, Skaryszewska № 12. Kaplica murowana. — Kaplica na Bródnie.		P. O. R. M. Jakób Próchniewski Biskup-Koadjutor Mieszka tu zazw. ks. Bolesław Wiechowicz.	Telefon 147-29

№	Parafia lub filia	Kościół, kaplice, nabożeństwo	Domy, instytucye, zakłady	Proboszcz lub jego zastępca	Poczta, telegraf, kolej
87	**Warszawa**	2. Parafia Przenajśw. Sakramentu, ul. Szara 7 Kościół murowany (buduje się). Kaplice: w Sielcach i na Powązkach.	Domy ludowe. 5 szkół miejskich dla maryawitów.	P. O. R. M. Jakób Próchniewski, Biskup-Koadjutor Maryawitów. Wikary: ks. L. (Marya Alfons) Rittel.	Telefon 169-10
88	**Warszawa**	3. Parafia Matki Boskiej N. P. na Woli, Karolkowa 2. Kaplica murowana.	Duży czteropiętrowy dom parafialny. Ochronki 2. Szkoły 3. Warsztaty. Szwalnia. Sala zajęć. Tkalnia. Pończoszarnia. Sklep spożywczy.	P. O. Roman M. Jakób Próchniewski, Biskup Koadjutor Maryawit. Wikary: ks. Józef (Marya Czesław) Poradowski.	Telefon 143-70
89	**Zduny** powiat Gostyński	Kościół drewniany w Łaźnikach, gdzie się odprawiają nabożeństwa.	Dom parafialny w Łaźnikach. Ochronka. Sala zajęć.	Ks. St. Siedlecki z Łowicza.	Poczta, tel. i kolej Pniewo (W. W.)
90	**Zyck** powiat Gostyński	Kościół drewniany w Świniarach, gdzie się odprawiają nabożeństwa.		Ks. Ludwik Ryttel, mieszka w Pepłowie.	
91	**Żyrardów** powiat Błoński	Kaplica w własnej posesyi ul. Leśna 48.	Dom z oficyną i ogród owocowy.	Ks. Roman (Marya Augustyn) Gostyński.	Poczta, tel. i kolej w miejscu

Litwa i Ruś.

Gubernia Grodzieńska.

92	**Sokółka** powiat Sokólski	Parafia się organizuje. Kaplica w domu prywatnym.		Ks. Antoni Tułaba. Mieszka w Wilnie. Przyjeżdża do Sokółki peryodycznie.	Poczta, tel. i kolej w miejscu

Gubernia Kijowska.

93	**Kijów**	Kaplica w domu wynajętym, ul. Bulwarno-Kudrjawskaja № 8.		Ks. Henryk Jarzymowski. Magister Teol. Mieszka w Łodzi; od czasu do czasu przyjeżdżają i inni kapłani.	Poczta, tel. i kolej w miejscu

Gubernia Kowieńska.

94	**Kowno**	Kaplica w domu prywatnym przy ul. Adama Mickiewicza № 3. Tam się odprawiają nabożeństwa.		Ks. Antoni (Marya Feliks) Tułaba z Wilna.	Poczta, tel. i kolej w miejscu

Gubernia Wileńska.

95	**Pohost** powiat Wilejski	Parafia się organizuje. Ludność białoruska. Kościołek drewniany, gdzie się odprawiają nabożeństwa.		Obsługuje ks. Antoni Tułaba z Wilna.	Poczta, tel. i kolej Dołhinowo powiat Wilejski
96	**Wilno**	Kaplica w domu przy ul. Zawalnej № 5. Tam się odprawiają nabożeństwa parafialne. Nadto kaplica przy ul Betleemskiej № 38.		Ks. Antoni Tułaba. Często przyjeżdżają do pomocy inni kapłani.	Poczta, tel. i kolej w miejscu

KOŚCIOŁY STARO-KATOLICKIE.

Hollandya.

1. Arcybiskupstwo Utrechckie.

Arcybiskup:

J. Exsc. M-gr. Ks. Gerard Gul, Utrecht, Mariaplaats 19.

Sufragan:

J. Eksc. M-gr. Ks. Mikołaj B. P. Spit, Biskup z Deventer, Rotterdam, Nieuwe Binnenweg 23.

Kapituła Metropolitalna.

Prezes:

J. Eksc. Ks. Gerard Gul, Arcybiskup Utrechcki.

Dziekan:

Ks. J. A. van Beek, probosz w Rotterdam.

Sekretarz:

Ks. J. M. van Beek, prob. w Leyden.

Członkowie:

Ks. J. H. Berends, profesor, proboszcz w Haadze.

Ks. Kornel. Deelder, proboszcz w Utrechcie.

Ks. F. Kenninck, Rektor Seminaryum w Amersfoort.

Ks. P. M. Rinkel, prob. w Utrechcie.

Ks. G. K. van Schaik, proboszcz w Hilversum.

J. Eksc. Ks. M. B. P. Spit, Biskup z Deventer.

Seminaryum Arcybiskupie w Amersfoort. (Muurhuizen 68)

Rektor:

Profesor Ks. Franciszek Kenninck.

Profesorowie:

Ks. J. H. Berends.

Ks. A. J. van den Bergh, D-r. Prawa.

Prefekci:

Piotr J. van Buuren. A. Rinkel.

Parafie i księża.

I. Geldrya.

Arnheim: Proboszcz ks. Engelbert Lagerwey z Dordrechtu.

Kuilenburg: (Culemborg): Proboszcz: ks. Jakób van der Oord, Barkenmarkt.

II. Północna Hollandya.

Hilversum: Proboszcz: ks. Gerard Krystyn van Schaik, Melkpad 4b.

III. Południowa Hollandya.

Delft: Proboszcz: ks. Willibrord Bonifacy Copper, Bagijnenhof 25.

Dordrecht: Proboszcz ks. Engelbert Lagerwey, Voorstraat 86.

Gouda: Proboszcz ks. Wilhelm G. Th. Gol. Gouwe C. 174.

Haga: Proboszcz ks. Jan Hermann Berends, Galileistraat 132.

Leyden: Prob. ks. Jan Marcin van Beek, Hooigracht 27.

Oudewater: Prob. ks. Jan Fryderyk van Wijk, Markt B. 230.

Rotterdam: Prob. J. Eksc. ks. Mikołaj B. P. Spit, Nieuwe Binnenweg 23; prob. ks. Jan Albert van Beek, Oppert 107; wikaryusz ks. Ksawery E. Gouard,

Schiedam: Prob. ks. Piotr Harderwijk. Dam 30.

Schoonhoven: Prob. ks. Aryusz H. Guddee, Wal 356.

IV. Utrecht.

Amersfoort: Prob. ks. Korneliusz Wijker, Zand.

NOWOWZNIESIONY KOŚCIÓŁ STAROKATOLICKI W ROTTERDAMIE.

Utrecht: Prob. ks. Korneliusz Deelder, Mariahoek 9; prob. ks. Piotr de Graaf, Achter Klarenburg D. 6; prob. ks. Piotr Michał Rinkel, Bemuurde Weerd M. 55.

V Pruska prowincya Schleswig-Holstein.

Nordstrand: Prob. ks. Wilhelm Jan de Wrij.

2. Biskupstwo Haarlemskie.

Biskup:
J. Exc. M-gr. Ks. D-r Jakób Jan van Thiel, Haarlem, Bakenessergracht 35.

Parafie i księża.

Północna Hollandya.

Aalsmeer: prob. ks. Arnold Bartłomiej Dievenbach, Oosteinde 130.

Amsterdam: prob. ks. Gerard Diependaal, Brouwersgracht 134; prob. ks. Korneliusz G. van Riel. Barndesteeg 4.

Egmond aan Zee: prob. ks. Henryk T. J. van Vlijmen, Voorstraat 103,

Enkhuizen: prob. ks. Henryk Piotr Dievenbach, Breedstraat 425.

Haarlem: prob. ks. Mikołaj Prins, Bakenessergracht 33.

Helder: prob. ks. Piotr Józef Jans, Langestraat 66.

Krommenie: prob. ks. Bernard Jan Jans, Noorder Hoofdstraat.

Ymuiden: prob. ks. Gerard van der Poll, Bloemstraat.

Zaandam: prob. ks. Lambert Rinkel, Papenpad 12.

Szwajcarya.

Kościół Chrześcijańsko-Katolicki.

Biskup:
J. Exc. M-gr ks. D-r Edward Herzog, Bern, Kirchenfeld, Willadingweg 39.

Wikaryusz Biskupi:
Ks. Ksawery Fischer, prob. z Aarau.

Kancelarya Synodalna.

Prezes:
Ks. Karol Weckerle, proboszcz z Bazylei.

Wiceprezes:
Emil Baumer, urzędnik okręg. z Rheinfelden.

Sekretarze:
Ks. Hans Richterich, prob. z Genewy.
Józef Fleury, kupiec z Binningen.

Skrutatorzy głosów:
Ks. Walter Herzog, prob. z Laufen.
Konstanty Eger, kapitalista z Genewy.

Rada Synodalna.

Prezes:
Dr. med. Adolf Christen, lekarz z Olten.

Wiceprezes:
Ks. Seb. Burkart, prob. z Rheinfelden.

Sekretarz:
Ks. Karol Gilg, proboszcz z Zurychu.

Członkowie:
J. Exc. ks. Biskup.
Jan Burri, prezes sądu w Lucernie.
Ks. Dr. Alfons Chrétien, prob. z Genewy.
Emil Frey-Vogt, dyrektor banku z Bazylei.
Henryk Huber, urzędnik kolejowy z Olten.
Melchior Maggion, wyższy radca w S. Gallen.

Supplenci:
Ks. Ksawery Stocker, prob. z Möhlin.
Fritz Schwegler, urzędnik z Bernu.

Kasyer:
Ks. Emil Meier, proboszcz z Olten.

Archiwista i Statystyk:
Ks. Alfred Kramis, prob. z Trimbach.

Fakultet katolicko-teologiczny na Uniwersytecie berneńskim.

Profesorowie zwyczajni:
J. Exc. Ks. Dr. Edward Herzog, profesor egzegezy Nowego Testamentu.
Ks. Eugeniusz Michaud, profesor historyi i dogmatyki.

Ks. Dr. Adolf Thürlings, profesor dogmatyki, etyki i liturgiki.

Ks. Dr. Filip Woker profesor historyi kościelnej i prawa kanonicznego,

Profesor nadzwyczajny:

Ks. Dr. Jakób Kunz, profesor egzegezy Starego Testamentu i Teologii pasterskiej.

I. Kanton Aargau.

Synod Kantonalny.

Kancelarya.

Prezes:

G. Reimann, sekretarz Sądu Wyższego z Aarau, adwokat.

Wiceprezes:

Ks. Ksawery Stocker, prob. z Möhlin.

Sekretarz:

Ks. Albert Willi, proboszcz z Hellikon.

Skrutator głosów:

Józef Arnold Müller z Obermumpf.

Komisya.

Prezes:

Ks. Dr. Ksawery Fischer, prob. z Aarau.

Wiceprezes:

Emil Baumer, urzęd. okręg. z Rheinfelden.

Sekretarz:

Ks. Seb. Burkart, proboszcz z Rheinfelden.

Członkowie:

Jakób Ruoss, nadradca, dyrektor fabryki z Niederlenz.

L. Wunderlin, nauczyciel z Möhlin.

Parafie i księża.

Aarau: prob. ks. Ksawery Fischer; prezes: adwokat G. Reimann, sekr. Sądu Wyższego z Aarau.

Kaiseraugst (z Pratteln): Prob. ks. Karol Józef Fischer; prezes: Jan Adam Luetzelschwab, podstarości.

Lenzburg (z Brugg): prob. ks. Jan Burkart; prezes: nadradca Jakób Ruoss, dyrektor fabryki z Niederlenz.

Magden: prob. ks. Ignacy Schultheiss; prezes: Franciszek J. Buergi, podstarości.

Möhlin: prob. ks. Ksawery Stocker; prezes: L. Wunderlin, nauczyciel.

Obermumpf-Wallbach: prob. ks. Jan Rudolf Burkart z Wallbach; prezes: Rudolf Kaufmann pocztmistrz z Wallbach.

Olsberg: prob. ks. Bernard Kerbisser; prezes: Józef Buergi, nadradca.

Rheinfelden: prob. ks. Sebastyan Burkart; Wikar. Ks. Dr. Karol Rieger; prezes: Emil Baumer, urzędnik okręgowy.

Wegenstetten - Hellikon - Zuzgen: prob. ks. Achilles V. Bailly z Hellikon: prezes: Gustaw Hasler, gospodarz wiejski z Hellikonu.

II. Kanton Bazylea-miasto.

Bazylea: 1. Prob. ks. Karol Weckerle, Friedensgasse 40; 2. Prob. ks. Adolf Cüry, Klingental 13; prob. emeryt ks. Paulin Gschwind, Riehen; prezes: Emil Frey-Vogt, dyrektor banku, Albanring 158.

III. Kanton Bazylea-prowincya.

Allschwil: prob. ks. Bożymir (Gotfryd) Raeber; prezes: Jakób Vogt-Kuestner, kupiec.

Binningen: proboszcz ks. Dr. Aloizy Führer, Bruderholzstr. 128; prezes: Józef Grellinger-Faller, kupiec win.

IV. Kanton Bern.

Komisya Chrześcijańsko-Katolicka.

Prezes:

Ks. Piotr César, prob. z St. Immer.

Wiceprezes:

Ad. Kaiser-Ritter, dyrektor z Biel.

Sekretarz:

Ks. Antoni Absenger, prob. z Biel.

Członkowie:

Gustaw von Burg, redaktor z Laufen

E. Buser, dyrek. statystyki handlowej w Bernie.

Dominik Giovannoni-Riva z St. Immer.

Ks. Walter Herzog, prob. z Laufen.

Ks. Werner Seiler, prob. z Bern.

Ks. Dr. Adolf Thürlings, profesor uniwersytetu berneńskiego.

Parafie i księża.

Bern: prob. ks. Werner Seiler; Wik. ks. Arnold Gilg, obaj: Metzgergasse 12; emeryt: ks. Walter von Arx; prezes E. Buser, dyrek. statyst. handlowej w Bernie; w *Burgdorf* prezes: Józef Lang, buchalter; w *Thun* prezes: Adolf Ott, profesor gimnazyum,

Biel (z Bözingen, Neuenstadt i Reconvilier): prob. ks. Antoni Absenger, Seevorstadt 83; wik. ks. Paweł Greuin, Oberer Kanalweg 28; prezes: Adw. Kaiser-Ritter, dyrektor.

Laufen (z Zwingen i Grellingen): prob. ks. Walter Herzog; prezes: Gustaw von Burg, redaktor; w *Münster* (Jura)-*Schwaendi* prezes: E. B. Bohrer ze Schwaendi.

St. Immer: proboszcz ks. Piotr César; prezes: Dominik Giovannoni-Riva.

V. Kanton Fryburg.

Fryburg: Prob. z Bernu; prezes: Albert Zeindler-Haller, rue Louis Chollet 9.

VI. Kanton Genewa.

Komisya Synodalna kantonu.

Prezes:

Jakób Fleutet, dyrektor kasy oszczędności z Genewy.

Wiceprezes:

Ks. Alfons Chrétien, prob. z Genewy.

Sekretarz:

Ks. John Pisteur, prob. z Genewy.

Kasyer:

Jerzy Bertrand, profesor z Genewy.

Prezes honorowy:

Konstanty Eger, kapitalista z Genewy.

Supplent:

Gotthard Schibli.

Adres:

Eglise Notre-Dame, Boulevard J. Fazy 22, Genéve.

Parafie i księża.

Carouge: Prob. Ks. Juliusz Jacquemin, Place du Marché 16; prezes Jan Vuarchet, radca miejski, rue de Veyrier 12.

Geneva: Francuska parafia Prob. Ks. Dr. Alfons Chretien, rue de Villereuse 16; Prob. ks. John Pisteur rue du Conseil-general 8; prezes Jakób Fleutet, rue Petitot 8.

Niemiecka parafia:

Prob. Ks. Dr. Hans Richterich, rue Carteret 1; prezes Jakób Fleutet.

Księża Emeryci:

Ks. Piotr Fischer, Villa des Cytises, Boulevard du Pont d'Arve; ks. Gustaw Gaspard, vue de Pâquis 46; ks. Piotr Lafitte, Avenue du Mail 26, Plainpalais; ks. Ludwik Masson, rue Lombard 4; ks. Szczepan Paychère, rue St: Leger 2; ks. Jan Piotr Rieu, rue Petitot 2; w *Meyrin* prezes: Eugeniusz Dubois; w *Versoix-Collex-Bossy* prezes: A. Delieutraz.

Lancy: Prob. ks. Wincenty Steiger; prezes: L. Bertrand (syn); w *Chêne-Bourg* prezes: L. Viennet; w *La Plaine* prezes: M. Pauchard.

VII. Kanton Lucerna.

Lucerna: Prob. ks. Ad. Kazimierz Shnyder, Museggstr. 15; prezes: Burkard Leu, inżynier, Winkelriedstr. 19; w *Emmenbrücke-Gerliswil*, prezes: J. Gilg, majster z Rothen; w *Grosswangen* prezes: Antoni-Ulmi, z mechanicznej cegielni; w *Kriens* (z Obernau i Horw) prezes: Jan Jerzy Büttler, nadmajstrzy.

VIII. Kanton Neuenburg.

Chaux-de-Fonds: Prob. ks. Albert Rais, rue de la Chapelle; wik. ks. Józef Wagner; prezes: Adolf Chassot.

IX. Kanton Schaffhausen.

Schaffhausen (z Neuhausen, Neunkirch, Buchthalen, Basadingen i Feurthalen): prob. ks. Franciszek Löffler, Münstergasse 13; prezes: Kacper Frey, sekretarz urzędu celnego, Säntisstrasse 81.

X. Kanton Solothurn.

Komisya Synodalna kantonu.

Prezes:

Dr. Adolf Christen, lekarz z Olten.

Parafie i księża.

Grenchen Prob. ks. Józef Walker; prezes: T. Steinmann, nauczyciel okręgowy.

Olten (z Wangen); Prob. ks. Emil Meier, Hirschenplatz; prezes: Dr. Adolf Christen, lekarz.

Schönenwerd (z Gretzenbach) prob. ks. Karol Richterich; prezes: Dr. Wiktor Käser, lekarz; w *Niedęr-Gösgen* prezes: Arnold Wyser, ślusarz.

Solothurn (z Niedergerlafingen i Kriegstetten) Prob. ks. Arnold Bobst, Lorettostr, 362; ks. emeryt Józef Meier, profesor; prezes: Othmar Meyer - Dietschi, profesor; w *Oberdorf - Langendorf* prezes: Propst, nauczyciel.

Starrkirch-Dulliken (z Zoffingen, Brittnau i Reiden) prob. ks. Andrzej Sauer; Alfred Moll, sekretarz.

Trimbach (z Aarburg'em prob. ks. Alfred Kramis; prezes: Jakób Hufschmid, sędzia pokoju.

XI. Kanton St. Gallen.

St. Gallen (z Schönenwegen - Straubenzell, Teufen i Uzwil) prob. ks. Wilhelm Heim, Rosenberg, Dufourstr. 77; prezes: Otto Zillig, inspektor szkół, Wienerbergstr, 21; w *Rorschach* prezes: niezajęty.

XII. Kanton Tessino.

Zawiaduje prob. z *Luzerny*; w *Bellinzona* prezes: Fryderyk Müller majster z gazowni; w *Chiasso* prezes A. von Arx, obywatel; w *Locarno* prezes: A. Müller, Mercerie Muralto; w *Lugano* prezes: J. Schwingruber, Paradiso.

XIII. Kanton Uri.

Zawiaduje prob. z *Lucerny*; w *Erstfeld* prezes: August Hoffmann - Herzog, telegrafista z dworca kolei.

XIV. Kanton Waadt.

Lausanne-Montreux-Bevey: Zastępca prob. ks. Paweł Greuin z Biel, Oberer Kanalweg 28; prezes: Emil Meyer z Lozanny, Martheray 45.

XV. Kanton Zurych.

Winterthur prob. ks. Henryk Comment, Adlestr. 38; prezes: Robert Herzog, kupiec z Seuzach; w *Oerlikon* prezes: E. Bürgi sędzia pokoju.

Zurych (z Bendlikon i Schlieren) 1 prob. ks. Karol Gilg, IV Clausiusstr. 41; 2 prob. ks. Otto Strütt, III Anwandstr. 48; ks. emeryt prob. Ludwik Alfons Saladin; prezes: Werner Flury, profesor, Seefeldstr. 108.

Do kleru chrześcijańsko - katolickiego w Szwajcaryi należą:

Ks. Julian Launais, redaktor w agencyi telegraficznej Wolffa, Berlin-Gr -Lichterfelde, Victoriastr. 9.

Ks. Feliks Carrier, Paris-Auteuil, rue de la Source 21.

Niemcy.

Kościół Staro-Katolicki.

Biskupstwo katolickie Starokatolików w Państwie Niemieckiem.

Biskup:

J. Eksc. Mgr. Ks. Józef Demmel, Bonn, Schumannstrasse 49.

Wikaryusz Generalny:

Ks. Dr. Jerzy Moog, professor uniwersytetu, prob. z Erefeld, Dreikönigstrasse 52.

Reprezentacya Synodalna.

1 Prezes:

J. Eksc. ks. Biskup.

2 Prezes:

Dr. Ludwik Schultz, radca sądowy, prawnik z Hagen.

Członkowie zwyczajni.

Duchowni:

Ks. Jerzy Moog, prob. z Erefeld.

Ks. M. Rachel, proboszcz z Essen.

Świeccy:

Fryderyk Michelis, profesor gimnazyum w Frankfurcie.

Dr. Walter Petri, Szef laboratoryum chemicznego w Koblencyi.

Członkowie nadzwyczajni.

Duchowni:

Ks. A. Gatzenmeier, proboszcz z Monachium.

Ks. E. Kreuzer, proboszcz z Kempten.

Świeccy:

Karol Eckhard, wielkoksiążęcy nadstarości w Mannheim

Adolf Leichtle, budowniczy i właściciel dóbr w Kempten.

Kancelarya Biskupia i Zarząd kasy.

Bonn, Schumannstrasse 49; № skrzynki pocztowej 7741.

Dyrektor i kasyer:

R. Hering, radca buchalteryjny

Sekretarz i registrator:

Eugeniusz Bauer.

Biskupi konwikt seminaryjski.

Bonn, Lennéstr 30

Regens:

Ks. Dr. Rudolf Keussen, profesor filozofii.

Profesorowie:

Ks Dr. Karol Kehrmann prof historyi.

Ks. Dr. Jerzy Moog, prof. egzegezy.

Ks. Dr Fryderyk Mühlhaupt, profesor teologii.

Biskupi konwikt dla chłopców.

Bonn, Lennéstr. 30.

Regens:

Ks. Dr. Rudolf Keussen, profesor.

Filozoficzno - propedeutyczne Seminaryum.
(dla wykształcenia kleryków starokatolickich przy Uniwersytecie w Bonn).

Zarząd:

Ks. Dr. Leopold Karol Goetz, profesor nadzwyczajny.

Assystentura:

czasowo niezajęta.

Egzaminatorowie Synodalni.

Kanoniści:

Ernest Licht, radca sądowy z Kolonii.

Dr. Ludwik Schultz, radca sądowy z Hagen.

Teologowie:

Ks. Dr. Kehrmann.

Ks. Dr. Keussen.

Ks. Dr. Mühlhaupt — wszyscy trzej profesorowie z Bonn.

Ks. Dr. Moog z Erefeldu.

Sąd Synodalny.

Prezes:

Dr. Ludwik Schultz, radca sądowy, prawnik z Hagen.

Wiceprezes:

Kacper Wassermayer, tajny radca sądowy, adwokat z Bonn.

Fryderyk Nachtsheim, radca sądu wyższego Ziemiańskiego z Kolonii.

Adwokat Synodalny:

Ernest Licht, radca sądowy, adwokat z Kolonii, Gladbacherstrasse 17.

Ławnicy:

Ks. H. Bommer z Kolonii.

Ks. F. Dittrich z Pforzheim.

Ks. W. Erb z Offenbach.

Ks. F. Jaskowski z Düsseldorfu.

Ks. K. J. Klotz z Saarbrücken.

Ks. J. Moog z Dortmundu.

Ks. Dr. Mühlhaupt z Bonn.

Ks. M. Rachel z Essen.

Świeccy:

Aloizy Beuder, fabrykant z Mannheim.

Teodor Groll, kapitalista z Düsseldorfu.

Kneipp, radca buchalteryjny z Bonn.

Karol Roitzheim, kupiec z Bonn.

Alfred Rothmund, kapitalista z Durlach.

Teodor Schoppe, kupiec z Bonn.

Eugeniusz Wissler, kapitalista z Heidelbergu.

I. Prusy.

Komitet Okręgowy na Hessen-Nassau.

Prezes:

Ks. Maksymilian Ullmann, proboszcz z Hessloch.

Członkowie:

Jan Beckerle, gospodarz z Hessloch.

Maurycy Hahn, burmistrz z Hessloch.

Hörkens, radca kancelaryjny z Darmstadtu.

Hermann Madler, rachmistrz gminy Hessloskiej.

Paweł Rohm, pisarz z Wiesbadenu.

Komitet Okręgowy dla prowincyi Nadreńskiej.

Prezes:

Engelbert Rustorff, radca kancelaryjny z Kolonii.

Sekretarz:

Ks. Hermann Bommer, prob. z Kolonii.

Członkowie:

Teodor Groll, kapitalista z Düsseldorfu.

Ks. Dr. Karol Kehrmann, profesor z Bonn.

Ernest Licht, radca sądowy z Kolonii.

Komitet okręgowy na Westfalię.

Prezes:

Jerzy Wennekendonk, szef biura z Essen.

Zastępca prezesa:

Kemper, nauczyciel z Essen.

Członkowie:

Lauff, sekretarz sądowy z Bochum.

Lierfeld, agent generalny z Dortmundu.

Ks. Maksymilian Rachel, prob. z Essen.

Schubert, inżynier z Bredenay.

Parafie i księża.

Berlin: prob. i prezes: Ks. August Traubinger, S0. 16, Schäferstrasse 11; zastępca prezesa: Karol Zohlen, kupiec, Steglitz, Holsteinischerstr. 55.

Bielefeld: prob. i pr. Ks. Paweł Heuschen, Oerlinghauserstr. 11; pr. Henryk Maksym. Stahel, fabrykant, Engerschestr. 37; w *Herford*; prezes Franc. Lang, krojczy, Hollandstr. 19; w *Lippstadt* prezes: Walter Lucas, kupiec, Kappelstr. 18.

Bochum: prob. i pr. Ks. Paweł Engel, Pieperstr. 38; zast. pr. Lauf (starszy), kasyer. Welper pod Bochum, w *Duisburg* prezes: J. F. Faber, kupiec, Austr. 12.

Bonn: prob. i pr. Ks. Dr. Fryderyk Mühlhaupt, Schumannstr. 45; zast. pr. Karol Niederstein, kapitalista.

Breslau: (Wrocław), prob. i pr. Ks. Dr. Walter Herberz, VIII, Feldstr. 11 F.; zastępca: Mark, prokurent.

Coblenz (Koblencya): prob. (niezajęty); prezes: D-r Walter Petri, Oberwerth, Rheinau 2; w *Boppard* prezes: Maks Mallmann, kupiec; w *Kaub* prezes: Franciszek Strobel, kupiec win.

Cöln (Kolonia), prob. i prezes: ks. Hermann Bommer, Jülicherstr. 28, ks. bez obowiązków: ks. Dr. Piotr Kirsch; zastępca prez. Engelbert Rustorff, radca kancelaryjny; prezes gminny: profesor Dr. Hermann Keussen, archiwista miejski, w *Aachen* zast. prez. Fryderyk Herbst, profesor w Wyższej szkole, Maria-Theresia Allee 12.

Erefeld: prob. i pr. Ks. D-r Jerzy Moog, Dreikönigstr. 52; zastępca: D-r Józef Gobbers, właściciel fabryki, St. Antonstr. 179e.; prezes gminy Fritz Keussen, kupiec.

Dortmund: prob. i prezes: ks. Józef Moog, Kronenstr. 43; w *Camen* prezes: Ernest Kieslich, górnik, Nordstrasse 24.

Düsseldorf: prob. i prezes: ks. Fryderyk Jaskowski, Parkstr. 14; zastępca Teodor Groll, kapitalista, Uhlandstrasse.

Essen (Ruhr): prob. i prezes: ks. Maks Rachel, Bornstr. 4; zastępca Göbel, szef biura.

Frankfurt (nad Menem): prob. i prezes: ks. Artur Kamiński, Morgensternstr. 41; zastępca prez. Fryderyk Michelis, profesor gimnazyum, Falkensteinerstr. 1; w *Cassel* prez.: Fritz Berger, Hafenstr. 6; w *Hanau* prez.: profesor Schäfer, D-r. filozofii, Rückerstr. 4; w *Hoechst* prezes: Piotr Schindling, kupiec, w *Oberursel* prez. Antoni Kessler (st.) tokarz, Feldbergstr, 24.

Gottesberg: prob. i prezes: ks. Adolf Tobias; w *Waldenburg* prez. August Plaschke, kraw. z Weisstein.

Hagen: prob. i prezes ks Wilhelm Thelen; zastęp. D-r Ludwik Schultz, radca sądowy.

Hirschberg: prob. niema; księża emeryci: Aloizy Soukup i Piotr Harnau w Cunnersdorf; Warmbrunnerstr. 4; prezes: Paweł Borsucki; w *Sagan* pr. Hugo Köhler, buchalter; Dorotheenstr. 14; w *Sorau* prezes Karol Thomas, fabrykant.

Kattowitz: (Katowice) prob. i pr. ks. Karol Müller, Wilhelmsplatz 9; zastępca Oskar Polka, mleczarz z Brynowa; w *Gleiwitz* prezes Karol Luppa, asystent kolei żel.; w *Neisse* pr. R. Schmikalla, radca kancel.

Königsberg (Królewiec) prob. i prez. ks. D-r Walther Küppers, Schillerstr. 9; zastępca: Bludau, radca buchalteryjny, Königseck 4; prez. gminy Tausch, radca sądowy; w *Gdańsku* prez. Schroetter, pr. sądu ziemiańskiego z Zoppot, Schulstr. 4. w *Insterburg* (Wystruć) pr. niezajęty.

Saarbrücken: prob. i prez. ks. Karol Józef Klotz, Gutenbergstr. 23; zastępca prez. Klemens Hillebrand.

Wiesbaden: prob. i prezes ks. Wilhelm Krimmel, Schwalbacherstr. 2.

Witten (Ruhr): prob. i prezes ks. Franc. Lefarth, Körnerstr. 21; zastępca: August Hehr, radca buchalteryjny, naczelny zawiadowca stacyi.

II. Baden.

Biskupi Komisarze egzaminacyjni

dla inspekcyi nauki religii w Wielkiem Ks. Badeńskiem.

Komisaryat I (na parafie: Baden-Baden, Freiburg, Furtwangen, Gütenbach, Heidelberg, Ladenburg, Mannheim, Offenburg, Pforzheim, Säckingen, Schwetzingen, St. Blasien): proboszcz miejski ks. Bodenstein z Karlsruhe.

Komisaryat II (na parafie: Baltersweil, Blumberg, Bühl, Epfenhofen, Fützen, Hohenthengen, Kommingen, Lottstetten, Messkirch, Mundelfingen, Nordhalden, Sauldorf, Schwaningen, Singen, Stühlingen, Thiengen, Zell): proboszcz miejski ks. Schirmer z Konstancyi.

Komisya prowincyonalna.

Prezes:

Karol Eckhard, nadstarości z Mannheimu.

Buchalter:

Händel, radca miejski z Karlsruhe.

Członkowie:

Ks. Emil Bodenstein, prob. miejski z Karlsruhe.

Emil Delisle, kapitalista z Fryburga.

Ks. Dr. Maciej Menn, prob. miejski z Fryburga.

Ks. Dr. Wilhelm Schirmer, proboszcz miejski z Konstancyi.

Fryderyk Stähle, dyrektor z Fryburga.

Biblioteka publiczna.

Bibliotekarz:

Ks. Emil Bodenstein, prob. miasta Karlsruhe.

Czytelnia:

Karlsruhe, Herzstr. 1, otwarta co niedziela, od 11 rano do 1 po południu.

Parafie i księża.

Baden-Baden: prob. i prez. ks. Rudolf Kundt, Karlstr. 7; zastępca Emil Meyer, bankier, Kreuzstr, 6; w *Bühl* prez: Ignacy Hoerth; w *Steinbach* prez. Fryderyk Kühn, właściciel fabryki.

Baltersweil: prob. i prez. ks. Franciszek Stiller; zastępca: M. Winkler, burmistrz z Berwangen; w *Bühl* prez.: Edward Bernhard, gospodarz z Dettighofen; w *Hohenthengen* prez.: Floryan Boller, właściciel cegielni.

Blumberg: prob. i prez. ks. Leopold Schmidt; w *Epfenhofen* prez. Hugo Gleichauf; w *Fützen* prez. Franciszek Röthenbacher, burmistrz; w *Kommingen* prez.: Tadeusz Sauter, gospodarz wiejski.

Freiburg: (Bryzgowia): prob. i prez. ks. Dr. Maciej Menn, Thurnseestr. 39; zastępca: Karol J. Hülsmann, fabrykant. Rheinstr. 60.

Furtwangen: prob. i prez. ks. Karol Franz, Lindenstr. 248; zastępca: Robert Siedle, fabrykant; w *Gütenbach* prezes Maks Scherzinger, gospodarz wiejski.

Heidelberg: prob. i prez. ks. Fryderyk Seyfried, Werderstr. 32; zastępca: Gustaw Holzer, profesor, właściciel cegielni, Landstr. 51; w *Rohrbach* prezes: Henryk Balmann, sztukator.

Karlsruhe: prob. i prez. ks. Emil Bodenstein, Herzstr. 1; emeryt ks. Wilhelm Rieg, Durlacher Allee 19; zastępca: Siefert, nadradca leśny, profesor wyższej szkoły, Karlsstr. 89; w *Durlach-Bruchsal.* prez. Alfred Rothmund, kapitalista, Durlach, Palmeienstr. 10; w *Rastatt* prezes Franc. Hasselwander, fabrykant.

Konstancya: prob. i prez. ks. Dr. Wilhelm Schirmer, Leinerstr. 1; zastępca: Edward Delisle, kapitalista, Lutherplatz 7.

Ladenburg: prob. i prez. ks. Robert Steinsiepe; zastępca: Piotr Eckes, sekretarz poczty; w *Schwetzingen* prezes: Hermann Hassler, fotograf, radca okręgowy.

Mannheim: prob. i prez. ks. Paweł Christian, L. 10, 7; zastęp. Karol Eckhard, nadstarości, Victoriastr. 26.

Messkirch: prob. i pr. ks. Fryderyk Grzechowiak; zastępca Fryderyk Schmuker, kupiec.

Mundelfingen: prob. i prez. ks. Maks Kopp; zastępca: Jerzy Walz, fotograf; w *Billingen*: prez. Ferdynand Rothweiler, kupiec, Niederestr. 51.

Offenburg: prob. i prez. ks. Edmund Kreusch, Friedrichstr. 62.

Pforzheim: prob. i prez. ks. Franc. Dittrich; zastępca Edmund Reebstein, kupiec.

Sackingen: prob. i prez. ks. Wendelin Drescher; zastępca: Henryk Stienen, właściciel farbiarni; w *Thiengen* prezes: Rupert Schalk, kapitalista; w *Waldshut* prez. Motsch, radca sądowy.

Sauldorf: prob. i prezes ks. Aloizy Oberle; zastępca: Gebhard Martin, gospodarz wiejski.

Singen: prob. i prez. ks. August Leuthner; w *Lottstetten* prez. Marek Kübler, gosp. wiejski z Nack.

Stühlingen: prob. i prez. ks. Walter Frey; zastępca: Marcin Meyer, dyrektor kasy oszczęd.; w *Schwaningen* prez. Hermann Stadler.

Zell: proboszcz i prez. ks. Wojciech Kundt; zastępca: Jakób Bernauer, fabrykant; w *Lörrach* prez.: Adolf Sprich, majster; w *St. Blasien* prez.: Aleks. Kreutzer, brukarz.

III. Bawarya.

Komitet okręgowy na Bawaryę.

1. Prezes:
Ks. Antoni Gatzenmeier, proboszcz z Monachium.
2. Prezes:
Robert Haas, właściciel fabryki w Norymberdzie.

Buchalter:
Hergl, królewski nadworny dostawca.

1. Sekretarz:
Ks. D-r Otton Steinwachs, proboszcz z Augsburga.
2. Sekretarz:
Ks. Erwin Kreuzer, proboszcz z Kempten.

Parafie i księża.

Augsburg: Proboszcz ks. D-r. Otton Steinwachs, A. 21 Maksymilianstrassse; prez.: Juliusz Zenger, cesarski sędzia we Friedbergu; w *Schweinfurt* prez.: Marcin Vollnhals, właściciel browaru: w *Würzburgu* prez.: Józef Helbig, drukarz, Amalienstrasse 8.

Frankfurt (nad Menem): Prob. z Prus (jak wyżej); w *Aschaffenburg* prez.: Jakób Sulzer, monter, Gladbacherstr. 56.

Kaiserslautern Proboszcz: ks. Henryk Meissner, Benzinoring 52; prez.: Karol Schuster, kupiec, Ludwigstr.; w *Dürkheim* prez.; J. Dülk, królewski nadworny dostawca; w *Landau* prez.: F. Schmitz dyrektor banku; w *Zweibrücken* prez.: Sebastyan Moerz, kapitalista, Hauptstr. 7.

Kempten: prob. ks. Erwin Kreuzer, M. 85, Ludwigstr; prez. Adolf Leichtle, kapitalista, L. 3 Poststr.; w *Immenstadt* (niezajęte miejsce prezesa); w *Memmingen* prez.: Baptysta Schrepfer, inspektor fabryczny, Bauerntanzgasse 121.

Mannheim: prob. z Badenii (jak wyżej); w *Frankenthal-Roxheim* prez.: Józef

Engelmann, inspektor, Frankenthal, Minna Karcherplatz 48; w *Ludwigshafen* (nad Renem) prez.: Karol Eswein, radca handlowy, generalny dyrektor banku, Ludwigstr. 44; w *Neuhofen-Rheingönnheim* prez.: Ignacy Mein, urzędnik kolejowy z Neuhofen.

Monachium 1. Prob. ks. Antoni Gatzenmeier, Kanalstr. 31; 2 prob. ks. dr. Jan Heldwein, Liebigstr. 1; kapłan bez obowiązków: ks. dr. Jan Friedrich, profesor uniwersytetu, Tannstr; prez.: Roman Wiedemann, właściciel fabryki, Residenzstr. 15; w *Bad Aibling* prezesa niema; w *Reichenhall* prez.: Gruber, sekretarz, willa Bergfried, Tivolistr. 3.

Norymberga: prob. ks. Józef Pribyl, Innere Läufergasse 28; emeryt: ks. Wilhelm Römer, Wirthstr. 29; prez.: Robert Haas, właściciel fabryki, Sulzbacherstr. 47; w *Erlangen* prez.; Marcin Grimps, sekretarz, Puchtaplatz 11; w *Kulmbach* prez.: F. Rambauer, kupiec z Kressenstein.

Passawa: prob. ks. Bożymir (Gottfried) Reinckens, Innstr. 6; prez.: Franc. ks. Rehaber, radca magistratu, Michaeligasse 113; w *Ratyzbonie* (Regensburg) prez.: Franc. Roth, technik, zawiadowca stacyi, L. 43 Landshuterstr.

IV. Hessya.

Hessloch: prob. i prez. ks. Maks Ullmann; zastępca prez. Maurycy Hahn, burmistrz; w *Darmstadt* prez.: Hörkens, radca kancelaryjny; w *Moguncyi* (Mainz) prez.: dr. Maurycy Munier, profesor, Frauenlobstrasse; w *Worms* prez.: dr. Karol Stephan, radca sądowy, Andreasstrasse.

Offenbach: prob. i prez. ks. Wiktor Erb, Domstr. 72; zastępca prez. Henryk Müller, fabrykant, Bismarkstr. 63.

V Saksonia,

Lipsk (Leipzig): prob. z Berlina; prez.: Benno Konnegen, księgarz, Reudnitzerstr. 21.

VI Würtenberg.

Stuttgard: zawiaduje prob. z Pforzheim (w Badenii); prez.: K. Müller, nadleśny ze Schwaigern pod Heilbronnen.

VII. Alzacya-Lotaryngia.

Strassburg: zawiaduje prob. z *Offenburgu* (w Badenii); prez. dr. Ferdynand Hüttemann, dyrektor gimnazyum, Strassburg-Neudorf, St. Urban 45 c.

Do kleru staro-katolickiego Kościoła w Niemczech należy jeszcze: ks. D-r Adolf Thürlings, profesor uniwersytetu w Bernie (Szwajcarya), Gerechtigkeitgasse 81.

Austrya.

IV. Starokatolickie Biskupstwo w Austryi.

Administrator Dyecezyi.

J. E. ks. Amandus Czech, proboszcz z Warnsdorf, Döllingerstrasse.

Rada Synodalna.

Członkowie zwyczajni.

1. Prezes:
   Administrator Dyecezyi.
2. Prezes:
   Hermann Rampfel, kapitalista z Warnsdorfu.

Duchowni:

Ks. Franciszek Mach c. kr. profesor w Cieszynie.

Ks. Józef Theussl, proboszcz z Arnsdorf.

Świeccy:

Herman Michel, dyrektor fabryki w Schönlinde.

Justyn Rieger, aptekarz z Warnsdorf.

Członkowie nadzwyczajni.

Duchowni:

Ks. Ignacy Deprida, prob. z Dessendorf.

Ks. Aloizy Paschek, prob. z Schönlinde.

Świeccy:

Dr. Ludwik Klekler, lekarz z Wiednia.

Hermann Otto, kapitalista z Wiednia.

Syndyk:

Dr. Karol Hermann, adwokat z Warnsdorf.

Egzaminatorowie Synodalni.

Świecki:

Gerard Benesch, budowniczy z Wiednia.

Duchowni:

Ks. Ferk, prob. z Schönberga na Morawach.

Ks. Mach, prof. z Cieszyna.

Ks. Paschek, prob. z Schönlinde.

Ks. Schindelar, prob. z Wiednia.

Ks. Theussl, prob. z Arnsdorf.

Parafie i księża.

I. Czechy.

Arnsdorf pod Haida: prob. ks. Jozef Theussl; prez.: Franciszek Christoph, malarz na szkle; w *Blottendorf* prez.: Franciszek Ludwig, malarz na szkle; w *Kaade* prez.: Wacław Klardney, właściciel piekarni; w *Krima* prez.: Franciszek Pilz; w *Meistersdorf-Ulrichsthal* prez.: Otton Kneippe, urzędnik fabryczny; w *Röhrsdorf* prez.: Antoni Schneider, malarz na szkle; w *Schwarz-Hostomitz* prez.: Antoni Fiedler, burmistrz i właściciel nieruchomości w Hostomitz pod Cieplicami; w *Steinschönau* prez.: Józef Pfützner, fotograf.

Dessendorf-Tiefenbach (płaskowzgórze Izery) prob. ks. Ignacy Deprida; wikar.: ks. Edward Gnendiger; prez.: Henryk Rossa, buchalter z Tannwald-Brand.

Gablonz: Prob. ks. Herman Mertz, Döllingestr. 4, prez. Emil Schuster, fabrykant, Augasse; w *Reichenbergu* prez. Teodor Stradal, inżynier-geometra.

Josephsthal-Maxdorf: Prob. ks. Maks Eichinger; prez. Robert Seibt z Maxdorfu; w *Morgestern* prez. Edward Czerny.

Schönlinde: prob. ks. Aloizy Paschek; prez. Jan Hampf, fabrykant; w *Losdorf-Falkendorf* prez. Józef Hietel, majster budowlany z Falkendorfu; w *Rumburg* prez. Ferdynand Sattler; w *Cieszynie-Bodenbach*: kapłani nie mający obow. duszpasterskich: ks. Franc. Mach c. kr. profesor i ks. Fryderyk Wiesender, urzędnik na kolei; prez.: Józef Mauermann, urzędnik fabryczny w Cieszynie.

Warnsdorf: Prob. ks. Amandus Czech, Administrator Dyecezyi, Döllingerstrasse; katecheta: ks. Emil Mochmann; wikaryusz: ks. Rudolf Kysilka; prez. Maks Fröhlich; w *Grottau-Dönis* prez.: Robert Feix z Grottau, Rithausgasse 48; w *Niedergrund* prez. Ryszard Richter, właściciel fabryki.

Parafia czeska.

Praga: Prob. ks. Wacław J. Rab, Winogrady, Chodsgasse 31; bez obow. duszp. ks. Dr. Franciszek Loskot i ks. Józef Perina, Winohrady, Klicperagasse 6; prez.: Franc. Mikolasek, Karolinental, Karlsgasse 10.

II. Morawy.

Berno (Brün) prob. ks. Piotr Peissl; prez. Franciszek Weigner c. kr. oficyał, Giskrastrasse 23.

Friedland (nad Morawą) prob. ks. Karol Erhart; prez. Franciszek Niesner, burmistrz; w *Bergstadt* prez. Karol Markt; w *Dittersdorf* prez. Jan Siersch, właściciel tartaku; w *Irmsdorf* prez. Gustaw Weiser, fabrykant; w *Ołomuńcu* (Olmütz) Bertold Andreas, piekarz z miasta Neugasse; w *Römerstadt* prez. Wilhelm Januszko, zecer; w *Zechitz* prez. Józef Güttler, gospodarz wiejski.

Schönberg Morawski prob. ks. Józef Ferk, Aulichhof, Meierhofgasse; prez. Maurycy Harrer, dyrektor kasy oszczędn. Parkgasse 4; w *Reitendorf* prez. Ewald Wanke, przedstawiciel parafii; w *Wiesenberg* prez. Antoni Gabriel, blacharz.

III. Szląsk.

Bogumin (Oderberg) zawiaduje prob. z Friedlandu (na Morawach); prez. Józef Schreier, robotnik, Neubau 357.

IV. Dolna Austrya.

Wiedeń (Wien) prob. ks. Wojciech Schindelar III, Salmgasse 11; bez obow. duszpast. ks. Jan Keuschnig i ks. J. Aigner; emeryt: prob. ks. Juliusz Wolf, XVIII

Leitermayergasse 43; kancelarya: St. Salvator (stary ratusz), I, Wipplingerstr. 8; prez.: Józef Bendel, profesor, IX Liechtensteinstrasse 65.

V. Górna Austrya.

Ried prob. ks. Robert Tüchler, prez. Józef Huber, właściciel hotelu; w *Linz* prez. Dr. Koloman Höck, adwokat z Urfahr.

VI. Salzburg.

Salzburg prob. ks. Wilhelm Hossner, Maxglan, Moosstr. 2; prez. Ignacy Kutchera, redaktor, Maxglan, Moosstr. 2; w *Bischofshofen* prez. Alojzy Fritz, maszynista na kolei; w *Hallein* prez. Franc. Lindner, Siegmund Thunstr. 295.

VII. Styrya.

Graz: proboszcza niema: kancelarya: Schulgasse 1; prez. Szymon Tauber, sekretarz; w *Bruck* (nad Murem) prezes F. Koller, urzędnik; w *Eisenerz* prezes J. Aigner, majster; w *Leoben-Donawitz* prezes Bernard Thornton z Leoben; w *Preding* prezes Maciej Stöffer; w *Voitsberg* prezes Maciej Markl, sztygar.

VIII. Karyntya.

Celowiec (Klagenfurt): zawiaduje proboszcz z Graz (w Styryi); prezes Leopold Mistelberger, drukarz, Alter Platz 30.

Do kleru staro-katolickiego Kościoła w Austryi należą jeszcze: ks. Geza Takats, bawiący na studyach teol. w Bernie (szwajcarskim) i ks. Wacław Susanka, bawiący na studyach teol. w Bonn.

Francya.

Kościół Katolicki Gallikański.

Pod rządami Jego Excel. ks. Arcybiskupa Utrechckiego.

Paryż: proboszcz ks. Jerzy August Volet, rue de la Colonie 68; prezes E. Pestel, Avenue des Gobelins 44.

Ameryka.

Kościół Katolicki Polsko-Narodowy.

Biskup.

J. Exc. Ks. Franciszek Hodur w Scranton (Pensynwalia) Locuststreet 535.

Parafie.

1. *Adams* (Massachusetss).
2. *Baltimore* (Maryland).
3. *Bayonne* (New Jersey).
4. *Bridgeport* (Connecticut).
5. 6. 7. 8. *Chicago* (Ill.)
9. *Chicopee* (Mass.),
10. *Dulnith* (Minnesota).
11. *Duryea* (Pensylwania).
12. *Fall River* (Mass.).
13. *Jersey City*.
14. *Lowell* (Massachusetss).
15. *Nanticoke* (Pensylwania).
16. *Passuic* (New-Jersey).
17. *Port Ambay* (New-Jersey).
18. *Plymouth* (Pensylwania).
19. *Priesburg* (Pensylwania).
20. *Scranton* (Pensylwania).
21. *Shamokin* (Pensylwania).
22. *Webster* (Massachusetss).
23. *Wilkes Barre* (Pensylwania).

POMOC DORAŹNA

w wypadkach zasłabnięcia zwierząt domowych

Zwierzęta domowe stanowią w gospodarstwie nie tylko kapitał, który należy chronić od utraty, ale i siłę roboczą, która w razie zmniejszenia powoduje straty w gospodarstwie. Nadto są to towarzysze codziennych trudów człowieka, któremu za pożywienie i opiekę wiernie służą nie tylko pracą, ale i mlekiem, wełną, a nawet własnem mięsem.

To też każdy gospodarz dobrze rozumiejący swój interes, dba o zdrowie inwentarza. Jedną tylko przeszkodę napotykają nasi gospodarze w hodowli inwentarza, a tą jest nieznajomość sposobów leczenia zwierząt w razie nagłych zasłabnięć.

Korzystają z tej nieznajomości różni znachorzy i owczarze i narażają ludzi na wielkie straty.

Przeto podajemy tu kilka rad praktycznych co do pierwszej pomocy w wypadkach nagłych zasłabnięć zwierząt domowych.

1. Ciała obce.

Zdarza się często, że do organizmu zwierzęcia dostaje się ciało obce, które sprawia ból, a nawet czyni zwierzę niezdolnem do pracy.

a) Ciało obce w oku. Do oka mogą się dostać źdźbła słomy, pył z kwiatów, wapna, pręcików, roślin kwiatowych i t. p. Poznać to można po łzawieniu oka, unikaniu światła, zaczerwienieniu i bólu. Należy odwinąć dolną powiekę i wyjąć znajdujący się tam przedmiot obcy końcem chusteczki, pędzelkiem lub zwilżonym w wodzie palcem. Wapno wymyć wodą z cukrem. Gdyby tu nie można było znaleść ciała obcego, to odwinąć powiekę górną, uchwyciwszy takową za rzęsy i odwróciwszy na małym palcu lewej ręki. Dla ochłodzenia gorączki przykładać zimną wodę. Gdyby coś tkwiło w samem oku, nie wyjmować, ale wezwać weterynarza.

b) Ciało obce w skórze. Najczęściej wbijają się w skórę drzazgi, igły, szkło, gwoździe. Jeżeli przedmiot sterczy z rany, uchwycić go silnie palcami lub szczypcami i wyciągnąć, poczem ranę przemyć lekkim roztworem karbolu (3%) lub sublimatu (1:1000 gr.) i zasypać jodoformem.

Gdyby przedmiot znikł pod skórą, nie wyjmować go, ale opatrzyć ranę i zostawić ją w spokoju.

c) Ciało obce w podeszwie. Często się trafia u koni przy nieumiejętnem kuciu lub w biegu, gdy zwierzę natrafi na ostry przedmiot (kamień, gwóźdź). Objawia się utykaniem (kulawizną) i zaognieniem kopyta w miejscu zranienia. Należy natychmiast wyjąć obcy przedmiot. Gdy ranka jest niewielka, można po opatrzeniu nogi oraz założeniu podkowy z podeszwą, używać zwierzęcia do pracy. W razie większej rany, lub zwłaszcza uszkodzenia strzałki kopytowej, zaprzestać pracy i wezwać weterynarza.

d) Ciało obce w uchu. Do ucha zwierzęcia dostać się może robak lub owad i stać się przyczyną choroby. Nie rzadko też dzieci dozorujące bydło na pastwisku, wrzucają z rozpusty do uszu zwierząt kamyczki, groch, źdźbła słomy, guziki i t. p. Zwierzę w tym wypadku zwiesza chore ucho, potrząsa głową, okazuje niepokój. Najlepsza pomoc w takim wypadku jest — przestrzykiwanie ucha ciepłą wodą, a jeżeli w uchu jest owad, to ciepłą oliwą. Nie należy wyjmować obcych ciał z ucha szczypcami, szpilką ani żadnem innem narzędziem, bo to łatwo może spowodować uszkodzenie bębenka lub pogłębienie wrzuconego tam przedmiotu. Trzeba wezwać specyalistę.

e) Ciała obce w strzykach wymienia. Często niesumienni handlarze wkładają krowom w strzyki ziarnka pszenicy, aby wymię miało pełniejszy wygląd. Często robią to samo pastuchy ze swawoli. Trzeba chory strzyk posmarować oliwą i lekko przez naciskanie palcami—wyprowadzić obcy przedmiot nazewnątrz. Nie można zapuszczać wewnątrz żadnych przyrządów, np. szpilek itp. W razie niemożności wydostania obcego ciała, wezwać specyalistę.

2. Zwichnięcie stawu.

Zwichnięcie stawu bywa zupełne i niezupełne. Jeżeli jest zupełne, kość całkowicie wyskakuje ze stawu, przyczem bardzo często rozdzierają się mięśnie (ściągna) a czasem i skóra nazewnątrz. Staw staje się zupełnie nieruchomy natomiast ruch uwydatnia się w innem zupełnie miejscu. Jest to stan bardzo niebezpieczny. Zwichnięcie niezupełne czyli nadwichnięcie nie powoduje wyskoczenia kości ze stawu, jest raczej nadwerężeniem ścięgien stawowych, silnem wstrząśnieniem kości, które ze stawu nie wystąpiły.

Przyczyny tej choroby są: złe stąpnięcie, potknięcie się lub upadnięcie przy pracy, uderzenie i t. p.

Objawia się ta choroba kulawieniem, a po paru godzinach silnem opuchnięciem chorego miejsca.

Pozostawić zwierzę w zupełnym spokoju i nie używać go do pracy. Robić zimne okłady na chore miejsce, — najlepiej z gliny rozrobionej zimną wodą i octem. Po wyleczeniu, przez dłuższy czas nie używać zwierzęcia do pracy, gdyż choroba się powtórzy. Nie naprawiać samemu zwichnięcia, ale wezwać specyalistę. W razie rozdarcia skóry założyć opatrunek. W razie gorączki dać na przeczyszczenie (sól glauberska, olej rycynowy i t. p.) Jeżeli skóra w miejscu zwichniętem została przedarta, najlepiej zwierzę przeznaczyć na zabicie; można też amputować nogę, wezwawszy do tej czynności weterynarza.

3. Złamanie kości.

Przy złamaniu kości, złamana część przybiera inny kształ, wydłuża się lub się kurczy, staje się bezwładną, puchnie, czasem skóra w miejscu złamania pęka i następuje krwotok. Za dotknięciem ręką w złamanem miejscu czuć trzeszczenie kości.

Przyczyną złamania bywa zazwyczaj zewnętrzne (mechaniczne) uszkodzenie, jak np. upadek, uderzenie, niezręczny skok i t p.

Przy udzielaniu pierwszej pomocy należy uważać, aby odłamki kości nie przebiły skóry, bo wtedy choroba się komplikuje i bez odjęcia złamanej kończyny zazwyczaj nie da się usunąć. Brać zatem bardzo ostrożnie złamaną nogę i obydwoma rękoma lekko pociągnąć ku sobie. Przy pomocy drugiego człowieka wyciągnąć mocno złamaną nogę i gdy jest naprostowana założyć opatrunek. Opatrunek tymczasowy robi się tak: owinąć złamaną nogę watą, flanelą, konopiami, mchem i t. p; obłożyć ze wszystkich stron, łubkami, t. j. deszczułkami, w braku takowych gałęziami, korą i t. p.; owiązać łubki sznurkiem, taśmą, paskiem i t. p. U wielkich zwierząt złamaną nogę wyciąga się w ten sposób, że jeden nałożywszy pętlę na koronę kopyta ciągnie w jedną stronę, a drugi zawiązawszy drugą pętlę pod pachę, ciągnie w przeciwną stronę.

4. Rany, krwotoki.

Gdy zwierzę w jakikolwiek sposób zostało zranione, czy to przez skaleczenie się, odparzenie uprzężą, uderzenie, czy przez pokąsanie, postrzał i t. p., należy przedewszystkiem zatamować krew, Chcąc krew zatamować, trzeba ułożyć — jeżeli to możliwe—zranioną część ciała wysoko; przycisnąć ranę czystym palcem, watą lub gazą; robić okłady z lodu, byle tylko nie zamrozić krwi; zalać ranę spirytusem, olejkiem terpentynowym i t. p. Nadto jeżeli krwotok jest spowodowany pęknięciem żyły, to należy ścisnąć mocno część ciała poniżej rany, jeżeli zaś jest z powodu pęknięcia tętnicy (krew jasno-czerwona), to ścisnąć powyżej rany. Nigdy zaś nie tamować krwi hubką lub pajęczyną.

Zatamowawszy krew, należy oczyścić ranę i jej okolice, wymywszy najprzód dobrze ręce. Oczyszcza się ranę za pomocą przemywania i przestrzykiwania płynami antyseptycznymi, cz. przeciwgnilnymi, a mianowicie: wodą karbolową (3%), wodą lysolową (2%), wodą sublimatową (1%), a gdy tych środków niema, to czystą wodą przegotowaną.

Po oczyszczeniu rany należy założyć opatrunek, a mianowicie: posypać ranę proszkiem jodoformowym; pokryć ją gazą jodoformową złożoną poczwórnie; położyć na to grubą warstwę waty aptecznej (odtłuszczonej;) na to wszystko nałożyć bandaż płócienny i pozostawić zwierzę w spokoju. Jeżeli nie ma czystych bandaży, lepiej pozostawić ranę otwartą, niż zawiązać ją brudnemi szmatami.

5. Odęcie.

Choroba ta zdarza się u zwierząt przeżuwających. Przyczyną jej jest albo spożycie wielkiej ilości paszy, zwłaszcza spleśniałej i zepsutej, albo spożycie paszy szybko wytwarzającej fermentacyę w żołądku, jak np. koniczyna młoda, szczególnie czerwona, wyka, lucerna, esparceta (wogóle rośliny motylkowe), trawy kwaśne, nać kartoflana, rzepak i t. p.

Objawy odęcia są: posmutnienie, niepokój, wygórowanie lewego boku wzmagające się z każdą chwilą, przyśpieszone oddychanie z otwieraniem pyska.

Środki doraźne są następujące: Zaprzestać karmienia paszą odymającą; przeprowadzać chore bydlę po dziedzińcu; włożyć do pyska powrósło ze słomy posmarowane dziegciem, wyciągać od czasu do czasu język; nacierać ściany brzuszne w okolicy lewej słabizny, zmoczywszy wprzód skórę spirytusem kamforowym lub terpentynowym; polewać chłodną wodą lub wprowadzić do wody.

Wewnętrznie — co kwadrans dawać wódkę, wodę wapienną, lekki ług z popiołu, świeży sproszkowany węgiel drzewny. Przy zadawaniu dawek wewnętrznych podnieść głowę zwierzęcia do góry; gdy przyjmować nie chce, zaprzestać dawanie.

W cięższych wypadkach odęcia, gdy powyższe środki nie pomagają, należy zapuścić do żołądka specyalną rurkę przełykową (Monro'a), w ostatecznym razie przekłuć ścianę brzuszną i pierwszy żołądek (żwacz), wyczyściwszy wpierw miejsce przekłucia i narzędzie (trójgraniec). Najlepiej wezwać weterynarza.

6. Udławienie.

Udławienie jest wówczas, gdy w przełyku utkwi twarda część pokarmu np. marchwi, buraka, kartofla, owocu,—lub jakieś ciało obce w pokarmie się znajdujące np. gwóźdź, igła, kawałek drzewa.

Przy udławieniu następuje niepokój, ślinienie, wymioty, krztuszenie się (u psów), zaprzestanie jedzenia, wyciąganie głowy i szyi naprzód, trwożliwy i szklany wyraz oczu, duszność, przyśpieszone oddychanie, otwieranie pyska i t. p.

Przedewszystkiem należy zbadać ręką, gdzie utkwiło obce ciało, czy na początku przełyku, czy w środku, czy też przy końcu. (Przełyk w początku mieści się nad tchawicą, a potem zbacza na lewo).

Jeżeli ciało obce utkwiło przy wejściu do przełyku, to należy roztworzyć pysk zwierzęcia za pomocą specyalnego przyrządu zwanego wziernikiem (rozwieraczem), wsunąć prawą rękę ze skupionymi palcami do gardzieli i chwycić sterczący przedmiot, — a jednocześnie ktoś drugi powinien z zewnątrz popychać ciało ku wyjściu do pyska. Rozwieracz powinien być silnie umocowany w pysku zwierzęcia, aby nie wypadł, bo w takim razie ręka operującego uległaby zmiażdżeniu.

Jeżeli zaś przedmiot obcy utkwił głębiej, to wówczas trzeba wlać przez pysk oliwę do przełyku — i czekać 12 do 24 godzin (gdy niema nic groźnego); przez ten czas uwięziony w przełyku przedmiot może za pomocą zwilżenia wpaść sam do żołądka. Można też próbować rozmiażdżyć ciało obce za pomocą uciskania nazewnątrz.

W razie ostatecznym wezwać weterynarza z instrumentami do przecięcia przełyku.

Uwagi.

Podajemy tu kilka wiadomości dotyczących życia zwierząt domowych.

Normalna ilość tętna (pulsu) i oddechów na minutę:

Koń	38— 40	7—10
Osieł	45— 50	10—12
Bydło	40— 50	10—15
Owca, koza	70— 80	15—20
Świnia	70— 80	10—15
Pies	85—100	10—15
Kot	115—140	15—24

Czas ssania.

Źrebię (koń, osieł)	12—16 tygodni
Cielę	10—12 „
Jagnię	12—16 „
Koźlę	8—10 „
Prosię	6— 8 „
Szczenię	4— 6 „
Kocię	4— 6 „

Temperatura w stajni powinna wynosić 15 stopni ciepła podług Celsyusza; nie powinna zaś być niższą od 12° C., a wyższą nad 18° C. Stajnia powinna być widna i zaopatrzona w dobrą wentylacyę.

Apteczka domowa.

W każdem gospodarstwie powinny się znajdować główniejsze środki lecznicze, aby mieć możność udzielenia doraźnej pomocy chorym zwierzętom. Podajemy tu spis lekarstw, kwalifikujących się do apteczki domowej.

Nazwa polska.	Nazwa łacińska.
*! Aloes [1]	Aloë
Ałun	Alumen
Amoniak	Ammonia
Anyżek pospolity	Fructus Anisi vulgaris
Chloran potasowy	Ferrum sesquichloratum
Chlorek żelazowy (t. zw.: krople żelazne)	Kali chloricum
Dermatol (prosz. przeciwgnilny)	Dermatolum
*! Eter	Aether
Gaza odtłuszczona (do opatrunku)	Tela hydrophila
Gliceryna	Glicerinum
Gorczyca	Semen Sinapis
Jodoform (prosz. przeciwgnilny)	Jodoformium
Kalomel	Hydrargyrum chloratum
Kamfora	Camphora
Kminek	Fructus Carvi
Kora dębowa	Cortex Querci
Kreolina (płyn przeciwgnilny antiseptyczny)	Creolinum
Kwas borowy	Acidum boricum
Kwas garbnikowy	Acidum tannicum
*! Kwas karbolowy	Acid. carbolicum liquefactum
Kwas siarkowy	Acid. sulfuricum
Kwas solny	Acid. hydrochloricum
Lniane nasiona	Semina Lini
Lysol (płyn przeciwgnilny antiseptyczny)	Lysolum
Magnezya palona	Magnesia usta.
Nadmanganian potasu	Kali hypermanganicum
Ocet	Acetum
Olej lniany	Oleum
Olej terpentynowy	Oleum Terebinthinae
Olejek gorczyczny	Oleum Sinapis
Olejek rycynowy	Oleum Ricini
Oliwa	Oleum Olivarum
*! Opium (makowiec)	Opium
Rumianek pospolity	Flores Chamomillae vulgaris
Saletra (azotan potasowy)	Kalium nitricum
*! Siarkan miedziowy	Cuprum sulfuricum
Ślaz	Radix Althaeae
Sól glauberska	Natrium sulfuricum
Spirytus kamforowy	Spiritus camforatus
*! Sublimat (środek przeciwgnilny antiseptyczny chlorek-rtęciowy)	Pastilli Hydrargyri bichlorati corrosivi
Szałwia	Folia Salviae
Tytoniu liście	Folia Nicotianae
Waselina	Vaselinum
Wata karbolowa	Gossypium carbolisatum
Węglan [illegible]	Natrium carbonicum
Woda wapienna.	Aqua Calcis.

[1]) Lekarstwa oznaczone *! są trujące i nie wolno ich wydawać aptekarzowi bez recepty weterynarza!

INFORMACYE.

PRZEPISY PRAWNE O OPŁATACH REJENTALNYCH.

Przy sporządzaniu aktów u notaryuszów, czyli u rejentów, pobierane są opłaty kilku rodzajów, a mianowicie: 1) stempel skarbowy herbowy, 2) stempel spadkowy, 3) stempel aktowy, 4) stempel alienacyjny (alienacya tyle znaczy, co sprzedaż, pozbycie się), 5) opłata na korzyść miasta, w którem rejent zamieszkuje i 6) opłata na korzyść samego rejenta.

Opłaty stemplowe.

Jest ich kilka. I. Stempel prosty. a) po rublu 1-ym i kopiejek 25 pobierany jest od następujących aktów: plenipotencyi, testamentów, umów na określoną sumę, a w tej liczbie od umów przedślubnych, czy intercyz, jak również od aktów kupna ziemi przy pomocy Banku Włościańskiego, jeżeli robione są na sumy większe od 300 rb. i od aktów: kaucyi, ewikcyi lub poręczeń na sumy wyższe od 300 rb.

b) po kop. 75 od aktu kupna przy Banku Włościańskim i od ewikcyi, kaucyi lub poręczeń, jeżeli sumy tych aktów wyższe są od 100 rubli, ale nie od 300 rubli.

c) po kop. 15 pobierana jest opłata stemplowa od kwitów wydanych przez osoby urzędowe w otrzymaniu pieniędzy. Naprzykład od kwitów, wydawanych przez rejentów na pieniądze wzięte za akt; jak również ta sama 15 kopiejkowa opłata stemplowa pobierana jest od aktów kupna przy pomocy Banku Włościańskiego i od aktów akcyi, ewikcyi i poręczeń na sumy od 50 do 100 rb.

d) po kop. 10 pobiera się od wszelkiego rodzaju aktów sporządzonych na sumy nie większe od 50 rb.

e) po kop. 5 od aktu należy się; od kwitów z otrzymania sum pożyczkowych i wszelkich innych, jeżeli sumy te przewyższają 5 rb. (ustęp 1 art. 20 Ustawy Stemplowej).

II. Stempel wekslowy. Po kop. 15 od każdych 100 rb., licząc niepełne setki za pełne, od aktów pożyczek na sumy większe od 50 rb. (ustęp 2 art. 48).

III. Stempel aktowy wyższy. Po kop. 50 od każdych stu rb., licząc niepełne setki za pełne, należy się: od aktów kupna, sprzedaży, darowizny, udziału, rozdziału czyli rozpisu, dzierżawy, zastawu majątku nieruchomego i wogóle od różnego rodzaju majątkowych umów (ustęp 1 art. 51).

IV. Stempel aktowy niższy: Po kop. 5 licząc niepełne setki za pełne od każdych stu rb., aktów obietnicy sprzedaży majątku (punktacye) i od aktów i dokumentów handlowych, a w tej liczbie od umów na sprzedaż wyrobów rolniczych — jak naprzykład — zboża.

Stempel spadkowy od roku 1905 i obecnie pobierany jest:

a) po półtorej kopiejki od rubla — z majątku przechodzącego bezpłatnie od jednego małżonka do drugiego, do rodziny w prostej wstępnej i zstępnej linii, do usynowionych dzieci i do małżonków dzieci.

b) po 6 kop. od rubla — z majątku przechodzącego darmowym sposobem od synów i synowic, do braci i sióstr i do dzieci zmarłych braci i sióstr.

c) po 8 kop. od rubla — z majątku przechodzącego do innych krewnych,

oprócz wyżej wymienionych, w bocznej linii 3-go stopnia, a także do krewnych 4-go stopnia bocznej linii, i

d) po 10 kop. od rubla — z majątku przechodzącego darmo do osób niewyszczególnionych wyżej (art. 154).

Stempel spadkowy należy się wtedy tylko, kiedy darmowym sposobem ktoś otrzymuje majątku więcej, niż za 100 rb., a zresztą grunta włościańskie są zwolnione od tej opłaty stemplowej.

Stempel alienacyjny wynosi po 1 kop. od rubla przy sprzedażach majątków nieruchomych samych, albo wraz z ruchomym (art. 203 i 204); również stempel alienacyjny pobierany jest z zastawów, jeżeli są robione na terminy dłuższe od lat 10 — po 2 kop. od rubla. Z kontraktów na zastawy do 3-ch lat nie należy się stempel alienacyjny, ale przy odnawaniu takiego zastawu pobierany jest po 1 kop. od rubla (art. 215). Stempel alienacyjny nie należy się od aktów kupna i sprzedaży majątków nabytych przy pomocy Banku Włościańskiego.

Stempel aktowy.

W Królestwie Polskiem ściągany jest w ilości rb. 3-ch od aktu bez względu na sumę. Od opłaty stempla aktowego zwolnione są akta na nieruchome majątki, nabywane przez instytucye naukowe i umowy przy zamianie nieruchomości, przy polubownym rozmiarze osad (rozchodzeniu się i szachownicy na kolonie) (art. 237). Również od opłaty stempla aktowego zwolnione są akta nabywania ziemi przy pomocy Banku Włościańskiego.

Kasa miejska.

Od wszystkich zobowiązań i umów, sporządzanych przez rejentów, oprócz wyżej opisanych opłat stemplowych pobiera się jeszcze na korzyść miejscowości, w której rejent zamieszkuje, oddzielną opłatę podług następującej taryfy:

1) od kwitów, kaucyi, ewikcyi lub poręczeń pieniężnych, oraz od obligów, zastawów, pożyczek i rewersów, jeżeli owe obligi, zastawy, pożyczki i rewersa nie mają zabezpieczenia hypotecznego — po $7^1/_2$ kop. od 300 rb., czyli po 25 kop. od 1000 rub.;

2) od akcyi spółek handlowych i cywilnych, od umów o kupno, sprzedaż i zamianę ruchomości, o służebności czasowe, o spółkę nieakcyjną, o dzierżawy, poddzierżawy i najem rzeczy lub usług albo robót o wybudowanie budowli z materyału przedsiębiorcy — po $7^1/_2$ kop. od każdych 75 rub., czyli po 1-ym rub. od 1000 rub.;

3) od umów o kupno, sprzedaż lub zamianę ruchomości, o służebności wieczyste, o dzierżawę wieczystą — po $7^1/_2$ kop, od każdych 37 rub. 50 kop., czyli od 1000 rub. po 2 rub., a po 20 kop. od każdej setki rubli;

4) po 75 kop. od każdego aktu testamentu, rozdziału, darowizny i umowy przedślubnej;

5) po 30 kop. od aktowej plenipotencyi.

Na korzyść rejenta.

Za każdą czynność urzędową notaryusz (rejent) albo jego zastępca ma prawo, niezależnie od powyższych opłat stemplowych, pobierać opłatę na swoją korzyść podług oddzielnej taksy, ustanowionej i zatwierdzonej w roku 1867 na trzy lata, ale do dziś obowiązującej. Podług Ustawy Notaryalnej (art. 267) wszelkie umowy o wyższą nad taksę opłatę ważnemi nie są. Taksa ta jest następująca:

1) za sporządzanie aktów notaryalnych (rajentalnych) pobiera się:

a) za akta na sumę nie wyższą od 500 rub. — 2 rub.

b) za akta na sumę nie wyższą od 500 rub. do 1000 rub. — 3 rub.

c) za akta na sumę większą niż 1000 rub. — 4 rub. i oprócz tego $^1/_{10}$

procentu, to jest 10 kop. od 100 rubli z sumy aktu.

4) za sporządzenie i poświadczenie aktów i umów, których wartość nie może być określona (testament, intercyza) opłata pobiera się jak za akta i umowy na 1000 rub., to jest 3 rub. Jeżeli zaś notaryusz nie zgodzi się o opłatę dla siebie ze stronami przy akcie pracowitym, którego suma nie jest określona, to według uznania sądu może i większe pobrać wynagrodzenie, aniżeli jest w taksie określone.

11) Za wezwanie od jednej osoby— osobie innej i za wydanie o tem świadectwa — 52 kop.

12) Za włączenie do wezwania odpowiedzi przeciwnej strony — 40 kop.

16) Za czynności sporządzane poza kancelaryą, oprócz powyższych opłat:

a) w miastach gubernialnych — 2 rb.

b) w miastach powiatowych i powiatach — 1 rub.

17) Na przejazd za granicę miasta pobiera się po 10 kop. za wiorstę na kolejach żelaznych — opłata za miejsce w drugiej kiasie w obie strony i oprócz tego za czas zużyty na wyjazd za miasto do okolicy:

a) z miasta gubernialnego — 3 rb.

b) z miasta powiatowego — 2 rub., jeżeli przytem na wyjazd zużyto nie więcej jak dobę; w przeciwnym razie, za każdą niecałą dobę opłata należy się jak za pierwszą dobę.

Weźmy przykład. Gospodarz kupuje 10 morgów za 1,000 rub. Według wyżej wymienionych norm przy sporządzaniu aktu kupna płaci on u rejenta:

Stempel aktowy	3 rub.
Stempel alienacyjny po 4 kop. od rubla	40 „
Stempel rządowy po 50 k. od setki	5 „
Na korzyść rejenta . . .	3 „
Na korzyść rejenta $^1/_{10}$ procentu	1 „
Na korzyść Kasy miejskiej .	2 „
Razem .	54 rub.

Jeżeli kto kupuje gruntu za 3,000 rb., u rejenta zostawia za:

Stempel aktowy . . .	3 rub.
Stempel alienacyjny . .	120 „
Stempel rządowy . . .	15 „
Na korzyść rejenta . . .	4 „
Na korzyść rejenta $^1/_{10}$ procentu	3 „
Na Kasę miejską . . .	6 „
Razem .	151 rub.

NOWE PRAWO ULGOWE CO DO OPŁAT REJENTALNYCH.

Ważne dla rolników drobnych — włościan, mieszczan, szlachty.

Dnia 25-go maja roku 1909 Najwyżej zatwierdzono prawo że „wszelkiego rodzaju kupna ziemi, dokonane przez włościan i wogóle rolników drobnych, nie różniących się od włościan sposobem życia, są zwolnione od dotychczasowych opłat przy zawieraniu aktów rejentalnych. Nabywane jednak na zasadzie tego nowego prawa działy ziemi nie mogą przekraczać ilości morgów, wskazanych w artykule 54 nowej ustawy Banku włościańskiego".

Pod datą 22-go czerwca r. 1909 pod Nr. 37,205 minister sprawiedliwości rozesłał okólnik do prezesów sądów okręgowych, a ci do wszystkich rejentów, żeby się właśnie ci ściśle stosowali do nowego prawa nie pobierania opłat skarbowych od drobnych rolników, jeżeli ci tego zechcą i jeżeli kupują ziemię w ilościach w art. 54 ustawy Banku włościańskiego wymienionych.

Wyżej podaliśmy przykład, ile wynoszą opłaty rejentalne i stemplowe, gdy gospodarz kupuje 10 morgów za 1000 rb. Jeżeli zaś gospodarz kupuje tyle ziemi, ile wymieniliśmy w tabelce poniższej, to opłaca tylko:

Na korzyść kasy miejskiej	2 rb.
Na korzyść rejenta . .	3 rb.
Na korzyść rejenta $^1/_{10}$ proc.	1 rb.
Razem .	6 rb.

zamiast dotąd 54-ch rubli.

A jeżeli kupuje 29 morgów ziemi za 3,000 rubli, to będzie płacił:

Na korzyść kasy miejskiej . 6 rb.
Na korzyść rejenta . . . 4 rb.
Na korzyść rejenta $^1/_{10}$ proc. . 3 rb.
Razem 13 rb.

zamiast dotąd płaconych 151 rubli.

Różnica wielka! Warto więc nowe przepisy, dotyczące kupna ziemi przez drobnych rolników, poznać najdokładniej.

Z nowego prawa mogą wszakże korzystać tylko ci nabywcy ziemi drobni rolnicy, którzy kupują takie ilości morgów gruntu, jakie dla różnych okolic wymienia wykaz podany na str. następnej.

Tu się jednak zaczyna ogromna zawiłość nowego prawa. W powiatach: skierniewickim, mińsko-mazowieckim, radzymińskim, płońskim, grójeckim i nieszawskim w gub. warszawskiej drobny rolnik jest wolny od opłat skarbowych przy zawieraniu aktu rejentalnego, jeżeli kupuje 29 morgów i 81 prętów ziemi, albo na jedną męzką głowę w rodzinie po 7 morgów 242 prętów. Jeżeli kupuje więcej nad to, bodajby o pół morga, już z ulgi nowego prawa nie korzysta wcale... Chyba, że on kupowałby 29 morgów i 81 prętów, a co nadto jest w osadzie, kupiłby kto inny: żona, córka i t. d., nie głowa męzka rodziny.

W nowem tem prawie są i takie zastrzeżenia:

W wymienionych w powyższym wykazie powiatach gospodarz, drobny rolnik kupuje 29 morgów i 81 pr. ziemi, i wtedy wolny jest od opłat skarbowych z rejentem, jeżeli jednak w rodzinie swej niema osób płci męzkiej.

Jeżeli ma synów, to trzeba obliczyć, ile na każdą ich głowę przypada ziemi wolnej do kupna według artykułu 54-go ustawy Banku włościańskiego. Według tego artykułu w wymienionych wyżej powiatach na głowę męzką przypada po 7 morgów 242 pręty (4 dziesięciny). Jeżeli tych głów męzkich jest tyle, że wypadnie razem więcej, niż 29 morgów 81 prętów, to od opłat skarbowych może być zwolniona tylko albo 29 morgów 81 pręt. albo mniejsza ilość.

Oto przykład: W wymienionych powiatach wolne od opłat skarbowych jest kupno 29 morgów 81 prętów. Gospodarz ma 2-ch synów. Na każdego z nich może kupić 7 morgów 242 pręty i na siebie tyleż — razem 23 morgi i 126 prętów. W tym wypadku nie może być zwolniony od opłaty od najwyższej ilości morgów, przypadających na osadę, to jest od 23 m. 126 prętów. Tak chce prawo, wyjaśnione przez ministra w wyżej cytowanym okólniku za Nr. 37.205 z dnia 22 czerwca r. 1909.

Nie dość tego. Jeżeli ów gospodarz posiada już 6 morgów ziemi, to z prawem ulgowem wolno mu dokupić tylko 23 morgi 81 prętów.

Wolno mu na swoją żonę kupić lub dokupić, ile mu się podoba, ale gdy sam kupi więcej, niż wskazuje norma bankowa w artykule 54-ym, to wówczas musi opłacić wszystkie stemple skarbowe.

Jak widzimy, nowe prawo nie jest tak proste, jakby być mogło; ulgi jednakże, jakie ono nabywcom ziemi drobnym rolnikom daje, są tak znaczne, że warto je poznać, by z ulg owych korzystać. Na tysiącu rubli sumy kupna oszczędzają one nabywcy 48 rubli, a przy sumie kupna 3-ch tysięcy — 138 rubli.

Kto chce korzystać z ulg tak przy kupnie za pomocą Banku włościańskiego, jak i bez tej pomocy od dworu, z majoratu lub od kogokolwiek, ten musi iść do rejenta ze świadectwem wójta, w którem ma być wymienione: z ilu głów męzkich składa się rodzina kupującego ziemię i czy nabywca posiada już ziemię w swojej lub w innej gminie.

Jeżeli nabywca nie jest włościanin em, to w świadectwie owem winna być wzmianka, że tryb jego życia nie różni sie od trybu życia i zajęć włościanina. Włościanie świadectwa takiego nie potrzebują.

Niezależnie od tego rejent zażąda od nabywcy podpisania deklaracyi, że oprócz

Wyszczególnienie

największej ilości ziemi, jakie w różnych powiatach Królestwa Polskiego można nabywać bez opłacenia przy zawieraniu aktów rejentalnych stempli skarbowych,

(Wyciąg z art. 54 Ustawy Banku Włościańskiego. Art. ten został rozciągnięty na wszystkie dokonywane przez drobnych rolników kupna gruntu. Zamiana miary urzędowej (dziesiatyn) na miarę nowopolską (w morgach i prętach) dokonaliśmy sami).

№ kolejny wykazu miejscowości	MIEJSCOWOŚCI	ilość diesiatin: Na gospodarza domu	ilość diesiatin: Na głowę męzką znajdującą się w rodzinie	Na gospodarza domu: Ilość morg.	Na gospodarza domu: i prętów	Na głowę męzką znajdującą się w rodzinie: Ilość morg.	Na głowę męzką znajdującą się w rodzinie: i prętów
	VI. Gubernie Królestwa Polskiego.						
47	W guberni warszawskiej.						
	W miejscowości klasy I-ej: w pow. skierniewickim, mińsko-mazowieckim, radzymińskim, płońskim, grójeckim i nieszawskim, za wyłączeniem niziny Powiśla nabywać można po - -	15	4	29	81	7	242
	Do miejscowości klasy II-ej należą pozostałe powiaty, oprócz tejże niziny Powiśla, a w nich nabywać można po - - - - - - - - - -	10	2½	19	154	4	264
	W miejscowności klasy III-ej, w nizinie Powiśla, nabywać można po - - - - - - - - - -	5	1½	9	227	2	278
48	W guberni radomskiej:						
	W miejscowościac klasy I-ej. w pow. końskim, opoczyńskim, radomskim, sandomierskim i kozienickim, oprócz niziny Powiśla nabywać można po - - - - - - - - - - - - - - -	15	4	29	81	7	244
	Do miejscowości klasy II-ej należą pozostałe powiaty, oprócz tejże niziny. a w nich nabywać można po - - - - - - - - - - - - -	10	2½	19	154	4	262
	W miejscowości klasy III-ej, w nizinie Powiśla nabywać można - - - - - - - - - - - -	5	1½	9	227	2	278
49	W guberni płockiej.						
	W miejscowościach klasy I-ej: w pow. płockim, sierpeckim, rypińkim, mławskim, ciechanowskim i przasnyskim, oprócz niziny Powiśla, nabywać można po - - - - - - - - - - - - - - -	15	4	29	81	7	242
	Do miejscowości klasy II-ej należą pozostałe powiaty, oprócz niziny Powiśla, a w niej nabywać można po - - - - - - - - - - - - -	10	2½	19	154	4	264
	W miejscowości klasy III-ej w nizinie Powiśla nabywać można po - - - - - - - - - - - -	5	1½	9	227	2	278
50	W gub. łomżyńskiej nabywać można po -	15	4	29	81	7	242
51	W gub. suwalskiej nabywać można po - -	15	4	29	81	7	242
52	W gub. siedleckiej — we wszystkich powiatach. oprócz niziny Powiśla nabywać można po - - - - - - - - - - - - - - - - - -	15	4	29	81	7	242
	w nizinie Powiśla po - - - - - - - - - -	5	1½	9	227	2	278
53	W gub. lubelskiej — za wyłączeniem niziny Powiśla nabywać można po - - - - - - - -	12	3	23	125	5	256
	w nizinie Powiśla nabywać można po - - -	5	1½	9	227	2	278
54	W gub. kieleckiej — za wyłączeniem niziny Powiśla nabywać można po - - - - - -	10	2½	19	154	4	264
	w nizinie Powiśla nabywać można po - - -	5	1½	9	227	2	278
55	W gub. kaliskiej nabywać można po - -	10	2½	19	154	4	264
56	W gub. piotrkowskioj nabywać można po	10	2½	19	154	4	264

wskazanej w świadectwie wójta ilości już posiadanej ziemi więcej nie posiada.

Ale może się zdarzyć, że rejent będzie robił trudności przy stosowaniu nowego prawa o ulgach w opłatach przy aktach kupna ziemi. Już się nawet podobne wypadki zdarzyły. W takim razie trzeba żądać, ażeby rejent w akcie kupna napisał, że kupujący na zasadzie prawa z dnia 24-go maja 1909 r. nie chciał płacić stempli. Z takim aktem należy wnieść skargę do Izby skarbowej i żądać zwrotu niesłusznie przez rejenta pobranych opłat stemplowych.

Czytelnicy nasi już z takimi skargami występowali i sumę niesłusznie zapłaconą otrzymali z powrotem.

Takie jest nowe prawo obchodzące wszystkich drobnych rolników, kupujących ziemię. Korzystać z niego trzeba.

PRZEPISY

O wynagrodzeniu poszkodowanych skutkiem nieszczęśliwych wypadków robotników i oficyalistów jakoteż członków ich rodzin w przedsiębiorstwach przemysłu fabrycznego, górniczego i hutniczego.

(*Prawo z d. 2 (15) Czerwca 1903 r.*) .

1. W razie nieszczęśliwego wypadku w przedsiębiorstwie przemysłu fabrycznego, górniczego i hutniczego (Ust. Przem. a. 1 i 2; Ust. Górn. aa. 1 i 2) właściciele przedsiębiorstw obowiązani żądać odszkodowanie na zasadzie przepisów niniejszych robotnikom bez różnicy płci i wieku z tytułu utraty zdolności do pracy na przeciąg czasu dłuższy nad 3 dni, utraty, spowodowanej przez pracę wykonywaną w przedsiębiorstwie albo na skutek tej pracy. Jeżeli wypadek nieszczęśliwy w tychże warunkach powstały spowodował śmierć robotnika (art. 11), to odszkodowanie otrzymują członkowie jego rodziny, wymienieni w art. 12.

2. Właściciel przedsiębiorstwa tylko wtedy zwolniony będzie od obowiązku odszkodowania robotników i członków ich rodzin (a. 1), jeżeli dowiedzie, że przyczyną wypadku nieszczęśliwego była zła, rozmyślna wola robotnika albo jego wyjątkowa nieostrożność, nieusprawiedliwiona warunkami pracy.

3. Właściciel przedsiębiorstwa obowiązany jest wynagradzać robotników i członków ich rodzin na zasadzie przepisów niniejszych wtedy, gdy roboty które spowodowały nieszczęśliwy wypadek (a. 1), oddał w antrepryzę osobie trzeciej. Oddaniem w antrepryzę nie jest obstalunek przekazany drugiemu niezależnemu przedsiębiorstwu (a. 1).

4. Wszelkie umowy, zawarte przed wypadkiem (a. 1), a skierowane ku ograniczeniu prawa do wynagrodzenia albo do jego rozmiarów, uważane są za nieważne.

5. Wynagrodzenie poszkodowanym (a. 1) wydaje się w postaci zapomóg i emerytur.

6. Zapomogi (a. 5) wyznaczane bywają od dnia nieszczęśliwego wypadku po dzień przywrócenia zdolności do pracy lub stwierdzenia niezdolności stałej (a. 26) — w wysokości połowy rzeczywistego zarobku poszkodowanego.

7. Emerytury (a. 5) wyznaczane bywają w wypadkach stałej utraty zdolności do pracy: w wypadkach zupełnej — w wysokości $^2/_3$ rocznego zarobku poszkodowanego (a. 16), a przy niezupełnej w rozmiarach zmniejszonych, określonych stopniem zaniku w poszkodowanym zdolności do pracy (a. 26).

8. Wypłata emerytur rozpoczyna się z chwilą przerwania wypłaty zapomogi. W przypadkach, gdy wysokość emerytury przewyższa rozmiary zapomogi, poszkodowani ponad emeryturę otrzymują jednorazową różnicę pomiędzy emeryturą a zapomogą za cały czas od dnia wypadku aż do chwili wstrzymania zapomogi.

9. Emerytury poszkodowanych dzieci i wyrostków, w miarę jak dzieci wyrastają na wyrostków, a wyrostki na

robotników dorosłych, powiększają się w stosunku do wzrostu ich płacy zarobkowej.

11. Niezależnie od wynagrodzenia, wymienionego w art. 5-ym, właściciel przedsiębiorstwa, o ile poszkodowany nie korzystał z bezpłatnej pomocy lekarskiej, ofiarowanej przez niego, obowiązany jest zwrócić poszkodowanemu koszta kuracyi aż do wyleczenia albo zaprzestanie leczenia. Koszta te obliczają się według opłat pobieranych przez miejscowe szpitale (rządowe, miejskie i ziemskie).

11. W razie śmierci poszkodowanego (a. 1), wynikłej bądź natychmiastowo po wypadku, bądź podczas leczenia, bądź wreszcie nie później, jak w ciągu dwu lat od chwili wypadku, jeżeli kuracya przerwana była wcześniej, właściciel przedsiębiorstwa obowiązany jest: a) wypłacić na pogrzeb dorosłego i wyrostka — 30 rb., nieletniego—15 rb. i b) wypłacać emerytury wymienionym w art. 12 członkom rodziny zmarłego.

12. Emerytury członkom rodziny wypłaca się w stosunku następującym do zarobku rocznego zmarłego robotnika (art. 16): a) wdowie w wysokości jednej trzeciej dożywotnio; b) dzieciom bez różnicy płci prawym, uprawnionym, usynowionym i po za małżeństwem zrodzonym, jakoteż wychowańcom (Prawo Stan. art. 570, uwaga) do ukończenia 15 roku życia, każdemu w wysokości: jednej szóstej przy życiu jednego z rodziców, a jednej czwartej w wypadku zupełnego sieroctwa; c) krewnym w prostej linii wstępnej dożywotnio w wysokości jednej szóstej każdemu i d) braciom i siostrom, zupełnym sierotom do ukończenia 15 lat życia, każdemu po jednej szóstej. Osobom wymienionym w punktach c i d, a także dzieciom zrodzonym po za małżeństwem po śmierci ich ojca emerytury wypłacają się w tym tylko wypadku, jeżeli osieroceni znajdowali się na utrzymaniu zmarłego.

13. Wdowy (art. 12 b), gdy wstępują w powtórne związki małżeńskie, otrzymują zamiast emerytury jednorazową zapomogę, równającą się potrójnie wziętej a przypadającej im emeryturze rocznej.

14. Dzieci i wychowańcy (art. 12b) w razie śmierci wynikłej w warunkach przewidzianych w art. 1 i 11, otrzymują łączną emeryturę, przypadającą im po śmierci każdego osobno rodzica.

15. Ogół emerytur przypadających wszystkim wymienionym w art. 12 członkom rodziny zmarłego robotnika nie powinien przewyższać $^2/_3$ jego zarobku rocznego (a. 16). Jeżeli ogólna suma emerytur przewyższa tę granicę, to osoby oznaczone w punktach a i b art. 12 mają prawo przedewszystkiem na całkowite zadośćuczynienie, zaś krewni wymienieni w pp. c i d artykułu 12 otrzymują resztę, o ile ta pozostanie w równych częściach. Jeżeli ogół emerytur przypadających tylko osobom wymienionym w punktach a i b artykułu 12 przekracza granicę wskazaną wyżej, w takim razie emerytury te podlegają stosunkowemu zmniejszeniu. Zmiana w rodzinie zmarłego, z wyjątkiem wypadku przyjścia na świat prawych dzieci po śmierci ojca, nie służy za powód do zmian w wysokości przyznanych już członkom rodziny zmarłego pensyi.

16. Roczny zarobek oblicza się jak następuje: a) suma rzeczywiście zapracowana przez zmarłego w ciągu roku, poprzedzającego dzień nieszczęśliwego wypadku po potrąceniu wartości materjałów i narzędzi, o ile, stosownie do warunków najmu, dawane były poszkodowanemu na rachunek płacy roboczej, dzieli się przez liczbę dni przebytych przez niego przy pracy w ciągu tegoż roku lub mnieszego okresu czasu, gdy znajdował się w przedsiębiorstwie mniej niż rok, i b) otrzymany w ten sposób (punkt a) średni zarobek dzienny mnoży się w przedsiębiorstwach, czynnych przez cały rok, przez 260, a w przedsiębiorstwach czynnych nie przez cały rok — przez liczbę dni roboczych przyjętą dla

nich za zwykłą, dodając w tym ostatnim razie do otrzymanego iloczynu jeszcze sumę otrzymaną z pomnożenia średniego zarobku dziennego prostego robotnika (a. 18) przez różnicę pomiędzy 260 a liczbę dni uznaną dla danego przedsiębiorstwa za zwykłą. Jeżeli poszkodowany otrzymał część zarobków w naturze, w takim razie do sumy otrzymanej wskazanym wyżej w punktach a i b niniejszego artykułu sposobem dodaje się 20% tej sumy, o ile otrzymywał mieszkanie, o ile był na stole i t. d. — istotną wartość dyet. Otrzymany w ten sposób zarobek normy poszkodowanego nie powinien być mniejszy od iloczynu średniego zarobku prostego robotnika (a. 18) pomnożonego przez 260.

17. Jeśli będzie dowiedzione, że zwykły zarobek roczny poszkodowanego przewyższa sumę zarobku otrzymaną z obliczenia (art. 16), to ostatnia powinna być odpowiednio podwyższona. Jeżeli poszkodowany nie otrzymywał w przedsiębiorstwie żadnego wynagrodzenia, to zarobek jego roczny oblicza się, mnożąc średni zarobek dzienny prostego robotnika przez 260.

18. Przeciętna płaca dzienna prostych robotników w przedsiębiorstwach przemysłowych, przewidziana w artykułach 9, 16 i 17 przepisów niniejszych, określa się według danych miejscowych na każde trzylecie oddzielnie dla każdej płci i dla każdej z liczby trzech grup robotników według wieku (małoletnich 12—15 roku, wyrostków od 15—17 roku, dorosłych liczących ponad 17 lat życia), w urzędach dla spraw fabrycznych i hutniczych albo w urzędach dla spraw hutniczych i ogłasza w miejscowych wiadomościach gubernialnych, albo policyjnych. Oznaczone urzędy powołane są do określenia tej pracy stosownie do warunków miejscowych, bądź to dla całej gubernii, bądź to dla oddzielnych powiatów i miejscowości przemysłowych.

19. Za zgodą zobopólną stron, emerytury zarówno poszkodowanych, jak i członków ich rodzin mogą być zamieniane na wypłaty jednorazowe, odbierane w sposób następujący: a) roczne emerytury poszkodowanych członków rodziny, wymienionych w punktach a i c artykułu 12, mnożą się przez 10, przyczem dla dzieci i wyrostków bierze się w rachubę wypłaty emerytalne, jakieby otrzymywali po dojściu do lat dorosłego robotnika (art. 9); b) emerytury roczne osób wymienionych w punktach b i d artykułu 12 mnożą się przez liczbę lat, w ciągu których miały być wypłacane, nie więcej atoli jak przez 10, i c) wszystkie wypłaty dokonane na rachunek emerytury do chwili zapadłej zgody co do jednorazowej wypłaty, nieprzewyższające jednak w ogólnej sumie $^1/_3$ przypadającej do wypłacenia sumy, odliczają się.

20. O każdym wypadku nieszczęśliwym, podpadającym pod niniejsze przepisy, osoba zarządzająca przedsiebiorstwem albo właściciel obowiązany jest zawiadomić natychmiastowo najbliższą władzę policyjna, a także jednocześnie właściwego inspektora fabrycznego albo inżyniera okręgowego według przepisów ustanowionych przez główny urząd dla spraw fabrycznych i hutniczych. Poszkodowani mogą zażądać zawiadamiania policyi i inspektora fabrycznego lub inżyniera okręgowego o każdym wypadku uszkodzenia ciała, aczkolwiek nie podpadającym pod przepisy niniejsze.

21. Natychmiast po otrzymaniu wymienionego w art. 20 zawiadomienia policya spisuje na miejscu wypadka protokuł, powołując osobę zarządzającą przedsiębiorstwem albo właściciela tegoż, poszkodowanego (jeżeli może przybyć), lekarza, a w razie niemożności natychmiastowego powołania ostatniego — felczera, świadków wypadku z pośród robotników i, jeżeli można, osobę postronną obeznaną z pracą, podczas której zaszedł wypadek obrażenia ciała. Nieprzybycie któregokolwiekbądź z wymienionych osób nie wstrzymuje aktu spisania protokułu.

22. W protokule (art. 21) notuje się: a) miejsce i czas wypadku, b) nazwiska poszkodowanych i rodzaj ich pracy, c) nazwiska świadków wypadku z wymienieniem ich miejsca zamieszkania, d) nazwisko właściciela przedsiębiorstwa, e) opis warunków towarzyszących wypadkowi stosownie do naocznej wizyi i zeznań świadków, f) rodzaj uszkodzenia i g) wiadomości wymienione w artykule 24, jeżeli przy spisaniu protokułu obecny jest lekarz.

23. Protokuł po przeczytaniu w obecności wszystkich obecnych przy spisaniu (art. 21) podpisują wszyscy; za niepiśmiennych podpisują osoby upoważnione przez ostatnich.

24. Jeżeli protokuł będzie spisany bez udziału lekarza, to nie później jak czwartego dnia po spisaniu, a w wypadku śmierci robotnika natychmiastowo, osoba zarządzająca przedsiębiorstwem albo właściciel tegoż wzywa lekarza w celu dokonania oględzin lekarskich. Świadectwo lekarza, dotyczące obrażeń cielesnych, powinno obejmować: a) opis uszkodzeń i stan zdrowia poszkodowanego i b) wniosek co do stopnia przypuszczalnej w przyszłości niezdolności do pracy. W świadectwach stwierdzających śmierć poszkodowanego powinien znajdować się wniosek co do tego, czy była ona zależną od wypadku nieszczęśliwego.

25. Z protokułu (art. 22) i świadectwa lekarskiego (art. 24) robi się dwie kopie dla wydania jednej zarządzającemu przedsiębiorstwem albo właścicielowi tegoż, a drugiej poszkodowanemu albo jednemu z członków rodziny jego.

26. Przywrócenie zdolności do pracy (art. 6) stały charakter zaniku (art. 6 i 7) i stopień zaniku (art. 7), wyleczenie uszkodzeń cielesnych i właściwość przezwania kuracyi jakoteż zależność śmierci poszkodowanego (artyk. 11 i 24) od nieszczęśliwego wypadku — potwierdzają się za pomocą świadectw lekarskich.

27. Na żądanie każdej strony z osobna świadectwa lekarskie (art. 26) mają być sporządzane także w celu stwierdzenia czasowego zaniku zdolności do pracy albo określenia przypuszczalnego stopnia stałego zaniku zdolności do pracy.

28. Do sporządzania rzeczonych (art. 24, 26 i 27) świadectw lekarskich każda ze stron ma prowo powoływać lekarza powiatowego, miejskiego albo policyjnego.

29. W każdym przedsiębiorstwie prowadzi się w specyalnej księdze inwentarz wszystkich wypadków śmierci i uszkodzeń cielesnych (art. 1) z oznaczeniem uskutecznionych wypłat wynagradzania poszkodowanych i członków ich rodzin. Przy księdze przechowują się wszystkie potrzebne dokumenty, w tej liczbie oryginalne protokuły i świadectwa lekarskie (art. 22, 24 i 25). Księga prowadzi się według formularza przepisanego przez główny urząd dla spraw fabrycznych i hutniczych i przedstawia się właściwemu inspektorowi fabrycznemu albo inżynierowi okręgowemu na ich żądanie. W razie zamknięcia przedsiębiorstwa księga przesyła się wraz ze wszystkimi przechowywanymi w niej dokumentami właściwemu inspektorowi fabrycznemu albo inżynierowi okręgowemu.

30. Osoba, zarządzająca przedsiębiorstwem albo jego właściciel za wykroczenia przeciwko żądaniom zawartym w artykułach 20, 24 i 29, za niewłaściwe prowadzenie księgi określonej w artykule 29, jakoteż za niedostarczenie inspektorowi fabrycznemu albo inżynierowi okręgowemu wiadomości, przepisanych przez art. 46 i 47 — podlega z orzeczenia urzędów dla spraw fabrycznych i hutniczych grzywnie w ilości 25 — 100 rubli na rzecz kapitałów specyalnych gromadzonych w myśl art. 155[1] Ust. przemysłowej (według wyd. 1895 r.) i art. 736 Ust. górniczej (według wyd. 1902 r.).

31. Poszkodowani robotnicy lub ich rodziny (art. 1) mają prawo porozumiewać się z właścicielem przedsiębiorstwa

co do natury i wysokości wynagrodzenia. W razie zgody spisuje się umowa, którą podpisują obie strony albo ich pełnomocnicy a poświadcza inspektor fabryczny lub inżynier okręgowy, który odmawia poświadczenia umowy, o ile takowa obraża przepisy niniejsze (art. 34). Zgoda poświadczona odpowiada pod względem mocy prawnej ugodzie zapadłej w sądzie. Oryginał umowy poświadczonej pozostaje u inspektora fabrycznego albo inżyniera okręgowego, strony otrzymują kopie, poświadczone przez powołanych urzędników.

32. O ile nie nastąpiła zgoda stron w porządku przepisanym w art. 31, każda ze stron ma prawo zwrócić się z żądaniem ustnem albo piśmiennem do właściwego inspektora fabrycznego albo inżyniera okręgowego — wyjaśnienia im praw i obowiązków, stosownie do przepisów niniejszych i okoliczność danego wypadku.

33. Inspektorowie fabryczni i inżynierowie okręgowi mają prawo w wypadkach, wskazanych w art. 31 i 32, zbierać wszelkie potrzebne wiadomości, żądać ujawnienia ich przez strony i powoływać w razie potrzeby lekarza powiatowego miejskiego lub policyjnego w celu oględzin lekarskich na osobach poszkodowanych.

34. Jeśli przy rozpatrzeniu sprawy przez inspektora fabrycznego albo inżyniera okręgowego nastąpi zgoda między stronami, to poświadcza się ona w porządku wskazanym w art. 21; w przeciwnym razie, zarówno jak w wypadku odmowy poświadczenia, powołane osoby urzędowe spisują akt, w którym zaznaczają: a) datę zgłoszenia się stron; b) czas, miejsce i okoliczności wypadku; c) czy śmierć była zależna od wypadku albo rodzaj uszkodzenia cielesnego i stopień niezdolności do pracy (art. 28); d) żądanie strony domagającej się odszkodowania i propozycyę właściciela przedsiębiorstwa i e) wniosek na zasadzie przepisów niniejszych i okoliczności danego wypadku dotyczące prawa poszkodowanego do wynagrodzenia i wysokości ostatniego. Strony otrzymują kopie aktu poświadczoną przez spisującą go osobę urzędową.

35. Dla zawarcia umów, wyszczególnionych w artykułach 31 i 34, jakoteż dla prowadzenia sprawy sądowej małoletnim pod nieobecność w miejscu, gdzie znajduje się przedsiębiorstwo, rodziców albo nieposiadających opiekunów—przydaje właściwy naczelnik ziemski albo sędzia miejski lub pokuju, a w guberniach Królestwa Polskiego także sędzia gminny specyalnych dla danego wypadku opiekunów. Inspektor fabryczny albo inżynier okręgowy ma prawo bądź z własnej woli, bądź na życzenie małoletniego, bądź na zapytanie właściwego naczelnika ziemskiego albo sędziego wskazać tym ostatnim, na kogo możnaby włożyć chwilowo obowiązki opiekunów w wypadkach w tym artykule przewidzianych.

36. Do wszczynania sprawy sądowej wyznacza się termin dwuletni, obliczany dla poszkodowanego od dnia nieszczęśliwego wypadku, a dla członków rodziny zmarłego — od dnia jego śmierci.

37. Bieg przedawnienia, ustanowionego dla akcyi o przysądzenie wynagrodzenia (art. 36), zostaje przerwany z chwilą, gdy jedna ze stron zwróci się do inspektora fabrycznego albo inżyniera okręgowego (a. 32) aż do dnia, w którym strona poszukująca odszkodowania otrzyma kopię aktu wskazanego w art. 34.

38. Jeśli właściciel przedsiębiorstwa zawrze z poszkodowanym albo z członkami rodziny zmarłego robotnika umowę ustną albo piśmienną niepoświadczoną w porządku wskazanym w art. 31, dotyczącą wynagrodzenia albo zabezpieczają środki utrzymania, to umowa taka nie pozbawia poszkodowanego albo członków rodziny zmarłego robotnika prawa do żądania wynagrodzenia na zasadzie przepisów niniejszych. Na cały czas trwania takiej umowy i wykonywa-

nia jej przez właściciela przedsiębiorstwa bieg przedawnienia określonego w art. 36 zostaje przerwany.

39. Powództwo skierować należy do właściciela przedsiębiorstwa. Od woli powoda zależy zgłoszenie akcyi według miejsca wypadku albo według miejsca zamieszkania pozwanego albo według adresu biura czy zarządu przedsiębiorstwa.

40. Skarżący traci prawo do zwrotu opłat sądowych i kosztów prowadzenia sprawy: a) jeżeli przed oddaniem sprawy do sądu nie zgłosił się do inspektora fabrycznego albo do inżyniera okręgowego, stosownie do art. 32, albo zgłosi akcyę, nie czekając na wydanie przez osoby urzędowe aktu, określonego w art. 34, i b) jeśli sąd przysądzi sumę niewyższą od tej, którą ofiarował pozwany w czasie postępowania przed powołanemi osobami urzędowemi (art. 34 p. d.).

41. Zawieranie umowy z pełnomocnikami w przedmiocie wynagrodzenia za prowadzenie spraw w celu dochodzenia pretensyi na zasadzie przepisów niniejszych w wysokości przewyższających taksę (Ordyn. Sąd. art. 396, uwaga, dod. VII) jest wzbronione i umowy podobne zarówno jak zobowiązania długowe, wystawione na sumy przewyższające taksę, są nieważne.

42. Zapomogi (art. 6) wypłaca się w terminach przyjętych w danym przedsiębiorstwie dla wypłat robotniczych. Termin wypłacania emerytur poszkodowanym zarówno jak członkom ich rodzin (art. 7 i 12) określa zobopólna umowa stron, a gdy ta nie określiła terminu— co miesiąc z góry.

43. Na żądanie osób pobierających wynagrodzenie właściciel przedsiębiorstwa obowiązany jest przesyłać im je według wskazanego w deklaracyi adresu w oznaczonym terminie (art. 42). Pobierający wynagrodzenia obowiązani są dwa razy rocznie w styczniu i lipcu przedstawiać właścicielowi przedsiębiorstwa albo zarządzającemu dowody, że żyją; świadectwo zgłoszone przez wdowę prócz tego powinno zawierać wiadomość o tym, że nie wyszła powtórnie za mąż. Świadectwa wydaje policya, urzędy wiejskie i urzędy odpowiednie. W przeciwnym razie właściciel przedsiębiorstwa ma prawo wstrzymać wypłatę.

44. Właściciel przedsiębiostwa niepunktualnie uiszczający wynagrodzenie obowiązany jest opłacać wynagrodzenie dodatkowe w ilości 1% miesięcznie od sumy zaległej, licząc części miesiąca za pełny miesiąc, a zalegający przeszło 6 miesięcy musi zabezpieczyć prawidłowość dokonywanych opłat w porządku wskazanym w art. 46.

45. W ciągu trzech lat od dnia pierwotnego przyznania lub odmowy emerytury każda ze stron ma prawo żądać ponownych oględzin lekarskich poszkodowanego w celu określenia jego zdolności do pracy, zmian w umówionej czy przyznanej emeryturze zarówno jak odmowie co do jej płacenia stosownie do okoliczności świeżo ujawnionych. Zmianie tej nie podlegają zapomogi jednorazowe (art. 19).

46. W razie dobrowolnego zamknięcia przedsiębiorstwa, właściciel obowiązany jest zabezpieczyć regularną wypłatę przypadających od niego sum z tytułu wynagrodzenia robotników poszkodowanych i członków ich rodzin za pomocą ubezpieczenia odpowiadających tym sumom dochodów w jednym z działających w Rosyi towarzystw ubezpieczeń albo za pomocą zdeponowania w jednej z państwowych instytucyi kredytowych w papierach procentowych państwowych albo przez rząd zagwarantowanych odpowiedniego kapitału, zabezpieczającego oznaczone wypłaty. Z kapitału i odsetek jego pokrywają się wypłaty z pierwszeństwem przed innemi zobowiązaniami właściciela przedsiębiorstwa. Wybór jednego ze wskazanych sposobów zabezpieczenia należy do właściciela. O zamknięciu przedsiębiorstwa i wykonaniu wskazanych obowiązków właściciel powinien

zawiadomić właściwego inspektora fabrycznego albo inżyniera okręgowego. W wypadku ukończenia wypłat z funduszów zdeponowanych, ile że zastosowano drugi ze wskazanych sposobów zabezpieczenia, jeżeli wypłaty miały być dokonywane z odsetków kapitału, albo też pozostała reszta kapitału, jeżeli wypłaty miały być pokrywane i z samego kapitału, zaś ten dla jakichkolwiek bądź powodów nie został wyczerpany—zwraca się właścicielowi przedsiębiorstwa lub jego spadkobiercom.

47. Gdy przedsiębiorstwo przechodzi w drodze spadku, spadkobiercy właściciela przejmują zobowiązania jego dotyczące wynagrodzenia robotników poszkodowanych i członków ich rodzin. W razie sprzedaży przedsiębiorstwa, obowiązki te mogą być przekazane nowonabywcy z jego zgodą na piśmie wyrażoną. Zawiadomienie o zmianie właściciela oraz kopia aktu zgody, jeśli ta nastąpiła, powinny być zakomunikowane przez nowonabywcę właściwemu inspektorowi fabrycznemu albo inżynierowi okręgowemu. W braku zgody na przejście zobowiązań przez nowonabywcę, poprzedni właściciel przy sprzedaży przedsiębiorstwa powinien zabezpieczyć osoby posiadające prawo do wynagrodzenia w porządku wskazanym w art. 46, a o wykonaniu tego zawiadomić właściwego inspektora fabrycznego albo inżyniera okręgowego.

48. W razie upadłości oraz w innych wypadkach przymusowej likwidacyi przedsiębiorstwa albo publicznej jego sprzedaży — instytucye i osoby dokonywające likwidacyi czy sprzedaży powinny żądać od właściciela i właściwych inspektorów fabrycznych albo inżynierów okręgowych wiadomości o zobowiązaniach właściciela z tytułu wynagrodzenia poszkodowanych robotników i członków ich rodzin na zasadzie przepisów niniejszych. W wiadomościach tych powołane osoby urzędowe powinny określać sumy potrzebne do zabezpieczenia odpowiadających wysokości emerytur dochodów. Od osób, którym przypada albo wyznaczone zostało wynagrodzenie, przyjmują się deklaracye w kwestyi przypadających im sum, jednak brak takiej deklaracyi nie czyni zbytecznem rozporządzenia dotyczącego zabezpieczenia i wypłaty zobowiązań właściciela przedsiębiorstwa, jeśli w nich otrzymano wiadomości od samego właściciela albo od inspektora fabrycznego czy inżyniera okręgowego.

49. Z funduszów otrzymanych w wypadkach określonych w art. 48, na pokrycie emerytur, przyznanych czy przypadających poszkodowanym robotnikom i członkom ich rodzin, przeznacza się niezbędna według opinii inspektora fabrycznego albo inżyniera okręgowego suma dla zabezpieczenia dochodów odpowiadających emeryturom a w razie, jeśli fundusze nie wystarczą na to, zabiera się suma, przeznaczona na pokrycie zabezpieczenia emerytur oznaczonych, pozostała po zaspokojeniu pretensyi korzystających z prawa przywilejów przed emeryturami.

50. Wysokość sum przeznaczonych z funduszów, osiągniętych w wypadkach określonych w art. 48 na zabezpieczenie emerytury robotników poszkodowanych i członków ich rodzin, podaje się do wiadomości właściwego inspektora fabrycznego albo inżyniera okręgowego. Te osoby urzędowe obowiązane są po otrzymaniu wiadomości wskazać instytucyi albo osobie prowadzącej likwidacyę czy sprzedaż przedsiębiorstwa—towarzystwa asekuracyjne, do których powinny być przelane sumy oznaczone dla zabezpieczenia regularnej wypłaty emerytur, albo w wypadku, gdy sumy te okażą się niewystarczającemi — dla ubezpieczenia ze zgodą emerytów w stosunku do zmniejszonych dochodów. Wszystkie pozostałe, przypadające robotnikom poszkodowanym i członkom ich rodzin, sumy po za temi, które przelane zostały do towarzystw asekuracyjnych, wypłacone im zostają osobiście.

51. Przepisy niniejsze (artykuły 1 — 50) stosują się i do wynagrodzenia oficyalistów obowiązanych być obecnymi przy wykonywaniu robót (techników, majstrów, zarządzających przedsiębiorstwami), o ile pobierają wynagrodzenie roczne (art. 16) nie przewyższające 1,500 rb. Do pensyi tej włącza się również udział w zyskach, jeżeli ten udział istniał i nosił charakter wynagrodzenia dodatkowego.

52. Właściciele przedsiębiorstw, ubezpieczający robotników i oficyalistów, swoich od nieszczęśliwych wypadków w działających w Rosyi Towarzystwach ubezpieczeń na warunkach nie mniej wygodnych dla poszkodowanych i członków ich rodzin od warunków przewidzianych przez przepisy niniejsze, wolni są od obowiązków nakładanych na nich przez te ostatnie. Obowiązki te ciążą w takich razach na oznaczonych towarzystwach, do których należy zgłaszać akcye dotyczące wykonania tych obowiązków.

53. Wyznaczone na zasadzie przepisów niniejszych emerytury, zapomogi i inne wypłaty nie podlegają aresztom za pretensye skarbu czy osób prywatnych do otrzymujących wynagrodzenie robotników i ich rodzin. Prawo pobierania wynagrodzenia nie może być zastawione, sprzedane lub w jakikolwiekbądź sposób ustąpione osobie trzeciej.

Co robić z funduszami karnemi?

Sędziowie gminni wyrokami swymi częstokroć nakładają na ludzi różne kary. Te kary ściągają wójci. Ostatniemi czasy fundusze powstałe z tych kar władze kazały wójtom przelewać do kas powiatowych. Oczywista, wynika z tego strata dla gminy. Art. 53 Najwyższego Ukazu z d. 19 lutego (2 marca) r. 1864 orzeka „wszelkie kary pieniężne, przez sądy gminne zasądzane a w artykułach 27, 36, 50 i 51 wspomniane, powinny być wnoszone do kasy gminnej."

Na zasadzie tego prawa warszawska komisya gubernialna włościańska rozesłała do wójtów okólnik pod datą 5 stycznia r. 1908 za № 151, że „pieniądze karne, egzekwowane przez wójtów z mocy decyzyi sądów gminnych, mają być przelewane do funduszów gminnych, czyli że na potrzeby gminy i według jej uchwały obracane. Wyraźnie domaga się tego uwaga 3-a do art. 13-go Tomu XIV-go „Zbioru Praw."

Co uwalnia od wojska.

Położenie rodzinne. Ulgi ze względów rodzinnych dzielą się na 3 kategorye: I kategoryi a) dla jedynego, zdolnego do pracy syna przy ojcu do pracy niezdolnym lub matce wdowie; b) dla jedynego, zdolnego do pracy brata przy braciach i siostrach sierotach bez względu na ich liczbę; c) dla jedynego zdolnego do pracy wnuka przy dziadzie lub babce, nie mających syna zdolnego do pracy; d) dla jedynaka nawet przy ojcu zdolnym do pracy; e) dla syna naturalnego, opiekującego się matką, niemającą innych, zdolnych do pracy synów lub córek lub też bratem niezdolnym do pracy. II kategoryi: dla jedynego zdolnego do pracy syna przy ojcu zdolnym do pracy i braciach do pracy niezdolnych i III kategoryi: dla osoby bezpośrednio idącej z wieku po bracie wziętym z losu do wojska, dobrowolnie pozostającym w wojsku po terminie, zmarłym lub zaginionym na wojnie.

Za zdolnych do pracy w rodzinie uważani są mężczyźni od 18 — 55 lat z wyjątkiem: a) niezdolnych do pracy skutkiem kalectwa lub choroby, b) zesłanych, c) zaginionych bez wieści od lat 3-ch i d) znajdujących się na rzeczywistej służbie wojskowej. Wiek członków rodziny oblicza się do 1-go stycznia tego roku, w którym określa się ulga.

Choroby i kalectwa zwalniające od wojska. Najniższa miara wymagalnego wzrostu wynosi 2 arszyny $2^1/_2$ werszka; objętość klatki piersiowej powinna równać się połowie wzrostu.

Do chorób najczęściej zwalniających od służby wojskowej należą: obrzęki ogólne, gościec zastarzały, choroby skórne, liszaj, parch i t.p., guzy łagodne, zniekształcające którąkolwiek część ciała, owrzodzenia zastarzałe, przymiotowe, gnilcowe etc., blizny przeszkadzające swobodzie ruchów, padaczka, porażenia, taniec św. Wita, drżączka, obłąkanie, kołtun, krótkość powiek, ślepota, zez, zarośnięcie przewodu zewnętrznego ucha, głuchota, brak uszu, wady jamy ustnej, utrudniające żucie lub wymowę, jąkanie, niemota, głuchoniemota, warga zajęcza, brak 10 zębów w obu szczękach i 8 w jednej, skrzywienie lub nieruchomość szyi, wole, skrzywienie kręgosłupa, przepuklina, kamica pęcherza, brak członka, ręki, nogi, wykrzywienie stóp, brak palca wielkiego lub wskaziciela u ręki prawej, brak najmniej 2-ch palców u ręki, brak palucha, bezwład palców, zrost wielkiego palca ze wskazicielem, nadmierna liczba palców.

Kto z popisowych okaże się rozwiniętym niedostatecznie do służby wojskowej lub powracającym do zdrowia, a wreszcie chorym na taką chorobę, która nie zwalnia od wojska, otrzymuje odroczenie na rok. Gdyby i przy ponownem zbadaniu okazał się niezdatnym z tych samych powodów, znów otrzymuje odroczenie na rok. Jeżeli stan jego zdrowia nie poprawi się i wtedy, zaliczony bywa do pospolitego ruszenia lub zwalniany bywa zupełnie.

Marki stemplowe na podaniach (prośbach), plenipotencyach i kwitach.

Przykleja się markę 1 rub. 25 kop. na prośby, skargi, objaśnienia i inne papiery oraz kopie załączników w sprawach: o utworzeniu spółek udziałowych, o otwarciu fabryk i zakładów, do skarg apelacyjnych do Izby sądowej i skarg kasacyjnych do Senatu. Przykleja się markę za 75 kop. do prośb, odpowiedzi, replik, duplik, opozycyi do władz administracyjnych, sądu okręgowego, izby sądowej (oprócz skarg apelacyjnych), sądu handlowego, oraz wszelkie skargi incydentalne (w której strona pozwana wytacza sprawę nawzajem). Taką samą markę przykleja sie na skargi robotników fabrycznych do inspektorów, prośby i podania w kwestyach taryfowych, wnoszone przez towarzystwa dróg żelaznych. Wolne są od opłaty skargi i prośby na Imię Najwyższe. Bez marki: prośby, skargi, odpowiedzi, opozycye, apelacye w sprawach cywilnych: w sądach gminnych, pokoju, zjazdach, przed władzami włościańskiemi i w sprawach karnych: we wszystkich sądach ogólnych i pokojowych. Wyjątek stanowią skargi karne, gdzie grozi kara pieniężna bez zmiany na areszt, np. pogwałcenie ustawy stemplowej; gdyż podania takie opłacają 75 kop. Wolne są od stempla prośby w instytucyach dobroczynnych, do banku Państwa, szlacheckiego, włościańskiego, w sprawach upadłościowych, do władz konkursowych, prośby służbowe administracyjne o wsparcia, emeryturę, do władz szkolnych, kas oszczędności.

Na plenipotencyach wszelkiego rodzaju—nalepia się marka 1 rub. 25 kop.; natomiast upoważnienia do odbioru pensyi, nagród, emerytur, zapomóg na sumę wyższą od 5 rubli do 50 r. marka 10 kop., wyżej 50 rubli marka 15 kopiejkowa; niżej 5 rubli — upoważnienia bezpłatne. Plenipotencye do sądów gminnych, pokoju, zjazdów pokojowych, władz włościańskich, są wolne od stempla; również wolnemi są od stempla upoważnienia prywatne, jeśli nie są urzędowo poświadczane, do zastępstwa i udziału w posiedzeniach akcyonaryuszów, stowarzyszeń, do odbioru pieniędzy i towarów.

Kopie. Na kopiach papierów, aktów i dokumentów, ulegających stemplowi

prostemu (marce), trzeba nakleić markę jak na oryginale, ale nie wyższą od 1 rubla 25 kop. Od tej zasady są wyjątki: a) wypisy, oraz kopie aktów i dokumentów, ulegających stemplowi aktowemu i protesty wekslu opłacają markę 1 rub. 25 kop. b) kopie prośb i załączników, podawanych do sądu okręgowego, izby sądowej, sądu handlowego uiszczają 20 kop. markę. Takież same kopie do władz administracyjnych: marka 75 kop., kopia plenipotencyi złożona sądowi ogólnemu lub władzy administracyjnej, gdy ta kopia zastąpić ma oryginał: marka 1 rub. 25 kop.; ale kopia plenipotencyi dla przeciwnika 20 kop. — kopie decyzyi, wyroków, papierów proceduralnych, ukazów tak sądów ogólnych, jak i władz administracyjnych wydawane osobom prywatnym: marka 75 kop., chyba że dotyczą zatwierdzenia w sprawach spadkowych, zatwierdzenia testamentów, praw szlachectwa, honorowego obywatelstwa, przyjęcia do adwokatury, stowarzyszeń, spółek, pozwolenia na założenie fabryki i tytuły wykonawcze ogólnych sądów (ispoln. listy), wtedy bowiem marka 1 rub. 25 kop.; c) kopie deklaracyi pożyczkobierców z otrzymanej od drogi żelaznej zaliczki na zastaw zboża płacą 5 kop. markę.

W o l n e s ą od stempla: a) kopie papierów i załączników w sprawach władz gminnych; b) instytucyi pokojowych; c) władz powinności wojskowej; d) w sprawach karnych (oprócz kar za przekroczenia skarbowe, gdzie kara pieniężna nie jest zamieniana na areszt; e) duplikaty i kopie deklaracyi, konosamentów, frachtów i ogłoszeń w wydziale celnym, od których stempel już został opłacony; f) kopie obowiązkowo przez władze dostarczane osobom interesowanym; g) kopie spisane w hypotecznych kancelaryach: tyczące się nieruchomości, dla złożenia do archiwum.

Gdy na jednym arkuszu mieści się kilka kopii, wtedy od każdej należy uiścić oddzielny stempel.

K w i t y—wyraz ten rozmaicie jest pojmowany: w znaczeniu pokwitowania z odbioru należności, uwolnienia od zobowiązań — gdy suma nie przewyższa 5 rubii wolne od stempla (tak samo, gdy są napisane na samem zobowiązaniu jako nadpis bez względu na jego nazwę i bez względu na wysokość sumy); wreszcie bezpłatne są pokwitowania w instytucyach dobroczynnych, z odbioru zapomóg i pożyczek, b) pokwitowania, oddzielne od zobowiązania wyższego nad 5 rubli, uiszcza się marka 5 kop. jak również ich duplikaty. W razie przekroczenia ciąży kara kontrawencyjna 30-krotna.

Kwity w znaczeniu świadectwa stwierdzającego stosunek pieniężny; kwity, inaczej bilety wkładowe, lokacyjne, stwierdzające przyjęcie przez urzędnika prośby, pieniędzy, dokumentów, rzeczy: marka 15 kop.; — asekuracyjne (polisy) — kwity wydawane przez władzę akcyzy na zabezpieczenie akcyzy—10 kop., a na samo odraczanie lub rozkład podatku winien być stempel wekslowy. Dalej karty wydawane dostawcom z przyjęcia zapasów, materyałów — marka 5 kop. Dalej kwity przyrzeczenia sprzedaży i pokwitowania z odbioru zadatku opłaca się stempel aktowy niższy.

Nadto są wolne od opłaty stemplowej umowy prywatne o najem robót wiejskich, książeczki robotnicze wiejskie i służbowe, dowody asekuracyjne bydła i zasiewów, prośby o utworzenie towarzystw rolniczych, składów narzędzi rolniczych, składów nasion. Świadectwa myśliwskie i prośby i ich wydanie. Prośby o zwrot niewłaściwie zapłaconych podatków. Prośby i skargi do zarządu poczt i telegrafów o nieotrzymanie korespondencyi lub opóźnienie.

Porównanie miar i wag polskich z zagranicznemi

Miary gruntu.

1 hektar mierzy 1 morg i 236 prętów.

1 akr mierzy 216 prętów.

1 ar jest setną częścią hektara czyli równa się stu metrom kwadratowym = 300 łokci kwadratowych. W krajach gdzie ziemia jest bardzo rozdrobiona, nprz. na wyspie Dżersej i Holandyi, mierzą ziemię nie na hektary ani nawet na akry, ale na ary. 10—20 arów stanowi już osobną osadę.

Miary długości.

1 kilometr jest tyle prawie co wiorsta, bo o 30 sążni mniejszy od niej. Mila geograficzna równa się 3472 sażeniom rosyjskim, czyli prawie 7 wiorstom albo 7 i 4 dziesiąte kilometra. Mila morska, o której się nieraz czyta, równa się ćwierci mili zwyczajnej, a mila angielska równa się półtorej wiorście, czyli 1.6 kilometrom. Metr, miara wszechświatowa, mierzy 1.7 łokcia, czyli 39 cali polskich. Metr dzieli się na sto centymetrów. Jeden łokieć równa się 57½ centymetr.

Miara wagi.

Jeden kilogram równa się 1000 gramom albo 2.4 funta polskiego, czyli że kilogram równa się naszym 2 funtom i 12 z połową łutom.

Miary objętościowe.

W handlu przyjęta jest następująca waga korca: pszenicy — 242 funty, żyta — 232 funty, jęczmienia — 202 fynty, owsa — 140 lub 160 funtów, gryki — 202 funty, grochu, wyki, bobiku, łubinu i t. p. — 260 funtów, rzepaku — 220 f., nasienia koniczyny, lucerny, przelotu — 251 funtów, saradeli — 160 funtów, tymotki — 180 funtów, ziemniaków — 280, czasem — 240 funtów, buraków i marchwi — 300 funtów.

Za granicą mierzą zboże albo na centnary, albo na tonny i buszle. Centnar podwójny równa się 120 funtom, albo 50 kilogramom. Tonna angielska, jako miara zboża, używana w wielkim handlu — równa się 100 kilogramom, czyli 2400 naszych funtów albo 10 korcom (licząc po 240 funtów na korzec).

Litr—tyle co kwarta polska.

Jarmarki.

GUBERNIA WARSZAWSKA.

Powiat Warszawski. Warszawa. Jarmark na wełnę od dnia 15 czerwca trwający przez d. 3.—Kontrakty na ś. Jan Chrzciciel.

Jabłonna. Jarmarków 6, we czwar. po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po ś. Wojciechu, po ś. Antonim, po ś. Jakóbie, po ś. Michale i po ś. Łucyi.

Nowy Dwór. Jarmarków 6, we środy: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Józefie, po ś. Serwacym, po ś. Henryku, po ś. Nikodemie, po ś. Marcinie.

Piaseczno. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Starozapustnej, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, po Wszystkich Św., po ś. Łucyi.

Okuniew. Targi: Latem od 1 kwietnia do 1 października co tydzień w czwartki: reszta część roku też w czwartki co 2 tygodnie, po 1 i 15 każdego miesiąca. Jarmarki: poniedziałek po Przew. Niedz., we wtorki: przed Nowym Rokiem now. st., przed Bożem Ciałem, przed św. Rochem, przed ś. Michałem i po ś. Mikołaju.

Powiat Radzyminski. Radzymin. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Dorocie, po ś. Joachimie, po ś. Januaryuszu, po Wnieb. N. M. P., po ś. Remigiuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Sadów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3-ch Królach, po ś. Helenie we środę po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Józefie Kalasantym, po Narodzeniu N. P. Maryi, po ś. Karolu Baromeuszu.

Powiat Nowominski. Nowo-Minsk. Jarm. 2, w poniedziałki: po Niedzieli Białej, przed Ziel. Świątkami.

Karczew. Jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Siennica. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3-ch Królach, po Niedz. Kwiet., we wtorek po ś. Stanisł., w poniedziałki: po Nar. N. M. P., po ś. Jadwidze, po Wszystkich Św.

Kałuszyn. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Kołbiel. Jarmarków 6, we środy: przed ś. Karolem, po ś. Wincentym Fereryuszu, po ś. Trójcy, po ś. Michale, po ś. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

Stanisławów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po Niedzieli Środop., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie, po ś. Łucyi.

Powiat Grójecki. Grójec. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po ś. Marku, po ś. Annie, przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze, przed ś. Michałem.

Turczyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: przed Niedz. Starozap., przed Niedz. Kwietnią, przed ś. Jakóbem, przed ś. Michałem, przed Wszystkimi Swiętymi, przed ś. Łucyą.

Mogielnica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach; po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po Wnieb. N. P. M., po ś. Franciszku Seraf, po ś. Elżbiecie.

Góra Kalwarya. Jarmarków 4, we środy: po 3-ch Królach, po Wielkiejnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Czersk. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Warka. Jarmarków 6, we środy, po Oczyszczeniu N. P. M., po Niedzieli Środop., po ś. Stanisławie, po ś. Tekli, po ś. Leonardzie, po Niepokal. Poczęeiu N. P. Maryi.

Powiat Błoński. Grodzisk. Jarmarków 5, w poniedziałek po Niedz. Zap., we wtorek po ś, Wojc., w poniedz.: po ś. Annie, po ś. Marcinie, przed ś. Tomaszem Apost.

Błonie. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Trójcy, po ś. Augustynie, po ś. Łukaszu, po ś. Katarzynie.

Nadarzyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedzieli Środop., po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Leonardzie, po ś. Łucyi.

Mszczonów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Marku, przed ś. Janem Chrzc., po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po Niepokal. Poczęciu N. P. Maryi.

Wiskitki. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. P. Maryi, po śś. Kosmie i Damianie, po Wszystkich Świętych.

Powiat Skierniewicki. Skierniewice. Jarmarków 6, we czwartki: po 3-ch Królach, po Niedzieli Środop., we środę przed ś. Filipem i Jakóbem, we czwartki: po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Franciszku Seraf., po ś. Elżbiecie.

Powiat Łowicki. Łowicz. Jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Starozap., we wtorek po Niedzieli Kwietniej, na ś. Jana Chrzciciela trzy dni trwać mający, w poniedziałek po Wniebowzięciu N. P. Maryi, na ś. Mateusza 8 dni trwać mający, w poniedziałek po ś. Andrzeju.

Bielawy. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, przed ś. Filipem, po Nawiedzeniu N. P. M., przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Sobota. Jarmarków 6, we czwartki: po 3-ch Królach, w Wielki Czwartek, we czwartek po Zielonych Swiątkach, we środę po ś. Wicie, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.

Bolimów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Urbanie, po ś. Annie, po Narodzeniu N. P. Maryi, po ś. Marcinie.

Powiat Sochaczewski. Sochaczew. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Prysce czyli po dniu 18 stycznia, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po ś Maryi Magdalenie, po ś. Urszuli.

Iłów. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po 40 Męczennikach, po ś. Bazylim, przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Powiat Gostyński. Gostynin. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Weronice, po ś. Gertrudzie, po ś. Stanisławie, po ś. Jakóbie, po ś. Andrzeju, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Gombin. Jarmarków 6, we wtorki:- 1 przed Niedz. Zapustną, 2 przed Niedz. Palmową, 3 przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, 4 po Bożem Ciele, 5 po Narodzeniu N. P. Maryi, i 6 przed ś. Mikołajem, oraz w każdy czwartek.

Osmolin. Jarmarków 6, we wtorki po ś-tej Agnieszce, po ś. Kazimierzu, po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Stanisławie, po ś. Kandydzie, czyli po d. 3 Października i po ś. Marcinie.

Kiernozia. Jarmarków 5, we wtorki: po 3-ch Królach, po Oczyszczeniu N. P. M., po ś. Małgorzacie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Niepok Poczęciu N. P. M.

Powiat Kutnowski. Kutno. Jarmarków 6, we czwartki: przed ś. Walentym, po Niedzieli Środop., przed ś. Filipem i Jakóbem, na Zielone Świątki 10 dni trwający, zaczynać się ma od wtorku, we czwartek przed ś. Franciszkiem Seraf., po ś. Elżbiecie.

Dąbrowice. Jarmarków 6, we czwartek, po 2 Niedzieli Postu Suchą zwanej, we wtorek po ś. Stanisławie, we czwartki: przed Bożem Ciałem, po N. P. M. Śnieżnej, po ś. Jadwidze, po Niepok. Poczęciu N. P. M.

Krośniewice. Jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeni N. P. M., we wtorki po ś. Józefie, po ś. Antonim, po ś. Michale, po ś. Marcinie, po niedzieli 3 Adwentu.

Żychlin. Jarmarków 6. w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, przed ś. Szymonem i Judą.

Powiat Włocławski. Włocławek. Jarmarków 6, we czwwartki: po 3 Królach, po ś. Janie Bożym, we wtorek po ś. Stanisławie, we czwartki: po ś. Dominiku, przed Narodzeniem N. P. M., po ś. Leonardzie.

Brześć. Jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po ś. Walentym, przed ś. Stanisławem, po ś. Józefie Kalasantym, po ś. Stefanie, po Wszystkich Świętych.

Kowal. Jarmarków 6, we środy: po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakóbie Apost., po Narodzeniu N. P. M. po ś. Urszuli, przed ś. Mikołajem.

Lubraniec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Błażeju, po Niedz. Kwiet., we wtorek po ś. Julii, w poniedziałki: po ś. Aleksym, po ś. Piotrze i Emilu, po ś. Leonardzie.

Chodecz. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. P. M., we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Dominiku, po ś. Jadwidze, po ś. Teresie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Przedecz. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Antonim, przed ś. Warzyńcem, po ś. Łukaszu, przed ś. Mikołajem.

Lubień. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3-ch Królach, we wtorek po Niedzieli Przew., w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Święt., po ś. Łucyi.

Powiat Nieszawski. Nieszawa. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Fabianie i Sebastyanie, po ś. Józefie, przed ś. Janem, po ś. Bartłomieju po ś. Michale, po ś. Marcinie.

Osięciny. Jarmarków 5, we środę po 3 Królach, w 1-szy wtorek m-ca Kwietnia, w 1-szy poniedziałek m-ca Lipca, w 3-ci poniedziałek m-ca Września, w 3 ci poniedziałek m-ca Października.

Piotrków. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, 1-ej niedzieli postu, w piątek przed Niedzielą Kwietnią, w poniedziałki: po Wniebowstąpieniu, po ś. Jakóbie, po Wszystkich Świętych.

Powiat Pułtuski. Pułtusk. Jarmarków 5, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. P. M., we czwartek po ś. Jadwidze.

Nasielsk. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środop., po ś. Wojciechu, po ś, Jakóbie, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepok. Poczęciu N. P. M.,

Serock. Jarmarków 4, w 1-szy wtorek po ś. Mateuszu, we środy: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Piotrze i Pawle.

Wyszków. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Apolonii, po ś. Grzegorzu, po ś. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Justynie, po ś. Lucyi.

Powiat Płoński. Płońsk. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. P. M,

Sochocin. Jarmarków 6, we środy: po ś. Błażeju, po ś. Stani ławie, przed ś. Janem Chrzcicielem, we czwartki: po ś. Dominiku, po Podwyż. ś. Krzyża, po ś. Klemensie.

Zakroczym. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Pawle Pustelniku, po św. Katarzynie Seneńskiej, po ś. Marku i Marcelim, po ś. Kunegundzie, po Nar. N. P. M., po ś. Marcinie.

Czerwinsk. Jarmarków 5, we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Wojciechu, po ś. Małgorzacie, po Narodz, N. P. M., przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Marcinie.

Nowe Miasto. Jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Wstępnej, we czwartek przed Niedzielą Kwietnią, we środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, we czwartek po ś. Rochu, w poniedziałek po Nar. N. P. N., we czwartek po ś. Jadwidze.

GUBERNIA KALISKA.

Powiat Kaliski. Kalisz. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N P. M., przed ś. Markiem, d. 19, 20 i 21 maja trzzdniowy na wełnę, przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie.

Chocz. Jarmarków 6, we wtorki: przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie.

Stawiszyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po

3 Królach, po Niedzieli Środop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Bartłomieju, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Koźminek. Jarmarków 6, we środy: po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorzu, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Wawrzyńcem, po Narodzeniu N. M. P., przed Wszystkimi Świętymi

Błaszki. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Przewodniej Niedzieli, po ś. Antonim, po ś. Rochu, po ś. Michale, po ś. Katarzynie.

Opatówek. Jarmarków 6, we wtorki, po ś. Dorocie, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Łukaszu, po Wszystkich Świętych, po Niepok. Poczęciu N. M. P.

Staw. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po s. Stanisławie, po ś. Jakóbie przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze, po Wszystkich Świętych.

Powiat Słupecki. Słupca. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., przed Zielonymi Świątkami, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś Mateuszu, po ś. Katarzynie.

Pyzdry. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po ś. Teofilu, czyli po d. 5 marca, we srodę po ś. Stanisławie, we czwartek po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Michale, po Wszystkich Świętych.

Kazimierz. Jarmarków 6, w poniedziałek: po 3 Królach, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Marcinie.

Zagorów. Jarmarków 6, w 2-gie środy: po 13 stycznia, 13 marca, 13 maja, 13 lipca, 13 września i listopada.

Kleczew. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Idzim, po ś. Łukaszu, po ś. Andrzeju Apostole.

Wiiczyn. Jarmarków 6, w poniedziałek przed niedzielą Zapustną, we środy: przed Wielkanocą, przed Zielonemi Świątkami, przed ś. Jakóbem, w poniedziałek przed ś. Michałem, we środę przed Bożem Narodzeniem.

Skulsk. Jarmarków 3, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wszystkich Świętych.

Powiat Koninski. Konin. Jarmarków 6 we środy: po 3 Królach, po s. Albinie Biskupie po ś. Teodorze, po ś. Remigiuszu, po Wszystkich Swiętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Golina. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Zapustnej, przed Wielkanocą, przed Zielonemi Świątkami, przed ś. Wawrzyńcem, przed ś. Marcinem, przed Bożem Nar.

Slesin. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po niedzieli Kwietniej, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Jakóbie Apost. po śś. Aniołach Stróżach, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Rychwał. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Starozapustnej, przed Wielkanocą, po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Swięt., przed Bożem Narodzeniem.

Tuliszków. Jarmarków 6, we środy: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed niedzielą Środop., przed ś. Mateuszem, przed Wszystkimi Świętymi, przed Niepokalanem Poczęciem N. M. P.

Władysławów. Jarmarków 6, we środy: przed ś. Józefem, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed ś. Piotrem i Pawłem, przed ś. Bartłomiejem, przed Wszystkimi Świętymi, przed ś. Barbarą.

Powiat Kolski. Koło. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Srodop., po ś. Stanisławie, po Podwyższeniu św. Krzyża, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Katarzynie.

Brudzew. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Konstancyi, przed Wielkanocą, po ś. Stanisławie, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Franciszku Borg., przed Bożem Narodzeniem.

Kłodawa. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Srodop., po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzim, po ś. Klemensie.

Grzegorzew. Jarmarków 6, we środy: po św. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po ś. Jadwidze, przed ś. Barbarą.

Dąbie. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Grzegorzu, po ś. Stanisławie B., po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Jadwidze, po s. Marcinie, po ś. Łucyi.

Izbica. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Stanisławie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Franciszku Borg., przed ś. Mikołajem.

Babiak. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Janie Bożym, po ś. Zofii, po ś. Małgorzacie, po Narodzdniu N. M. P., po ś. Teodorze.

Brdów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po s. Pawle Pust., po ś. Kazimierzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po Nawiedz: N. M. P., po ś. Michale, po ś. Marcinie.

Sompolno. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, przed ś. Janem, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed Bożem Narodzeniem.

Powiat Łęczycki. Łęczyca. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Franciszku a Paulo, po sw. Aleksandrze Bisk., czyli po dniu 4 czerwca, po ś. Aleksym, czyli po d. 17 lipca, po ś. Jadwidze, po św. Katarzynie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Grabów. Jarmarków 6, we czwartki: po 3-ch Królach, po Niedzieli Srdop. po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Michale, po Wszyst. Swięt., po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Parzęczew. Jarmarków 6, w poniedziałki po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., przed ś. Janem Chrzcicielem, po Przemienieniu Paskiem, po ś. Michale, po Wszystkich Swiętych.

Ozorków. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu M. M. P., przed Wielkanocą, przed s. Janem Chrzcicielem, przed Wniebowzięciem N. M. P., po ś. Michale, po ś. Andrzeju z Awelinu.

Piątek. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Kazimterzu, po Niedzieli Kwiet., po ś. Trójcy, po ś. Kośmie i Damianie, po ś. Andrzeju Apostole.

Poddębice. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Tekli, po s. Marcinie.

Powiat Turecki. Turek. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Warta. Jarmarków 6, we czwartki: po Nawróceniu ś. Pawła, przed Wielkanocą, we środę przed ś. Stanisławem, we czwartki: po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Łucyi.

Uniejów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po Niedzieli Przewodniej, po Zielonych Świąt-

kach, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Andrzeju.

Dobra. Jarmarków 6, w poniedziałki, po ś. Walentym, po niedzieli Przewodniej, po ś. Trójcy, po ś. Mateuszu, po Wszystkich Świętych przed ś. Tomaszem.

Pęczniew. Jarmarków 6, w środy: po Nowym Roku, po 40-tu męczennikach, po ś. Izydorze Oraczu, po św. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., przed świętą Katarzyną.

Powiat Sieradzki. Sieradz. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Złoczew. Jarmarków 6, we czwartki: po 3-ch Królach, we wtorki: po ś. Zofii, po ś. Antonim, we czwartki: po N. M. P. Szkaplerznej, po Wniebowzięciu N. M. P., po Wszyst. Świętych.

Burzynin. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu.

Szadek. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Swiątkach, po ś. Jakóbie, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Zduńska Wola. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Srodopostnej, po ś. Wojciechu, po ś. Tekli, po ś. Janie Kapistranie, po ś. Klemensie, przed ś. Wiktoryą.

Powiat Wieluński. Wieluń. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Białej, po Zielonych Swiątkach, po Nawiedz. N. M. P., po ś. Michale, przed ś. Barbarą.

Lututów. Jarmarków 6, we wtorki: przed ś. Franciszkiem Salezym, po ś. Józefie, po ś. Urbanie, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Wieruszów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agacie, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem i Judą, przed Bożem Narodzeniem.

Bolesławiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po N. M. P. Gromnicznej, po Wielkiejnocy, po ś. Trójcy, po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś. Łucyi.

Praszka. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Działoszyn. Jarmarków 2, we czwartki: po 3 Królach, przed św. Tomaszem Apostołem.

GUBERNIA PIOTRKOWSKA.

Powiat Piotrkowski. Piotrków. Jarmarków 4, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Marcinie.

Wolborz. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Rochu, po ś. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Sulejów. Jarmrrków 6, w poniedziałki: po s. Agnieszce, po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałek: po Wniebowzięciu N. M. P. po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Leonardzie.

Rozprza. Jarmarków 6, we czwartki: po 3-ch Królach, po Niedzieli Srodopostnej, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po Narodzeniu N. M. P., po ś. Bartłomieju, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Bełchatów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Srodopostnej, przed ś. Stanisławem, we wtorek po ś. Erazmie, w poniedziałki: przed Narodzeniem N. M. P., po śś. Aniołach Stróżach, we wtorek przed Wigilią Bożego Narodzenia.

Grocholice. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po N. M. P. Skaplerznej, przed ś. Bartłomiejem, po Wszystkich Swiętych.

Kamińsk. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Józefie, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franciszku Serafickiem, przed ś. Tomaszem Apost.

Powiat Brzeziński. Brzeziny. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Grzegorzu, we środę przed Znalezieniem ś. Krzyża, we wtorki: po ś. Annie, po Podwyższeniu ś-go Krzyża, po ś. Katarzynie.

Stryków. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Macieju, przed Wielkanocą, przed ś. Wawrzyńcem, po św. Michale, po s. Marcinie. przed ś. Teofilem. Nadto w każdy 1-szy czwartek miesiąca.

Głowno. Jarmarków 6, po 3-ch Królach. po Oczyszczeniu N. M. P., po Wniebostąpieniu Pańskiem, po ś. Jakóbie, przed ś. Idziem, po ś. Katarzynie.

Będków. Jarmarków 6, po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Katarzynie.

Ujazdów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Grzegorzu, po ś. Trójcy, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Łucyi.

Tomaszów. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Franciszku a Paulo, po ś. Aleksandrze B. czyli po 4 Czerwca, po Przemien. Pańskiem, po ś. Justynie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Jeżów. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Benedykcie, po ś. Stanisławie, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Michale, po ś. Andrzeju.

Powiat Rawski. Rawa. Jarmarków 6, we wtorki po ś. Macieju, przed Niedzielą Kwietnią, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. M. P., przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Biała. Jarmarków 4, we środy: po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Barbarą.

Nowe Miasto. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Kaźmierzu, po ś. Małgorzacie, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Tekli, po s. Marcinie.

Inowłódź. Jarmarków 3, w poniedziałek przed ś. Filipem i Jakóbem, we wtorek po ś. Juwencyuszu, czyli po dniu 1 Czerwca, w poniedziałek przed ś. Szymonem i Judą.

Powiat Łódzki. Łódź. Jarmarków 6, we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedzielą Kwietnią, przed ś. Antonim, przed ś-ym Hipolitem, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Kazimierz. Jarmarków 5, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie.

Aleksandrów. Jarmarków 6, w piątki: po ś. Walentym, przed Niedzielą Kwietnią, przed Zielonemi Świątkami, po ś. Bartłomieju, po ś. Rafale, przed Wigilią Bożego Narodzenia.

Zgierz. Jarmarków 6, we środy: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Longinie, po ś. Zofii, po ś. Henryku, po ś. Nikodemie, po ś. Leopoldzie.

Konstantynów. Jarmarków 6, w piątki: przed Niedzielą Kwietnią, przed Zielonymi Świątkami, przed ś. Ignacym Lojolą, przed Wniebowzięciem N. M. P., przed ś. Michałem, przed Bożem Narodzeniem.

Tuszyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P. po ś. Franciszku Serafickim, przed Bożem Narodzeniem.

Rogów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Grzegorzu, we wtorki: po ś. Wojciechu, po ś. Pankracym, po ś. Rochu, po ś. Marcinie.

Powiat Łaski. Łask. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Swiątkach, po Nawiedz. N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po s. Michale.

Widawa. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Zapustnej, po 3-ej Niedzieli postu trwający 6 dni, we wtorek po Zielonych Świątkach, w poniedziałki: po ś. Małgorzacie, po ś. Marcinie, po 3-ej Niedzieli Adwentu.

Szczerców. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agatonie i Wilhelmie, po ś. Józefie, po ś. Urbanie, po ś. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Lutomiersk. Jarmarków 6, we środy: po ś. Błażeju, po niedzieli Kwietniej, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, przed ś. Barbarą.

Pabianice. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: po s. Alojzym, przed ś. Wawrzyńcem, we wtorki, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Powiat Nowo-Radomski. Radomsk. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, w 1-szy poniedziałek Wielkiego Postu, po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po s. Małgorzacie, w poniedziałki: po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Andrzeju Apostole.

Pajęczno. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po ś. Antonim, w poniedziałki: po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Leonardzie.

Brzeźnica. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Pławno. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Wielkiejnocy, po Bożem Ciele, po ś. Jakóbie Apostole, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie.

Koniecpol. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Michale, po ś. Marcinie Biskupie.

Powiat Częstochowski. Częstochowa. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, we środy: po Zielonych Świątkach, po ś. Michale, po ś. Łucyi.

Krzepice. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Dorocie, po Niedzieli Środopostnej, we wtorek po Zielonych Świątkach, w poniedziałki po N. M. P.

Kłobucko. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Marcinie.

Mstów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. N. P., przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem.

Przyrów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Dorocie, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Zofii, po ś. Annie, po ś. Michale, po ś. Łucyi.

Olsztyn. Jarmarków 2, we wtorki: po Niedzieli Środop., po ś. Stanisławie.

Janów. Jarmarków 6, we środy: ostatnią m-ca lutego, m-ca kwetnia, przed ś. Piotrem i Pawłem m-ca sierpnia, m-ca października, przed Wigilią Bożego Narodzenia.

Powiat Będziński. Będzin. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., po Wszyst. Św.

Siewierz. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Łukaszu, przed Bożem Narodzeniem.

Koziegłowy. Jarmarków 6, we czwartki: po 3-ch Królach, po ś. Grzegorzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Żarki. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Suchej, na s. Stanisław od 1 do 8 maja, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Mrzygłód. Jarmarków 4, we środy: po ś-tej Agnieszce, po Wielkiejnocy, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franciszku Serafickim.

Włodowice. Jarmarków 6, we czwartki: po Nawróceniu ś. Pawła, po Niedzieli Głuchej, we środę po ś. Stanisławie, we czwartki: po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś. Łucyi.

Czeladź. Jarmarków 6, we środy: przed s-tą Agnieszką, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Modrzejów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Leonie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Andrzeju.

GUBERNIA RADOMSKA.

Powiat Radomski. Radom. Jarmarków 2, na ś. Jan Chrzciciel trwający dni 5, i od dnia 9 września trwający dni 3.

Białobrzegi. Jarmarków 6, we środy: po ś-ym Walentym, po ś. Marku Ewangeliście, przed ś-ym Janem Chrzcicielem, po ś. Rochu, po ś. Łukaszu, po ś. Łucyi.

Wyśmierzyce. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Antonim Opacie, po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Janie Nepomucenie, w poniedziałek: po ś. Małgorzacie, po. ś. Tekli, po ś. Łazarzu.

Jedlińsk. Jarmarków 3, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Idzim, po ś. Franciszku Serafickim, po D. Zadusznym.

Przytyk. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietniej, przed ś. Filipem i Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyższeniu ś-go Krzyża, przed Bożem Narodzeniem.

Welanów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P, po Wszystkich Świętych.

Wierzbica. Jarmarków 6, we wtorki: po ś-ym Walentym, po ś. Wojciechu, po ś. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Łukaszu, po ś-tej Łucyi.

Skaryszew. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedz. Wstępnej, trzy dni trwający, po Niedzieli Przewodniej, po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Jastrząb. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Tekli, po ś. Andrzeju.

Powiat Kozienicki. Kozienice. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Białej, we środę przed ś. Janem Chrzcicielem, we czwartki: po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu i po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Magnuszew. Jarmarków 3, w poniedziałki: po ś. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś-ym Tomaszem Apost.

Ryczywół. Jarmarków 6, we wtorki: przed ś. Franciszkiem Salezym, po ś. Józefie, po ś. Witalisie, przed ś. Idzim, po ś. Karolu Boromeuszu, po ś. Łucyi.

Głowaczew. Jarmarków 2, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej i przed ś. Wawrzyńcem.

Sieciechów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Pawle, po ś. Walentym, we wtorki: po ś. Stanisławie, po ś. Antonim, w poniedziałki: po Wniebowzięciu N. M. P.

Gniewoszew. Jarmarków 4, we wtorki: po ś. Józefie, po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., przed ś. Tomaszem.

Granica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M P., przed ś. Tomaszem.

Janowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszcze, po ś. Walentym, we wtorek po ś-ym Stanisławie Bisk., w poniedziałki: po ś. Małgorzacie, po ś. Łukaszu, po ś. Stanisławie Kostce.

Zwoleń. Jarmarków 6, we czwartki: po 3-ch Królach, po niedzieli Kwietniej, przed Bożem Ciałem, po Przemienieniu Pańskiem, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Katarzynie.

Powiat Iłżecki. Iłża. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Stanisławie, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Wąchock. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po 2-ej Niedzieli postu, po ś. Wojciechu, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Elżbiecie.

Wierzbnik. Jarmarków 3, we środy: po Niedzieli Srodopustnej, po Zielonych Świątkach, po ś. Michale.

Grabowiec. Jarmarków 6, we wtorki: po ś-tej Weronice, po ś. Lambercie, po ś. Zofii, po N. M. P. Szkaplerznej, po Narodzeniu N. M. P. podł. st. kal., po Wszystkich Swiętych.

Sienno. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Grzegorzu, po ś. Wojciechu, po ś-tym Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Lipsko. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu s. Pawła, po Niedzieli Białej, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Wiktoryą.

Solec. Jarmarków 6, we środy, po 3 Królach, po 40 Męczennikach, po ś. Stanisławie, po ś. Antonim, po ś. Francisku Serafickim, po ś. Marcinie.

Ciepielów. Jarmarków 5, we wtorki, po ś. Fabianie i Sebastianie, po ś. Józefie po ś. Łukaszu, przed ś. Mikołajem.

Kazanów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Wstępnej, przed ś. Jakóbem, po ś-tej Trójcy, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Tarłów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Apolonii, po Niedzieli Kwietniej, po s-tej Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Powiat Opatowski. Opatów. Jarmarków 6, we środy: po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietniej, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Marcinie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Łagów. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, we czwartek po ś. Marcinie.

Kunów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po 1-ej Niedzieli Postu, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Wicie i Modeście, po ś. Mateuszu, po ś. Stanisławie Kostce.

Ostrowiec. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach. po ś. Józefie, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Waśniów. Jarmarków 2, we wtorki: po sw. Piotrze i Pawle, po s. Bartłomieju.

Ćmielów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po sw. Pawle Pustelniku, po ś. Kazimierzu, przed ś. Floryanem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po ś. Elżbiecie.

Słupia Nowa. Jarmarków 6, we środy: po 3-ch Królach, po ś. Benedykcie, przed Znalezieniem ś. Krzyża, przed ś. Wawrzyńcem, po Podwyż. św. Krzyża, przed ś. Barbarą.

Raków. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Annie, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Mateuszu.

Iwaniska. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Srodop., po Zielonych Świąt., po ś. Maryi Magdalenie, przed ś. Idzim, przed ś. Szymonem i Judą.

Ożarów. Jarmarków 6. w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Srodopostnej, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu, po 1-ej Niedzieli Adwentu.

Powiat Sandomierski. Sandomierz. Jarmarków 2, w poniedziałki: po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Narodzenin N. M. P.

Koprzywnica. Jarmarków 6, we czwartki: po Niedzieli Srodopustnej, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po Wszyst. Święt., po Niepok. Poczęciu N. M. P.

Osiek. Jarmarków 6, we środy: po ś. Walentym, po ś. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Piotrze w Okowach, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem.

Połaniec. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po Zielonych Świątkach, po ś. Małgorzacie, po ś. Jadwidze, po ś. Łucyi.

Klimontów. Jurmarków, 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze i Teresie, po ś. Marcinie Biskupie.

Bogoria. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Przewodniej, po Rozesłaniu Apostołów, po ś. Dominiku, po ś. Mateuszu, po ś. Łukaszu, po św. Łucyi.

Staszów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Białej, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Mateuszu, po św. Andrzeju Apostole.

Zawichost. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Białej, po Bożem Ciele, po N. M. P. Anielskiej, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po 1-ej Niedzieli Adwentu.

Powiat Opoczyński. Opoczno. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Bartłomieju, po ś. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.

Klwów. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Jadwidze.

Odrzywół. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Fabianie i Sebastyanie, po ś. Józefie, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Jadwidze, przed ś. Mikołajem.

Drzewica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Annie, po Narodzeniu N. M. Panny, po ś. Łukaszu.

Gielniów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Grzegorzu, po ś. Marku Ewang., po ś. Dominiku, przed ś. Idzim, po św. Marcinie.

Skrzynno. Jarmarków 4, we wtorki: po Niedzieli Przewodniej, po ś. Stanisławie, po ś. Urszuli, po ś. Katarzynie.

Przysucha. Jarmarków 2, we czwartki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po ś. Franciszku Serafickim, przed ś. Barbarą.

Białaczów. Jarmarków 2, we wtorki: przed ś. Stanisławem, przed ś. Janem Chrzcicielem.

Żarnów. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniej, po ś-tej Trójcy, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Powiat Koński. Końskie. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Macieju, po ś. Józefie, po ś. Jakóbie, po ś. Urszuli, przed ś. Mikołajem.

Gowarczów. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Józefie, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki, po ś. Annie, po ś. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Szydłowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Srodop., po Niedzieli Kwietniej, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Franciszku, po ś. Marcinie.

Radoszyce. Jarmarków 6, we środy: po 3-ch Królach, po ś. Wojciechu, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Przedbórz. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Dorocie, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Antonim, w poniedziałki: po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po ś. Łucyi.

GUBERNIA KIELECKA.

Powiat Kielecki. Kielce. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Trójcy, przed ś. Rozalią, po Wszyst. Święt. po 3 Niedzieli Adwentu.

Działoszyce. Jarmarków 2, we środy: przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Michale.

Chęciny. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Swięych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Bodzentyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Kazimierzu, we środę po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Idzim, po ś. Marcinie.

Powiat Jędrzejowski. Jędrzejów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Franciszku Seraf., po s. Marcinie.

Małogoszcz. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Srodop., we środy: po św. Stanisławie, przed ś. Janem Chrzcicielem, we czwartki; przed ś. Wawrzyńcem, przed ś. Szymonem i Judą.

Wodzisław. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Srodop., we środy, po św. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Marcinie.

Sobków. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Augustynie, przed ś. Kazimierzem, po ś. Łucyi.

Powiat Włoszczowski. Włoszczowa. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Trójcy, przed ś. Idzim, po ś. Franciszku Serafic., po Wszystkich Swiętych.

Kurzelów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Kazimierzu, we wtorki: po św. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Bartłomieju, przed ś. Mikołajem.

Secemin. Jarmarków 6, we czwartki: po św. Leonie, po ś. Sulpicyuszu, przed ś. Aloizym, po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Lelów. Jarmarków 6, we środy, po 3 Królach, po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., po s. Marcinie.

Szczekociny. Jarmarków 6, we srody: po sw. Pawle Pustelniku, po s. Józefie, po s. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po s. Jadwidze, po sw. Łucyi.

Powiat Olkuski. Olkusz. Jarmarków 6, w poniedziałki: po s, Agnieszce, po Niedzieli Srodopostnej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po s. Annie, po s. Michale, po Niepokalnnem Poczęciu N. M. P.

Kromołów. Jarmarków 6, we wtorki. po sw. Pawle Pustelniku, po Niedzieli Srodopostnej, przed Znalezieniem s. Krzyża, po ś. Annie, po Wszystkich Swiętych, po s. Łucyi.

Pilica. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3-ch Królach, po s. Kazimierzu, po s. Stanisławie, po

Nawiedzeniu N. M. P., przed ś. Idzim, po Wszyst. Swiętych.

Żarnowiec. Jarmarków 5, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Franciszce Rzymiance, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po Narodzeniu N. M. P., po ś. Łukaszu, po Wszystkich Swiętych.

Wolbrom. Jarmarków 6, we środy. po Oczyszczeniu N. M. P, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Antonim Padewskim, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po s. Łucyi.

Skała. Jarmarków 6, we środy: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Kazimierzu, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Annie, po ś. Michale, po Niepok. Poczęciu N. M. P.

Ogrodzieniec. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, we środy: przed ś. Wojciechem, po ś. Antonim, we czwartki: po przemienieniu Pańskiem, po ś. Jadwidze, po ś. Łucyi.

Sławków. Jarmarków 6, we czwartki po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniej, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Powiat Miechowski. Miechów. Jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, przed ś. Janem. Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie, po ś. Łucyi.

Książ Wielki. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Grzegorzu, po ś. Bartłomieju, po ś. Kajetanie, po ś. Elżbiecie, po ś. Łucyi.

Proszowice. Jarmarków 6, we środy: po św. Pawle Pustelniku, po ś. Tomaszu, z Akwinu, po ś. Małgorzacie, po s. Elżbiecie, po ś. Tekli, po ś. Marcinie.

Słomniki. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Srodopostnej, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po Podwyż. św. Krzyża, po ś. Franciszku Borgiaszu.

Brzesko Nowe. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Ezechielu, po ś. Florentynie, po ś. Bartłomieju, po ś. Katarzynie, po św. Łucyi.

Powiat Pinczowski. Pinczów. Jarmarków 6, we wtozki: po ś. Dorocie, po ś. Grzegorzu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Urszuli, po ś. Łucyi.

Wiślica. Jarmarków 6, we wtorki: po ś-tej Agnieszce, po Zielonych Swtątkach, po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie.

Działoszyce. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Michale, przed ś. Marcinem, przed ś. Tomaszem.

Opatowiec. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po Niedzieli Przewodniej, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po ś. Jabóbie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Szymonem i Judą.

Koszyce. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po niedzieli Srodop., po Zielonych Swiątkach, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po ś. Andrzeju.

Skalbmierz. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, pe ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Wawrzyńcem. przed ś. Idzim, po ś. Franciszku Serafickim, po Wszystkich Swięt.

Powiat Stopnicki. Stopnica. Jarmarków 6, we środy: po 3-ch Królach, po Niedzieli Przewodniej, po ś. Antonim, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franciszku, przed ś. Mikołajem.

Pierzchnica. Jarmarków 6, w poniedziałsk po ś. Kazimierzu, we wtorki: po ś. Wojciechu, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po ś. Jadwidze, przed ś. Mikołajem.

Chmielnik. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po ś. Józefie, we środę po ś. Wicie, we czwartki: po ś. Idzim, po ś. Michale, po ś. Andrzeju Apostole.

Busk. Jarmarków 5, we środy: po 3 Królach, po niedzieli Srodopostnej, jarmark ciagły 4-ro miesięczny przez czas kąpieli letnich od 1 Czerwca od 1 Października trwający, z wyłączeniem niedziel i świąt uroczystych, po Wszystkich Sw., po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Szydłów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po niedzieli Srodop., po ś. Stanisławie, przed św. Władysławsm. przeh św. Idzim, po Dniu Zadusznym.

Kurozwęki. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Antomim Opacie, we środy: po ś. Benedykcie, po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Józefie Kalasantym, po ś. Wacławie, po ś. Cecylii.

Oleśnica. Jarmarków 6, we środy, po 3 Królach, po niedzieli Kwietniej, po ś. Trójcy, po św. Bonawenturze, przed ś. Idzim, po ś. Łucyi.

Pacanów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po niedzieli Srodopostnej, po ś. Kilianie, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Marcinie.

GUBERNIA LUBELSKA.

Powiat Lubelski. Lublin. Jarmarków 6, w poniedziałek po niedzieli Kwietniej, we wtorek po Zielonych Swiątkach trzy dni trwający w poniedziałki: po ś. Bernardzie trzy dni trwający, po ś. Michale, po Wszystkich Swiętych, po Bożem Narodzeniu.

Głusk. Jarmerków 6, w poniedziałki: po 3-ch Królach, po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Bełżyce. Jarmarków 6, we środy: po Niedzieli Białej, po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po Wszystkich Swiętych, po ś. Łucyi.

Bychawa. Jarmarków 6, we środy: po 3-ch Królach, po Niedzieli Srodopostniej, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Maryi Magdalenie, po ś-ym Mateuszu, po ś. Urszuli.

Piaski. Jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Kajetanie, po Podwyższeniu ś-go Krzyża, po Wszystkich Swiętych, przed ś. Tomaszem.

Biskupice. Jarmarków 6. we wtorki: po 3-ch Królach, po ś. Wojciechu, po ś. Stanisławie Bisk. po ś. Koźmie i Damianie, po ś. Marcinie Biskupie.

Powiat Lubartowski. Lubartów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po ś-ym Bartłomieju, po ś. Dyonizym.

Łęczna. Jarmarków 6, poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po ś. Józefie. w piątek po Bożem Ciele 8 dni trwający, w poniedziałki: po ś. Magdalenie, po ś. Idzim 10 dni trwający, przed ś. Mikołajem.

Michów. Jarmarków 5, w ponieaziałek po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcinie, po ś. Łucyi.